

KSIAŻKA ŚW. BARBARY,

ORAZ

WYBÓR MODLITW I PIEŚNI.





ŚWIĘTA BARBARA

panna i męczenniczka,
osobliwie patronka konających i umierających.

KSIAŻKA ŚW. BARBARY

PANNY I MĘCZENNICZKI

osobliwej

patronki konających i umierających,

oraz

WYBOR MODLIW I PIĘŚNI

NA CAŁY ROK

zebrany

DLA WYGODY KATOLIKÓW.

Wydanie poprawne i powiększone.

Za zezwoleniem prześwietnego Wikaryatu Jeneralnego Jaśnie-
wielmożnego Księcia Biskupa Wrocławskiego.

MIKOŁÓW.

Drukiem i nakładem Tomasza Nowackiego.

1874.

TABLICA ŚWIĄT RUCHOMYCH.

Rok Pański	Litera Niedz.	Popielec	Wiel- kanoc	Zielone świątki	Boże Ciało	Adwent
1869	c	10 Lut.	28 Ma.	16 Maj	27 Maj	28 Lis.
1870	b	2 Mar	17 Kw.	5 Cze.	16 Cze.	27 Lis.
1871	A	22 Lut.	9 Kw.	28 Maj	8 Cze.	3 Gru
1872	g f	14 Lut.	31 Ma.	19 Maj	30 Maj	1 Gru
1873	e	26 Lut.	13 Kw.	1 Cze.	12 Cze.	30 Lis.
1874	d	18 Lut.	5 Kw.	24 Maj	4 Cze.	29 Lis.
1875	c	10 Lut.	28 Ma.	16 Maj	27 Maj	28 Lis.
1876	b A	1 Mar	16 Kw.	4 Cze.	15 Cze.	3 Gru
1877	g	14 Lut.	1 Kw.	20 Maj	31 Maj	2 Gru
1878	f	6 Mar	21 Kw.	9 Cze.	20 Cze.	1 Gru
1879	e	26 Lut.	13 Kw.	1 Cze.	12 Cze.	30 Lis.
1880	d c	11 Lut.	28 Ma.	16 Maj	27 Maj	28 Lis.
1881	b	2 Mar	17 Kw.	5 Cze.	16 Cze.	27 Lis.
1882	A	22 Lut.	9 Kw.	28 Maj	8 Cze.	3 Gru
1883	g	7 Lut.	25 Ma.	13 Maj	24 Maj	2 Gru
1884	f e	27 Lut.	13 Kw.	1 Cze.	12 Cze.	30 Lis.
1885	d	18 Lut.	5 Kw.	24 Maj	4 Cze.	29 Lis.
1886	c	10 Mar	25 Kw.	13 Cze.	24 Cze.	28 Lis.
1887	b	23 Lut.	10 Kw.	29 Maj	9 Cze.	27 Lis.
1888	A g	15 Lut.	1 Kw.	20 Maj	31 Maj	2 Gru
1889	f	6 Mar	21 Kw.	9 Cze.	20 Cze	1 Gru
1890	e	19 Lut.	6 Kw.	25 Maj	5 Cze.	30 Lis.
1891	d	11 Lut.	29 Ma.	17 Maj	28 Maj	29 Lis.
1892	c b	2 Mar	17 Kw.	5 Cze.	16 Cze.	27 Lis.

PERMITTIMUS IMPRIMI.

Vratislaviae, die 11. Decembris 1861.

Officium Vicariatus Generalis in Spiritualibus
Episcopatus.

Neukirch.

Peschke.

SPIS I PORZĄDEK

święt i postów ustanowionych przez kościół św.

W Styczniu.

- 1 A NOWY ROK
- 2 b Makarego Pustel.
- 3 c Genowefy Panny.
- 4 d Tytusa Biskupa.
- 5 e Telesfora Męczen.
- 6 f TRZECH KRÓLI.
- 7 g Lucyana Męczen.
- 8 A Seweryna Męczen.
- 9 b Juliana Męczen.
- 10 c Wilhelma Bisk.
- 11 d Higina Męczen.
- 12 e Arkadyusza Męcz.
- 13 f Hilaryusza Pap.
- 14 g Eufrozyny Panny.
- 15 A Pawła Pustelnika.
- 16 b Marcella Papieża.
- 17 c Antoniego Pustel.
- 18 d Kated. św. Piotra.
- 19 e Kanuta Króla i M.
- 20 f Fabiana i Seb. M.
- 21 g Agnieszki Panny.
- 22 A Wincentego Męcz.
- 23 b Emerencyany Pan.
- 24 c Tymoteusza Bisk.
- 25 d Nawróc. ś. Pawła.
- 26 e Polikarpa B. i M.
- 27 f Jana Złotoustego.
- 28 g Karola wielkiego.
- 29 A Franciszka Salez.
- 30 b Martyny Panny.
- 31 c Piotra Wyznawcy.

W Niedzielę drugą po Trzech Królach Najświętszego Imienia Jezus.

W Lutym.

- 1 d Ignacego B. i M.
- 2 e OCZYSZ. N. P. M.
- 3 f Błażeja B. i M.
- 4 g Weroniki Panny.
- 5 A Agaty Panny.
- 6 b Doroty P. i M.
- 7 c Romualda Opata.
- 8 d Jana de Mata, W.
- 9 e Apolonii P. i Męcz.
- 10 f Scholastyki Panny.
- 11 g Lucyusza Biskupa.
- 12 A Gaudentego Męcz.
- 13 b Katarzyny de Rici.
- 14 c Walentego Kap. M.
- 15 d Faustyna i Jow. M.
- 16 e Julianny P. i M.
- 17 f Theodula i Jul. M.
- 18 g Konstancyi Panny.
- 19 A Konrada Wyznaw.
- 20 b Nicefora Męczen.
- 21 c Eleonory Panny.
- 22 d Kated. św. Piotra.
- 23 e Piotra Damiana W.
- 24 f Macieja Apostoła.
- 25 g Walburgi Panny.
- 26 A Alexandra Bisk.
- 27 b Anastazyi Panny.
- 28 c Romana Wyzn.

W roku przestępnym Luty ma dni 29 i św. Macieja bywa dnia 25.

w Marcu.

- 1 d Albina Biskupa.
- 2 e Symplicyusza B.
- 3 f Kunegundy Panny.
- 4 g Kazimierza Król.
- 5 A Przenies. ś. Wacł.
- 6 b Kolety Panny.
- 7 c Tomasza z Akw.
- 8 d Jana Bożego.
- 9 e Franciszki Wdowy.
- 10 f 40 Męczenników.
- 11 g Konstantyna Wyz.
- 12 A Grzegorza Pap.
- 13 b Krystyny Panny.
- 14 c Mechtyldy Królow.
- 15 d Longina M. i Żołn.
- 16 e Cyrylla Biskupa.
- 17 f Giertrudy Panny.
- 18 g Gabryela Archan.
- 19 A Józefa obl. N P M.
- 20 b Joachim Oj. N P M.
- 21 c Benedykta Opata.
- 22 d Bazylego Męczen.
- 23 e Pelagii P. i Męcz.
- 24 f Ireneusza B i M.
- 25 g ZWIAST. N. P M.
- 26 A Emanuela Męczen.
- 27 b Ruperta Biskupa.
- 28 c Syxtusa Papieża.
- 29 d Eustazego Opata.
- 30 e Kwiryna Męczen.
- 31 f Balbiny P. i Męcz.

w kwietniu.

- 1 g Hugo Biskupa.
- 2 A Franciszka z Pauli.
- 3 b Rycharda Bisk.
- 4 c Izydora Biskupa.
- 5 d Wincentego Ferer.
- 6 e Wilhelma Wyzn.
- 7 f Saturnina Bisk.
- 8 g Dyonizego Bisk.
- 9 A Maryi Egipcjanki.
- 10 b Ezechiela Pror.
- 11 c Leona Papieża.
- 12 d Juliusza Papieża.
- 13 e Hermenegilda Kr.
- 14 f Tyburcego i Waleriana Męczen.
- 15 g Anastazyi Męcz.
- 16 A Lamberta Męcz.
- 17 b Fortunata Męczen.
- 18 c Apolloniusza M.
- 19 d Emmy Wdowy.
- 20 e Teodora Biskupa.
- 21 f Anzelma Biskupa.
- 22 g Sotera Męczen.
- 23 A Wojciecha B. i M.
- 24 b Fidelisa Wyzn.
- 25 c Marka Ewangel.
- 26 d Kleta i Marcel. P.
- 27 e Teofila Biskupa.
- 28 f Witalisa Męczen.
- 29 g Piotra Męczen.
- 30 A Katarzyny Synef.

W Piątek po Niedzieli V.
postu Matki Boskiej Bo-
lesnej.

w Maja.

- 1 b Filipa i Jakóba A.
- 2 c Atanazego Bisk.
- 3 d Znalez. ś. krzyża.
- 4 e Floryana Męczen.
- 5 f Moniki Wdowy i
Piusa Papieża.
- 6 g Jana w oléju.
- 7 A Domicelli Panny.
- 8 b Stanisława Bisk.
- 9 c Grzegorza Teol.
- 10 d Izydora Oracza.
- 11 e Mamerta Biskupa.
- 12 f Pankracego Męcz.
- 13 g Serwacego Bisk.
- 14 A Bonifacego Męcz.
- 15 b Zofii Męczen.
- 16 c Jana Nepomucena.
- 17 d Paschalisa Wyzn.
- 18 e Wenancyusza M.
- 19 f Iwona Kapłana.
- 20 g Bernardyna Syn.
- 21 A Donata Męczen.
- 22 b Julii Panny i M.
- 23 c Dezyderyusza Bis.
- 24 d Joanny Wdowy.
- 25 e Urbana Pap. i M.
- 26 f Filipa Nereusza.
- 27 g Magdaleny de Paz-
zis Panny.
- 28 A Germana Biskupa.
- 29 b Teodozyi Panny.
- 30 c Felixa Papieża.
- 31 d Petrouelli Panny.

W Czerwca.

- 1 e Nikodema Męcz.
- 2 f Marcel i Piotra M.
- 3 g Erazma Męczen.
- 4 A Optata Biskupa.
- 5 b Bonifacego Bisk.
- 6 c Norberta Biskupa
- 7 d Roberta Opata.
- 8 e Medarda Biskupa.
- 9 f Prymusa i Felic-
ana Męczenników.
- 10 g Małgorzaty Król.
- 11 A Barnaby Apost.
- 12 b Bazyl. i Cyryaka.
- 13 c Antoniego z Pad.
- 14 d Bazylego Biskupa.
- 15 e Wita i Modesta M.
- 16 f Benona Biskupa
- 17 g Awita Kapłana.
- 18 A Marka i Marcell.
- 19 b Gerwaz i Protaz.
- 20 c Florentyny Panny.
- 21 d Aloyzego Wyzn.
- 22 e Paulina Biskupa.
- 23 f Agrypiny Panny.
- 24 g Narodzenie św.
Jana Chrzciciela.
- 25 A Prospera Biskupa.
- 26 b Jana i Pawła M.
- 27 c Wilhelma Opata
- 28 d Leona Papieża W.
- 29 e PIOTRA I PAWŁA
APOSTOŁÓW.
- 30 f Lucyny Panny

W Niedzielę pierwszą
Czerwca Serca N. P. M.

W Piątek po oktawie Bo-
żego Ciała, serca P. Jezusa,

W Lipcu.

- 1 g Juliusza Męczen.
- 2 A NAWIEDZENIE
N. P. MARYI.
- 3 b Heliodora Bisk.
- 4 c Berty Panny.
- 5 d Cyrylli Panny.
- 6 e Izajasza Proroka.
- 7 f Pulcheryi Panny.
- 8 g Elżbiety Królowej.
- 9 A Cyryla Biskupa.
- 10 b 7 br. syn. ś. Felic.
- 11 c Piusa Pap. i M.
- 12 d Jana Gwalberta.
- 13 e Małgorzaty Panny.
- 14 f Bonawentury Dok.
- 15 g Henryka Cesarza.
- 16 A SZKAPLERZA N.
P. MARYI.
- 17 b Alexego Wyzn.
- 18 c Karoliny Panny.
- 19 d Wincent. z Pauli.
- 20 e Czesława Wyzn.
- 21 f Praxedy Panny.
- 22 g Maryi Magdaleny.
- 23 A Apollinar. B. i M.
- 24 b Krystyny Panny.
- 25 c Jakóba Apostoła.
- 26 d Anny Mat. P. M.
- 27 e Pantaleona Męcz.
- 28 f Nazaryusza Męcz.
- 29 g Marty Panny.
- 30 A Abdona i Senny M.
- 31 b Ignacego Wyzn.

W Niedzielę po Oktawie
ŚŚ. Piotra i Pawła A. Bł.
Jana z Dukli Zak. Bernardynów.
W Niedzielę III. N.
Odkupiciela. W Niedzielę
po dniu 24. Lipca Kunegundy
P. Kr. Polskiej.

W sierpniu.

- 1 c Piotra w okowach.
- 2 d Alfonsa Biskupa.
- 3 e Znal. ś. Szczepana.
- 4 f Dominika Wyzn.
- 5 g N. P. Maryi Snież.
- 6 A Przemien. Pańskie.
- 7 b Kajetana Wyzn.
- 8 c Cyryaka Męczen.
- 9 d Romana Męczen.
- 10 e Wawrzyńca Męcz.
- 11 f Tyburcego i Zuzanny Męczen.
- 12 g Klary Panny.
- 13 A Hippolita Męczen.
- 14 b Euzebiusza W. W.
- 15 c WNIEBOWZIEĆ.
N. P. MARYI.
- 16 d Rocha Wyzn.
- 17 e Jacka Wyznawcy.
- 18 f Agapita B. i M.
- 19 g Marcyana Wyzn.
- 20 A Bernarda Opata.
- 21 b Joanny Franciszki
- 22 c Tymoteusza Męc.
- 23 d Zacheusza Bisk.
- 24 e Bartłomieja Ap.
- 25 f Ludwika Króla.
- 26 g Zeferyna Męcz.
- 27 A Cezaryusza Bisk.
- 28 b Augustyna Bisk.
- 29 c Ściegie ś. Jana.
- 30 d Róży Panny.
- 31 e Rajmunda Wvzn.

W krajach Polskich obchodzą Ś. Jacka w Niedzielę po Wniebowzięciu N. P. M.
W Niedzielę zaś po Oktawie Wniebowzięcia, Ś. Joachima Ojca N. P. M. pod tyt. Pocieszenia N. P. M.

W Wrzesniu.

- 1 f Idziego Opata
- 2 g Stefana Króla.
- 3 A Serapii Panny i M.
- 4 b Rozalii Panny.
- 5 c Urbana Papieża.
- 6 d Zacharyasza Pror.
- 7 e Bronisławy Pa. W.
- 8 f NARODZENIE N.
P. MARYI.
- 9 g Gorgoniusza M.
- 10 A Dalmaczyusza M.
- 11 b Piotra i Jacka M.
- 12 c Gwidona Wyzn.
- 13 d Aureliusza Bisk.
- 14 e PODWYŻSZENIE
ŚW. KRZYŻA.
- 15 f Nikodema Męcz.
- 16 g Kornel. i Cypry. M.
- 17 A Odebr. 5 bl. ś. Fr.
- 18 b Tomasza z Wilan
- 19 c Januarego Męcz.
- 20 d Eustachiusza M.
- 21 e Mateusza Apost.
- 22 f Maurycego Męcz.
- 23 g Tekli Panny i M.
- 24 A Gerarda B. i M.
- 25 b Kleofasa Męcz.
- 26 c Cypry. i Justy. M.
- 27 d Przeniesienie św.
Stanisława.
- 28 e Wacława Króla.
- 29 f Michała Archan.
- 30 g Hieronima Wyzn.

W Nied. I. Wr. w niektórych
Diecezjach Anioła Stróża,
W Niedz. po Narod. Matki
Boski: Imienia Jój, W N. III.
Wr. Siedmi boleści NPM, (w
Dyec, Wrocł. Wr. 16 W N. po
Mateuszu Ap, Bl. Władysł. z
Gielniowa w Zak, Bernard.

W Październiku.

- 1 A Remigiusza.
- 2 b Św. Aniołów Str.
- 3 c Kandyda Męczen.
- 4 d Franciszka Ser. W.
- 5 e Placyda Męczen.
- 6 f Brunona Wyzn.
- 7 g Marka Papieża.
- 8 A Brygidy Wdowy.
- 9 b Dyonizego Męcz.
- 10 c Franciszka Borg.
- 11 d Gereona Wyzn.
- 12 e Maximiliana Bisk.
- 13 f Eduarda Króla.
- 14 g Kalixta Papieża.
- 15 A Jadwigi Wdowy.
- 16 b Teressy Panny.
- 17 c Wiktora Biskupa.
- 18 d Łukasza Ewangel.
- 19 e Piotra z Alkant.
- 20 f Jana Kantego.
- 21 g Urszuli Panny.
- 22 A Korduli P. i M.
- 23 b Jana Kapistrana.
- 24 c Rafała Archanioł.
- 25 d Kryspina i Kryspiana Męczen.
- 26 e Ewarysta Pa. i M.
- 27 f Frumencyusza B.
- 28 g Szymona i Tadeusza Apostoła
- 29 A Narcyza Biskupa
- 30 b Edmunda Bisk
- 31 c Wolfganga B. Wio.

W Niedz. I. Paźd. N. P. M.
Różańc. W Nied. II. Paźd.
Macierzyństwa N. P. M. i bl.
Wincentego Kadłubka B. K.
rok 1223. W Nied. III. Paźd.
Czystości N. P. M. W Nied.
IV. paźd. Jana Kantego
Dok. Ak. Kr. r. 1475.

W Listopadzie.

- 1 d WSZYSTKICH ŚŚ.
- 2 e Dzień zaduszny.
- 3 f Huberta Biskupa.
- 4 g Karola Borom.
- 5 A Zacharyasz. i Elźb.
- 6 b Leonarda Wyzn.
- 7 c Engelberta Męcz.
- 8 d 4. Koronatów.
- 9 e Teodora Męczen.
- 10 f Jędrzeja z Awelinu.
- 11 g Marcina Biskupa.
- 12 A 5 Polak. braci M.
- 13 b Dydaka Wyzn.
- 14 c Serapiona Męcz.
- 15 d Leopolda Wyzn.
- 16 e Stanisława Kostki.
- 17 f Salomei Panny.
- 18 g Poświęc. kościoła
ś. Piotra i Pawła.
- 19 A Elżbiety Wdowy.
- 20 b Felixa Wyznawcy.
- 21 c Ofiarow. P. Maryi.
- 22 d Cecylii Panny.
- 23 e Klemensa Pustel-
nika i Męczen.
- 24 f Jana od krzyża.
- 25 g Katarzyny P. i M.
- 26 A Konrada Bisk.
- 27 b Jozafata Pustel.
- 28 c Rufina Męczen.
- 29 d Saturnina Męcz.
- 30 e Andrzeja Apostoła.

W Nied. po dniu 2. List.
Opieki N. P. M. W Nied.
po dniu 13. Listopada Sta-
niława Kostki Soc. Jezu.

W Grudniu.

- 1 f Eligiego Biskupa.
- 2 g Bibianny Panny.
- 3 A Franciszka Xaw.
- 4 b Barbary P. i M.
- 5 c Kryspiny Męcz.
- 6 d Mikołaja Biskupa.
- 7 e Ambrozego B. W.
- 8 f NIEP. POCZĘCIE
N. P. MARYI.
- 9 g Leokadyi Panny.
- 10 A Eulalii Panny.
- 11 b Damazego Pap.
- 12 c Synezyusza Męcz.
- 13 d Łucyi Panny i M.
- 14 e Spiridyona Bisk.
- 15 f Krystyny Służeb.
- 16 g Adelaidy Cesarzo.
- 17 A Łazarza Biskupa.
- 18 b Gracyana Bisk.
- 19 c Nemezyusza B. i M.
- 20 d Zenona Żołnierza.
- 21 e Tomasza Apost.
- 22 f Demetriusza M.
- 23 g Wiktoryi Panny.
- 24 A Adama i Ewy. W.
- 25 b NARODZENIE P.
JEZUSA.
- 26 c Szczepana Męcz.
- 27 d Jana Ewangelisty.
- 28 e Młodzianków.
- 29 f Tomasza Bisk.
- 30 g Eugeniusza Bisk.
- 31 A Sylwestra Papieża.

MODLITWY PORANNE.

Gdy rano wstaniesz żegnając się znakiem krzyża św. mów:

W imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.

W imię Pana Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego, wstaje ze snu, On mię niechaj przeżegna, † sprawuje, † strzeże, † i do żywota wiecznego doprowadzi. Amen.

Niech będzie błogosławiona święta i nierozdzielna Trójca, teraz i zawsze, i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Do Boga Ojca.

Panie Boże wszechmogący, Tobie polecam dnia dzisiejszego i każdego czasu duszę moję, ciało moje i wszystkie zmysły moje. Tobie na większą cześć i chwałę oddaję myśli moje, chęci, słowa i uczynki, wszystkie dobra doczesne i duszy mojej tyczące się, rozum mój i pamięć moję, wiarę moję i stateczne w cnocie wytrwanie moje, polecam to w ręce wszechmocności Twojej, abyś raczył tem wszystkim rządzić, mnie strzedz i dopomódz do zachowania zupełnego przykazań Twoich.

Do Syna Bożego.

Racz prostować i poświęcać, sprawować i rządzić dnia dzisiejszego Panie Jezu najdobrotliwszy, Królu nieba i ziemi, serca i ciała nasze, zmysły, mowy i postęпки nasze w zakonie Twoim i w sprawach rozkazania Twego, abyśmy tu i w one wiekuiste czasy za pomocą Twoją mogli być zbawieni i od wszego złego wyswobodzeni. Daj to Zbawicielu świata. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Polecenie się w opiekę najśw. Maryi Pannie.

O Pani moja najświętsza Marya, w twoją błogostawioną opiekę i osobliwszą straż, w obronę miłosierdzia twego dziś i zawsze i w godzinę skonania mego polecam duszę moję, ciało moje, wszystkę nadzieję moję; uczynki, niedostatki, żywot mój i śmierć moję w twoją opiekę oddaję, aby przez najświętszą przyczynę i zasługi, wszystkie moje rzeczy rządzone i sprawowane były, według twojej i Syna twego przenajświętszej woli ku zbawieniu memu wiecznemu. Amen.

Do świętego Anioła stróża.

Aniele boży, któryś jest stróżem moim, mnie tobie z łaski bożej przeznaczonego, dziś oświeć, strzeż, rządz i sprawuj. Amen. Patronie mój ulubiony, w poczet świętych policzony, przejednaj mi Boga mego, uproś z łaską miłość Jego. Błogosław nam Panie, i broń nas od wszego złego, i prowadź nas do żywota wiecznego. Dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

MODLITWY WIECZORNE.

Do Boga Ojca.

Panie Boże Ojcze niebieski, dziękuję Twojej najświętszej miłości, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego najmilszego za wszystkie mnie niegodnemu stworzeniu udzielone wielkie dary i dobrodziejstwa, żeś mnie tego dnia od wszelkiej złej przygody tak dusznej jako i cielesnej łaską Twoją świętą zachować raczył. Amen.

Antyfona. Pod twoją obronę, (patrz na stronie 65).
Do świętego anioła stróża, (patrz na stronie 138).

SPOSÓB SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ.

Modlitwa przed mszą świętą.

Panie Jezu Chryste światło ludzkich myśli, i prawdo wieczna, uspokój proszę zbyt zasmuczone serce moje, abym tu przed obliczem majestatu Twego, gdy się będzie ta święta ofiara odprawiała, mógł z nabożeństwem i uczciwością być przytominym i prawdziwy pożytek otrzymać. A szczególniej, abym mógł miłość Twoją niezmierzoną, która Cię za nas grzesznych na śmierć wydała, wdzięcznym umysłem rozpamiętywać. Amen.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha św. † Amen.
W. Z wielkości miłosierdzia Twego, wszedłem do domu Twego,

R. Abym Cię wielbił w kościele świętym Twoim w bojaźni.

W. Przyjmij mnie według ustawy Twojej,

R. A będę żył i nieomyle się w oczekiwaniu mojem.

W. Niech dojdzie modlitwa moja przed oblicze Twoje,

R. Nakłoń ucha Twego na prośbę moję.

Kiedy kapłan do ołtarza idzie: rozmyślaj sobie jak Pan Jezus z Wieczornika szedł do ogrodu Getsemańskiego i tam się rozstał z uczniami swemi.

MODLITWA.

Jezu najśłodszy. Zbawienie moje, proszę Cię przez dobroć Twoją, naucz mnie nie opuszczać i nie młaczaj się odemnie, ale miej mnie przytominym do uczestnictwa przenajświętszej ofiary Twojej. Zmiłuj się mój drogi Jezu, niech odemnie odejdą wszelkie myśli i żądze nieporządne, abym był godny przy Twojej ofierze.

Kiedy kapłan stanie przed ołtarzem, Introit mówi: rozmyślaj sobie jak Pan Jezus poniżył się na modlitwie w Ogroju.

MODLITWA.

Jezu przenajświętsze odkupienie moje, wejrzyj na mnie grzesznego, abym z pokorą wyznał grzechy i uznał podłość moję. Jam jest mój najśłodszy Jezu! proch nikczemny przed nogami Twemi, jam się śmierci i kielicha gniewu Bożego lękać powinien, upadam dla tego na twarz moję prosząc spólnie, najśłodszy Jezu, niech się krwawemi łzami zaleją oczy moje. Zmiłuj się nademną przez modlitwę i krwawe pocenie Twoje w Ogroju.

Gdy kapłan ołtarz całuje: rozmyślaj jako Pan Jezus zaszedłszy dobrowolnie nieprzyjaciołom swoim drogę, Judasza pocałował.

MODLITWA.

Jezu najukochańszy! o jako ja nieszczęsny niegodnie Cię przyjmując zdradliwie Ciebie całował. Zmiłuj się przez ofiarę ust Twoich i przez zająście dobrowolne nieprzyjaciołom Twoim, racz mi dać, abym Cię Boga mego prawdziwie szukał, i abym Cię za grzechy moje dostatecznie ubłagał.

Gdy kapłan Ewangelję czyta: rozmyślaj, jako Pan Jezus z żydami rozmawiał pytając ich: kogo szukacie?

MODLITWA.

Jezu najśłodszy i dobroci niezmierzona! zmiłuj się nademną, którego ręce i sprawy związane są przez grzechów popełnienie z nieprzyjaciół Twemi, Ciebie w Ogroju szukającemi: zmiłuj się Jezu, niech miłością Twoją związany zostanę, niech Twoje powrozy zwiążą serce moje.

Gdy kapłan do środka ołtarza przyszedłszy skłania nisko głowę, rozmyślaj: jako Pana Jezusa pojmanego prowadzono, i jako z mostu do Cedronu zrzuceno iż twarz swoją najświętszą zranił o kamień

MODLITWA.

Jezu Synu Boga żywego, dla mnie grzesznika niegodnego okrutnie z mostu zrzucony w Cedronie zanurzony: zmiłuj się nademną a ratuj w grzechach zanurzonego, abym nie był zanurzony w wiecznych potępień przepaści.

Kiedy Ewangelią czyta, rozmyślaj: jako Pan Jezus przed Annaszem stanawszy, był o naukę egzaminowany i jako srogi policzek podjął.

MODLITWA.

Jezu najdobrotliwszy, zmiłuj się nademną, abym nigdy od nauki Twojej nieodstępował, abym ją zupełnie na otrzymanie zbawienia zachował, i abym Cię nigdy nadaremnie wspomnieniem imienia Twego, tym bardziej bluźnierskimi słowy nie policzkował.

Kiedy Credo, rozmyślaj: jako Pan Jezus od Annasza do Kajfasza zaprowadzony, i jako do więzienia srogiego wsadzony przez całą noc męczony.

MODLITWA.

O Jezu Zbawicielu drogi! przez ciężkie we więzieniu osadzenie Twoje, i srogie niewypowiedziane najgrawania, naśmiewiska i boleści Twoje; zmiłuj się nademną, abym z wiecznych mук i więzienia był wyzwolony, które zasłużyłem grzechami moimi.

Kiedy się kapłan obraca i ofiarę czyni, rozmyślaj: jako Pana Jezusa do Piłata stawiono, i jako na niego niesprawiedliwie skazano.

MODLITWA.

Jezu najukochańszy! dla grzechów moich Piłatowi oddany i fałszywie oskarżony; zmiłuj się

przez mękę Twoję; abym Cię łaskawym sędzią i miłosiernym znalazł, kiedy stanę na sądzie Twoim abyś zhańbił tych, którzy na mnie skarżyć i postępować będą.

Kiedy się obraca na orate fratres, rozmyślaj: jako Pan Jezus przed Herodem stawiony, naśmiewany i w białą szatę przyodziany.

MODLITWA.

Jezu najdobrotliwszy, proszę Cię przez mękę Twoję przyodziej mnie szatą niewinności Twojej, i zakryj od gniewu Twego grzechy moje. Opuść drogi Jezu! wszystkie złości moje, przez ciężkie naśmiewiska Twoje.

Kiedy Prefacyą mówi i dzwonią na Sanctus, rozmyślaj: jako P. J. sądzono, biczowano i cierniem koronowano.

MODLITWA.

Jezu Odkupicielu świata! zmiłuj się nademną, który często niesprawiedliwie posądzałem bliźnich moich, i często albo językiem biczował, albo uczynkami złemi, niesłusznemi koronował! opuść Jezu grzechy i daj koronę w niebie.

Kiedy Elewacya ciała Pańskiego, rozmyślaj: jako Pana Jezusa ukazał Piłat skrwawionego mówiąc: oto człowiek.

MODLITWA.

Jezu dobroci wieczna, któryś się stał człowiekiem a srodze zmęczonym jesteś od Piłata pokazany; zmiłuj się nademną grzesznym człowiekiem, abym zawsze na boleści Twoje patrząc, nigdy grzechami memi więcej ich nie przyczyniał i mąk wiecznych uszedł.

Kiedy kapłan hostyą podnosi, rozmyślaj: jako Pan Jezus wyprowadzony, z którego się krew leje, kiedy Nań krzyż ciężki do dźwigania kładą.

MODLITWA.

Jezu Synu Boga żywego! niewinnie na śmierć haniebną krzyżową osądzony i krzyż dźwigając prowadzony sromotnie i upadający: zmiłuj się nademną, abym na śmierć wieczną nie był skazany, przez krew przenaświętszą daj powstać z grzechów i krzyż prawdziwój pokuty do śmierci ponosić.

Kiedy kapłan kielich podnosi: rozmyślaj, jako Pana Jezusa na krzyż przybijano i przybitego do góry podniesiono.

MODLITWA.

Jezu dobroci nieskończona! który żywotem będąc, śmierć okrutną krzyżową podjąłeś za grzechy nasze: zmiłuj się nademną grzesznym, abym był godnym uczestnikiem przenaśrodkowanego odkupu krwi, męki i śmierci Twojój. Zmiłuj się Jezu nademną wołającym, jakoś się zmiłował nad łotrem, abym bijąc się w piersi, Ciebie zbawiennie wyznał prawdziwym Synem Bożym.

Gdy kapłan mówi: Pax Domini, rozmyślaj, jak ciało przebito włócznią, jak krew z wodą z boku Jezusa płynęła, i jak z krzyża zdejmowano ciało Pańskie.

MODLITWA.

O Jezu najśłodszy, którego zamordowawszy nieużytego okrucieństwa włócznia bok przebiła, i nad umarłym się Tobą pastwiła: zmiłuj się nademną, zrań bojaźnią Twoją serce moje, aby się obmyło we krwi Twojój, aby i woda gorzkich łez zmieszana z zasługami krwi Twojój płynęła z oczu na obmycie grzechów.

W czasie Komunii: rozmyślaj, jak ciało Pana Jezusa z krzyża zdjęte Pannie podane i jak wonnemi olejkami namazane.

MODLITWA.

Jezu najłaskawszy, którego z krzyża zdjętego Pannie Twój najświętszej Matce dano, i wonnemi olejkami namazano; zmiłuj się nademną, abym Cię z krzyża zdjętego mógł godnie w sercu piastować; wiem drogi Jezu, żeś niegodny rękami grzesznemi ciała Twego świętego się dotykać. Zmiłuj się o Jezu, niech wonność cnót panuje w sercu mojem na dostateczne przechowanie Twoje.

Kiedy kapłan Komunią kończy: rozmyślaj, jak ciało Pańskie do grobu wniesione, w nim pochowane i kamieniem przyłożone.

MODLITWA.

Jezu najukochańszy! w grobie złożony, zmiłuj się nademną, aby serce moje grobem się stało, i łaską Twoją zapieczętowane było; żebyś nigdy o Jezu grobu tego nie opuszczał, aż do otrzymania zmartwychwstania chwalebnego.

Kiedy kapłan Kollektę mówi: rozmyślaj, jak żołnierstwo do grobu na straż przyszło, i jak kamień zapieczętowali, którym grób założono.

MODLITWA.

Jezu Panie i Zbawicielu mój najśłodczy, przez zapieczętowanie Twojego grobu, racz mi dać abym się strzegł Ciebie, w niczem Twojej nieodstępować woli i, rozkazu Twego, ażebym pieczęcie i poprzysiężenia moje nienaruszone zostały.

W czasie błogosławieństwa: rozmyślaj, jak najśw. Panna żalosa od grobu odchodzi, którą Jan święty wziął do domu swego jako Matkę sobie daną.

MODLITWA.

Jezu słodkości niepojęta, który przy wszelkich mękach i gorzkościach niezapomniałeś najświętszej Matki Twojej, abys ją oddał kochanemu uczniowi swojemu. Zmiłuj się Jezu, nie zapomnijże mnie grzesznego, daj mi Jezu Matkę Twoją najświętszą aby była przy śmierci mojej, jako była przy Twojej. O Jezu najśłodszy, przyjmę ja ją do serca od grobu Twego odchodzącą. Bądź, drogi Jezu wspólnie z nią przy śmierci mojej, ażebym uweselony po skonaniu mojem, zażywał pociech wiecznie w niebie, gdzie Ty z Bogiem Ojcami z Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

**O spowiedzi świętej.****MODLITWA**

przed świętą spowiedzią.

Najwyższy i wielce miłosierny Panie Boże litujący się upadku każdego grzesznika i długo oczekiwający nawrócenia jego. Zgrzeszyłem Panie przeciwko Twój najświętszej miłości, albowiem rozmnożyły się złości moje nad liczbę piasku w morzu. Pobudzałem gniew Twój przeciwko sobie, grzesząc ustawicznie przed Twoją oblicznością, czyniąc szkaradności i mnożąc sobie niemi gniew Twój srogi. Zgrzeszyłem miły Panie, zgrzeszyłem bardzo i wyznawam przed Tobą wszystkie grzechy moje. Aleś Ty, najmiłosierniejszy Panie, z niewymownej dobroci Twojej, obiecał pokutującym odpuszczenie grzechów. Z tą więc wiarą upadam

przed Tobą na kolana serca mego, prosząc pokornie u Ciebie miłosierdzia, proszę Cię miły Panie racz mi odpuścić wszystkie złości moje, nie racz mnie razem z niemi zagubić, ani mi ich na on dzień ostateczny odkładać i zachować, ale racz mnie niegodnego zbawić dla nieprzebranego miłosierdzia Twojego, a ja Ciebie za dobrodziejstwa Twoje przez cały przeciąg czasu życia mego chwalić będę, albowiem wszystkie mocy niebieskie Ciebie zawsze wysławiają i Twoja słuszniejest chwała na wieki. A.

MODLITWA

do wszystkich świętych o przyczynę.

O wszyscy święci i święte Boże, zmiłujcie się, proszę was, nademną grzesznym, do których wspomnienia i ratunku uciekam się teraz mizerny, pomóżcie mi, proszę, niżeli mnie srogie piekło pochłonie.

O błogosławiona dziewico Panno Maryo, Matko Pana naszego miłego zbawiciela, wysłuchaj mnie grzesznego i wspomóż mnie. Racz mi uprosić u Jezusa Chrystusa Syna Twojego miłego skruczę sercu mojemu i oczom moim obfitość łez za grzechy moje. Nakoniec odpuszczenie wszystkich grzechów moich, którymi ja dobrowolnie i lekkomyślnie jakimikolwiek zgrzeszyłem od młodych lat moich aż do tego czasu. O wszyscy archaniołowie i aniołowie boscy, módlcie się za mną grzesznym. O wszyscy patryarchowie i prorocy boscy, przyczynicie się za mną do Pana Boga.

O błogosławieni apostołowie, proście za mną do onego miłośnika i mistrza waszego Jezusa Chrystusa, aby on we mnie wielkość grzechów moich zgładzić raczył.

O chwalebni męczennicy, wyznawcy, zakonnicy, módlcie się za mną; i was także proszę wszystkich świętych przyczynić się za mną do Boga, aby miłościwy Pan raczył być miłościw mnie grzeszemu, a odpuściwszy mi tu z niewymównego miłosierdzia swego wszystkie grzechy moje, a po mojej śmierci raczył mnie przywieść i przyjąć do grona waszego.

AKT PIERWSZY PRZED SPOWIEDZIĄ.

Wzbudzenie serca do skruchy.

Czemuż nie bolejesz od żalu serce moje, żeś wilece obraziło dobrodzieja Twego? Gdzieżeście się podziały łzy gorzkie moje, teraz jeżeli kiedy płyniecie z oczu moich? Zgrzeszyłem, ach nieszczęsny przeciwko Bogu i Ojcu mojemu. I czyż nie mam płakać? radowałem się, gdym był w łasce jego aniołem świętym, a teraz dla grzechu, jako w błocie, bojaźni i boleściach nurzać się muszę.

Prawdziwie, niemasz życia szczęśliwego jak z Jezusem, odkupicielem moim. Lecz cóż, nieuważałem tego, dopiero teraz, utraciwszy łaskę, wiem i rozumiem jak wielkie dobra utraciłem. A lubo mnie tak nadzieja uczy, że przez wyznanie i upokorzenie łaski dostąpić mogę, i cóż z tego, kiedy ja, ach nieszczęśliwy będąc dla wielkości grzechów, nie wiem który postępek mam najprzód wyznać, ponieważ rozmnożyła się złość moja nad ziarna piasku morskiego, i zgoła przed wstydem nie śmiem oczu moich podnieść do nieba, albowiem skłamałem przed zbawicielem i Bogiem moim, skłamałem o Boże mój, przed Tobą, prawdą przedwieczną, bo tak wiele razy poprawę Ci obiecywa-

łem. — Jakimże umysłem język mój wymówić teraz będzie mógł i jako mi wierzyć będziesz? Zaprawdę, serce moje truchleje, ale że mnie nadzieja upewnia, że jeżeli ja raz zgrzeszyć mogłem, Ty tysiąc razy odpuścić możesz, boś jest miłosierny i łaskawy. Przeto Cię proszę, dobroci nieskończona, umocnij mnie w nadziei mojej i niedaj mi powątpiewać o zbawieniu mojem, ale mi daj łaskę Twoją abym dziś skruczą serdeczną grzechy moje mógł opłakać. Amen.

AKT SKRUCHY.

Ach, ja zapamiętały, jakoż ja dla krótkiej uciechy i małej wygody ciała nieszczęsnemu wielkie i nieoszacowane dobro utraciłem. I jakież ja to wymówki będę mógł użyć, gdy mnie według sprawiedliwości Twój, mój Panie, sądzić będziesz? kiedy i samo sumienie mnie przeraża, iż ja niewdzięczny byłem dobroczynności Twojej. Ale cóż mam mówić. jeżeli nie to. aby się wszystko stworzenie nademną Twojej krzywdy pomściło? Lecz wiem, o Boże, że Ty tego nie pragniesz ale jakżeś Magdalenie i Samarytance uczynił? przyjąłeś je do siebie. Więc i ja ich przykładem upadam do nóg Twych św., i wyznawam grzech mój przed Tobą, za który ja serdecznie żałuję, a proszę o łaskę, abys mi winy moje odpuścić raczył i słabość moją wspierał, ażebym za grzechy popełnione zadosyć pokutą mógł Tobie uczynić. Amen.

AKT ŻALU.

Ach, ja nędzne stworzenie, jakoż ja ku Tobie Boże się nawrócę, od którego mnie występki rozłączyły i któż za mnie przyrzekać będzie poprawę żywota mego? zaprawdę żaden, jeżeli Ty sam

Boże mój nie zlitujesz się nademną według miłosierdzia Twego. Nie mam albowiem nikogo tak blisko siebie, jak tylko żal mój, który ja w sercu mojem noszę dla utraty Ciebie Jezusa mego; który przeraża wszystkie wnętrzości moje. Przeto proszę z miłosierdzia Twojego zapomnij gniewać się na mnie, a spojrzij łaskawém okiem na mnie strapionego, albowiem bez Ciebie i westchnąć nie mogę, boś Ty jest zdrowie i wszystko dobro moje. Proszę więc nieodwlekaj, ale co prędzej podaj mi upadłemu rękę łaski Twojej, abym się mógł za Twoją pomocą wydzwignąć z tego plugastwa grzechu szkaradnego, i do téj najrozkoszniejszej łaźni wniść, gdzie się źródła gorącej miłości z ran Twoich na obmycie grzeszników zbiegają, i tam się przez żal, skruchę i pokutę prawdziwie mógł obmyć i Tobie się przypodobać. Amen.

**Modlitwa do najśw. Panny Maryi
przed spowiedzią.**

O niepokalana zawsze Panno Marya, wszystkiego świata zdrowie i ucieczko prawdziwa, Matko Zbawiciela naszego, opiekunko grzeszników, oto ja nędzny bez łaski Syna twego będąc, którą utraciłem przez grzechy moje, upadam do nóg świętych twoich, prosząc cię pokornie z taką ufnością, ponieważ się żaden nieomylił na twój pomocy: racz przyjąć pokorną prośbę do Syna twego, którego ja grzechami moimi obraziłem: a najbardziej, żem przed nim tak wiele razy skłamał, gdym go przepraszałem i obiecując Mu poprawę, jeszcze bardziej obrażałem. Wstąpże przeto proszę przed Niego, i wstaw się za mnie, albowiem Tyś tylko sama

godna szczególnéj łaski od Niego, którą jesteś od wieków napełniona, i nad którą niemożemy mieć my grzesznicy nic pewniejszego. Nie pogardzaj proszę mną dla szkaradnych występków moich, albowiem gdy mi łaskę kochanego Jezusa mojego zjednasz, nietylko mnie ale i wszystkich duchów niebieskich uweselisz, i grzesznym pobudkę do łaski Twojej użyczysz. Amen.

Modlitwa przed spowiedzią.

O skrucę.

O jednorodzony Synu Boga w Trójcy świętej jedyne, jakaż to niewypowiedziana dobroć Twoja, żeś mnie po wypełnieniu tak wielu grzechów tak długo cierpiał, a luboś innych chociaż mniej zgrzeszyli, pokarał śmiercią i przypadkami, mnie przecie zdrowym. I chowając pozwalając mi czasu do pokuty. A czyliż ja, o nieporównana dobroci mój Jezu. czyżem tego nie zasłużył? gdyś mnie stworzył z duszą i ciałem ze wszystkiemi talentami z niczego na wyobrażenie Twoje. abym tylko chwały godnym się stał. Tyś mi dał rozum i wolną wolę, abym Cię niemi poznał i miłował. Nadto podobało się Tobie, mnie już zagubionego nie słowem zbawić, ale swoją osobą i własną krwią odkupić, abym ja tylko tego wdzięcznym był: a ja nietylko niewdzięcznym się wszystkiego stałem, alem Cię jeszcze grzechami wielkimi obrażał i zamiast, cobym Ciebie miłować, tom się od Ciebie odwrócił i przybytek Twój poświęcony, gdzieś Ty miał sam we mnie mieszkać, czartostwu i grzechom na mieszkanie przemienił i splugawił. Przeto teraz uważając, za tak wielką niewypowiedzia-

na dobroć Twoję muszę z głębokości serca zalać się łzami, i za wszystko co złe kiedykolwiek tylko uczynił żałować, albowiem grzechy moje dawno zasłużyły karanie i potępienie, gdyby mnie dobroć Twoja nie wspomagała, której ja i teraz proszę, abyś mię według wielkiego miłosierdzia Twego przy tej mojej woli łaską Twoją wspomagał, gdyż ja z siebie tego uczynić nie mogę, tylko za pomocą łaski Twojej, abyś mógł być zawsze przed Bogiem Ojcem zastępcą i obroną, i po wyznaniu grzechów odpuszczenia wszystkich mógł dostąpić. Amen.

Modlitwa o odpuszczenie grzechów.

Nie oddalajże mnie o jedyną uciecho moja Jezzu najłaskawszy od siebie, proszę dla niewstydlivych występków moich, ale racz wysłuchać modlitwę moję, albowiem któż mnie przyjmie, jeżeli Ty mnie opuścisz, gdyżżeś Ty ożywienie duszy mojej, radość, wesele i zbawienie moje, któż mi będzie miał dać ratunek, jeżeli nie Ty, ponieważ nie jest nikt tak wszechmogący jako Ty. Kto to sprawi, abym ja dziś odpuszczenia grzechów dostąpić i godnym się stać bankietu niebieskiego mógł, jeżeli Ty tego nie uczynisz? Przetoż Cię serdecznie proszę przez wszystkie boleści i onę miłość przez którą nam, które tak wielkie rzeki ucisków i utrapienia zatłumić nie mogły. Zmiłujże się dziś nademną, jakoś się zmiłował nad innemi grzesznikami, i bądź mi dziś i zawsze przed Bogiem Ojcem zastępcą i obroną, abym po wyznaniu grzechów odpuszczenia dostąpić mógł. Amen.

Akt skruchy.

Panie Jezzu Chryste Zbawicielu mój, jedyne do-

bro moje, któryś dla mnie grzesznego okrutnie, na krzyżu zamordowany został, miłuję Cię nad wszystko stworzenie dla Ciebie tylko samego, żałuję ze wszystkiego serca, żem Cię kiedy Boga mojego obraził, brzydzę się dla miłości Twojej wszystkimi grzechami moimi mając stateczną wolę, za pomocą Twoją więcej nigdy nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i w niewinnej męce Twojej, że wszystkie grzechy moje odpuścić będziesz raczył, jako i ja odpuszczam dla miłości Twojej wszystkim którzy mnie obrazili. Amen.

**Modlitwa przed samą spowiedzią
do najśw. Panny Maryi.**

O niepokalana i najświętsza Panno! teraz proszę, pospiesz ku ratunkowi memu, i niechaj dziś pomocy twojej doznawam, abym za twoją przyczyną isierkę światła z darów Ducha świętego otrzymał, którą będąc oświecony, będę mógł w sercu mojem wszystko to obaczyć cokolwiek we mnie Synowi twojemu się nie podoba, wyznam przed namiestnikiem Jego niczego wcale nie tając. Niechże się nie wstydzę, abym Jemu cześć i chwałę, aniołom zaś pociechę mógł uczynić. Amen.

Modlitwa po spowiedzi świętej.

Proszę Cię Panie Boże mój, niechżeć za przyczyną błogosławionej Panny Maryi Matki Twojej i wszystkich Świętych wdzięczna i przyjemna będzie ta spowiedź moja, a czego mi teraz i pierwój nie dostawało do skruchy dostatecznej, do szczerój i doskonałej spowiedzi, tego niech dołoży łaska i miłosierdzie Twoje według którego racz mi zupeł-

ne i doskonałe dać rozgrzeszenie w niebie, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA II.

Teraz o Boże i stwórco mój, wyznawam żeś Ty jest miłosierniejszy i najdobrotliwszy; albowiem większej ja daleko od Ciebie dla małego mego ukrzywdzenia bliźniego pomsty żądał aniżeliś Ty mnie przez namiestnika Twego, za tak wielkie występki moje i krzywdy Twoje pokutę do wykonania naznaczył. O niewypowiedziana dobroci i łaskowości czémże Cię mam za to godnie wychwalić, ponieważ usta moje jako téż i wszystkie zmysły są niegodne; ale wiem, że Ty nie patrzysz na wielkość i ważność podarunku, tylko na afekt serdeczny, którym się kontentujesz; przeto oświadczam, że teraz tę naznaczoną pokutę przyjmuję i oną wypełnić chcę, nie ze względu otrzymania nieba, ani téż dla bojaźni ognia piekielnego, ale względem Ciebie w miłości wykonać obiecuję. Amen.

Psalm pokutny 50.

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, a według mnóstwa litości Twojej, zgładź nieprawości moje.

Jeszcze więcej obmyj mnie od nieprawości mojej i od grzechu mojego oczyść mnie.

Albowiem ja znam nieprawość moją i grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem złość przed Tobą, abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich a zwyciężył gdy Cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty,
a w grzechach poczęła mnie matka moja.

Oto bowiem umiłowałeś prawdę, niewiadome
skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mnie hyzopem, a będę oczyszczony,
obmyjesz mnie a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele, rozradują
się kości moje.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a
zglądź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha
Twego prawego odnow we wnętrznościach moich.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, i Ducha
Twego świętego nie bierz odemnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego i du-
chem przedniejszym potwierdź mnie.

Będę nauczał nieprawie dróg Twoich, a niezbo-
żni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mnie ze krwi Boże, Boże zbawienia
mego, a język mój z radością będzie wysławiał
sprawiedliwość Twoją.

Panie, otwóź wargi moje, a usta moje będą
opowiadać chwałę Twoją.

Albowiem gdybyś był chciał ofiary, wzdybym
był dał, w całopaleniach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu, duch strapiony, serca skruszonego
i uniżonego Boże nie wzgardzisz.

Uczyni dobrze, Panie, Synowi w dobrej woli
Twojej, aby się zbudowały mury Jeruzalem.

Tedy przyjmiesz ofiary sprawiedliwości, oblaty
i całopalenia, tedy nakładaj na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi itd. Amen.

Modlitwa o cnoty święte.

O nieprzebrane źródło mądrości, kwiecie boskiej parady, o światło najczystszej i nieustawiającej szczęśliwości, o niezgruntowana głębości tajemnic boskich. Panie Jezu Chryste, któremu dana jest moc na niebie i na ziemi, proszę Cię pokornie, ponieważ Ty sam tylko uczynić możesz, spuść z najwyższego mieszkania wielmożności Twojej Ducha świętego na serce i duszę moją, aby mnie nauczili anieli i nauczyli, jak się mam zachować na przyjęcie Ciebie, ażeby we mnie Twego oświecenia skrucy i żalu nieprzyjacieli wykorzenić niemógł, daj mi, proszę, łaskę Twoją, któraby mnie wspomagała i utwierdzała w poddaństwie woli Twój, abym Cię miłował i Tobie na wieki służył. Amen.

Modlitwa po odprawieniu pokuty.

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na upokorzenie moje i odwróć gniew Twój odemnie, a wysłuchaj modlitwę moją, albowiem któż jest sprawiedliwszy przed Tobą? najsprawiedliwszy człowiek jeszcze jest niedoskonały w oczach Twoich. Oto ja niegodny odprawiłem mnie naznaczoną pokutę od namiestnika Twego; nabożeństwo na chwałę Imienia Twego abym Cię przebłagał zagniewanego dla grzechów moich, jako też odpuszczenie grzechów, nie nie jest w obliczu Twojem, boś powiedział nam przez proroków, że sercem skruszonym i upokorzonym, Ty nie pogardzasz, Panie. Przetoż Cię proszę, nakłoń ucha Twego na wyznanie i upokorzenie moje, a obacz wolę moją, iż pokutę odprawiłem nie dla bojaźni iżem na piekło zasłużył,

albo żem niebo utracił, ale żem Cię Boga mego Ojca i Dobrodzieja obraził za co ja teraz serdecznie żałuję. Żem zaś był występny przeciwko Majestatowi Twemu świętemu, przeto na dalej wystrzegać się najmniejszego grzechu, nie dla żądnych widoków, ale dla Ciebie samego obiecuję. Bo cóżbym miał za pożytek z tego wszystkiego choćbym pomyślał, gdy niebo i Ciebie utracę? wejrzyj tedy Panie Boże na żal i serce skruszone, a odpuść mi i bądź miłościw. — Przez Jezusa Chrystusa Pańż naszego, przez przyczynę najświętszej Maryi Panny i wszystkich Świętych. Amen.

Modlitwa do Komunii świętej.

Pobudka przed Komunią.

Niewiesz zapewne duszo moja o godności i chwale, do której Cię Bóg powołuje? że tak nie dbale bez miłości i afektu gotujesz serce twoje na przyjęcie tak wielkiego daru, który tobie Bóg Ojciec w tym Sakramencie przenajchwalebniejszym oddaje, to jest Syna swego własnego przed wieki zrodzonego w chwale i w istności sobie równego, którego tobie dziś pozwolono, abyś się nim jako pokarmem do sytości napasła i w jedno z nim była złączona. Ale ach! pomyśl tylko z jakim upragnieniem Ojcowie święci od tylu tysięcy lat widzieć z wielkiem usiłowaniem pragnęli: a cóż dopiero rozumiesz, jakiegoby pragnienia tobie potrzeba było, gdy sam chce być u ciebie. O zapamiętała duszo! większyć On jest, niżeli który z monarchów, których się częstokroć wstydzisz i u onych łaskę chcesz mieć. I czyliż się ty nie lepiej z tego chlubić możesz że się w tobie Ten

kocha, niżeli z tego który tobą gardzi. Prawdziwie duszo moja, tu gorzkich łez i żalu serdecznego potrzeba, abys temu gosciowi przybytek serca twego łzami jako wodą czystą przygotowała, miłością serdeczną i najniższą pokorą jako wonnością jaką przysłodziła, albowiem nie jesteś i nie byłaś tego godna, co ciebie dziś spotyka.

Akt pokory przed Komunią świętą.

O najłaskawszy Zbawicielu mój, cóżem ja dla Ciebie tak dobrego uczynił, albo co Ci się we mnie tak bardzo podobało, żeś się dla mnie niegodnego tak unżyć raczył. I czyliż niedość było umrzeć Tobie dla zbawienia mojego? i niedosyćby było żebyś mi dał Aniołów na usługę i obronę moję? prawdziwie najmniejszy z tych nie byłem i nie jestem godzien. A cóż żebyś Ty miał wniść do przybytku serca mego? nie godzienem zaprawdę bomci jest nędzne i liche stworzenie. Masz Ty, Panie wyborniejszych w niebie, i innych Świętych z którymi się jako Święty nad Świętymi cieszyć możesz, a nie zemną grzesznym, w którym dla grzechów nie masz nic wesołego, nic zdrowego, nic przyjemnego. Ale gdy się Panu memu jako u żebraka jakiego upodobało z łaski Twojej do tego stołu wezwać mnie niegodnego, Tobą samym uczestować, i w tak lichém pomieszkaniu serca mego mieszkać, ja więc nie mogę mówić, tylko jako najbiedniejszy żebrak, korząc się jak najniżej, prosić Cię wprzód chcę, abys niżeli wnijdiesz do serca mego, raczył wypuścić promień miłości Twojej, aby wszystkie ciemności wyniszczył we mnie, Tobie wdzięczne pomieszkanie mógł uczynić, w którémbyś Ty na wieki żyć i mnie od grzechu bronić mógł. Amen.

MODLITWA.

Zbawicielu mój jedyny, lubo skrytości serca mego widzisz, stanąłem tu dziś przed Tobą, nie dla czego innego tylko jako żebrak przed obfitującym bogaczem, abym cokolwiek łaski Twojej wyżebrał; stanąłem jako sługa przed Panem, prosząc pokarmu ciała i krwi Twojej, aby okryć sprosność moich grzechów; stanąłem jako winny złoczyńca przed Sędzią płaczący, abyś mi się okazał łaskawym, odmieniwszy Twój gniew i sprawiedliwość w miłosierdzie; stanąłem jako nieprzyjaciół przed nieprzyjacielem, prosząc, abyś przeciwko mnie miłości Twojej nieodmieniał; stanąłem jako syn przed ojcem bezpiecznie tuląc się pod ramiona Twoje nieuważając wcale na serce zagniewane. Przeto Ojczy i Dobrodzieju mój! wspomnij na miłość Twoją, żeś tak wiele dla mnie podjął, nieodwracaj twarzy Twojej odemnie, i dziedzictwa należącego do chwały wiekaistej, ale przyjmij mnie i zbaw na wieki. Amen.

LITANIA

przed przyjęciem najśw. Sakramentu
bardzo pożyteczna z Pisma św. zebrana.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. Ojczy z nieba Boże, który tak umiłował świat, żeś dał Syna Twego jednorodzonego, aby ciało na się przyjąwszy, za nas na krzyżu umarł; zmiłuj się nademną; abym Go z całej siły mojej afektami szczerzej miłości mógł godnie przyjąć w tym najświętszym Sakramencie.

Ojczy wieczny Boże któryś Syna swego na świat zesłał aby świat nie sądził, lecz aby świat przez niego był zbawiony, zmiłuj się nademną aby

mi przyjęcie ciała i krwi najświętszej nie było na sąd i potępienie, ale na zdrowie i zbawienie.

Ojczy najlitościwszy u którego mamy Jezusa Chrystusa będącego zadosyćuczynieniem i błaganiem za nasze grzechy. Zmiłuj się nademną, abym odpuszczenie wszystkich grzechów od Ciebie przez Niego otrzymał: oto Baranek niewinny, który gładzi grzechy świata.

Ojczy najlaskawszy, któryś nam obiecał przez Syna Twego najmilszego, iż nam dasz wszystko o co Ciebie w imię Jego prosić będziemy. Zmiłuj się nademną, a daj mi otrzymać to, iżby ta tajemnica najdroższej krwi i ciała Jego nie była na potępienie duszy mojej.

Synu Odkupicielu świata, Boże najlaskawszy, który mówisz do nas, gdy do stołu Twego przystępujemy: ciało moje prawdziwy jest pokarm, i krew moja prawdziwy napój; jeżeli nie będziecie pożywać ciała Syna człowieczego i pić krwi Jego, nie będziecie żyć na wieki. Zmiłuj się nademną, a daj mi tego chleba godnie u stołu Twego świętego używać, abym na wieki nie umarł.

Jezu dobrotliwy, któryś z grzesznikami chleba pożywając rzekł: nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym. Zmiłuj się nademną, a nie racz mnie grzesznego i niegodnego od siebie oddalać, ale zbaw mnie i uzdrów, gdyż choruję na śmierć.

Jezu najdobrotliwszy, któryś uczniom do Emaus idącym w postaci pielgrzyma przy łamaniu chleba się ukazał; zmiłuj się nademną, abym Cię, którego teraz pod osobami temi prawdziwym być wierzę i wyznawam, potem w królestwie Twojem w majestacie siedzącego widział.

Duchu święty Boże, któryś tajemnicę wcielenia Pana naszego Jezusa Chrystusa cudownym sposobem w żywocie przenajświętszej Panny sprawił, zmiłuj się nademną i spraw, abym ja także Pana i Boga mego, szczerém i prawdziwém i czystém sercem przez Twoję moc mógł do serca mego przyjać.

Święta Trójco jedyny Boże, któryś synów Izraela na puszczy manną z nieba karmił, zmiłuj się nademną a daj mi, abym nakarmiwszy się pokarmem niebieskim, chlebem aniołów nic więcej nie smakował na świecie, tylko Ciebie mój Boże.

Święta Marya, któraś się stała między niewiastami błogosławiona, żeś Boga w żywocie swoim nosiła; módl się za mną, abym, się stał godnym, przyjać ten najświętszy Sakrament.

Święty Józefie, któryś Jezusowi Chrystusowi był od Boga Ojca za opiekuna przydany, módl się za mną, abym się stał godnym towarzyszenia Jego.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, którzyście służyli we żłobie leżącemu a teraz widzicie Go w tym najświętszym Sakramencie, módlcie się za mną, aby serce moje utwierdzone być mogło łaską Jego świętą, żebym wspólnie z wami mógł dać cześć i chwałę.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, którzyście tę cudowną tajemnicę pod zasłoną, w tajemnicach opowiadali, módlcie się za mną, abym Go mógł bez zasłony obecnego na wieki widzieć, którego zakrytego teraz pod osobami wielbię.

Wszystkie święte Niewiniątka, któreście młodość i krew swoje Zbawicielowi ofiarowali: módlcie się za mną, abym czyste i niewinne serce otrzymał, które, aby godne było przyjać Zbawiciela mego.

Wszyscy święci Apostołowie, którzyście pożywali ciało i krew, obmyci będąc pierwój od samego Jezusa Chrystusa, módlcie się za mną, abym łaską Jego świętą wprzód był oczyszczony od wszelkich grzechów, abym się godnym stał tych tajemnic przed obliczem Jego.

Święci Ewangelistowie, którzyście ustanowienie Sakramentu dowodami objaśnili, módlcie się za mną, abym go żywą wiarą, mocną nadzieją i gorącą miłością w sercu mojem przyjął.

Wszyscy święci Męczennicy, którzyście krew swoją Zbawicielowi ofiarowali, módlcie się za mną, abym odtąd duchownie mógł swoje zmysły zmartwić, czyniąc ze siebie ofiarę Jemu miłą.

Wszyscy święci Wyznawcy, którzyście jako słudzy wierni tajemnice Boskie zachowywali, módlcie się za mną, abym był godny, przyjąć do serca ten najświętszy Sakrament.

Wszystkie święte Panny i Wdowy, któreście statecznie Oblubieńcowi waszemu, Bogu nieśmiertelnemu, wiarę, czystość i niewinność zatrzymały, módlcie się za mną, abym przez przyjęcie najświętszego Sakramentu otrzymał w sercu mojem niewinność, wiarę i czystość.

Wszyscy święci wybrani Boży, którzy już na jasną twarz Boga wszechmogącego patrzycie, módlcie się za mną, abym w królestwie niebieskiem wspólnie z wami mógł na wieki widzieć tego Boga, którego dziś pod osobami chleba przytomnego wierzę.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nademną, i odpuść wszystkie grzechy moje, dopomagając mi przez przyjęcie najświętszego Sakramentu do królestwa Twojego. Amen.

MODLITWA.

Boże, któryś nam w Sakramencie cudowną pamiątkę Twojej męki zostawił, proszę Cię, abym godnie mógł uszanować tę tajemnicę ciała i krwi Twojej, żebym skutek odkupienia uznawszy w sobie mógł widzieć Cię w królestwie niebieskiem na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

przed komunią świętą.

O! niezmierzona i niepojęta dobroci Boska, która mnie niegodne stworzenie, témże częstować raczysz, którym i obywatele niebieskie. I cóżem ja jest, Stwórco i Panie mój, że mnie tak wynosisz, gdy się sam pokarmem stajesz? wszak wiem dobrze o tém, że jestem podłe i nikczemne stworzenie, w grzechach bardzo głęboko zanurzone i niegodne, żebym kiedy przed obliczem Twojego majestatu stanąć miało. — I cóż to ja mam w pokarmie pożywać? jakoż ja nie mam się bać Twój Boskiej przytomności? O! zaiste kiedybym nie wiedział, jako jest nieskończona dobroć i łaskawość Twoja. mój najdroższy Jezu i Zbawicielu, kiedybym to już nie wiedział. żeś z grzesznikami zasiadał. i ludzi prostych miłosiernie do siebie przyjmował: kiedybym nie wiedział. jako Ty pragniesz, żebym się jak najochotniej cisnął do tego najświętszego Sakramentu, któryś nietylko ludziom, na posiłek ale i grzesznym za jedno lekarstwo nagotował, nigdybym prawdziwie nieśmiały pomyśleć ani zapraszać. Ale iż wiem, że Ty sam tego o najłaskawszy mój dobrodzieju pragniesz, przeto ja najniegodniejszy do nóg Twoich świętych upadam, i najprzód tę najświętszą ofiarę, której słucham, potem przenaj-

świętsze ciało i krew Twoją, ze wszystkimi skarbami Twój Trójcy najświętszej ofiaruję, na oddanie czci, chwały i pokłonu za to, że się ze mną nie jako z stworzeniem, ale jako przyjaciel z przyjacielem obchodzisz.

MODLITWA

przed samą komunią.

Zawitaj zbawienie moje i Zbawicielu mój Jezu najmilszy, Ciebie o Jezu mój, pragnęła dusza moja. O zaprawdę słuszenie stęskniła się dusza moja. O Jezu najwdzięczniejszy, Tyś jest sama miłość i dobroć istotna. I Ty to najwyższy Panie i Monarcho, będziesz dziś u mnie gospodą i duszy mojej Oblubieńcem? Wszakżeś Ty Bóg z Boga Stworzyciel i Odkupiciel mój, dusza moja jest dziełem rąk Twoich a ja proch i ziemia. O szczęśliwy dniu! O szczęśliwa godzino. O szczęśliwy ja grzesznik, żem się tego doczekał, iż mogę mieć dziś u siebie Stwórcę Boga i Zbawiciela mego. Witajże nad wszystko ulubiony kochanku duszy mojej; witaj ochłodo i pociecho najśłodsza serca mego, witaj wesele i rozkoszo zmysłów moich, witaj Baranku niewinny, który gładzisz grzechy moje; witaj zdrowie i zbawienie, ale się lękam, biorąc i przyjmując Cię do siebie; boś Ty jest sędzią sprawiedliwy, a ja winny; Tyś Bóg a ja stworzenie, Tyś wszechmogący, a ja śmiertelny, Tyś Monarcha i Pan majestatu, a ja człowiek mizerny jakby nie przed Tobą. Rzeknijże tylko słowo a uwierzę, że zaraz odtąd będzie zbawiona dusza moja. Że zaś tak Ci się upodobało, że po mnie pragniesz, i chcesz we mnie mieszkać, niechże się Twoja wola stanie. Wnijdźże już pożądanym i kocha-

rze. Oto Ci oddaję serce moje, bo nie mam nic więcej nad to, w którym uczyni sobie mieszkanie święte i czyste abyś w niem według upodobania swego mógł mieszkać na wieki, będąc miłościwym mnie grzesznemu. (Potem uderzywszy się w piersi po przyjęciu mów:) Niech będzie pochwalony przenajśw. Sakrament!

NABOŻNE WESTCHNIENIE

po komunii świętej.

O jakże to miłe i słodkie mój ukochany Jezu! Twoje objęcie; o jak miłe przyjęcie! o jak rozkoszne stowarzyszenie! o mój Boże! czyliż ja nie mam żałować tego, że Cię dobra tak rozkosznego dawno nie pragnął? zaprawdę serdecznie ja dziś żałuję. Albowiem z przyjęcia Twego stałem się czystym z towarzyszenia świętym, z objęcia obluźniłem. A co więcej może być lepszego jak z Bogiem i Zbawicielem moim trzymać jedność. Bądź też tedy pochwalony Boże i Zbawicielu mój Chryste Jezu, który żyjesz i królujesz Bóg w Trójcy świętej jedyny na wieki. Amen.

PRZYWITANIE PANA JEZUSA

po komunii świętej.

Witajże, o Jezu gościu najpożądany, mój Jezu! oto teraz uradował się duch mój, iż raczyłeś nawiedzić tę ubogą chałupkę serca mego. Nad pomysłenie ludzkie weseli się dziś serce moje, sprawiłeś bowiem niepojętą żadnym sposobem łaskawość, bo Ty Pan Bóg nieba i ziemi nawiedziłeś mnie; o którego zacności jeżeli pomyślę, pojąć nie mogę: jeżeli słucham, rozumieć niepodobna: jeżeli słowem wypowiedzieć, nigdy rzecz niepojęta. Ten

świat cały jest podnóżkiem nóg Twoich, a ja mniejszy, podlejszy, niżeli proch w oczach Twoich. I jako ja się weselić niemam niewypowiedzianą weselością, ponieważ nigdy niesłychane cudo stało się dziś we mnie. — Wszedłeś Boże mój do serca mego, jako sędzia do złoczyńcy, ofiarując się cały, że wszystek się zapłacisz Bogu Ojcu. Wszedłeś jako ojciec do syna marnotrawnego, abyś mi objawszy udarował skarbem wnętrzości Twoich. Przetoż jak mogę najwyższą intencją rozumu mego, jak największą wiarą serca mego, jak najgłębszą pokorą ducha mego, witam Cię serdecznie miłości moja. Tobie się dziś Bóstwu ukrytemu pod osobami chleba wcale zupełnie oddaję. I lubo wzrok, smak, dotykanie i moc tych tajemnic pojąć nie mogę, jednak ja wsparty na wierze Twojej wyznaję Cię i wierzę Bogiem prawdziwym, jako ów łotr, który na krzyżu Ciebie wyznał. Tyś jest pamiątką doskonałą męki krzyżowej, Ciebie ja dziś jak on łotr proszę, gdy przyjdiesz do królestwa Twego, pamiętaj na mnie i bądź miłościw duszy mojej. A.

PODZIĘKOWANIE

po komunii świętej Bogu Ojcu.

Nie ufam wcale w zasługach i godnościach moich, o mój Boże i Stwórco wiekuisty, że się ja tak śmiało przygarnąłem wołaniem przed oblicze Twoje, ale iż mi Syn Twój i jednorodzony Chrystus Jezus Zbawiciel mój to przyobiecał, że jak tylko przez przyjęcie ciała i krwi w najświętszym Sakramencie zjednoczę się, Ty zaraz sprawiedliwości swojej względem Jego ustąpisz i mnie się łaskawym stawisz. Przetoż ja ufając temu, o Boże mój! żem

Ci się stał dłużnikiem za nieprzeliczone dobrodziejstwa Twoje, nie pojmuję, jakobym Ci się najlepiej odwdzieczył, jako gdy ja Tobie ofiarować będę, co mnie jest najmilszego i Jezusa Chrystusa Syna Twego. z którym ja dziś się stowarzyszył, Tobie dziś oddaję i ofiaruję serca mego wszystką uciechę. Tedy proszę Cię pokornie, niechaj będzie zasługami swemi godném podziękowaniem, mnie zaś za grzechy moje zadosyćuczynieniem zastawą łaski Twojej i upewniam o chwałę wiekuistą. Amen.

Modlitwa do Panny Maryi.

Komuż się ja dziś słusznie mam oddać, o Panno najświętsza, jeżeli nie Tobie? mając u siebie gościa miłego i przyjaciela wiernego, tego któregoś Ty porodziła, powijała, piastowała, Jezusa Zbawiciela mojego, a zwłaszcza iż On nie ziemski ale niebieski Król, Bóg i Pan, przed którym każde kolana upadają, a ja tylko nędzny i ubogi żebrak niegodny, wezwany jestem do posług Jego. Przetoż Cię pokornie proszę, ponieważ jesteś Matką miłosierdzia. wejrzyj na mnie, grzesznego sługę twego, okiem miłosierném, który się dziś we wszystkiém oddaję, i obacz we mnie co się Synowi twemu nie podoba, uchroni proszę i uczyni Mu we mnie twojemi cnotami jak najwspanialsze mieszkanie (albowiem ja z siebie niemam tylko grzech) ażeby miał według swojej woli wszelaką wygodę. — Potém uspokoiwszy przyczyni się za mną do Niego, aby póki czas jest łaski, mógł zapamięć o grzechach moich. — Spraw mi więc o Matko jedyna, u Syna swego, żeby to przyjęcie najświętszego Sakramentu nie na

szkodę i potępienie duszy mojej, ale owszem na odpuśczenie grzechów i zdrowie wiekuiste pożytkiem się stało. Niech mnie teraz łaską swoją w cnotach świętych umocni! żebym się mu jako żywota nowego człowiek, dobrém postępowaniem podobając, wiekuistej doskonałości nadzieję otrzymał. A.

MODLITWA

o łaskę Bożą dla uchronienia się od grzechu.

Oto ja Panie doznałem dziś wielkiego dobrodziejstwa Twego (którego ja nigdy nie byłem godzien) kiedy się stał przez przyjęcie najświętszego Sakramentu Bogu mojemu towarzyszem i przyjacielem. A że wiem, iż w tém wdzięczniej mi się utrzymać nie wypadnie tylko gdy dla Ciebie samego grzechu strzedz się będę. — Proszę Cię więc mój Boże przez miłość, dobroć, dla której uczyniłeś mnie tak godnym, daj mi to: abym łaskę Twoją mógł dziś i zawsze otrzymać, któraby mnie od grzechu wszelkiego broniła od zwyczajów złych chroniła, jak się pomnażać w miłości uczyła. A.

MODLITWA

kiedy odpust jaki albo czterdziesto-godzinne nabożeństwo.

Niechaj jak mogą wszystkie stworzenia Tobie dziś Boże mój razem zemną podziękują i Ciebie wychwalają, albowiem Ty Panie! niepamiętając, żeś nam już wiele dobrego uczynił, więcej niżli w ziemi piasku albo gwiazd na niebie, raczyłeś nam dać to przez namiestnika Pasterza naszego, dla odpuśczenia grzechów naszych, i dla otrzymania łaski Twojej, sposób ten odpustu, abyśmy wszystko uprosili o co błagać będziemy; jako téż dla oddalenia nam

naznaczonej kary czyscowej równie z temi, za którymi prosić będziemy. Przeto niechaj to na cześć i chwałę będzie, czego nam ku pożytkowi uczyniwszy, wszystkie narody uznały żeś Ty jest Bóg niemając sobie równego. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

**Hymn świętego Tomasza z Akwinu
doktora anielskiego.**

Kłaniam się Tobie Jezu utajony, pod temi osobami będąc zasłoniony.

Tobie serce me wiernie oddaję, na Cię tu patrząc w siłach swych ustaję.

Oczy, smak, dotykane mię omyła sam się słuch słowa Twojego posila.

Wierzę co rzekł Jezus: to jest me ciało, nad to się nie pewniejszego nie stało.

Na krzyżu się samo zataiło Bóstwo, a tu się i Twe tai człowieczeństwo.

Oboje tu być mocno wyznawam, Tobie się z łotrem na krzyżu upokarzam.

Niech ono słowo wesołe usłyszę, dziś Cię w moim raju z Świętymi popiszę.

Ran Twoich świętych z Tomaszem tu nie widzę, wszakże Cię znać za Boga nie wstydzę.

Jezu którego tu widzę skrytego, niech Cię oglądam po śmierci jawnego.

Amen, Jezu biorę Cię kupno i odkupienie duszy mojej, biorę Cię za pokarm do pielgrzymki mojego skonania. Amen.



ŻYWOT

świętej Barbary panny i męczenniczki.

Barbara święta była jednego w Heliopolu imieniem Dyoskora zacnego i bogatego poganina córka, która, gdy rozumu dorosła, a bardzo śliczną urodę miała na ciele, za wzruszeniem Ducha świętego do poznania Boga prawdziwego i zbrzydzenia sobie ojcowskiego bałwochwalstwa oświecona jest na duszy; bo przypatrując się piękności, i wielkości, i porządkowi świata tego stworzonego, nie mogła czei téj na bogi nieme i kamienne kłaść: ale się raczej Stworzycielowi samemu Bogu prawemu pokłoniła, a na bałwany plwała, mówiąc: równi wam są, którzy was czynią i chwala. A zatém do znajomości Chrystusa Zbawiciela i wiary jego przyszła, urosła jako w lata, tak w mądrość i duchowną przyjaźń Bożą.

Ojciec jedyną onę córkę mając, a jój dziwną urodę widząc, nie chciał, aby lada kto na nią patrzył, i na jejną wieżę wysokię, aby od ludzi widziana nie była, chował, czemu się ona nie sprzeciwiała, mogąc sobie łatwiej w onęj osobności i wiele o Panu Bogu myśleć i spokojnie nabożeństwa swoje, modły i posty odprawować, i tém się więcej przypatrzeć dusz naszych nieśmiertelności obiecanęj dobrym w chwale niebieskiej, mękom na złe w piekle zgotowanym, i pożytkom a obyczajom pełnienia zakonu i woli Bożej. A gdy ją ojciec rozmaitym mężom poślubić chciał, przyzwolić na żadnego nie chciała, mówiąc: jużem niebieskiemu Oblubieńcowi oddana jest, na ziemi męża mieć nie chcę, ani od myśli o rzeczach niebieskich być odwiedzioną. Ojciec rozgniewany umyślił w daleką krainę wyjechać, aby się Barbara niejako stęskniła, a na jego radę zezwoliła; a odjeżdżając; rozkazał budować wielkim nakładem łaźnię, dając naukę rzemieślnikom, jak budować, a iż tylko dwa okna w niej uczynić mieli. W tém odjechał, a Barbara przychodząc na oglądanie onego budowania, trzecie okno w imię Trójcy świętej uczynić kazała, i krzyż święty w budowaniu oném wyryła, przyrzekając to przed ojcem zamówić i mularzy uniewinnić.

Ojciec gdy powrócił, a mularze, iż nad wolą jego

trzecie okno uczynili, karał, Barbara je zastępowała, mówiąc, iż tak być ma, niech i ściany Boga w Trójcy jedyne go wyznawają, niech pamiątka śmierci Syna Bożego wszędzie kwitnie; i długie kazanie o wierze świętej i o jednym prawym Bogu mówiła, gniew u niewdzięcznego i zatwardziałego ojca sobie zjednała, iż niecza na nią dobył i ciąć ją chciał, gdyby nie była uciekła; jednak ją gonił, a Panna tak prędko uchodzić nie mogąc, gdy do jednej wysokiej skały przybiegła, z rozkazu Boskiego, cudem wielkim skała się otworzyła, i schronienie jej dawszy, zaś się za nią była zamknęła. O dziwne cudo mocy Boskiej! jako stworzenie słucha woli Jego, a nie u Niego niepodobnem nie jest, gdy bronić chce tych, których miłuje.

Z pilnością gniewliwy ojciec szukał jeszcze córki; a gdy mu ją jeden pasterz, tam gdzie się była schroniła, ukazał, znalezioną okrutnie rękami i nogami zbił, za włosy do domu przywlokłszy, więzieniem i głodem mórzył; a widząc niezwyceżony przy Chrystusie umysł jej, zapomniawszy ojcowskiej miłości ku córce swej, oddał ją w ręce urzędowe do starosty Marcyana, który był na gubienie chrześcian od cesarza Maksymiliana postawiony. Ten pierwój gładkimi i łagodnemi słowy panięńską przy Chrystusie stateczność wzruszyć kuśił, ale gdy stałego serca jej i mądrej rzeczy, którą fałszywe bogi ganiła, wytrwać nie mógł: najprzód ją obnażoną biczmi i żyłami wołowemi siec, a potem rany jej ostremi skorupami nacierać kazał; co gdy mężnie panienka wytrwała, długien ją więzieniem trapił, czekając odmiany serca jej, a myśląc o cięższych katowniach na przełamanie umysłu jej.

W tém więzieniu widziała Panienka Oblubieńca swego Jezusa, i przedziwną oną słodkością na duszy napełnioną była, rany zleczone na ciele miała i mocniejszą na przyszłe męki została. Na który cud patrząc Juliana, niejaka ucziwa i wierna niewiasta, iż tak młoda panienka państwem ojcowskiem i rozkoszą świata gardząc, wołała sobie przy mękach nieznośnych obrać Chrystusa; sama się też dla Chrystusa do téjże męki gotowała. Przyzwana potem do sędziego, a gdy jej mówił, aby bogi czciła, którzy srogie one rany wyleczyli, Barbara św.

śmiało swą mową ślepotę jego karała, że ją Chrystus, jej Oblubieniec wyleczył, jemu oznajmiła.

Tedy rozgniewany starosta, żelaznemi ją hakami dra-
pać, i rozpalone żelazne blachy do boków jej przykładac,
i młotami głowę jej tłuc rozkazał. W tych mękach Barbara
święta oczy w niebo podniesione mając, wołała: Panie!
świadku serc ludzkich, Ty wiesz jako Ciebie pragnę, nie
opuszczaj mię aż do końca. Cieszyła i posilała ją Juli-
ana w mękach onych, łzami i wzdychaniem z nią wraz
bolejąc. Co gdy zobaczył starosta, obiema, Julianie i
Barbarze piersi niewieście odeciąć i obie nagie z wielką
sromotą po ulicach wodzić rozkazał. One dziękowały
Panu Bogu, wiedząc iż im większą sromotę i męki po-
dejmują na ziemi, tém większą sławę i pociechę osiągną
w niebie. Potém wyrok na gardło ich sędzia uczynił,
aby głowy ich ucięte były. Szły z wielką radością jako
na wesele, a ojciec Barbary świętej do końca okrutnego
serca nad zwyczaj ojcowski postępując, sam nad córką
swoją katem był. Lecz sam na témże miejscu, na któ-
rém głowę córki swojej uciął, piorunem z nieba zabity
został. Toć jest zwycięstwo świętej Barbary panienki,
które w wielkości wiary i umysłu nieprzemożonego wy-
grała. Ta jej chwały korona, którą sławią Aniołowie,
którą Pan w niebie zapisał, której się ludzie dziwią, i
z weselem ją w kościele sławią na wieczną pamiątkę jej
w Jezusie Chrystusie, który w równym Bóstwie króluje
z Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

GODZINKI

do świętej Barbary panny i męczenniczki.

NA JUTRZNIĄ.

V. Panie otwórz wargi moje,
R. A usta moje opowiadać będą chwałę Twoję.
V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu memu,
R. Panie pokwap się ku ratunkowi memu.
V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.

HYMN.

W ciemnościach niedowiarstwa Barbara zrodzona,
 Światłością Bożej łaski z nieba obdarzona.
 Bogu się prawdziwemu z młodu pokłoniła,
 Zupełny kwiat panieństwa wiecznie poślubiła.
 V. Jak lilia między cierniem,
 R. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.

MODLITWA

O błogosławiona panno i męczenniczko święta Barbaro, Patronko nasza, która sług Twoich przy śmierci bez anielskiego chleba do wieczności nieopuszczasz, prosimy cię przez Jezusa Chrystusa Pana świata całego, twego i naszego Odkupiciela, żebyś na śmierć świętych Bożych uprosiła u Boga, abyśmy Sakramentem ciała i krwi Chrystusowej opatrzeni, doszli do Błogosławionej wieczności, i między wybranymi w niebie żyli z Bogiem na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

V. Błogosławmy Panu. R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

NA LAUDES.

V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu itd.

HYMN.

Przewyborną urodą Panna ozdobiona,
 Od ojca Dyoskora do wieży zamkniona.
 Trzecie okno w budynku wystawić kazała,
 By w Trójcy jedyne go Boga wychwalała.
 V. Jak wieża Dawidowa szyja twoja, którą zbudowano z obronami;

R. Tysiąc tarcz wiszą na niej, wszystka broń
mocarzów.

NA PRYME.

N. Boże pospiesz się ku wspomózeniu itd.

HYMN.

Gdy przed ojcowskim gniewem uciekać musiała,
Twarda jój skała środkiem wolne przejście dała;
Naleziona od ojca srodze potłuczona,
I za włosy zelżywie do domu wleczona.

N. Znaleźli mię stróżowie co chodzą po mieście;
R. Zbili mię i wzięli płaszcz ze mnie stróżowie
murów.

NA TERCYĄ.

N. Boże pospiesz się ku wspomózeniu itd.

HYMN.

Do ciemnego więzienia sromotnie wtrącona,
Przez niemały czas głodem okrutnie morzona.
Wszystko Panna cierpliwa skromnie wytrzymała,
Jezusowi stateczną miłość pokazała.

N. Wprowadził mnie król do pokojów swoich,
R. Rozraduję się i rozweselę w Tobie.

NA SEXTĘ.

N. Boże pospiesz się ku wspomózeniu itd.

HYMN.

Na sąd przed Marcyanem tyranem stawiona,
Niewinnie od własnego ojca obwiniona,
Nic na łagodne mowy, na groźby nie dbała,
Gruntowną ustaloną wiarą mocna stała.

N. Pięknaś jest przyjaciołka moja, wdzięczna i
ozdobna jako Jeruzalem,
R. Ogromna jako wojska uszykowane porządnie.

NA NONE.

V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu itd.

HYMN.

Biczmi i wołowemi sieczona żyłami,
 Bez litości ostremi tarta skorupami.
 Skatowana w smrodliwą ciemnicę wrzucona,
 Z ciężkich ran od Jezusa cudownie zleczona.
 V. Przyłóż mię jako pieczęć do serca twego,
 jako pieczęć do ramienia twego;
 R. Co mocna jest jako śmierć miłość.

NA NIESZPÓR.

V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu itd.

HYMN.

Zelaznemi drapano ciało paznokciami,
 Bok rozpalonemi palono blachami;
 Piersi mieczem obciawszy Pannę obnażyli,
 I po ulicach miejskich sromotnie włóczyli.
 V. Ukazały się kwiatki po ziemi naszej,
 R. Przyszedł czas winnic obrzynania.

NA KOMPLETE.

V. Nawróć nas Boże Zbawicielu nasz,
 R. A oddal gniew swój od nas.
 V. Boże pospiesz się ku wspomózeniu memu,
 R. Panie pokwap się ku ratunkowi memu.

HYMN.

Za dekretem sędziego na plac śmierci wzięta,
 Ręką jedyna córka ojca swego ścięta.
 Na wesele Jezusa Oblubieńca poszła,
 I męczeńską z rąk jego koronę odniosła.

W. Któraż to jest, która występuje z puszczy opływająca rozkoszami,

B. Podparłszy się nad miłym swoim.

Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni

Polecenie Godzinek.

Tobie święta Barbaro te nasze godziny; oddajem za nasze zbrodnie i brzydkie winy.

Abyś gdy się będziemy z tym rozstawać światem; stała nam się obroną z świętym Sakramentem.

MODLITWA

do św. Barbary panny i męczenniczki.

Pozdrawiamy Cię jasne zwierciadło czystości, kwiecie kwitnący raj niebieskiego, święta Panienko miłością Boską skropiona naczynie cnót pełne, jaśniejąca perła Barbaro święta, przytém żebrzę przyczynę Jezusa naszego aby z łaski swojej nie raczył nas karać za grzechy nasze nagłą i niespodziewaną śmiercią, ale aby się nam stał tak dobrotliwym za prośbami twemi, żebyśmy nigdy w najniebezpieczniejszym razie bez Sakramentu ciała i krwi, i namaszczenia oleju świętego z tego świata nieschodzili. Teraz abyśmy mieli obronę jego we wszelkich złych przygodach, tak dusznych jako i cielesnych, dopóki w onęj chwale nie będziemy, gdzie Ty królujesz wspólnie z Nim na wieki wieków. Amen.

Módlmy się.

Prosimy Cię Panie Boże o przyczynę błogosławionej Panny i Męczenniczki św. Barbary, niechaj nam zawsze będzie pomocą, abyśmy nagłą śmiercią i niespodziewaną nie umierali, ale będąc przed śmiercią Sakramentem ciała i krwi Pańskiej

przyjęciem, olejem świętym namaszczeniem, łaską Twoją uzbrojeni, potem się mogli śmiało stawić, i bronić przeciwko pokusom djabelskiem. Amen.

LITANIA

o świętej Barbarze pannie i męczenniczce.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Marya,

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Święta Barbaro patronko nasza,

Święta panno i męczenniczko,

Oblubienico Chrystusowa,

Niezbożnego ojca święta córko,

Rózo między cierniem pogańskim znaleziona,

Ozdobo narodu twego,

Oświecenie Heliopolu,

Wybrana z tysiąca,

Pomnożycielko chwały Bożej,

Znamienita chwalecielko Trójcy przenajświętszej,

Miłośnico wiary Boga prawdziwego,

Bałwochwalstwa pogańskiego burzycielko,

Mistrzynie nauki Chrystusowej.

Panieńskiej czystości wzorze i przykładzie,

Panno cześć najśw. Sakramentu rozszerzająca,

Szafarko pokarmu niebieskiego,

Panno nad udzielaniem Sakramentów św. w po-

trzebie będącym sługom twoim przełożona,

Modl się za nami.

Panno, która na drogę wieczności chlebem
anielskim posilasz nabożnych do siebie,
Panno obronna wieżo na pociechę twoich na-
dana,

Panno łaską ratowania umierających uprzywi-
lejewana,

Panno od głodu wiecznego zachowująca wzy-
wających ciebie,

Panno kielichem zbawiennym posilająca twoich,

Panno, która ufających w tobie przez drogę
wieczności przeprowadzasz,

Nadziejo grzesznych,

Pociecho konających,

Uleczenie chorych,

Pośredniczko na sądzie Bożym,

Ochłodo w czyscu zostających,

Panno, której i skały powolne były,

Panno nieodmiennie przy Bogu trwająca,

Panno niezwyciężona w mękach,

Panno nieustraszona na okrutną śmierć,

Twoi słudzy,

Abyś nas od wszelkiego złego wyzwoliła,

Abyś nas od nagłej i niespodziewanej śmierci
strzegła,

Abyś nam bez Sakramentów świętych schodzić
z tego świata niedopuszcila,

Abyś nam ulżenie chorób i cierpliwości w nich
uprosiła

Abyś nam zjednała łaskę dostateczną,

Abyś nam u konających przytomną była

Abyś się za nami przyczyniła na sądzie Boskim,

Abyś nas od potępienia wiecznego zachowała,

Abyś nam po śmierci wszystkim braciom i sio-

Módl się za nami.

Ciebie prosimy wyst. nas.

strom bractwa twego odpoczynek wieczny
otrzymała,
Abyś dusze nasze, wszystkich braci i sióstr od
ognia czyscowego uwolniła,
Przez zasługi twoje,
Przez boleść twoją w męczeństwie okrutnie
podjętą,
Przez niewinną śmierć twoją,
Przez zasługę, za pomocą której Chrystus cię
nawiedził i uzdrowił,
Przez wszelkie dobroczynności Chrystusowe
uczynione dla ciebie,
Przez wszelakie ku Bogu chęci twoje,
Panno wielce ulubiona Bogu,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie.
Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ciebie prosimy, wysłuchaj nas.

MODLITWA.

Niechaj nam prosimy Cię Panie, błogosławiona
Twoja panna i męczenniczka Barbara wyjedna
grzechów odpuszczenie, która Tobie zawsze wdzię-
czną była zasługą czystości i uznaniem Twojej
wszechmocności. Przez Pana naszego Jezusa Chry-
stusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Du-
cha św. przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA

do świętej Barbary dla uproszenia szczęśliwej śmierci.

Bądź pozdrowiona panno i męczenniczko chwa-
lebna, święta Barbaro, przewielebna różo rajska,

lilio czystości. Bądź pozdrowiona Panno śliczna miłości, złotem owita, Panno pokorna, Panno pobożna, wszelakich cnót naczynie. Bądź pozdrowiona Panno zmaży grzechowój niemająca, któraś się godną stała słyszeć one słowa od Oblubieńca: pójdź do mnie moja a będziesz odemnie koronowana.— Bądź pozdrowiona Barbaro błogosławiona, która będąc oblubienicą wiecznego Pana, wiecznie się z Nim weselisz. Bądź pozdrowiona perło śliczna i kosztowna w koronę Jezusa wsadzona, która teraz i w czasie śmierci przyczyniasz się za nami, prosimy Cię bądź pozdrowiona.

V. Ślicznością i pięknnością Twoją,

R. Przybądź szczęśliwie, przystąp i króluj.

Módlmy się.

O Boże wszechmogący, prosimy Cię pokaż nam swęj łaski miłosierdzie, któreś nad świętą dziewicą i męczenniczką Barbarą łaskawie okazać raczył; abyśmy jęj zasługami chwalebnemi nagle niepomarli, ale Twojego najświętszego Sakramentu za przyczyną Barbary świętej męczenniczki przed śmiercią naszą dostąpić mogli. Boże w Trójcy jedyny racz nam to dać z niewymownego miłosierdzia Twego. Amen.

KORONKA

do świętej Barbary panny i męczenniczki.

Zamyka w sobie trzy dziesiątki pozdrowienia najświętszej Panny, trzy pacierze i jedno Wierzę w Boga, ku czci Trójcy przenajświętszej, którą Barbara święta, osobliwie w ojcowskim budynku trzema okienkami wyraziła. — Ta koronka w ten sposób niżej opisana odprawiać się może.

Niech będzie pochwalony przenajświętszy
Sakrament.

Hymn przed Koronką.

Śpiewa się według wierszu św. Bernarda: „Jezusa
słodkie wspomnienie“.

Barbaro błogosławiona, Męczenniczko uwiel-
biona, | Niech którzy cię pozdrawiają, łaskę Bożą
przez cię mają.

Wejrzyj Panno któraś w niebie, na nas, którzy
zdobią ciebie, | Różaną codzien koroną, bądź nam
przed Bogiem obroną.

Którzy w to bractwo wpisani, niech nie będziemy
pokonani, | Póki żal nie zajrzy w oczy, i łez stru-
mień nie wytoczy.

Tego pokornie żądamy; niechaj czas pokuty
mamy, | Byśmy wolni na sumieniu, byli przy ostat-
niem teńnieniu.

Jezusa najświętsze ciało, które na krzyżu wi-
siało, | Niech w ustach i w sercu, Panno! dusze
nasze posiłkuje.

Olój święty nasze zmysły, i wiek życia bardzo
ścisły, | Niech okrasza i oczyści w łasce Bożej nas
uiści.

Bądźże Boże pochwalony, z enót Twych i z nas
ucieszony, o Barbaro Panno święta, Bogu w nie-
bo z ziemi wzięta.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego †
Amen.

V. Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,

R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

R. Jak była na początku teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.

HYMN.

Jako róża z ciernia wschodzi, Barbara się święta
rodzi, | Z morza idzie droga perła, godna niebie-
skiego berła.

Ojcie nasz i 10 Zdrowaś Marya.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, Ojcu i
Synowi, Duchowi świętemu.

Temu który jest w osobach trojaki, w Bóstwie je-
dnaki, i Pannie Jego w niebo z ziemi wziętj,
Barbarze świętj.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś Barbarę świętą
Pannę i Męczenniczkę Twoją konającym ludziom
za osobliwą patronkę naznaczył; prosimy Cię przez
najdroższe rany Twoje, żebyśmy za ję przyczy-
ną bez zbawiennęj skruchy i przyjęcia Sakramen-
tów świętych godnego nie umierali, który żyjesz
i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym
na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Błogosławmy Panu, *R.* Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie
Boże niech odpoczywają w pokoju. *R.* Amen.

HYMN.

Wdzięczna wiosna twoje życie, przyzna to Pan-
no obficie, | Każdy co w twe bieży tropy, i cał-
je święte stopy.

Ojcie nasz i 10 Zdrowaś Marya.

Chwała bądź Bogu (jak wyżej.)

HYMN.

Lilia mieni się w róża, 'gdy ojciec z piekłem
się srożą, | Na pannę da chętnie głowę, nad wszel-
ką ludzką wymowę.

Ojciec nasz i 10 Zdrowaś Marya.

Chwała bądź Bogu (jak wyżej.)

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, i poczęła
z Ducha świętego.

Zdrowaś Marya itd.

Oto ja służebnica Pańska niech mi się stanie
według słowa twego.

Zdrowaś Marya itd.

A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami.

Zdrowaś Marya itd.

Na ostatek przydać można: Wierzę w Boga itd.

MODLITWA

za wszystkich dobrodziejów naszych.

Nakłoń miły Panie, prosimy Cię, do nas uszy
łaskawości Twojej dobrodziejom naszym daj grze-
chów odpuszczenie, w dobrych uczynkach nieusta-
wanie, w królestwie nagrodę a za doczesne nasze
życie, użyż nagrody wiekuistej. Przez Pana Je-
zusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

za braci i siostry żyjących bractwa św. Barbary.

Racz bronić wszechmogący i miłosierny Boże i
Panie nasz za przyczyną przebłogosławionej Panny
i Męczenniczki Twojej świętej Barbary od wszel-
kiego niebezpieczeństwa nasze zgromadzenie i ca-
łym Tobie sercem oddane, od nieprzyjacielskich
racz zachować sideł, abyśmy, którzy imiona nasze w
księgi bractwa św. Barbary wpisali, z ksiąg nagrody
do chwały wiekuistej nie byli wymazani. Przez Chry-

stusa Jezusa Pana naszego, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

za braci i siostry umarłych bractwa św. Barbary.

Boże, dawco odpuszczenia i miłośniku zbawienia ludzkiego, prosimy przez łaskę Twoją, abyś zgromadzenia naszego braci, siostry i dobrodziejów, którzy z tego świata zeszedli, za przyczyną błogosławionej Panny Maryi i świętej panny Barbary patronki naszej, ze wszystkimi Świętymi do uczestnictwa wiecznego błogosławieństwa dopuścić raczył, Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa za chorych.

Wszechmogący wieczny Boże, zdrowie wiekiste wierzących, racz wysłuchać chorującego sługi Twego (służebnicę Twoję), dla którego (dla której) ratunku miłosierdzia Twego prosimy, aby gdy będzie jego (jej) zdrowie przywrócone, mógł (mogła) Tobie w kościele dziękczynienie odprawić. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa za konających

Prosimy Cię najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste, przez onę gorzkość, którąś za nas podjął na krzyżu w onę godzinę, kiedy przenajśw. dusza Twoja z najbłogosławieńskiego ciała wychodziła. Zmiłuj się nad grzesznymi duszami przy wyjściu ich z ciała. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

za dusze zmarłych, które nie mają żadnego ratunku.

Dusze wszystkim prosimy Panie, sługi i służebnic Twoich, niech będzie pomocna modlitwa pro-

szących, abyś je od wszystkich grzechów rozwiązał,
Twojego odkupienia uczynił uczestnikami. Który
żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

GODZINKI

o niepokalaném poczęciu najśw. Panny Maryi.
NA JUTRZNIĄ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć jęj niepojętą.

Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy,
A wyrwij nas z czartowskieję nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu im w Bóstwie duchowi świętemu.

Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków słynie.

HYMN.

Zawitaj Pani świata niebieska Królowa,
Witaj Panno nad panny gwiazdo porankowa.
Zawitaj pełna łaski, prześliczna światłości,
Pani na pomoc świata spiesz się, zbaw nas złości.
Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu,
Za matkę obrał Słowu jednorodzonemu.

Przez które ziemi okrag i nieba ogniste,
I powietrza i wody stworzył przezroczyste.
Ciebie Oblubienicę przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama niema prawa w tobie.
V. Przejrzał ją Bóg i wybrał ją sobie,
R. I wziął ją na mieszkanie do przybytku swego.
V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze,
R. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Święta Marya, Królowa niebieska, Matko Pana
naszego Jezusa Chrystusa i Pani świata, która niko-

go nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas Pani nasza łaskawém okiem miłosierdzia twego, a uproś nam u Syna twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych; abyśmy, którzy teraz święte i niepokalane poczęcie twoje nabożném sercem rozpamiętujemy, wiecznej szczęśliwości zapłatę w niebie otrzymać mogli: co niechaj da Ten, któregoś ty Panno porodziła, Syn twój a Pan nasz, Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem św. żyje i króluje, w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków. A.

N. Pani wysłuchaj modlitwy naszej,
R. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

N. Błogosławmy Panu, R. Bogu chwała.

N. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie
Boże niech odpoczywają w pokoju. R. Amen.

NA PRYME.

Przybądź nam miłościwa itd., jak na Jutrzni.

HYMN.

Zawitaj Panno mądra, domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły.

Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,

Pierwój święta w żywocie Matki niż zrodzona.
Tyś matką wszech żyjących, tyś jest św. drzwiami,
Nowa gwiazdo z Jakóba, tyś nad Aniołami.

Ogromna czartu jesteś w szyku obóz silny,

Bądź chrześcian ucieczką i port nieomylny.

N. Sam ją stworzył w Duchu świętym,

R. I wyniósł ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.

N. Pani wysłuchaj modlitwy naszej itd.

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA TERCYĘ.

Przybądź nam miłościwa itd., jak na Jutrzni.

HYMN.

Witaj arko przymierza tronie Salomona,
Tęczo wszechmocną ręką z pięknych farb złożona.

Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca,
Rószczko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.

Bramo rajska zamknięta, runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.

Przystało, aby cię Syn tak zacny, od winy
Pierworodnej zachował, i zmaży Ewinęj.

Który ciebie za matkę obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie powstała w tobie.

V. Ja mieszkam na wysokościach,

R. I tron mój w słupie obłoku.

V. Pani wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA SEXTE.

Przybądź nam miłościwa Pani itd., jak na Jutrzni.

HYMN.

Witaj świątyni Boga w Trójcy jedyne go,
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panińskiego.

Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,

O palmo cierpliwości, o cedrze czystości!

Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,

Święta i pierworodną zmaży nie dotknięta.

Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,

Wszelką łaską jedyna Panno napełniona.

V. Jak lilia między cierniem,

R. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.

V. Pani wysłuchaj modlitwy nasze itd.

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA NONE.

Przybądź nam miłościwa Pani itd., jak na Jutrzni.

HYMN.

Witaj miasto uciezki, wieżo utwierdzona,
Dawidowa, basztami i bronią wzmocniona.

Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez cię władza piekielnych mocarzów stajała.

O mężna białogłowo, Judyt wojująca,

Abizai prawego Dawida grzejąca.

Rachel ozywiciela Egiptu nosiła,

Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

N. Wszystka piękna jesteś przyjaciółka moja,

R. A zmaza pierworodna nigdy w tobie nie powstała.

N. Pani wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA NIESZPÓR.

Przybądź nam miłościwa itd., jak na Jutrzni.

HYMN.

Witaj zegarze w którym nazad jest cofnione,
Słońce dziesięcią linii, gdy słowo wcielone.

Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Niezmiernie od Aniołów jest coś umniejszony.

Słońca tego promieniami Marya jaśnieje,

W poczęciu swém jak złota zorza światłem się je.

Miedzy cierniem lilia kruszy łeb smokowi,

Piękna, jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

N. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,

R. I jako mgła okryłam wszystkę ziemię.

N. Pani wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

NA KOMPLETE.

Niech nas, Pani swą prośbą do siebie nawróci,
Jezus, Syn Twój, a swój gniew niech od nas odwróci.

Przybądź nam miłościwa itd., jak na Jutrzni.

HYMN.

Witaj Matko szlachetna w panińskiej czystości,
Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskowości,

Niepokalanaś, czystsza niżli Aniołowie,

Po prawej ręce króla stoisz w złotogłowie.

O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszających!

O jasna gwiazdo morska! o porcie tonących!

Bramo rajska! niemocnych zdrowie! w twój obronie,

Niech Boga oglądamy na górnym Syonie.

N. Olój wylany, o Marya! imię twoje,

R. A słudzy twoi zakochali się bardzo w tobie.

N. Pani wysłuchaj modlitwy itd.

Módlmy się.

Święta Marya itd., jak na Jutrzni.

Polecenie Godzinek.

Z pokłonem Panno święta ofiaruję tobie,

Te Godzinki ku większej czci twój i ozdobie;

Prosząc, byś nas zbawienną drogą prowadziła,

A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona.

Tać jest różyczka, w której ani sęk pierworodny.
ani skaza uczynkowej winy nie powstała.

N. W poczęciu twojem Panno niezmazanaś była,

R. Módl się za nami do Boga Ojca, któregoś
Syna porodziła.

Módlmy się.

Boże! któryś przez niepokalane poczęcie Panny
Maryi, godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował;

prosimy Cię, aby, jakoś ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną od wszelkiej zmazy zachował, takeś nam też za jej przyczyną niepokałanymi przyjść do siebie pozwolił. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

LITANIA

o najświętszej Pannie Maryi.

Papież Pius VII. do pobożnego odmówienia z skruszonym sercem téj Litanii przywiązał 300 dni odpustu.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Marya, módl się za nami.
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad pannami,
 Matko Chrystusowa,
 Matko łaski Bożej,
 Matko najczystsza,
 Matko najśliczniejsza,
 Matko niepokałana,
 Matko nienaruszona,
 Matko najmilsza,
 Matko przedziwna,
 Matko Stworzyciela,
 Matko Odkupiciela,
 Panno roztropna,
 Panno ezcí godna,
 Panno wsławiona,

Módl się za nami.

Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolico mądrości,
 Przyczyno naszej radości,
 Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwego nabożeństwa,
 Różo duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,
 Bramo niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrowienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Pocieszycielko utrapionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowa Anielska,
 Królowa Patryarchów,
 Królowa Proroków,
 Królowa Apostołów,
 Królowa Męczenników,
 Królowa Wyznawców,
 Królowa Panieńska.
 Królowa bez grzechu, pierworodnego poczęta,
 Królowa wszystkich Świętych,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie.
 Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Antyfona.

Pod twoję obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko, naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza, Oświadniczko nasza, Pośredniczko nasza, z Synem twoim nas pojednaj, Synowi twojemu nas zalecaj, twojemu najmilszemu Synowi nas oddawaj.

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

MODLITWA.

Łaskę Twoję prosimy Cię Panie racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

(Ci którzy odmawiają tę modlitwę, dostępują 100 dni odpustu.



REGUŁY RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO.

Żywy Różaniec z tą ma swoje nazwisko: iż członki tego bractwa te same przyjmują znaki, które najświętsza Panna świętemu Dominikowi, jako niezawodny dowód miłosierdzia Boskiego udzielić raczyła, to tylko wyłączając, iż Różaniec który ten ulubiony Maryi sługa w owym trzymał czasie, teraz niejako z serc ludzkich na kształt wieńca połączonych się składa. To bractwo ma na celu przez codzienne rozmyślania tajemnic Różańca św. ożywienie miłości ku Jezusowi i Maryi w sercach wszystkich wiernych nie tylko do bractwa należących, ale też w sercach wszystkich grzeszników, o których nawrócenie żywy Różaniec ustawicznie prosić nie przestaje.

W celu dostąpienia pożądanego zamiaru, powinien każdy członek tego bractwa odmówić: 1 Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Marya, dodawszy na końcu Chwała Ojcu itd., dla utrzymania wiary w krajach katolickich i dla rozszerzenia onęj po całym świecie.

Układ żywego Różańca bardzo jest prosty i podobny do róży, do krzaka lub drzewa różowego i do ogrodu różanego. Piętnaście osób, pomiędzy którymi jedna jest przełożona, stanowią różą żywego Różańca. — Jedenaście róż, nad którymi jest jeden rzędzą, wyobrażają kwitnące różowe drzewo (z 165 osób,) a powtórne połączenie z piętnastu takowych kwitnących różowych krzaków stanowią Maryański ogród różowy, (z 2475 osób).

Aby jednak celu żywego Różańca dopiąć to jest: Królowej nieba hołd oddać, nie trzeba zaraz ogro-

du różowego, lub krzaku róży kwitnącej zakładać, gdyż i jedna róża z piętnastu żalem i pokorą napełnionych serc złożona, dostateczna jest na ubłaganie téj Matki miłosierdzia i na dostąpienie łask wielkich przez nią.

Dla dostąpienia odpustów, które Ojciec św. Papeż Grzegorz XVI. bractwu różańca świętego nadać raczył, potrzeba: 1) aby piętnaście osób się złączyło, 2) aby każda z tych piętnastu osób wreje-strze przełożonego lub przełożonej zapisaną była, 3) aby każdy członek przez jeden miesiąc codziennie jedną z piętnastu tajemnic Różańca rozmyślał i na chwałę téjże, jedno Ojczy nasz, 10 Zdrowaś Marya, jak wyżej rzeczono, odmawiał, tym tedy sposobem codziennie cały Różaniec (Psalterz) przez te piętnaście osób odmawiany będzie.

Przełożony lub przełożona bractwa z osób piętnastu składającego się, ma mieć piętnaście tajemnic Różańca na osobnych kartkach drukowane, które pewny dzień każdego miesiąca przez los pomiędzy braci lub siostry rozdzielać będzie: dla ułatwienia w odmienianiu i rozdawaniu pojedynczych tajemnic, dosyć jest aby przełożony lub przełożona z trzema bractwa członkami przez los dla siebie i dla innych jedną tajemnicę wyznaczyła, która natychmiast nieobecnemu wręczoną być powinna.

Przełożony lub przełożona bractwa powinni wiarą i miłością do Jezusa Chrystusa i do najśw. Maryi pałać, aby te same afekta wiary i miłości za pomocą tych trzech pomiędzy resztę do tajemnic Różańca św. należących braci starali się wzbudzić przy łasce Pana Boga najdobrotliwszego.

Pomiędzy różnemi obowiązkami bractwa we Fran-

cyi, na wykorzenie wielkiego złego panującego w owych stronach, bractwo to ten jeszcze na się przyjęło obowiązek, aby każdy członek żywego Różańca w imieniu wszystkich innych raz w roku przez jedną godzinę przed najśw. Sakramentem na modlitwie trwał, a pół godziny na odprawienie drogi krzyżowej poświęcił dla zadosyćuczynienia Zbawicielowi za wszystkie obelgi i zniewagi, których codziennie w najśw. Sakramencie doznaje, dla poratunku dusz zmarłych braci i sióstr Różańca żywego. Kapłan należący do bractwa odprawia oprócz tego jeszcze i jedną mszę św., zakonnica zaś przyjmuje najśw. Sakrament na tę samą intencją. Takim sposobem odbiera Zbawiciel nasz po wszystkie czasy winną adoracyą, za wszystkie zniewagi na N. Sakramencie ciała i krwi Jego wyrządzone – a dusze zmarłych cieszą się z ulgi i wybawienia z męk które ponoszą. Mocneć to pobudki, do ożywienia ducha braci i sióstr Różańca żywego.

ODPUSTY

bractwu Różańca żywego udzielone.

1. Zupełny odpust w pierwszy uroczysty dzień po wstąpieniu do bractwa.
2. Wszystkie odpusty które odtąd za odmówienie świętego Różańca udzielone były.
3. Odpust 100dniowy, za każde odmówienie wyznaczonej tajemnicy w dzień powszedni.
4. Odpust siedmioletni i siedm kwadragen w niedziele i święta całego roku, równie we wszystkie dni całej oktawy: Bożego narodzenia, zmartwychwstania, wniebowstąpienia Pańskiego, zielonych Świąt, Bożego Ciała i w uro-

czystość narodzenia i niepokalanego poczęcia najświętszej Panny Maryi.

5. Zupełny odpust w dzień uroczysty Bożego narodzenia, nowego roku, świętych trzech Króli, wielkanocy, wniebowstąpienia Pańskiego, świętych Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, równie téż w wszystkie mniejsze i większe święta najświętszej Maryi Panny, w trzecią niedzielę każdego miesiąca.

Te odpusty zupełne (dla dostąpienia których spowiadać się, komunikować jako téż naznaczone zwyczajne modlitwy w kościele odmówić trzeba) mogą być duszom zmarłym aplikowane. Chorujący te same odpusty otrzymać może, jeżeli modlitwy i wszystko inne od spowiednika naznaczone wypełni.

Wypisane z dekretu Ojca św. papieża Grzegorza XVI. z dnia 28. Stycznia 1832 roku.

TAJEMNICE RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO.

TAJEMNICA I.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.

*) JEZUS — któregoś ty o Panno z ducha świętego poczęła.

O Jezu! spojrzij na moją duszę, i daj, aby głęboko moja pokora miłosierdzie Twoje nieskończone mi wyjednała.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

*) Przy każdej tajemnicy dodaje się w pozdrowieniu anielskiem: JEZUS — któregoś itd.

Owoc tajemnicy: **Pokora.**

Chroń się pychy i nie pogardzaj nikim; „pyszny bowiem Bóg się sprzeciwia pokornym tylko łaskę swoją daje.

TAJEMICA II.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — któregoś ty o Panno
do Elżbiety niosła.

O najświętsza Panno Marya! któraś daleko większe błogosławieństwo do domu Elżbiety przyniosła, niż Arka święta do domu Obedeona, nawiedź nędzną duszę moję, aby przez twoję przyczynę tak oczyszczoną została z wszelkiej zmy jak święte dziecko Jan Chrzciciel.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twójego.

Owoc tajemnicy: **Miłość ku bliźnim.**

Chroń się nienawiści, gniewu, obmów, złorzeczeń. alfiowiem: „Jeżeli by kto rzekł, iż miłuje Pana Boga a brata by nienawidził, kłamcą jest“.

TAJEMNICA III.

1 Ojciec nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS—któregoś ty o Panno w Betleem
porodziła.

O Marya Matko nasza! uproś nam łaskę wyrzeczenia się wszystkich dóbr ziemskich, abyśmy zapomnieni, dobrowolnemi ofiarami bliźniego w duchownych i doczesnych potrzebach wspierać mogli.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Ubóstwo.

Chroń się łakomstwa i niesprawiedliwej chciwości, bo „cóż ci pomoże, choćbyś i cały świat zyskał, gdybyś duszę utracił swoje?”

TAJEMNICA IV.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — któregoś ty o Panno w kościele ofiarowała.

O Marya, najświętsza Panno! wolę raczej tysiąc razy umrzeć, niżeli się stać nieposłusznym namieśnikowi Jezusa Chrystusa.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Posłuszeństwo.

Chroń się nieposłuszeństwa sprzeczek, uporu i szemrania, pamiętajac: „iż Boga trzeba więcej słuchać aniżeli ludzi”.

TAJEMNICA V.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZU — któregoś ty o Panno w kościele znalazła.

O Jezu! któryś mnie szukał, gdy przed Tobą uciekałem, będziesz Ty teraz przedemną szukającym Ciebie uciekał?

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Pilne szukanie Jezusa.

Nie bądź leniwy do nabożeństwa, do słuchania kazań i nauki chrześcijańskiej bo, „kto z Boga jest słucha słowa Bożego“.

TAJEMNICA VI.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — któryś za nas krwią się pocik.

O Jezu! któryś krwawe łzy dla grzechów moich wylewał, racz mi udzielić owego wewnętrznego, nadprzyrodzonego i największego żalu, bez którego szczerze nawrócić się nie można.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Skrucha.

Nie waż sobie lekce grzechów twoich, a nie mów zuchwale: Zgrzeszyłem, a cóż mi się złego stało? Pojrzyj więc, co się Jezusowi stało.

TAJEMNICA VII.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — któryś za nas był biczowany. 

Miłość nasza ku Tobie mój Jezu! nie byłaby prawdziwą, gdybyśmy boleści naszych nie łączyli z Twojami. Ludzie po większej części Cię nie znają, a przecie znieważają.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Zwiastowanie pokuty.

Nie zaniedbaj dziś już pokuty zaczynać, albowiem mówi Pan: „Dziś gdy usłyszycie głos Boski, nie zatwardzajcież serc waszych“.

TAJEMNICA VIII.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — który za nas cierniem
ukoronowany został.

Z Twoją najświętszą wolą, o mój Boże! niech się w wszystkich moich czynach zgadzam dla czego też ani bojaźnią utracenia względów ludzkich, ani chęcią ich pozyskania nie dam się powodować w postępках moich.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoce tajemnicy: Zamięłowanie pokuty.

Brzydź się strojami, uciechami i pochwałami światowemi, bo te odwodzą od wstydlivosti i gotują grób dla niewinności.

TAJEMNICA IX.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — któryś dla nas ciężki krzyż nosił.

Biorę mój Boże wszystkie przykrości stanu mego z Twojej świętej ręki chętnie na siebie jako

krzyż, który Boskie Twoje miłosierdzie, (aby mnie usprawiedliwiło) na mnie kładzie.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Znoszenie przykrości swego stanu.

Nigdy już nie klnij, nie pomstuj, nie złorzecz z niecierpliwości, albowiem „którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie, prześladowania muszą cierpieć“.

TAJEMNICA X.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — któryś za nas był ukrzyżowany.

O Jezu, o Marya! imiona Wasze z mocnym zaufaniem wymawiane, ożywiają i w najgłębszych sercach nadzieję. Pozwólcież, aby najśłodsze imiona wasze przed Boską sprawiedliwością winy nasze zmazały.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Miłość Jezusa i Maryi.

Chroń się pijaństwa, nieczystości i wszelkiej bezbożności, bo „takiemi grzechami na nowo krzyżujemy Jezusa“.

TAJEMNICA XI.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — któryś zmartwychwstał.

Uderz i zwycięż, o Jezu! przenikającym promieniem Twojej łaski wszystkich przeciwników

prawdy, jak powaliłeś na ziemię świętego Pawła udającego się do Damasku.

Panie Jezu Chryste zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Nawrócenie się prawdziwe.

Nie powracaj do przeszłych grzechów i zbrodni, tak bowiem mówi Jezus: „Uleczon jesteś, idź a nie grzesz więcej, aby ci się co gorszego nie stało“.

TAJEMNICA XII.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — któryś do nieba wstąpił.

Duszo wierna! po kilku tych jeszcze walkach, po kilku jeszcze ofiarach i umartwieniach, otrzymasz koronę wiecznej chwały.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Pragnienie nieba.

Nie zarabiaj grzechami na piekło, jeżeli pragniesz dostąpić nieba, a pamiętaj co Jan św. w objawieniu pisze „Żadne oko nie widziało, żadne ucho nie słyszało, ani w ręce ludzkie nie weszło, co Bóg przygotował tym, którzy go miłują“.

TAJEMNICA XIII.

1 Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu.
JEZUS — któryś nam Ducha świętego zesłał.

Duchu święty, któryś jest Duchem męstwa i ci-

chości. udziel mi tych dwóch cnót, abym mężnie przeciwko złemu walczył, a w cichości ducha, dobre wykonywał.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Skromność ducha i czystość.

Nie daj się uwodzić duchowi złemu do niewstydlivosti ani grzechu innego, ale proś Ducha św. o dary jego: a „jeżeliście usłyszeli głos jego, nie zatwardzajcie serc waszych“.

TAJEMNICA XIV.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu. JEZUS — który ciebie Panno wziął do nieba.

O najświętsza Marya! wyjednaj mi przez twoją przyczynę tę łaskę, abym mógł potargać więzy grzechowe, któremi skrepowany jestem, jako też aby koniec mego życia był początkiem mojej wiecznej szczęśliwości.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Łaska szczęśliwej śmierci.

Żyj cnotliwie jak Marya, a skończysz szczęśliwie jak ona, albowiem „kto onę znajdzie, ten znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana“.

TAJEMNICA XV.

1 Ojcie nasz. 10 Zdrowaś Marya. 1 Chwała Ojcu. JEZUS — który cię Panno w niebie ukoronował.

O najświętsza Panno Królowa nieba, zachowaj przez twoją przyczynę lud chrześcijański od gro-

żaćej nam kary i uproś, aby nienaruszonym został drogi skarb rzymsko-katolickiej wiary.

Panie Jezu Chryste! zachowaj najwyższego pasterza naszego pod opieką Boskiego serca Twojego.

Owoc tajemnicy: Ufałość w Maryi.

Synu lub córko Maryi! niezaniedbuj czcić i wielbić Maryę, naśladuj ją w cnotach, szczególniej w pokorze i czystości—a doznasz jej opieki w życiu i przy śmierci; tak bowiem mówi św. Anzelm: „A którego ta Matka miłosierdzia w swą weźmie opiekę, ten zginać nie może“.

MODLITWA przed Różańcem.

Upadamy przed Tobą o Jezu, wyznawając sercem i usty, że nie masz na niebie i na ziemi imienia, oprócz Twego w którémbyśmy zbawieni być mogli. Tyś nas przez wcielenie Twoje uczynił synami Bożemi. Tyś przez zmartwychwstanie Twoje otworzył nam raj utracony. Użycz nam téj łaski, abyśmy przy rozpamiętywaniu tych świętych tajemnic pobudzeni zostali do żywej wiary i dziecinnej miłości ku Tobie, któryś jest drogą, prawdą i żywotem. Ty zaś Matko Jezusowa, módl się za nami, abyśmy podług twego świętego przykładu z gorącym nabożeństwem słowa Syna twego rozważali i wiernie w sercu zachowali. Amen.

MODLITWA po Różańcu.

O Boże, ucieczko nasza i obrono, wysłuchaj łaskawie pokorne prośby i modły nasze i daj według

wielkiego miłosierdzia Twego abyśmy tego dostąpili, o co z żywą wiarą błagamy. Przez Jezusa Chrystusa, Syna Twego Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

KORONKA

o siedmiu boleściach najśw. Panny Maryi.

AKT SKRUCHY.

O jedyny i najmiłszy Panie mój! oto ja w przytomności Twojej Boskiej, wszystek zawstydzony z rozważania tylu krzywd najcięższych, którem Ci wyrządził, i proszę z skruszonem sercem o ich odpuszczenie, za które z szczerą miłości Twojej i przez szacunek nieskończonej dobroci Twojej żałuję, nienawidzę je nad wszystko złe i brzydę się niemi. Czemu wprzód nie umarłem, niżeli Cię kiedy miałem obrazić; ach! raczej gotów jestem w tysiąc sposobów życie utracić, niżeli Cię kiedy obrazić; Jezu mój ukrzyżowany! mocno stanowią, najprędzej oczyścić dusze moje, w najdroższej krwi Twojej przez spowiedź sakramentalną. Ty zaś najmiłosierniejsza Panno i ucieczko grzeszników przez wzgląd na twoje najprzykřejsze boleści, uprosz mi upragnione przebaczenie win moich; a gdy pragnę podług myśli najwyższego Biskupa dostąpić świętych odpustów, Twojej koroncy nadanych, tedy je pozyskawszy spodziewam się i kar odpuszczenia.

I. W tém zaufaniu rozważam żałosnem sercem o przebłogosławioną Pannoi Matko Boska pierwszą Twoją boleść, która na ten czas była kiedy ofiarując w kościele Ojcu niebieskiemu, Syna twego Je-

zusa, przez ręce starca Symeona, usłyszałaś od niego te do Ciebie wyrzeczone słowa: I twoję duszę miecz przebije, które gdy oznaczały mękę i śmierć jedynaka twego, przetoż: O! Matko źródło miłości, niech czuję gwałt twój żałości, podziel zemną płkanie. Ojcie nasz i 7 Zdrowaś Marya.

II. Przebłogosławiona Panno i Matko Boska Marya! rozważam żalosińm sercem drugą boleść twoję: kiedy potrzeba było uciekać do Egiptu, przed prześladowaniem okrutnego Heroda, który szukał na zabicie twego ukochanego Syna, przetoż: O! Matko źródło miłości niech czuję gwałt twój żałości, podziel zemną płkanie.

Ojcie nasz i 7 Zdrowaś Marya.

III. Przebłogosławiona Panno i Matko Boska Marya! rozważam żalosińm sercem trzecią boleść twoję; kiedy w czasie wielkanocnym odbywszy podróż z oblubieńcem Józefem i miłym Synem Jezusem, zgubiłaś Go w powrocie do domu i przez trzy dni ustawicznie żalowałaś straty swojego jedynego kochanka, przetoż: O! Matko źródło miłości, niech czuję gwałt twój żałości, podziel zemną płkanie.

Ojcie nasz i 7 Zdrowaś Marya.

IV. Przebłogosławiona Panno i Matko Boska Marya! rozważam żalosińm sercem czwartą boleść twoję; kiedyś się spotkała z swym najukochańszym Synem Jezusem, który dźwigał krzyż ciężki na zranionych i zbolałych ramionach na górę Kalwaryi, aby tak dla naszego zbawienia był ukrzyżowany, przetoż: O! Matko źródło miłości, niech czuję gwałt twój żałości, podziel zemną płkanie.

Ojcie nasz i 7 Zdrowaś Marya.

V. Przebłogosławiona Panno i Matko Boska Marya! rozważam żałosném sercem piątą boleść twoję; kiedyś widziała Syna twego Jezusa, ostremi gwoździemi do krzyża przybitego i z ziemi podniesionego, który ze wszystkich ran ciała swego najświętszego krew toczył, przetoż! O Matko źródło miłości niech czuję gwałt twój żałości, podziel zemną płkanie.

Ojcie nasz i 7 Zdrowaś Marya.

VI. Przebłogosławiona Panno i Matko Boska Marya! rozważam żałosném sercem szóstą boleść twoję, kiedyś widziała jak Syn twój ukochany Jezus, włócznią był przebity, z krzyża zdjęty i na twojem najświętszem łonie złożony, przetoż: O! Matko źródło miłości, niech czuję gwałt twój żałości, podziel zemną płkanie.

Ojcie nasz i 7 Zdrowaś Marya.

VII. Przebłogosławiona Panno i Matko Boska Marya! rozważam żałosném sercem siódmą boleść twoję; kiedyś z nieutulonym płaczem widziała pogrzebione najświętsze ciało twojego Syna Jezusa, przetoż: O! Matko źródło miłości, niech czuję gwałt twój żałości, podziel zemną płkanie.

Ojcie nasz i 7 Zdrowaś Marya.

Potém odmawiają się 3 Zdrowaś Marya, na uszanowanie łez wylanych najsw. Panny Maryi w jej boleściach, oraz na uproszenie od niej prawdziwego żalu za grzechy nasze i na dostąpienie świętych odpustów.

V. Módl się za nami Panno najboleśniejsza,
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Pana Chrystusowych.

MODLITWA.

Niech się przyczyni za nami, prosimy Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci mojej do Twojej łaskawości, najśw. Panna Marya, Matka Twoja, której najśw. duszę w godzinę męki swojej, miecz boleści przeniknął. Przez Cię Jezu Chryste Zbawicielu świata, który z Ojcem i z Duchem św. żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

ODPUSTY.

Klemens XII. dnia 11. Grudnia 1734 potwierdził następujące odpusty, dawniej pozwolone od Benedykta XIII. dnia 20. Września 1734 ktoby odmówił Koronkę siedmiu boleści najświętszej Panny Maryi, 200 dni odstępu, za każde Ojcze nasz i Zdrowas Marya, w dni piątkowe całego roku, w święta siedmiu boleści najśw. Panny Maryi i ich oktawę; na koniec dni 100 odpustu za każde Ojcze nasz i Zdrowas Marya, odmawiając je w jakimkolwiek innym czasie

Tenże Klemens XII. pozwolił odpust zupełny i odpuszczenie wszystkich grzechów, ktoby rzeczoną Koronkę odmawiał przez cały miesiąc, a w dniu obranym tegoż miesiąca spowiadał się i komunią św. przyjął i modlił się na intencją kościoła świętego.

Nadto, ktoby prawdziwie skruszony, spowiedź uczynił a przynajmniej z mocnym postanowieniem spowiadania się odmówił wzwyż wspomnianą Koronkę, pozwolił 100 lat odpustu; a ktoby ją odmawiał w poniedziałek, środę i piątek, albo w święta z przykazania kościoła świętego i w tych dniach spowiadał się i komunikał, pozwolił odpustu lat 150. Ktoby znowu miał zwyczaj odmawiać ją cztery razy w tydzień, w jednym dniu w rok podług upodobania, spowiedź uczyniwszy i komunią świętą przyjąwszy, odmówił ją jeszcze w dniu zupełnym, pozwolił odpust zupełny.

Prócz tego, ktoby odmówił rzeczoną Koronkę po uczynionej sakramentalnej spowiedzi, pozwolił drugie

200 lat odpustu. Nakoniec ktoby mając przy sobie, jedną z tych Koronek, wykona jakikolwiek uczynek pobożny, czyli duchowny, czyli doczesny na cześć Pana Jezusa i najśw. Maryi P., lub innego świętego, albo na dobro bliźniego, i odmówi 7 Ojcie nasz i Zdrowaś Marya, pozwolił za każdy raz lat 10 odpustu.

Wszystkie te odpusty mogą się aplikować na ratunek dusz wiernych zmarłych.



KORONKA

Szkaplerza świętego.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego † Amen.

Antyfona.

Racz przyjsć Duchu święty, a serca wiernych Twoich racz napełnić, i w nich ogień miłości Twojej racz zapalić, któryś różnością języków zgromadził narody wszystkie do jedności wiary.

I. Ojcie nasz do krwawego obrzezania Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste! przez Twoją boleść, którąś miał przy obrzezaniu, odetnij w nas złe kochanie i pożądliwe namiętności. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego zwiastowania N. P. M.

MODLITWA.

O Panno najczystsza i Matko Boga najświętsza Marya, prosimy Cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała gdyś Syna Bożego poczęła: przyczyn się za nami, aby Pan nasz Jezus Chrystus przez swoje bolesne i niewinne obrzezanie raczył nas oczyścić od grzechu pychy, a przyozdobić cnotą pokory i umocnić darem Ducha świętego bojaźni Pańskiej. Amen.

II. Ojcie nasz do krwawego potu Jezusa w Ogroju.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste! prosimy Cię przez Twój krwawy pot w Ogroju wylany. daj nam, aby to rozpamiętywanie męki Twojej było źródłem obfitych łez wylania. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego nawiedzenia N. P. M.

MODLITWA.

O Panno ze wszech najpokorniejsza i Matko Boża najgodniejsza! prosimy Cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała, gdyś Elżbietę świętą nawiedziła: przyczyn się za nami grzesznymi do Syna swego najmilszego, aby przez krwawy pot w Ogroju wylany, raczył nas oczy-

ścić od grzechu łakomstwa a przyozdobić cnotą świętego ubóstwa i umocnić darem Ducha świętego pobożności. Amen.

III. Ojciec nasz do krwawego ubiczowania Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez okrutne, a srogie ciała Twego najświętszego biczowanie, daj nam w niniejszym żywocie za grzechy nasze ojcowskie Twoje karanie i poprawę żywota naszego. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego narodzenia P. Jezusa.

MODLITWA.

O Panno najczystsza i Matko Boża najgodniejsza! prosimy Cię przez onę niewymowną radość, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła: przyczyn się za nami grzesznymi, aby Jego okrutne biczowanie raczyło nas oczyścić i umocnić darem Ducha świętego wstrzeźliwości. Amen.

IV. Ojciec nasz do krwawego cierniem ukoronowania Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! prosimy Cię przez okrutne na głowę Twoją korony wciśnienie, wpój w serca nasze ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego przybycia ś. trzech Króli.

MODLITWA.

O Panno najczystsza i Matko Boga najświętsza, prosimy Cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała, gdy się trzech królowie Synowi twemu

kłaniali i dary mu ofiarowali: przyczyn się za nami grzesznymi, aby przez bolesne Jego koronowanie raczył nas oczyścić od grzechu zazdrości, a obdarzyć cnotą łaskowości, i umocnić darem Ducha św. umiejętności. Amen.

V. Ojciec nasz do krwawego zwleczenia z szat P. Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, przez ono sromotne i bolesne z szat obnażenie, gąys do krzyża miał być okrutnie przybity, daj nam grzesznym z złych namiętności wyzuc się i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć, ażebyśmy się swój własnej woli zaprzeli. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego znalezienia P. Jezusa w kościele.

MODLITWA.

O Panno najłaskawsza, Matko Boga najczystsza wybrana! prosimy Cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała znalazłszy Syna twego w kościele między doktorami; przyczyn się, aby przez sromotne z szat swoich obnażenie raczył nas oczyścić od grzechu obżarstwa, a przyozdobić cnotą wstrzemięźliwości, i umocnić darem Ducha świętego prawdy. Amen.

VI. Ojciec nasz do krwawego przybicia Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! i Odkupicielu świata, przez srogie ciała Twego przybicie do krzyża, przybij miłością serca nasze, abyśmy one pospołu z duszą naszą w miłości chowali. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego zmartwychwstania
Pana Jezusa.

MODLITWA.

O Panno najłaskawsza i Matko Boga najszlachetniejsza! prosimy Cię przez onę niewymowną radość twoją, którąś miała gdyś Syna twego zmartwychwstałego widziała; przyczyn się za nami grzesznymi, aby przez Jego okrutne krzyżowanie byliśmy oczyszczeni z gniewu, a przyozdobieni darem Ducha świętego stateczności. Amen.

VII Ojciec nasz do krwawego otworzenia boku Jezusa.

MODLITWA.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! przez przebicie boku i serca Twego przenajświętszego, daj sercom naszym ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya do radosnego wniebowzięcia najśw.
Panny Maryi.

MODLITWA.

O Panno najświętsza i Matko najpokorniejsza! prosimy Cię przez oną radość twoją, którąś miała, gdyś do nieba z ciałem i z duszą wzięta była; przyczyn się za nami grzesznymi do Syna twego, aby przez bolesne i okrutne boku swego świętego otworzenie raczył nas oczyścić od grzechu lenistwa, a dać cnotę nabożeństwa i umocnić darem Ducha świętego mądrości. Amen.

1 Wierzę w Boga Ojca itd. potem:

3 razy: „Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki!“

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiona Królowa niebieska, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza; bądź pozdrowiona; do Ciebie wołamy, wygnani synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy łkając i płacząc na tym padole płaczu, a przetoż Ty Orędowniczko nasza owe miłosierne oczy twoje obróć na nas, a Jezusa; który jest błogosławiony owoc żywota twego po tém wygnaniu racz nam pokazać, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Marya. Amen.

W. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,
 R. Abyśmy się stali godnemi obietnic P. Chrystusa.

MODLITWA.

Panie Boże wszechmogący przez przyczynę i zasługi błogosławionéj Panny Maryi nie racz mię karać według grzechów moich, ale według miłosierdzia Twego nieprzebranego; wspomnij Panie Boże mój na najświętszą Pannę i Matkę Twoję. i na zasługi jéj, a odpuść wszystkie grzechy moje. A.

Polecenie Koronki.

Racz przyjąć od nas niegodnych Panie Boże wszechmogący, w Trójcy św. jedyny! tę Koronkę, którą niegodni ofiarujemy na cześć i chwałę imienia Twojego świętego i na pamiątkę okrutnéj męki i siedmiorakiego wylania krwi najmilszego Syna Twego; także na pamiątkę siedmiu radości Panny najświętszój, i na cześć świętego Michała Archanioła i Aniołów Stróżów naszych; ku czei św. Eliasza i Elizeusza, św. Szymona Stokecyusza, św. Wojciecha, św. Anioła męczennika św. Eufrozyny,

św. Maryi Magdaleny i nacześć wszystkich Świętych Twoich. Racze też przyjąć i za niezliczone złości i nieprawości nasze, za kościół św. katolicki i wszystkie stany jego, zarodzców, za braci i siostry, za dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkie przyjaciół, za chore i w smutkach będące, za wszystkie wierne zmarłe, aby im ta koronka była pożyteczna ku otrzymaniu łaski Twojej świętej, ku dostąpieniu żywota wiecznego, do którego nas racz domieścić Boże w Trójcy św. jedyny. Amen.

POCZĄTEK, CEL, OBOWIĄZKI I ODPUSTY,
bractwa najśw. i niepokalanego serca N. Maryi,
dla nawrócenia grzeszników.

1. Bractwo najświętszego i niepokalanego serca Maryi ustanowione jest roku 1837; i od Papieża Grzegorza XVI. dnia 24. Kwietnia 1838 roku potwierdzone i odpustami ulaskawione.

2. Cel do tego Bractwa jest; czcić niżej wspomnionemi sposobami najświętsze i niepokalane serce Maryi, aby przezeń uprosić Boga o łaskę nawrócenia grzeszników.

3. Wszyscy katolicy każdego stanu, wieku i płci mogą być do niego przyjęci.

4. Każda osoba pragnąca być w tém Bractwie, aby mieć udział w jego duchownych pożytkach, powinna podać imię i nazwisko swoje, jako też miejsce swego zamieszkania, dla zapisania tego w księgę Bractwa.

5. Poleca się braciom i siostram tego Bractwa, aby każdego rana ofiarowali i poświęcali najśw. i niepokalanemu sercu Maryi wszystkie swoje dobre

uczynki, modlitwy, jałmużny, posty i umartwienia, jakie w przeciągu całego dnia zwyczajnie czynią i to wszystko niech łączą z zasługami tegoż niepokalanego serca Maryi z hołdami, które ono ustawicznie Bogu oddaje, i niech to wszystko przez serce i z sercem Maryi ofiarują najśw. sercu Jezusowemu, na uczczenie onego i razem Trójcy przenaświętszej, aby tym sposobem przez to i przez zasługi serca Jezusowego uprosić u Boga łaskę nawrócenia grzeszników.

6. Starać się powinni bracia i siostry tego Bractwa o czystość serca swego, przeto często przystępować do św. Sakramentów spowiedzi i komunii, najbardziej w dni odpustae tego Bractwa, niżej pod Nrem 14tem.

7. Powinni każdy dzień modlić się raz: „Ucieczko grzesznych, módl się za nami“, i jedno Zdrowaś Marya, o nawrócenie grzeszników; albo raczej to co wszyscy zwykle mówią, to jest:

Ucieczko grzesznych, módl się za nami.

Jedno Zdrowaś Marya!

O Marya! bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uiekamy. — Zdrowaś Marya.

Pamiętaj, o miłościwa Panno Marya, że od wieków nie slychano, ażeby kto uiekając się do Ciebie twojej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie opuszczonym. Tą nadzieją ozywiony, uiekam się do Ciebie, o Marya, Panno nad pannami i Matko Jezusa Chrystusa! Przystępuję do Ciebie, biegnę ku tobie, stawam przed tobą, jako grzesznik najnędzniejszy drząc i wzdychając; o Pani świata nie racz gardzić prośbami mojami. O Matko słowa przedwiecznego,

racz wysłuchać mnie nędznego, który do Ciebie z tego padołu płaczu o pomoc wołam. Bądź mi pomocą w wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze, a osobliwie w godzinę śmierci mojej. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Marya. Amen.

Przez Twoje święte panieństwo i niepokalane poczęcie. najświętsza Panno Marya, oczyść serce, ciało i duszę moję. Amen.

W imię Ojca †, i Syna, † i Ducha świętego †. A.

8. Powinni nosić medalik najświętszej Panny Maryi Niepokalanego Poczęcia, nazwany cudowny, z napisem: O Marya bez grzechu poczęta itd. jak wyżej, i ten napis przez dzień często powtarzać.

9. Powinni się starać, według stanu swego grzesznych do pokuty, najbardziej do spowiedzi świętej zachęcać, albo przynajmniej oich nawrócenie modlić się.

10. Powinni znajdować się, ile możliwości, na nabożeństwach tego Bractwa, które na nieszpórach będą się odprawiać w każdą niedzielę przez cały rok i uroczyste święta najsw. Panny Maryi, jako też w nowy rok, w dzień nawrócenia św. Pawła i św. Maryi Magdaleny.

11. W każdą sobotę całego roku, wyjąwszy wielką sobotę, będzie odprawiona Msza św. przed ołtarzem Bractwa wzwyż wspomnionemi modlitwami, i Antyfoną: „Pod twoję obronę“ o nawrócenie grzeszników w pierwszą zaś sobotę każdego miesiąca będzie ta Msza św. ofiarowana za zmarłych z tego Bractwa, z dodaniem Psalmu: Z głębokości wołałem itd.

12. Każdemu wolno kto chce, cokolwiek ofiarować na załatwienie kosztów tego Bractwa jako

to na światła mające się palić na ołtarzu brackim, na jego ozdobę itd.

13. Wszystkie zaś te obowiązki pod żadnym ani powszechnym, nie obowiązują grzechem choćby tedy kto żadnego z nich nie wypełnił, nie zgrzeszy, tylko że też żadnych tego Bractwa łask nie dostąpi.

14. Odpusty zupełne, temu Bractwu od Papieża Grzegorza XVI. i teraźniejszego Piusa IX. nadane są następujące: W dzień przyjęcia do tego Bractwa, w dzień nowego roku, nawrócenia św. Pawła (25. Stycznia.) Oczyszczenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia najśw. Panny Maryi, w dzień jej 7 boleści (w piątek przed kwietnią niedzielą) w uroczystość jej najświętszego i niepokalanego serca, w Maju; w dzień św. Maryi Magdaleny; ś. Józefa; ś. Jana Ewangelisty i ś. Jana Chrzciciela; w rocznicę chrztu sobie obranym, byleby odwiedzić kościół i tam się pomodlić na intencją Ojca św. Te dwa odpusty w miesiąc można ofiarować duszom czyscowym.

15. Chcąc zaś tych odpustów dostąpić trzeba w te dni dobrze się wypowiadać komunią ś. przyjmując, 7 albo 5 Ojciec nasz i tyle Zdrowaś Marya i jedno Wierzę w Boga na intencją Ojca ś. zmówić: trzeba będąc wpisanym do tego Bractwa, codzień pod Nro. 7. wspomniane modlitwy mówić.

16. W godzinie śmierci po odprawionej spowiedzi i komunii odpust zupełny dla członków tego Bractwa byleby nabożnie imię Jezus wymówili, agdy nie mogą ustami tedy przynajmniej sercem.

17. Także 500 dni odpustu pozwolono jest dla wszystkich wiernych, którzy są przytomni w sobotę

na mszy brackiej w Nrze. 11tem wspomnionej w kościele w którym to bractwo założone, byleby się na niej pomodlili o nawrócenie grzeszników.

18. Wreszcie 500 dni odpustu dla wszystkich wiernych, którzy bywają na nieszporném nabożeństwie tego Bractwa w kościele w którym ono jest zaprowadzone, byleby tam z skruszonym sercem modlili się o nawrócenie grzeszników.

Modlitwa w dzień przyjęcia.

Dla uczczenia twego najświętszego i niepokalanego serca, o Marya! dla zabezpieczenia mego zbawienia, dla uproszenia łaski nawrócenia grzeszników, łączę się dziś z bracią i siostrami Bractwa serca Twego, chcąc mieć udział w wszystkich pożytkach jego duchownych. Przyjmij o najłaskawsza Pani i Matko to moje postanowienie i żądanie. Bądź naszą Pośredniczką i Orędowniczką; zmiękcź serca grzeszników, pociesz utrapionych, uzdrów chorych, pomóż nam wszystkim, abyśmy poznali tego, którego nam posłał Ojciec niebieski, Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy w tém żywot mieli chrześcijańskie cnotliwe życie prowadzili, miłosierdzie Boskie uwielbiali; niegdyś wiecznie z Tobą i wszystkimi Świętymi chwalili i wielbili w niebie Boga Ojca, Syna i Ducha świętego. Amen.

LITANIA

do najświętszego i niepokalanego serca Maryi.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Najświętsze Serce Maryi,
 Najukochańsze serce Córki Ojca niebieskiego,
 Przebłogosławione serce Matki Syna Bożego,
 Wybrane serce Ob'ubienicy Ducha świętego,
 Serce Maryi Trójcy przenajświętszój przybytku,
 Przedziwne serce Matki Stworzyciela,
 Najmilsze serce Matki Odkupiciela,
 Serce Maryi niepokalane,
 Serce Maryi łaski pełne,
 Serce Maryi najpodobniejsze do serca Jezuso-
 wego,
 Serce Maryi stolico mądrości,
 Serce Maryi zwierciadł, sprawiedliwości,
 Serce Maryi tronie miłosierdzia,
 Serce Maryi zbiorze wszelkiej świętobliwości,
 Serce Maryi arko przymierza,
 Serce Maryi fórto niebieska,
 Serce Maryi najchwalebniejsze,
 Serce Maryi najpotężniejsze,
 Serce Maryi najdobrośliwsze,
 Serce Maryi najwierniejsze,
 Serce Maryi najłitościwsze,
 Serce Maryi najłagodniejsze,
 Serce Maryi najczystsze i najniewinniejsze,
 Serce Maryi w pokorze niezgłębione,
 Serce Maryi najcierpliwsze,
 Serce Maryi wzorze panięńskiej skromności,
 Serce Maryi któreś pragnieniem świętém zba-
 wienie nasze przyśpieszyło,
 Serce Maryi miłością Boga pałające,
 Serce Maryi mieczem boleści przeszyte,

Serce Maryi przy śmierci Jezusa od żalu obumierające,

Serce Maryi przy zmartwychwstaniu Jezusa radością ożywione,

Serce Maryi przy wniebowstąpieniu Jezusa słodkością napełnione,

Serce Maryi przy zesłaniu Ducha świętego nową łaską płonnością udarowane,

Serce Maryi światłością błędzących,

Serce Maryi pociecho strapiionych,

Serce Maryi jedyna po Bogu grzesznych ucieczko: (3 razy powtarza się),

Serce Maryi nadziejo ufających w tobie,

Serce Maryi obrońco w pokusach,

Serce Maryi zadatku obietnic Jezusowych,

Serce Maryi ratunku konających,

Serce Maryi które nikim nie gardzisz,

Serce Maryi radości serc ludzkich,

Serce Maryi wesele Aniołów i Świętych,

Serce Maryi jasnością i chwałą w niebie ukoronowane,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. itd.

V. Święte i miłościwe serce Maryi, Matki Bożej, módl się za nami.

R. Aby się i nasze serca zapaliły Boską miłością.

Modlmy się. Boże miłosierny! który dla zbawienia grzeszników i dla pociech utrapionych naj-

Módl się za nami.

świętsze i niepokalane serce błogosławionej Maryi dobrocią i miłosierdziem napełnił; daj nam, którzy wzywamy przyczynę tego najśłodsze serca, i łaskę powstania z grzechów naszych, i ratunek w każdej potrzebie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

W. Przepuść Panie przepuść ludowi Twemu,

R. I niebądź na nas zagniewany na wieki, (3 razy powtarza się.)

W. Nawróć nas Boże Zbawicielu nasz,

R. A oddal gniew Twój od nas.

Módlmy się. Miłosierny i wszechmogący Boże, wysłuchaj modlitwy, które za sobą i za ginącymi w grzechach braćmi naszymi z pokorą do Ciebie zanosimy, abyśmy wszyscy z błędnej drogi nawrócenie wiernie odtąd przykazań Twoich przestrzegali, a przez pokutę odpuszczenia grzechów dostąpili. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

TROJE POZDROWIENIA

do najświętzej Panny Maryi, dla uproszenia szczęśliwej śmierci, z objawienia świętej Mechtyldy wyjęte.

Zdrowaś Marya itd.

Święta Marya Matko przenajchwalebniejsza, przez onę chwałę i cześć, którą Cię Bóg Ojciec według wielmożności i wszechmocności swojej, duszę twoją wywyższył, że po Nim najmocniejsza jesteś na ziemi i niebie: proszę Cię, racz mnie grzesznemu służyć, w godzinę śmierci przybyć, posilając mię i oddalając wszelką moc przeciwną odemnie.

Zdrowaś Marya itd.

Święta Marya przez onę chwałę i cześć, którą Cię Bóg Syn według niezgłębianej i niewyczerpanej swojej mądrości umiejętności, wyrozumieniem jak najdoskonalej przyozdobił: tak że nad wszystkich świętych, cieszysz się większym stowarzyszeniem z Trójcą przenajświętszą, i taką jasnością Cię objaśnił, że jako słońce promieniste całe niebo oświecasz; proszę Cię, ażebyś duszę moję w godzinę śmierci światłością wiary obroniła, aby moja wiara nieumiejętnością albo jakim błędem osłabioną nie była. Zdrowaś Marya itd.

Święta Marya przez onę chwałę i cześć, którą Cię Duch święty przez wlanie swęf wdzięcznej miłości jak najwdzięczniejszą uczynił że po Bogu grzesznikom najśłodsza jesteś: proszę Cię, abyś mi w godzinę śmierci przybyła wlewając w duszę moję wdzięczność miłości Boskiej, któraby się tak wzmogła we mnie, żeby mi wszelka śmierci przykrośś z miłości ku Tobie, bardzo wdzięczną została. Amen.

ZŁOTE ZDROWAŚ MARYA OJCA ŚW. BERNARDA.

o dobrą i szczęśliwą śmierć.

Bądź pozdrowiona Panno Marya służebnico przenajświętszej Trójcy najpokorniejsza. Bądź pozdrowione wybrane naczynie Boga Ojca wszechmogącego Marya najszlachetniejsza. Bądź pozdrowiona Oblubienico Ducha świętego najgodniejsza. Bądź pozdrowiona Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa przenajdostojniejsza. Bądź pozdrowiona Siostrze świętych Aniołów najśluszniejsza. Bądź pozdrowiona Panno Proroków w obietnicach najpożądniejsza.

Bądź pozdrowiona Mistrzyni świętych Ewangelistów najmajętniejsza. Bądź pozdrowiona nauczycielko świętych Apostołów najrozumiejsza. Bądź pozdrowiona podpora świętych Męczenników (po Bogu najpotężniejsza.) — Bądź pozdrowiona Marya świętych Wyznawców studnio i doskonałości najwdzięczniejsza Bądź pozdrowiona ozdobą i koroną stanu panieńskiego najjaśniejsza. Bądź pozdrowiona pocieszycielko żywych i umarłych najochotniejsza. Racz mnie dnia dzisiejszego i zawsze we wszelkich moich dolegliwościach, pokusach, potrzebach i trudnościach modlitwą Twoją podźwignąć i poratować, a osobliwie w godzinę śmierci mnie nie odstępować. Wyjednaj mi wszystkich grzechów odpuszczenie, niebieskiej ojczyzny chwalebne i wesole stowarzyszenie, abym się mógł wspólnie z Tobą weselić w szczęśliwój wieczności bez końca. Amen.

LITANIA

o przenaświętższém sercu Pana Jezusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Serce Jezusa Synu Ojca przedwiecznego,
 Serce Jezusa ze krwi najczystszej Panny Ma-
 ryi poczęte,
 Serce Jezusa świątynico i óstwa,
 Serce Jezusa Trójcy przenaśw. przybytku,
 Serce Jezusa kościele świętobliwości,
 Serce Jezusa stolico wielkości majestatu i Boga,

Zmiłuj się nad nami

Serce Jezusa domie Boży i bramo niebieska,
 Serce Jezusa tronie miłości Bożej,
 Serce Jezusa źródło żywota świętobliwości,
 Serce Jezusa w którym są wszystkie skarby
 mądrości i umiejętności,
 Serce Jezusa fontanno wody żywój wynikają-
 cej na żywot wieczny,
 Serce Jezusa ofiaro żywa, święta Bogu się po-
 dobająca,
 Serce Jezusa w którym się Ojciec przedwie-
 czny upodobał,
 Serce Jezusa żądzo pagórków niebieskich,
 Serce Jezusa żywocie i zmartwychwstanie nasze
 Serce Jezusa pokoju i pożegnanie nasze,
 Serce Jezusa najcięższe,
 Serce Jezusa najpokorniejsze,
 Serce Jezusa chuto rozpalona miłości,
 Serce Jezusa początku skruszenia,
 Serce Jezusa morze dobroci,
 Serce Jezusa przepaści miłosierdzia,
 Serce Jezusa światłości świata,
 Serce Jezusa nieba i ziemi ukochanie,
 Serce Jezusa niezwyciężone dobro nasze,
 Serce Jezusa w Ogroju smutkiem obciążone,
 Serce Jezusa krwawym potem osłabione,
 Serce Jezusa urąganiem i zelżywością nakar-
 mione,
 Serce Jezusa dla zbrodni naszych starte,
 Serce Jezusa gorzkością przy konaniu napeł-
 nione,
 Serce Jezusa bólami całego ciała ściśnione i
 zranione,
 Serce Jezusa włócznią przebite,

Serce Jezusa na krzyżu z krwi wyniszczone.
Serce Jezusa na ołtarzu krzyżowym ofiaro za
nas błagająca,

Serce Jezusa tym którzy Cię krzyżowali łaskę
przedwiecznego Ojca jednające,

Serce Jezusa ucieczko grzeszników,

Serce Jezusa umocnienie sprawiedliwych,

Serce Jezusa umocnienie w pokusach zostające,

Serce Jezusa pogromienie szatanów,

Serce Jezusa poświęcenie serca,

Serce Jezusa ochłodo pielgrzymującej duszy,

Serce Jezusa ucieczko nasza w dzień utrapienia,

Serce Jezusa wytrwanie dobrych,

Serce Jezusa odpocznienie dusz świętych,

Serce Jezusa zbawienie w tobie ufających,

Serce Jezusa nadziejo umierających,

Serce Jezusa chojne wszystkim ciebie wyzna-
wającym,

Serce Jezusa królu i środku serc naszych,

Serce Jezusa ołtarzu na którym serca wszyst-
kich Świętych są ofiarowane,

Serce Jezusa wesele i zabawa błogosławionych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya itd.

V. Najśłodsze Jezusa serce. zmiłuj się nad nami.

R. Abyśmy się stali godnemi Ciebie kochać z ca-
łego serca.

Zmiłuj się nad nami.

Modlmy się.

Najśłodczy Jezu, w najmiłosierniejszém sercu Twojém zostawuję serce moje, ze wszystkiemi namietnościami i pożądliwościami mojemi, abyś je raczył obficie napoić krwią Twoją najdroższą i związać miłością serca Twojego, żebym potem nigdy więcej nie oddalał się od św. Twojej miłości, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Łaska, pomoc i obrona przenajświętszego serca.

Ofiarowanie się najśłodszemu sercu Jezusowemu.

Ja N. N. dla okazania ci wdzięczności mojej, i dla wynagrodzenia wszystkich moich niewierności, oddaję ci serce moje, i zupełnie poświęcam się Tobie najmilszy mój Jezu, i za Twoją pomocą stanowią więcej nie grzeszyć. Amen.

Odmawiający to ofiarowanie sercem skruszoném, codziennie ma 100 dni odpustu, który może poświęcić duszom w czyscu, a przez cały miesiąc ciągle je mówiący przed obrazem serca Pana Jezusa, uczyniwszy spowiedź w dzień od siebie obrany i po Komunii świętej modląc się za kościół święty, ma odpust zupełny od Piusa VII. pozwolony.

MODLITWA

z odpustem do serca Jezusowego.

O mój najmilszy Jezu! jakże daleko posunąłś miłość Twoją, abyś mi się całkowicie oddał, przygotowałś mi z Twego własnego ciała i najdroższej krwi Twojej Boską ucztę. Cóż Ciebie nakłoniło do tak nieograniczonej miłości? Za prawdę nic innego, jak tylko dobroć Twego serca. O czci-godne serce mego Jezusa, które nieustannie Boską Twą miłość na nas wylewasz, przyjm moje duszę

w Twoją świętą ranę, abym się w tej szkole miłości nauczył kochać mego Boga, który mi dał tak przedziwne dowody miłości swojej. Amen.

(Kto powyższą modlitwę codziennie nabożnie odmawia, dostępuje za każdy dzień 100 dni odpustu.)

Modlitwa na Adwent.

Wszechmogący wieczny Boże, jakże cudownie kierowała Twoja święta Opatrzność ludzkiemi losami przez 4000 lat, aby ich na przyjście Twego najukochańszego Syna, naszego Pana i Odkupiciela przygotować. Twoi prorocy przepowiadali, kiedy przybędzie; Twoja wszechwiedność kazała zwiastować, że On co do ciała potomkiem Abrahama, Izaak i Jakóba będzie, że z pokolenia Judy i królewskiego rodu Dawida pochodzić będzie. Wszakże to Ty byłeś o miłośniku ludzki który oznajmiłeś, że pobożna dziewica Jego matka zostanie, że On się w Betleem narodzi; a w Nazarecie wychowany będzie. Wszakże Twoja Opatrzność opisała, że pobożny mąż, podobny Eliaszowi, poprzedzi Go, aby przygotować ludzi na Jego przybycie; że potem On sam, gdy przybędzie, ludzi o Bogu i Jego woli dokładnie nauczać, dla uwierzytelnienia swojej nauki cuda działać i przepowiadać będzie. — Utkwij jednak te prawdy w mojem sercu głęboko, abym nie zasłużył być policzonym do liczby owych, którzy Go nienawidzili, prześladowali, a na koniec nawet zabili; lecz abym mógł być policzonym do liczby tych, co w Niego wierzyli, w Nim nadzieję pokładali i nad wszystko Go kochali, który własną mocą zmartwychwstał, a którego nauka ciągle trwa po całym świecie teraz i na wieki. Amen.

MODLITWA

na uroczystość Bożego narodzenia.

Twoja niepojęta miłość, o Boże, sprawiła, iż Twój jednorodzony Syn stał się człowiekiem, aby jako Bóg i człowiek mógł nas uwolnić od grzechu i wiecznej kary i stać się naszym Odkupicielem, Nauczycielem i Panem, i abyśmy przez to znowu zbawienia dostąpić mogli.

Wzmocnijże o najmiłszy Ojcze, wiarę moję, gdy w duchu przed ubogim żłobem Twego najukochańszego Syna klęczę, a potem w małym dzieciątku Jezusie dokładnie poznaję Tego, który od wieków Boskie przymioty i Boskie imię posiadał i Boskie wykonywał uczynki, któremu Boską cześć oddawać i którego uwielbiać powinniśmy, a który w czasie stał się człowiekiem: pomóż abym zawsze tą wielką myślą był przejęty, iż najświętsza Panna Marya Jego jest Matką, która Go poczęła z Ducha świętego, w Betleem porodziła a w Nazarecie wychowała; abym, pokąd żyć będę, za to dziękował i niczego goręcej na ziemi nie pragnął jak tylko stać się uczestnikiem obietnic, czyniących od Twego Syna wszystkim tym, którzy Ciebie miłują, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Modlitwa w dzień nowego roku.

Wszechmogący wieczny Boże. cały rok z mojego życia przeminął znowu; wiele z tego mam do pożałowania! O gdybym przecie tego kosztownego czasu był więcej użył na cześć Twoją! Tak zaś przebac mi o Boże! dla Jezusa wszystko, co uczyniłem i wesprzyj mię, abym w nowym roku nie nie myślał, pożył, mówił, czynił, jak tylko w imieniu

Jezusa, Twego jednorodzonego Syna, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

LITANIA

o najśłodszym imieniu Jezus.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Jezu Synu Boga żywego,
Jezu najpotężniejszy,
Jezu najmocniejszy,
Jezu najdoskonalszy,
Jezu najchwalebniejszy,
Jezu cudowny,
Jezu najwdzięczniejszy,
Jezu najmiłszy,
Jezu najpokorniejszy,
Jezu najcięższy,
Jezu najcierpliwszy,
Jezu najposłuszniejszy,
Jezu miłośniku czystości,
Jezu miłości nasza,
Jezu miłośniku pokoju,
Jezu zwierciadło żywota,
Jezu wizerunku cnót,
Jezu ozdobę obyczajów,
Jezu gorliwy dusz miłośniku,
Jezu ucieczko nasza,
Jezu słodki Ojcze ubogich,

Zmiłuj się nad nami.

Jezu pocieszycielu utrapionych,
 Jezu jaśniejszy nad słońce,
 Jezu piękniejszy nad księżyc,
 Jezu przedziwny,
 Jezu rozkoszny,
 Jezu czci godny,
 Jezu skarbie wiernych,
 Jezu perło droga,
 Jezu skarbie doskonałości,
 Jezu dobry pasterzu owiec,
 Jezu gwiazdo morska,
 Jezu światłości prawdziwa,
 Jezu mądrości wieczna,
 Jezu dobroci nieskończona,
 Jezu wesele Aniołów,
 Jezu królu Patryarchów,
 Jezu natchnienie Proroków,
 Jezu mistrzu Apostołów,
 Jezu doktorze Ewangelistów,
 Jezu światłości Wyznawców,
 Jezu ozdobo panieńska,
 Jezu korono wszystkich Świętych,
 Bądź nam miłościw, odpuść nam Jezu.
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu.
 Od grzechu każdego,
 Od gniewu Twego,
 Od siideł szatańskich,
 Od przestąpienia przykazania Twego,
 Od wszelkiego złego przypadku,
 Przez wcielenie Twoje,
 Przez narodzenie Twoje,
 Przez obrzezanie Twoje,
 Przez prace i trudy Twoje,

Zmiłuj się nad nami.

Wybaw nas Jezu.

Przez biczowanie i cierniem koronowanie Twoje,
 Przez krzyżowanie i najdroższą śmierć Twoją.
 Przez zmartwychwstanie Twoje,
 Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
 Przez radość i chwałę Twoją,
 Przez najśłodsze imię Jezus Twoje,
 Przez przyczynę najśw. Maryi matki Twojej,
 Przez przyczynę wszystkich Świętych Twoich.)
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie.
 Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Za każde odmówienie tej Litanii, pozwolił Syxtus IV.
 300 dni odpustu.

Antyfona Wszelki któryby wzywał imienia Pańskiego zbawion będzie.

V. Niech będzie imię Pańskie błogosławione,

R. Teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

MODLITWA.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś chwaleb-
 nym i przedziwnym imieniem Jezus, najmilszego
 jedyne Syna Twego, Odkupiciela naszego miano-
 wać raczył: dajże nam miłościwie, abyśmy Tego
 błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie
 wielbiąc na ziemi, mogli z Nim w niebie szczęśli-
 wego towarzystwa wiekuiście zażywać. Który z
 Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

św. Ojca Bernarda o imieniu Pana Jezusa

O dobry Jezu! o słodki Jezu Synu Panny Ma-
 ryi, pełny miłosierdzia i prawdy; o słodki Jezu!

zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego, o najłaskawszy Jezu! proszę Cię przez Twoją najdroższą krew, którąś dla nas nędznych i grzesznych wylać raczył na ołtarzu krzyża świętego, abys odrzucił wszystkie nieprawości moje, i racz mną niegardzić pokornie Ciebie proszącego Twojego najświętszego Imienia wzywającego. Imię to najświętsze Jezus bardzo jest uzdrawiające. Cóż albowiem jest Jezus tylko Zbawiciel? O dobry Jezu! któryś mię stworzył, i odkupił swoją własną krwią, niedajże mnie człowieka na potępienie, któregoś z niczego stworzył; o dobry Jezu! niechajże mnie niezagubia nieprawość moja; o dobry Jezu! uznaj co Twego jest we mnie, i wyrzuć co cudzego jest od Ciebie; o dobry Jezu! zmiłuj się nademną, ddy czas jest zmiłowania, a nie utracaj mnie w czasie strasznego sądu; o dobry Jezu! jeżelim nędzny grzesznik zasłużył wielkie męki za grzechy ciężkie moje, uciekam się jeszcze do Ciebie, mając wielką ufność w miłosierdziu Twojem ni przebraniem, że się nademną zmiłujesz łaskawy Ojciec i miłosierny Panie; o dobry Jezu! co za pożytek będzie ze krwi Twojej, gdybym miał iść na wieczne potępienie? umarli nie będą Cię wzywać mój miły Panie, ani ci, którzy do piekła wstępują; o najmiłosierniejszy Jezu! zmiłuj się nademną; o najśłodszy Jezu! bądź miłościw mnie grzesznemu, o Panie Jezu! racz mnie poczytać w liczbę wybranych Twoich, o Panie Jezu; nadziejo w Ciebie wierzących, raczże się zmiłować nademną; o Panie Jezu! słodkie odpuszczenie wszystkich grzechów moich, o Panie Jezu! Synu Panny Maryi, włóże we mnie łaskę Twoją świętą, mądrość, miłość, czystość i pokorę! także

w wszelkich przygodach moich cierpliwość świętą, abym Cię mógł miły Panie doskonale miłować, w Tobie się chlubić i kochać na wieki. Amen.

Modlitwa w dzień św. trzech Króli.

Wszechmogący Boże! zmiluj się nademną, zaprowadź i mnie także do Jezusa Chrystusa, abym Mu z radosném sercem mógł złożyć ofiarę modlitwy własnego zaparcia się i miłości, i abym coraz bardziej pogardzał doczesnemi rzeczami a starał się o wieczne, a kiedyś, gdy rozstanę się z tym światem, dostąpił godności posiadania Jezusa bez końca, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Modlitwa w środę popielcową

Cóż jestem innego, o Boże! jeżeli nie stworzeniem do złego skłonném, biednym grzesznikiem, a jednak zapominam o tém tak łatwo i powstaję z niepojętą dumą przeciw Twojemu przykazaniu! Przeniknij mnie, o Panie! w dniu dzisiejszym bojaźnią przed sądem, abym ten święty post z wszelką szczerością rozpoczął i z wszelką gorliwością dokończył. O to proszę Cię przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Amen.

EXAMEN

albo porachowanie sumienia.

Którego punkta, albo pięć części do najświętszych pięciu ran Chrystusowych są zastosowane.

I. Całuj ranę ręki prawej, i oddaj dzięki mówiąc:

Tobie oddaję pokłon, o Boże! i dziękuję niezmiernie za wszelkie dobrodziejstwa, któremiś prze-

najświętsze człowieczeństwo Syna Twojego, jego najmiłszą Matkę i wszystkich Świętych tak hojnie udarować raczył. Błóg sławiona wszechmocność Twoja, która mnie stworzyła, miłość Twoja, która mnie zbawiła, Boska opatrność Twoja, która mnie po wszystkie dni życia mego osobliwie dziś, łaskawie zachowała. Za doskonałe dziękczynienie, ofiarując wszelką chwałę wojującego i tryumfującego kościoła, zasługi syna Twojego, Jezusa Chrystusa Zbawiciela, krew Jego nieskończenie drogą, którą na krzyżu z rany ręki prawej wylał.

II. Całuj ranę ręki lewej, a proś o oświecenie:

Boże serca mego, proszę Cię przez przenajświętszą krew Syna Twojego, którą z rany ręki lewej za nas wylać raczył: daj mi obfitą łaskę poznać i opłakać grzechy moje, abym na dzień sądny nie na lewicę ale na prawicę sędziego przez świętych Aniołów Twoich był przywiedziony.

III. Całuj ranę lewej nogi, a sumienie roztrząsaj a porachuj.

O ja mizerny grzeszny człowiek! o jakom daleko zbłądził z drogi przykazania Pańskiego! a luboćmi tę drogę Zbawiciel mój przenajdroższą krwią swoją osłodził; ja przecie w gorzkości grzechów upodobałem sobie, kiedym dzisiaj tak brzydko i tak często upadł (przypomnij sobie, coś zgrzeszył słowem, myślą, uczynkiem i opuszczeniem) o! ja nędzny i wielki grzesznik przed Tobą o Boże mój! o! ja z własnej winy i przyczyny stracona owieczka! uznawam winę moję, ale przenajświętsza z rany lewej nogi krew płynąca, niechaj zmaże znaki stóp moich, któremi wykroczyłem od Boga mego.

IV. Całuj ranę nogi prawej, a skrucę mięj za grzechy.

Ach! któż da wody głowie mej, a oczom moim źródło łez hojnych, abym u nóg Pańskich z Magdaleną opłakał grzechy moje? Tobie samemu zgrzeszył i złem przed Tobą uczynił. Żałuję usilnie, że Cię obraził o Boże mó, któryś jest Ten, któryś jest najwyższe dobro. Upadam do nóg Syna Twojego, a przez ranę prawej Jego nogi proszę Cię Ojcie przedwieczny, abyś tak do mnie przemówić raczył, jako niegdyś rzekł Syn Twój Magdalenie: Odpuszczone są grzechy Twoje.

V. Całuj ranę serca Jezusowego, a stanów polepszenia życia.

Jednoczę serce moje z sercem zranioném Jezusa mego, serce Jezusowe niechaj będzie kamieniem murem, i otwartą jaskinią, w której niechaj mieszka i zachowana będzie dusza moja. Niczem się tak nie brzydzę, niczego się na potém tak wystrzegać nie będę, jak grzechu z miłości ku Tobie Boże mój, a iże się Ty nim brzydzisz; gotowe jest serce moje Boże! gotowe serce moje, Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Amen.

LITANIA

o męce Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nasz, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcie z nieba Boże,

Synu Odkupicielu świata Boże,

Duchu święty Boże,

Święta Trójco jedyny Boże,

Jezu Synu Boga żywego,

} Zmiłuj się n. n.

}

Jezu w Ogroju się modlący,
 Jezu krwawy pot wylewający,
 Jezu na twarz upadający,
 Jezu aż do śmierci stroskany,
 Jezu całowaniem od zdrajcy wydany,
 Jezu poimany i związany,
 Jezu do Annasza prowadzony,
 Jezu do Kajfasza odesłany,
 Jezu pięścią w policzek uderzony,
 Jezu po trzykroć od Piotra zaprzany,
 Jezu chustą na oczach zasłoniony,
 Jezu od żołnierzy naigrawany,
 Jezu do smrodliwego więzienia wrzucony,
 Jezu noc całą w mękach ciężkich i więzach,
 zostający,

Jezu przed Piłatem niesłusznie oskarżony,
 Jezu Herodowi odesłany i tam wyśmiany,
 Jezu za gorszego nad Barabasa miany,
 Jezu okrutnie biczowany,
 Jezu cierniem ukoronowany,
 Jezu od żołnierzy uplwany,
 Jezu na śmierć krzyżową osądzony,
 Jezu krzyż ciężki dźwigający,
 Jezu do krzyża gwoźdźmi przybity,
 Jezu na krzyżu między łotrami wiszący,
 Jezu octem i żółcią napawany,
 Jezu bluźnierstwem i zelżywością urągany,
 Jezu za krzyżujących się modlący,
 Jezu łotrowi raj obiecujący,
 Jezu matkę swą Janowi św. polecający,
 Jezu do Ojca o ratunek wołający,
 Jezu duszę w ręce Boga oddający,
 Jezu konający i za nas umierający,

Jezu włócznieą po śmierci przebity, zmiłuj się n. n.
 Jezu z krzyża złożony i pogrzebiony. zmiłuj się n. n.
 Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od potępienia wiekuistego,

Od wszystkiego złego,

Przez ciężką mękę Twoję,

Przez śmierć i krew najświętszą Twoję,

Przez miłość tę, któraś nas ukochał,

Przez boleść matki Twój pod krzyżem stojącej

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Módlmy się.

Racz prosimy Panie wejrzyć na ten lud i cze-
 ladkę Twoję, dla której chciał Pan nasz Jezus
 Chrystus w ręce złośliwych być podany, i okrutną
 śmiercią krzyżową srodze udęczony. Który z To-
 bą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg
 na wieki wieków. Amen.

Panie Jezu Chryste, przez tę gorzkość, którąś
 cie piał dla mnie na krzyżu, gdy najświętsza dusza
 Twoja z ciała wychodziła, zmiłuj się nad duszą
 moją; gdy z ciała mego wychodzić będzie. a racz
 ją zaprowadzić do żywota wiecznego, w którym
 żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

GODZINKI O MĘCE PAŃSKIEJ.

NA JUTRZNIĄ

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pańskie rany,
 Uważ serce jak Jezus był ukatowany.
 Wspomóż niewinny Jezu! krwawą Twoją męką.
 A wybaw nas potężną z wiecznej toni ręką.
 Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu.
 Ojcu, Synowi, wspólnie Duchowi świętemu.
 Jak była na początku od wieków przedwiecznie,
 Niech Bóg w Trójcy jedyny chwalon będzie wiecznie.

HYMN.

Witaj Jezu w Ogroju w modłach krwią zemdlony,
 przez Anioła wzmocniony od ucznia zdradzony.

Od żydów krwi Twój chciwych, jako łotr związany,
 w dom Annasza wiedziony zbity, skrepowany.

Uczniowie precz uciekli, Piotr zaparł się swego,
 Mistrza, mówiąc po trzykroć: nie znam Pana tego.

A przy tém źli świadkowie na śmierć instygują,
 na rzeź nie niewinnego Baranka wskazują.

N. Niech będzie pochwalona najświętsza krew i rany Jezusowe.

R. Teraz i na wieki wieków.

N. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. Jezu najdobrotliwszy! któryś dla odkupienia świata i zbawienia grzeszników podjął mękę i śmierć haniebną, niedopuszczaj, aby krew i rany Twoje miały być na potępienie nędznej duszy mojej dla wielkości grzechów moich, ale z nieprzebranych zasług Twoich racz mi udzielić jedną kropelkę najdroższej krwi Twojej, której dosyć będzie dla zbawienia nędznej duszy mojej.

Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym Bóg na wieki wieków. Amen.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A. wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

W. A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. *R. A.*

NA PRYME.

W. Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj Jezu cierpliwy rano prowadzony,
Do Piłata i przed sąd, związany, stawiony.

Piłat w Jezusie winy śmierci nie znajduje,
Do Heroda Go odwieść żydom rozkazuje.

Heród nadzieją cudów wiele Go pytawszy,
Oszukany milczeniem Pańskim się poznawszy.

W białą na wzgardę szatę przyobleczonego,
Odsyła do Piłata niesprawiedliwego.

W. Niech będzie pochwalona itd.

Modlitwa i wiersz, jak na Jutrzni.

NA TERCYĄ.

W. Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj Jezu niewinny od Piłata wydany,
Do słupa przywiązany, nago biczowany.

Krew z ciała, jako z źródła płynie obfitego,
Z ran nieznośnych Jezusa we krwi' zbroczonego.

Potém na większą wzgardę wszkarłat Go odziawszy,
Koronują Go cierniem, trzcinę w rękę dawszy.

Na śmiech przyklekiwając w oczy plwać się wazą,
Bijąc w twarz zawiązaną, kto bił? zgadnąć każ.

W. Niech będzie pochwalona itd.

Modlitwa i wiersz, jak na Jutrzni.

NA SEXTĘ

W. Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj Jezu przed sądem Piłata stawiony,
I wyrokiem niesłusznym na śmierć osądzony.

Piłat w rzeczy przyczyny śmierci nie znajduje,
Obmył ręce a wyrok, choć zły podpisuje.

Wychodzi Jezus z miasta krzyżem obciążony,
Na twarz w drodze po trzykroć upada zemdlony.

A tak pogańską ręką skatowany, zbity,
I przyprowadzon w miejsce, gdzie miał być zabity.

W. Niech będzie pochwalona itd.

Modlitwa i wiersz, jak na Jutrzni.

NA NONĘ

W. Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj Jezu do krzyża srodze przykowany,
Sromotnie podwyższony, z łotry w poczet dany.

Ręce i nogi obie srogie gwoździe bodły,
Jednak za swe złośniki czyni Bogu modły.

Łotrowi skruszonemu niebo obiecuje,
Matkę w żalu zemdloną uczniowi leguje.

Ojcze! czemuś opuścił Syna posłusznego?
Woła Jezus, w tém octem poją pragnącego.

A zatem po tak ciężkiej dokończonej męce,
Oddał ducha wołając: Bogu Ojcu w ręce.

W. Niech będzie pochwalona itd.

Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

NA NIE-ZPÓR.

W. Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj Jezu skonały, włócznie przebodzony,
Krew z wodą wytoczono, abym był zbawiony.

Niewinny za winnego, Pan za grzeszne sługi,
 Krwią i śmiercią człowiecze, Bóg wypłaca długi.
 Nikodem ciało z krzyża z Józefem zebrali,
 A Matce z nabożeństwem wespół żywej podali.
 Matka przyjąwszy ciało, krew zsiadłą całuje,
 Z przyjaciółmi żałośnie w sydon kłaść gotuje.
 W. Niech będzie pochwalona itd.

Modlitwa i wiersz jak na Jutrzni.

NA KOMPLETE.

V. Nawróć nas do siebie Zbawco Jezu drogi,
 R. Odwróć od nas grzechy, karę i gniew srogi.
 W. Wspomóż niewinny Jezu itd.

HYMN.

Witaj Jezu od Matki smutnej opłakany.
 I ze łzami sług wiernych w grobie pochowany.
 Żydowska złość po śmierci trwożę większą czuje,
 Grób, by zmartwych nie powstał, trwożąc pieczętuje.
 Lecz Bóg i człowiek Jezus zmieszał złośne zdania,
 W sercach wiernych zostawił pewność zmartwych.
 Imy Jezu! co drogą krwią Twą odkupieni, [wstania.
 Niech przez śmierć i mękę Twą będziemy zbawieni.
 W. Niech będzie pochwalona itd.

Modlitwa i wiersz, jak na Jutrzni.

Polecenie Godzinek.

Z pokłonem proszę Jezu! przyjmij te godziny,
 Na cześć srogięj Twój męki, a zgładź nasze winy.
 Jezu przez śmierć okrutną i przez rany ciężkie,
 Proszę do nieba wprowadź przez ręce anielskie.
 Daj, byśmy Ciebie sercem zawsze miłowali,
 I po śmierci na wieki Ciebie wychwalali. Amen.



DROGA KRZYŻOWA.

Którą kiedy kto nabożnie odprawi, otrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzając miejsca św. w Jeruzalem. Tak pozwolili Ojcowie św. Papięże, a osobliwie Ojciec św. Klemens XII.

Wzbudzenie skruchy. Boże mój i Zbawicieiu mój
Oto mnie widzisz u nóg Twoich. Żałuję z całego
serca za wszystkie popełnione grzechy moje; dla
tego żem Ciebie dobro moje najwyższe i największe
miłości godne obraził. Wolę raczój umrzeć, niż
Ciebie jeszcze raz obrazić.

Stacya I.

Jezus na śmierć krzyżową skazany.

V. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,

R. Żeś przez święty krzyż Twój odkupił świat.

Uważaj, jako Piłat niewinnego Jezusa na śmierć skazał i jako Zbawiciel twój ten wyrok śmiertelny przyjął, abyś ty od skazania na wieczną śmierć uwolniony był.

O Jezu, dziękuję Ci za tę wielką miłość i proszę Cię, cofnij wyrok wiecznej śmierci na którą dla grzechów moich zasłużyłem, abym godzien był otrzymać żywot wieczny

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya II

Jezus krzyżem obciążony.

V. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, jako Jezus na ramiona swoje wziął krzyż, tyłą grzechami twemi obciążony.

O Jezu daj mi tę łaskę, abym krzyża Twojego przez nowe grzechy nie czynił jeszcze cięższym, ażeby mój krzyż w duchu pokuty ze szczerością znosił.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya III.

Jezus pierwszy raz pod krzyżem upada.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, jako Jezus, nie mogąc już ciężaru, którym obciążony był, dźwigać, sprawowaném i boleścią zgniebiony pod krzyżem upadł.

O Jezu, upadki moje są przyczyną upadku Twojego. Daj mi tę łaskę, abym już nigdy przez powrót do grzechu boleści Twoich nie ponowił.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya IV.

Jezus spotyka się z Matką swoją bolesną.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, jaka boleść przeniknęła serce Jezusowe, gdy Maryą obaczył: a serce Maryi, gdy się z Jezusem spotkała. Grzechy twoje są przyczyną wzajemnego Syna i Matki smutku.

O Jezu, wzbudź we mnie za przyczyną Maryi, żywą skruchę za grzechy moje, abym je przez całe życie moje opłakiwał i w godzinę śmierci mojej łaskę u Ciebie znalazł.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya V.

Jezusowi krzyż ciężki nieść pomaga Szymon Cyrenejczyk.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, jako żydzi widząc, że Jezus już nie może krzyża dźwigać, z udaném politowaniem krzyż Mu zdjęli.

O Jezu mnie się należy krzyż nosić, ponieważ-żem zgrzeszył. Spraw, abym Ci przynajmniej na

drodze krzyżowój towarzyszył, a krzyż przeciwności z miłości ku Tobie znosił.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya VI.

Jezusowi twarz skrwawioną ociera św. Weronika.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, jako ta święta niewiasta usiłowała Jezusowi ulgę sprawić w strapieniach; a jako Jezus nieomieszkał jój nawzajem nagrodzić, wyrażając twarz swoją na tuwalni, którą miał w rękę.

O Jezu, użycz mi téj łaski, abym duszę moję od wszelkiej plamy oczyścił, wyraż głęboko mękę Twoję na duszy mojej i na sercu mojem.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya VII.

Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, boleści, które Jezus przy tym powtórny upadku cierpi. I ty Mu je sprawujesz przez twój częstokrotni powrót do grzechu.

O Jezu jakże zawstydzony stoję przed Tobą. Daj tę łaskę, abym z grzechów moich tak powstał, żebym do nich więcej nie powracał.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya VIII.

Jezus napomina niewiasty nad sobą płaczące.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, jako Jezus napomina niewiasty, aby nie nad Nim, lecz nad sobą płakały: chcąc Cię nauczyć, abyś więcej nad swoimi grzechami, niż nad Jego męką ubolewał.

O Jezu, udziel mi też prawdziwej skruchy, aby politowanie, które nam nad udręczeniem Twojem, dla mnie zasługującym było.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya IX.

Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, jako Jezus po trzeci raz zarówno boleśnie, jako po raz pierwszy i drugi upada. Przyczyną tego jest zatwardziałość twoja, która sprawia, że do nowych coraz grzechów upadasz.

O Jezu, mocno przedsięwzięję już więcej nie grzeszyć, abym Ci nowych boleści nie sprawił. Utwierdź mnie w przedsięwzięciu mojem i uczyni je skutecznem.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya X.

Jezus z szat obnażony, octem z mirą i żółcią pojony.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj zawstydzienie, jakie Jezus ucierpiał, gdy Go z szat obnażono; i gorzkość, którą uczuł, gdy Mu dano wino, z mirą i żółcią zmieszanego. Tak On pokutował za Twoję niewstydlivość i łakotliwość.

O Jezu żałuję za grzeszne rozkosze, których się dopuściłem; i za niemierność, której się oddałem mocno stanowią. za pomocą Twoją, już więcej zawstydzienia i utrapienia Twego nie ponawiać, i przyszłe życie moje w skromności i mierności przepędzać.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya XI.

Jezusa do krzyża przybijają.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj straszne boleści, które Jezus cierpiał, gdyż żydzi ciało Jego całkiem krwią zbroczone, na krzyżu rozpięli, a przenajświętsze ręce i nogi Jego gwoźdźmi do niego przybili.

O Jezu wszystko to cierpisz Ty dla mnie; a jabym dla Ciebie nie cierpieć nie miał? Przybij uporeczywą wolą moję do krzyża Twego. Mocno stanowię nie obrażać Cię więcej i wszystko cierpieć dla miłości Twojej.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya XII.

Jezus na krzyżu umiera.

N. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, jako Zbawiciel twój po trzygodzinnój trwodze śmiertelnój na krzyżu skonał, abys ty zbawion był.

O Jezu, gdyżeś Ty za mnie życie Twoje położył, słuszną jest, abym i ja resztę życia mego Tobie poświęcił. A to téż mocno przedsiębiore; proszę Cię tylko o łaskę wykonania tego przedsięwzięcia przez zasługi świętój śmierci Twojej.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya XIII.

Jezus z krzyża zdjęty.

R. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj smutek Matki Bożej, gdy ciało Bożego Syna swego wybladłe, krwią zbroczone i martwe do rąk swoich wzięła.

O przenajświętsza Panienko, wyjednaj mi tę łaskę, abym już Jezusa nowemi grzechami nie

krzyżował, ale Go przez wykonywanie cnót chrześcijańskich zawsze żywego w sobie zachował.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Stacya XIV.

Jezus do grobu włożony.

V. Kłaniamy Ci się Panie Jezu itd.

Uważaj, jako przenajświętsze Ciało Jezusowe z najgłębszém uszanowaniem do nowego grobu, który dlań przygotowano, włożone jest.

O Jezu, dziękuję Ci za wszystko, cośkolwiek dla zbawienia mego ucierpiał i proszę Cię, daj mi, abym się dobrze przygotował, żebym ciało Twoje, któreś za mnie wydał, w przenajświętszym Sakramencie ołtarza godnie przyjął. Uczyń w duszy mojej na zawsze mieszkanie Twoje.

Ojcie nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Dokończenie.

Zmiłuj się nad nami, o Panie, zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś chorągiew krzyża drogą krwią Syna Twego poświęcić raczył; spraw, prosimy Cię, abyśmy wszyscy, jako się z chwały świętego krzyża Twego weselimy, tak się téż z obrony Twojej cieszyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju. Amen.

5 Ojcie nasz. 5 Zdrowaś Marya, i Chwała Ojcu.

MODLITWA

w uroczystość Wielkanocy.

O duszo moja! nie trwóż się w żadnych cierpieniach twoich, nie rozpaczaj w żadnej ciemności, w żadnym niedostatku, w żadném utrapieniu! Jeżeli

wszystkie fale ucisku na Ciebie uderzą, jeżeli wszystkie siły złości na twą zgubę się skupią, nie lękaj się. Pierwszy i ostatni, Jezus Chrystus jest twém zbawieniem i twoją tarczą; Jego ramię wybawi cię z głębi utrapień, Jego prawica prowadzi cię po równej drodze, Jego miłość odejmie ci wszelkie dolegliwości i uciski i da ci odpoczynek, pokój i zbawienie.

O jakże dobrze poruczyć się Panu i z ufnością postępować po Jego drogach. Amen.

MODLITWA

w uroczystość wniebowstąpienia Pańskiego.

Z świętém upragnieniem, o Jezu: rozmyślamy o Twojem wniebowstąpieniu i błagamy Cię, racz nam udzielić łaski do prowadzenia takiego życia, byśmy mieli pewną nadzieję, i kiedyś z Tobą wiecznych rozkoszy używać mogli. Podnieś nasze serca, byśmy nigdy doczesnych rzeczy nie kochali, lecz zawsze tylko wiecznych rzeczy miłowali; zapalaj nasze serca coraz bardziej świętą gorliwością i prawdziwą pobożnością, wspieraj nas także każdego czasu, byśmy wszelkiemu wewnętrznemu natchnieniu posłuszni byli. O to prosimy Cię, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

w uroczystość zielonych świąt.

Przybądź Duchu najświętszy! Spuść nam jak najgorętszy promień Twojej światłości. — Przybądź Ojczy ubogich, udziel nam darów drogich! Zstąp serdeczna światłości, wdzięczny Pocieszycielu miły dusz przyjacielu słodka nasza ochłodo! — Tyś w pracach odpocznienie, w upałach ugaszenie, miła

w smutku swobodo. O najświętsza światłości, oświeć serce głębokości ludu Twego wiernego! Boć bez Twojej dzielności nie w ludzkiej niskości nie masz nic pożądanego. Więc oczyść co szpetnego; skrop, co w nas jest oschłego, uzdrów co niezdrowego! Skrusz, co zatwardziałego; rozgrzej, co oziębłego; sprostuj, co jest błędnego! — Użyj nam w Ciebie wierz cym, i nfałym siedmiu darów światłości; pomnóż w cnotach z sługę, daj zbawienia wysługę, daj zapłatę w wieczności.

LITANIA O DUCHU ŚWIĘTYM.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże,
Duchu święty Boże,
Święta Trójco jedyny Boże,
Duchu święty od Ojca i Syna pochodzący,
Duchu święty mądrości,
Duchu święty bojaźni Bożej,
Duchu święty łaski i miłosierdzia,
Duchu święty wiary, pokoju i miłości,
Duchu święty pokory i czystości,
Duchu święty cierpliwości,
Duchu święty skruchy i żalu.
Duchu święty światłości serca,
Duchu święty wesele wybranych,
Duchu święty oświecicielu proroków,
Duchu święty mądrości apostołów,
Duchu święty pocieszycielu nasz,
Duchu święty wodzu i przewodniku nasz,

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
 Od wszelkiego grzechu i pokusy,
 Od sprzeciwienia się uznanęj prawdzie wiary
 świętęj,
 Od zbytęchnęj ufności w miłosierdziu Boga,
 Od wszelkięj rozpaczy,
 Od złości i nienawiści,
 Od zatwardziałości serca,
 Od wszelkiego niedbalstwa,
 Od wszelkich złych spraw i nieczystych myśli,
 Od nagłęj i niespodziewanęj śmierci,
 Od potępienia wiekuistego,
 My grzeszni Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas
 Duchu święty Boże.
 Abyś kościół Twój święty rządzić i zachowy-
 wać raczył,
 Abyś namiestnika apostolskiego i wszystkich dusz
 pasterzy w św. pobożności utrzymywać raczył,
 Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzać
 raczył,
 Abyś nam stałości i mężstwa udzielić raczył,
 Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożą-
 daniu podnosić raczył,
 Abyś nas oczyściwszy na godne mieszkanie
 dla siebie poświęcić raczył,
 Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć ra-
 czył,
 Abyś nas w łasce Twojęj utwierdzić i zbawić
 raczył,
 Abyś nas wszystkich do uczestnictwa chwały
 wiekuistęj doprowadzić raczył,
 Przez wieczne pochodzenie od Ojca i Syna,

Wybaw n. Duchu św. Boże.

Wysłuchaj nas Duchu św. Boże.

Przez poczęcie Maryi Dziewicy, najświętszej }
 Matki Jezusa Chrystusa, }
 Przez przyjście Twoje w językach ognistych. }
 Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów }
 się strzegli, }
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, }
 przepuść nam Panie. }
 Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie. }
 Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami. }
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas. }
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson. }
 Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA

na uroczystość Bożego Ciała.

Boże! któryś nam w tym przedziwnym Sakramencie męki Twojej najświętszej pamiątkę zostawić raczył; daj nam tak najchwalebniejszego ciała i krwi Twojej cześć tajemnicę, abyśmy zawsze odkupienia naszego pożytek w sobie uczuć mogli; który z Ojcem i Duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

LITANIA

o najświętszym Sakramencie.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże,
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu święty Boże,
 Święta Trójco jedyny Boże,
 Chlebie żywy, któryś z nieba zstąpił,
 Boże utajony i Zbawicielu,

Zmiłuj się nad n.

Zboże wybranych.
 Wino rodzące Panny,
 Chlebie tłusty i rozkoszny królów,
 Sprawiedliwa i czysta ofiaro,
 Pokarmie Aniołów,
 Manno skryta,
 Pamiątka cudownych spraw Boskich,
 Chlebie nadistotny,
 Słowo wcielone mieszkające między nami,
 Hostyo święta,
 Kielichu błogosławiony,
 Tajemnico wiary,
 Wysoki i czcigodny Sakramencie,
 Ofiaro nad wszystkie najświętsza,
 Prawdziwa błagalnia za żywych i umarłych.
 Niebieskie najprzedniejsze lekarstwo, którym
 się od grzechu leczymy,
 Z zadumieniem cudo nad cudami.
 Najświętszej męki Pańskiej wspomnienie,
 Pamięci osobliwa Boskiej hojności,
 Obfitości Boskiej hojności,
 Najświętsza i najwspanialsza tajemnico,
 Lekarstwo nieśmiertelności,
 Straszny i ożywiający Sakramencie,
 Chlebie wszechmocnością słowa ciałem się stający.
 Bezkrwawa ofiaro,
 Pokarmie i godowniku,
 Najświeższy bankiecie, przy którym obecni Anio-
 łowie służą,
 Sakramencie pobożności,
 Obowiązku miłości,
 Ofiarujący i ofiaro
 Duchowna słodyczy w własnym źródle kosztowna,

Zmiłuj się nad nami.

Posiłku dusz świętych, zmiłuj się nad nami.
Na drogę opatrzenie w Panu Bogu umierających,
zmiłuj się nad nami.

Zastawco przyszłej chwały, zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od niegodnego pożywania ciała i krwi Twojej.

Od pożądliwości ciała,

Od pożądliwości oczu,

Od pychy żywota,

Od wszelkiej grzechowej okazyi,

Przez ono pragnienie, któreś tę Paschę z
uczniami jeść pragnął,

Przez wielką pokorę, z którą uczniom obmy-
wałeś nogi,

Przez wielką miłość, z którą ten Boski Sakra-
ment postanowiłeś,

Przez krew Twoją najdroższą, którąś nam na
ołtarzu zostawił,

Przez pięć ran ciała Twego, któreś dla nas
poniósł,

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś w nas wiarę, czystość i nabożeństwo, ku
temu cudownemu Sakramentowi pomnażać i
zachować raczył,

Abyś nas do częstej komunii przez prawdziwą
spowiedź doprowadzić raczył,

Abyś nas od odszczepieństwa, niedowiarstwa i
ślepoty serca zachować raczył,

Abyś najświętszego Sakramentu tego, koszto-
wnych i niebieskich pożytków nam udzielić
raczył,

Wybaw nas Panie.

Wysłuchaj nas Panie

Abyś nas umierających na drogę szczęśliwéj wieczności posilić raczył, wysłuchaj nas Panie.

Synu Boży Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Jezu usłysz nas. Jezu wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

Modlmy się. Boże! któryś nam w najświętszym Sakramencie pamiątkę męki Twojéj zostawił, prosimy Cię, którzy tę tajemnicę w uszanowaniu mamy, ciała i krwi Twojéj używamy, śmierć i mękę Twoję rozpamiętujemy abyśmy wiecznego błogosławieństwa Twego łaskę otrzymać mogli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem św. na wieki wieków. Amen.

MODLITWA.

Boże! którego wnętrzości miłosierdzia otwarte, który niechcesz zguby żadnego, ale aby wszyscy zbawieni byli pragniesz; dla tegoś za wszystkich umarł i ten najświętszy Sakrament postanowił, niezapominaj o tych, którzy w Tobie ufają, boś Ty jest Panem i dobrodziejem naszym, na wieki wieków. A.

MODLITWA

do Pana Jezusa w najświętszym Sakramencie.

O najśłodszy Panie, racz przebić wnętrzości moje, najśłodszą i najdroższą raną miłości Twojéj, aby dusza moja prawdziwą, czystą i świętobliwą uczuła miłość Twoję, i tą miłością zawsze omdle-

wała i roztopiała się: aby żądała rozstać się z tym światem a być z tobą. Daj aby dusza moja łaknęła ciebie chleba anielskiego, pokarmu dusz świętych, chleba naszego powszedniego, nadistotnego, który ma w sobie wszystkę słodkość i smak i wszystkę rozkosz słodkości. Ciebie na którego Aniołowie pragną patrzeć, niech zawsze łaknie i pożywa serce moje, a słodkości i smaku twego, niech się napełniają wnętrza duszy mojej: do Ciebie niech zawsze pragnie, do źródła mądrości i umiejętności do źródła wiecznej światłości, do strumienia rozkoszy, do wszech dóbr domu Bożego. Do Ciebie niech się ma. Ciebie niech szuka, Ciebie niech znajduje, k'Tobie się niech ciągnie, do Ciebie niech przyjdzie, o Tobie niech rozmyśla, o Tobie niech mówi, wszystko niech czyni ku czci i chwale imienia Twego, z pokorą i roztropnością, z miłością i z kochaniem, z chęcią i z łatwością, z trwałością aż do końca. Ty sam bądź zawsze nadzieja moja, ufność wszystka moja, bogactwo moje, kochanie moje, rozkosz moja, wesele moje, odpocznienie i uspokojenie moje, pokój mój i słodkość moja, wonia moja, smak mój, pokarm i nasycenie moje, ucieczka moja, pomoc moja, mądrość moja, dział mój i mienie moje, skarb mój, w którymby zawdy myśli i serce moje utkwione, umocnione i głęboko wykorzenione były. Amen.

LITANIA

do wszystkich Świętych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojciec z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Marya

Święta Boża Rodicielko,

Święta Panno nad pannami,

Święty Michale,

Święty Gabryelu,

Święty Rafaelu,

} Módl się za nami.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nami.

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami.

Święty Piotrze,

Św. Pawle,

Św. Jędrzeju,

Św. Jakóbie,

Św. Janie,

Św. Filipie,

Św. Bartłomieju

} Módl się za nami.

Św. Mateuszu,

Św. Szymonie,

Św. Tadeuszu,

Św. Macieju,

Św. Barnabo,

Św. Łukaszu,

Św. Marku,

} Módl się za nami.

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie, módlcie się za nami.

Wszyscy święci Uczniowie Pańscy, módlcie s. z. n.

Wszyscy święci niewinni Młodziankowie, módlcie się za nami.

Św. Szczepanie,

Św. Wawrzyńcze,

Św. Wincenty,

Św. Wojciechu,

Św. Stanisławie,

Św. Wacławie,

Św. Floryanie,

} Módl się za nami.

Św. Fabianie i Sebastyanie,	}	Módlcie się za nami.
Św. Janie i Pawle,		
Św. Kosma i Damianie,		
Św. Gerwazy i Protazy,		
Wszyscy święci Męczennicy,		

Św. Sylwestrze,	}	Módl się za nami.
Św. Ambroży,		
Św. Grzegorzu,		
Św. Augustynie,		
Św. Hieronimie,		
Św. Marcinie,		
Św. Mikołaju,		

Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy, módlc. s. z. n.
 Wszyscy święci Doktorowie, módlcie się za nami.

Św. Benedykcie,	}	Módl s. z. n.
Św. Antoni,		
Św. Dominiku,		
Św. Bernardzie,		
Św. Franciszku,		
Św. Jacku,		

Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy, m. s. z. n.
 Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie, módl. s. z. n.

Św. Anno,	}	Módl się za nami.
Św. Maryo Magdaleno,		
Św. Agato,		
Św. Łucyo,		
Św. Cecyljo,		
Św. Małgorzato,		
Św. Katarzyno,		
Św. Agnieszko,		
Św. Jadwigo,		
Św. Elżbieto,		
Św. Zofio,		

Św. Tereso, módl się za nami.

Św. Urszulo z towarzyszkami swemi, módl s. z n.

Wszystkie święte Panny i Wdowy, módlcie się z. n.

Wszyscy święci i święte Boże, módlcie się z. n.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego,

Od grzechu każdego,

Od powietrza, głodu, ognia i wojny,

Od sideł szatańskich,

Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,

Od ducha nieczystego,

Od piorunów i gwałtownej niepogody,

Od potępienia wiekuistego,

Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,

Przez przyjście Twoje,

Przez narodzenie Twoje,

Przez chrzest i święty post Twój,

Przez krzyż i mękę Twoję,

Przez śmierć i pogrzeb Twój,

Przez święte zmartwychwstanie Twoje,

Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,

Przez Ducha świętego Pocieszyciela zesłanie,

W dzień sądu Twego,

My grzeszni Ciebie Boga prosimy wysł. nas Panie.

Abyś nam grzechy odpuścić raczył,

Abyś karanie od nas oddalić raczył,

Abyś nas do prawdziwej pokuty przyprowadzić raczył,

Abyś kościół Twój święty sprawować i zachować raczył,

Abyś nieprzyjaciela kościoła świętego poniżyć raczył,

W y b a w n a s P a n i e.

W y s ł. n a s P a n i e.

Abyś królom i panom chrześcijańskim pokój i
 zgodę prawdziwą dać raczył,
 Abyś wszystkiemu ludowi chrześcijańskiemu po-
 kój i jedność darować raczył,
 Abyś téż nas samych w służbie Twojej świę-
 téj utwierdzić i zachować raczył,
 Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożą-
 daniu podnieść raczył,
 Abyś wszystkim dobrodziejom naszym wiekui-
 stą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył.
 Abyś dusze nasze, braci powinnych i dobro-
 dziejów naszych od wiekuistego zatracenia
 wyswobodzić raczył,
 Abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości
 zachować raczył,
 Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiekuistego
 odpocznienia domieścić raczył,
 Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył.
 Synu Boży Ciebie prosimy.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,
 R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. Boże! któremu właściwie jest
 miłosierdzie zawsze pokazywać i odpuszczać, racz
 przyjąć prośby nasze aby zmiłowanie Twojej łas-
 kowości nas i wszystkie sługi Twoje. rozwiązało,
 których spętanie występków rozlicznych powięzało.

Racz wysłuchać Panie, prosimy Cię, modlitwy pokornie Cię proszących, a odpuść grzechy przed Tobą je wyznawającym abyś nas miłościwie, odpuszczeniem obdarzył i pokojem. - Niewysławione miłosierdzie Twoje racz nam Panie pokazać, abyś nas i od grzechów wszelakich oczyścił, i od kary na którąśmy zasłużyli, wyswobodził.

O Boże! który się grzechem obrażasz, a pokutą nam się ubłagać dopuszczasz, racz wejrzeć miłościwie na prośby ludu Twego do Ciebie z pokorą modlitwę czyniącego, a karę zapaleczywości Twojej, którąśmy za grzechy nasze zasłużyli racz od nas oddalić.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz się zmiłować nad sługą Twoim najwyższym Biskupem N. N. a racz go według miłosierdzia Tw. go na drodze wiekuistego zbawienia prowadzić, aby z daru Twego do tego, co się Tobie podoba chętnie się miał, i to wszystko całą siłą uprzejmie wypełniał. — Panie Boże, od którego są święte żądze, dobre rady, i pobożne sprawy, racz opatrzyć sługi Twoje takim pokojem, jakiego świat dać nie może, aby i serca nasze przykazaniu Twemu były poddane i po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej, czasy nasze za Twą obroną były spokojne.

Racz zapalić ogniem Ducha świętego wnętrzości i serca nasze, Panie Boże nasz, abyśmy Ci niezmazanem ciałem służyli i czystém się sercem podobali.

Boże Stworzycielu i Odkupicielu wszystkich wiernych, racz duszom sług i służebnic Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów ich: aby za prośbą i nabożną przyczyną Twego ulitowania do-

pili na które się tu przyjemną myślą i pożądaniem zanosili.

Prosimy Cię Panie Boże, abyś sprawy nasze Boskiem Twém natchnieniem uprzedzał i ratunkiem do szczęśliwego końca przywieść raczył, aby wszelka nasza modlitwa i sprawa od Ciebie zawsze brała początek i przez Cię po zaczęciu dokończenie miała.

Wszechmogący wieczny Boże! który nad żywymi i umarłymi państwo Twe rozciągasz, a nad tymi miłosierdzie pokazujesz, o których od wieku wiesz że Twojami być mają wiarą i uczynkiem, prosimy pokornie majestatu Twego, aby wszyscy za którymi umyśliliśmy modlitwy czynić, i którzy albo jeszcze żyją na tym świecie ciałem obłożeni, albo się już z nim ciężar ciała swojego, tu zostawiwszy, rozstali, za przyczyną wszystkich Świętych Twoich z litościwej łaskawości Twojej wszystkich nieprawości swoich odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

LITANIA

do świętych Aniołów Stróżów.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Marya królowa anielska, módl się za nami.
Święci Aniołowie stróżowie nasi, módlcie się za n.
Którzy mile Bogu, święty, święty, święty śpiewacie,
módlcie się za nami.

Którzy ciemności rozpędziwszy, myśli nasze
oświecacie,

Którzy rzeczy Boskie ludziom oznajmujecie,

Którzy straż ludzką od Boga przyjęliście,

Którzy zawsze na twarz Boga Ojca niebieskie-
go patrzycie,

Którzy się nad jednym grzesznikiem pokutują-
cym weselicie,

Którzyście przy narodzeniu Chrystusa Pana
wesele ludziom zwiastowali,

Którzyście Chrystusowi na puszczy służyli,

Którzyście Łazarza na łono Abrahamowe za-
nieśli,

Którzyście przy grobie Pańskim w bieli sie-
dzieli,

Którzyście po wniebowstąpieniu Pańskim u-
czniom się Jego pokazali,

Którzy wybranych na końcu świata zgroma-
dzicie,

Którzy złych od dobrych wyłączycie,

Którzy modlitwy nabożnych ludzi do Boga za-
nosicie,

Którzy przy umierających bywacie,

Którzy dusze sprawiedliwych od wszelakięj
zmazy oczyszczone do nieba zaprowadzicie,

Którzy dziedzictwo zbawienia biorącym na po-
sługę posłani bywacie,

Którzyście sług Bożych z więzienia i z innych
żywota niebezpieczeństw często wybawiali,

Wszystkie chóry anielskie,

Od wszystkich niebezpieczeństw przez św. Anio-
łów stróżów naszych, wybaw nas Panie.

Od wszelkiego kacerstwa i odszczepieństwa, w. n. P.

Od powietrza, głodu i wojny, wybaw nas Panie.
 Od nagłej i niespodziewanej śmierci, wyb. n. Panie.
 Od wiekuistej śmierci, wybaw nas Panie.

My grzeszni prosimy Cię,

Przez świętych Aniołów stróżów naszych,

Abyś nam przepuścił,

Abyś nam sfolgował,

Abyś nas przez nich nauczał, jako Ciebie miłować i Tobie się podobać mamy,

Abyś pożytki ziemskie dać i zachować raczył,

Abyś wszystkim wiernym zmarłym odpoczynek wieczny dać raczył,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Chryście usłysz nas, Chryście wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryście elejson, Kyrie elejson.

Antyfona.

Święci Aniołowie stróżowie nasi. brońcie nas w potyczce naszej, abyśmy nie zginęli na strasznym sądzie Pańskim.

V. Przy obecności Aniołów Twoich śpiewać Ci będę Boże mój.

R. Będę cześć oddawał w kościele świętym Twoim, i będę wyznawał święte imię Twoje.

Wódlny się. Wszecbmogący i miłosierny Boże, któryś anielską strażą opatrzyć raczył; zdarz prosimy Cię, abyśmy pod taką obroną bezpieczni, i od złych myśli na sercu wyzwoleni, i od wszelakich przeciwności, na ciele wybawieni byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który

Wysłuchaj nas Panie.

z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

MODLITWA.

do św. Anioła Stróża.

Najsłodszy Aniele Strózu, a najżyyczliwszy mój przyjacielu, obrońco i nauczycielu prawdziwy, dziękuję Bogu mojemu, że cię dał za stróża i patrona, dziękuję i za wszystkie dary, któremi cię przyozdobić raczył. Dziękuję i Tobie, że mię świętobliwie bronisz, kochasz i na rękę, jako matka piastujesz, nie ustawiając, aż mię stawisz Panu Bogu tam, skąd jestem. Żem ci nie zawsze na każde skinienie i natchnienie posłusznym był, iżem cię Pana Boga obrażając, tak wiele razy zasmucił, tego mi żal. Ty po staremu dodawaj sercu mojemu tego wszystkiego, czego Bóg chce po mnie, lenistwo i oziębłość od serca mego oddalaj słodź miłość Boską i nabożeństwo do najświętszej Panny, żebym tu w życiu i na wieki Boga z wszystkimi świętymi wychwalał. Amen.

LITANIA

do świętego Józefa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.	
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.	
Ojczy z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.	
Syn Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.	
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.	
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.	
Święta Marya,	} Módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko,	
Święta Panno nad pannami,	
Matko Jezusowa,	

Józefie święty,
 Oblubieńcze Maryi,
 Opiekunie Jezusa,
 Mężu według woli Bożej,
 Wierny i opatrzny sługo,
 Stróżu pańienstwa Maryi,
 Świadku czystości pańienstwa,
 Pomoc Maryi podobna,
 Towarzyszu i pociecho Maryi,
 Wysoką przez Maryą obdarzon łaską,
 W pańienstwie najczystszy,
 W pokorze najgłębszy,
 W miłości najgorętszy.
 Któryś mężem sprawiedliwym od Ducha świę-
 tego jest wsławiony,
 Któryś w tajemnicach wcielania Syna Bożego
 z nieba wyuczony,
 Któryś z Maryą złączoną sobie małżonką brze-
 mienną do Betleem poszedł,
 Któryś w gospodzie miejsca nie znalazłszy, do
 stajni się skłonił.
 Któryś Chrystusowi narodzonemu i w żłobie po-
 łożonemu przytomnym być stałeś się godzien,
 Któryś przy obrzezaniu Chrystusa Jezusem na-
 zwał,
 Któryś dzieciątko Jezusa z Maryą, matką Jego
 w kościele ofiarował,
 Któryś za napomnieniem anielskiem wzięwszy
 dziecko i matkę Jego, do Egiptu uciekł,
 Któryś po śmierci Herodowej z dzieciątkiem i
 matką Jego do ziemi izrael. znowu się powrócił,
 Któryś z Maryą, matką w Jeruzalem Jezusa
 straconego z żalem szukał,

Któryś go po trzech dniach między doktorami
z weselem znalazł, módl się za nami.

Któryś Pana nad pany na ziemi miał sobie
poddanego, módl się za nami.

Nasz przyczynco, usłysz nas Józefie święty.

Nasz patronie, wysłuchaj nas Józefie święty.

W naszych wszystkich trwogach,

W godzinę śmierci naszej,

Przez przedziwne obranie twoje,

Przez przeczyste zaślubienie twoje,

Przez wszystkie prace i poty twoje,

Przez wszystkie zasługi twoje,

Przez wszystkie cnoty twoje.

Przez wszystkie błogosławieństwa twoje,

My słudzy twoi, ciebie prosimy usłysz nas.

Abyś nam u Jezusa twego miłego naszych
grzechów odpuszczenie uprosić raczył,

Abyś nas twój najmilszej oblubienicy i Jezu-
sowi twemu miłemu zalecić raczył,

Abyś wszystkim panienkom i mężatkom twoją
czystość uprosić raczył,

Abyś wszystkim rodzicom w wychowaniu dzieci
w chrześcijańskiej wierze na pomoc być raczył,

Abyś przy śmierci naszej z Jezusem i z Maryą
przytomnym być raczył,

Abyś się za dusze zmarłych przyczynić raczył.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

Ratuj nas Józefie św.

Ciebie prosimy usłysz nas.

Antyfona.

Józefie Synu Dawidów, nie bój się pojąć sobie Maryą za małżonkę, bo oto, co się z niej narodzi, z Ducha świętego jest.

V. Módl się za nami przebłogosławiony Józefie,
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modlitwa do św. Józefa.

Prosimy Cię Panie, abyśmy przez zasługi Oblubieńca przenajświętszej Rodzicielki Twojej, Józefa świętego wspomoczeni byli, iż czego prośbami naszymi otrzymać nie możemy, za jego przyczyną nam dane było. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Najchwalebniejszy Józefie święty, Oblubieńcze Panny najświętszej, ja najniegodniejszy grzesznik nie małą ufność i nadzieję w Tobie pokładam; zkaż proszę Cię, uprosz mi tę łaskę, abym się statecznie z serca nawrócił do Pana Boga mojego, i prawdziwą czynił pokutę, stój przy mnie, i ratuj mnie opieką twoją i zasługami Jezusa i Maryi w godzinę śmierci mojej, kiedy językiem na poły umarłym władnąć nie będę mógł na wezwanie twoje, ani ócz moich podnieść do ciebie nie zdołam. O najmiłsza obrońco duszy mojej, nie dopuszczaj w piekielne wpadać męki, którą najdroższa krew Syna Bożego odkupiła ale od wiecznej śmierci ciemności wyzwól, za pomocą i miłosierdziem Tego, któregoś ty wychował Jezusa Chrystusa Syna Bożego, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje Bóg na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

do św. apostołów Filipa i Jakóba.

Święty Filipie, żarliwy apostołe, który głosząc dzikim narodom zbawienną Ewangelią, stałeś się podobnym Chrystusowi, będąc ukrzyżowanym, a potem ukamienowanym; uproś mi miłość Boga i krzyża, a niewinność grzechu, u roś mi wszystkie cnoty i doskonałości chrześcijańskiej i zbawi nie duszy. — Ty zaś święty Jakóbie, bracie Chrystusów, pierwszy biskupie Jerozolimski, dziewięćdziesiąt i sześć lat żyjący na chwałę Bogu, niechże ja za twoją przyczyną przynajmniej tę resztę życia mego na chwałę i cześć Stwórcy mego obrócę, niech ciebie naśladowę w strzeżliwości i ustawiczném modleniu się. Za opowiadanie Boga, niewinnym z ganku strącony jesteś, za nieprzyjaciół modliłeś się, uproś mi także serce kochające nieprzyjaciół. Przez twe prace, męstwo i pokrewieństwo z Bogiem człowiekiem, zebrzę od ciebie święty apostołe, wyjednaj mi u Boga żarliwość o honor, Jego cierpliwość, gorącość w modlitwach, aby temi i innemi cnotami zasłużył sobie widzieć Boga mego, którego kocham i więcej kochać pragnę. mam w Nim nadzieję, iż z Nim królować będę na wieki. A.

MODLITWA

na uroczystość św Jana Chrzciciela.

Panie Boże wszechmogący, który gotując ścieżki Synowi Twemu najmilszemu, a naszemu Zbawicielowi Jezusowi Panu, posłałeś poprzednika i marszałka przed Nim ś. Jana, i poświęciłeś go na tę zacność, jeszcze w żywocie matki. Przez tę godność jego zebrzę od Twego majestatu miło-

sierny Boże, żebym podjął i uczynił pokutę którą on opowiadał. Rozwiązał on język ojcu swemu niememu, niech i mój rozwiąże na chwałę Twoję, na opowiadanie dzieł Twoich wielkich i miłosierdzia Twego. i żebym miał zawsze słowo wcielone w sercu i ustach. Daj przykładem jego kochać się w umartwieniu ciała, żebym duszę swoją przez to wytuczył na żywot wieczny. Przez krew Jego wylaną za prawdę, daj mi cierpliwość znosić wszelkie przeciwności dla Ciebie przedwieczna prawdo, Boże. A jakoś go Chryste Jezu nawiedził w żywocie Elżbiety będącego, że aż wyskoczył z radości, tak nawiedź i mnie w godzinę śmierci, żebym wyskoczył z więzienia tego doczesnego, a spieszył się do Ciebie, do którego zawsze pragnie dusza moja; boś jest szczęściem mojem i pociechą serca mego, jesteś zapłatą moją bądźże i żywotem moim wiecznym. Amen

MODLITWA

na uroczystość św. Piotra i Pawła apostołów.

Modlitwa kościelna. O Boże, któryś dzień dzisiejszy śmiercią męczeńską Twoich św. apostołów Piotra i Pawła uświęcił, użyż Twemu kościołowi, ażeby siedł we wszystkim za przepisami tych, od których wiara prawdziwa swój początek wzięła, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

O Boże któryś ś. Piotra z ubogiego rybaka, książęciem apostołów i głową kościoła uczynił; prosimy Cię, abyś zajego przyczyną raczył nas uczynić prawdziwemi owieczkami owczarni swojej. Pozwól nam słuchać jego głosu, iść za jego nauką, i chodzić jego ścieżkami, abyśmy kiedyś na to niebieskie pastwisko dostać się mogli, gdzie Ten najwyższy

Pasterz Jezus Chrystus, którego miejsce Piotr św. na ziemi zastępował, będzie wybranych swoich karmić błogosławioném widzeniem Boga i napawać ich po wszystką wieczność niewypowiedzianém weselem.

O ty wybrane naczynie, św. Pawle, któryś imię Pana Jezusa do pogan i królów zanosił, i za Niego tak wiele cierpiał, i niczem się od Jego miłości odwieść nie dozwolił; odbyłeś jako żołnierz Chrystusowi doskonałą walkę; ogłaszałeś jako powszechny nauczyciel prawdziwą wiarę po wszystkich miejscach i dla tegoś otrzymał od Boga sprawiedliwego koronę sprawiedliwości. Ach! módl się téż za mną do Pana Boga, ażebym ja, który jestem naczyniem gniewu i sromoty, mógł się stać naczyniem chwały ozdobioném cnotami chrześcijańskimi. A ponieważ cały nasz żywot jest ustawiczną walką, wyjednaj mi więc, ażeby wedle twój nauki, uzbrojony należycie w tarczę wiary, w przyłbicę nadziei, w zbroję miłości, tudzież w miecz słowa Bożego, pokonał wszystkich nieprzyjaciół zbawienia mojego, ażebym się nie pozwał przez żaden smutek od miłości Pana Jezusa oddalać, a nakoniec, abym mógł otrzymać tę koronę żywota, którą ty się zdobisz, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

do św. Maryi Magdaleny.

Do ciebie się uciekam przedziwny przykładzie pokutujących grzeszników, i wielka patronko ludzi obłudny świat opuszczających, święta Maryo Magdaleno; przychodzę do Ciebie z prośbami moimi widząc, jakoś się stała na słowa Zbawicielowe z roszkownice światowój, pokutującą pustelnicą z nieczystej grzesznice, doskonałą dziewicą że cie

najłaskawszy Jezus do nóg swych przypuścić żebyś je łzami oblawszy ucałowała, uproszę mi przyczyną twoją: aby jedną takię wagi, jakię twoja była, za grzechy moje łezkę, którąbym mógł obmyć i oczyścić sprośniejsze niż twoje były, nieprawości moje. Niech też łaskawie miłosierny Jezus na mnie spojrzysz: a dla zasług twoich i miłości swojej nieprzebranę; niech mi wszystkie grzechy odpuści. Za przykładem twoim odprzysięgam się wszystkich marności, lubieżności światowych: tak mi dopomóż niewinna męko Chrysusowa.

Dziękując najmiłościwszy Jezu za ów pobożności uczynek, któryś błogosławionęj Maryi Magdalenie wyświadczył, kiedy ze łzami negi Twoje oblała, i włosami głowy swojej ocierała, i całowała je, dla czego taką miłości Twojej obfitość w serce i w duszę jej wlałeś, że oprócz Ciebie nie kochać nie mogła. Proszę Cię, ażebyś mi przez zasługi jej, łez prawdziwéj pokuty użyzyć i Boską Twoją miłość w serce moje wlać raczył. Amen.

LITANIA

do świętej Anny.

Kyrie elejson; Chryste elejson. Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Marya, módl się za nami.
 Święta Anno, módl się za nami.
 Św. Anno, babko Chrystusowa, módl się za nami.

Św. Anno, Matko najświętszej Panny Maryi,
niepokalanie poczętej,
Św. Anno, małżonko św. Joachima,
Św. Anno, świekro św. Józefa,
Św. Anno, arko Noego sprawiedliwego,
Św. Anno, arko przymierza,
Św. Anno, różczko Jessego,
Św. Anno, z krwi królewskiej idąca,
Św. Anno, sławo Betleem,
Św. Anno, przybytku Boski,
Św. Anno, domu piękności,
Św. Anno, obłoku żyzny,
Św. Anno, obłoku jasny,
Św. Anno, naczynie pełne łaski Boskiej,
Św. Anno, zwierciadło posłuszeństwa,
Św. Anno, zwierciadło cierpliwości,
Św. Anno, zwierciadło nabożeństwa,
Św. Anno, obrońco kościoła,
Św. Anno, okręcie zbawienny tonących,
Św. Anno, drogo bezpieczna pielgrzymujących,
Św. Anno, uwolnienie niewolników,
Św. Anno, opiekunko ubogich sierót,
Św. Anno, ozdobę stanu małżeńskiego,
Św. Anno, matko osierociałych wdów,
Św. Anno, języku niemych przed Bogiem,
Św. Anno, oświecenie ślepych,
Św. Anno, pocieszycielko utrapionych,
Św. Anno, uzdrowienie chorych,
Św. Anno, ucieczko grzesznych,
Św. Anno, wspomóżenie wiernych,
Św. Anno, ratunek z nieba dająca wszystkim
do ciebie wołającym.
Św. Anno, radości anielska,

Św. Anno, córko Patryarchów,
 Św. Anno, prawdo Proroków,
 Św. Anno, pani Apostołów,
 Św. Anno, umocnienie Męczenników,
 Św. Anno, chwało Kapłanów i Lewitów,
 Św. Anno, utwierdzenie Wyznawców,
 Św. Anno, korono panińska,
 Św. Anno, ozdobo wszystkich Świętych,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya.

V. Ozdobione są łaską wargi twoje,

R. Dla tego cię Bóg ubłogosławił na wieki.

Módlmy się. Wszechmogący wieczny Boże,
 któryś przebłogosławił Annę za matkę przena-
 świętszej Rodzicielce jednorodzonego Syna Twego
 obrać raczył! racz dać, prosimy pokornie, abyśmy
 którzy nabożnem sercem pamiętkę Jój obchodzimy,
 za Jój zasługami wiecznego żywota dostąpić mogli.
 Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna
 Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności
 Ducha św. Bóg przez wszystkie wieki wieków. A.

LITANIA

o świętej Jadwidze.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Marya,
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad pannami,
 Święta Jadwigo,
 Patronko Szlązka i Polski,
 Ozdobo kościołów,
 Chwało stanu książęcego,
 Zgromadzenie panienek,
 Ogrodzie w cnoty obfity,
 Zwierciadło nabożeństwa,
 Wizerunku świętobliwości,
 Nauczycielko pokory,
 Przykładzie cichości,
 Splendorze czystości,
 Matko nędznych i ubogich,
 Ucieczko opuszczonych,
 Chorych cudowna lekarko,
 Wskreszenie umarłych,
 Prorokini przyszłych rzeczy,
 Perło wdów droga,
 Niewinności w pokucie,
 Pogardzenie świata,
 Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
 Przez zasługi i prośby Jadwigi świętej,
 Od głodu, moru i wojny,
 Od wszego złego,
 Od grzmotów i wszelkiego niebezpieczeństwa,
 Od gniewu i niełaski Twojej,
 Od nieprzyjaciół dusznych i cielesnych,

Modlitwa za nami.

Wybaw n. Pat.

Od chorób i wątpienia zbawienia naszego, wybaw nas Panie.

Od nagłej śmierci i potępienia wiecznego, wybaw nas Panie.

W dzień sądu Twego, wybaw nas Panie.

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś nam grzechy nasze przez przyczynę Jadwigi świętej odpuścić raczył,

Abyś nas z ojcowską cierpliwością do pokuty prowadzić raczył,

Abyś pokój i pomyślność narodów bronić raczył,

Abyś światłość wiary w kościele swoim świętym utrzymać raczył,

Abyś wszelkie nieprzyjaźni w zgodę i miłość przemienić raczył,

Abyś nas przez przyczynę Jadwigi ś. wysłuchał, Jezu Synu Boży,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Antyfona.

O Jadwigo ulubiona, w poczet Świętych policzona, przejednaj mi Boga mego, uproś z łaską miłość Jego.

V. Módl się za nami święta Jadwigo.

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. O Boże, któryś Duchem Twoim świętą Jadwigę oświecił i wzmacniał, powaby świa-

Ciebie prosimy, wysł. II.

towej okazałości unikać i za nich począć w porównaniu chwały niebieskiej do której przez Jezusa powołani jesteśmy, jako też umiłowanie serdeczne zbawionego krzyża Chrystusowego: udziel i nam Twój łaski, abyśmy mężnie walczyli, krzyża się trzymając wiary dochowali, wiernymi się ukazali, wszystkie pokusy światowe zwyciężyli w nadziei żywota wiecznego, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje, Bóg na wieki wieków. Amen.

TESTAMENT

człowieka chrześcijańskiego, aby go każdy wieczór czytał.

Ja grzeszny człowiek oddaję i polecam duszę moję Bogu mojemu; ciało zaś ziemi, robactwu i skażitelności. Chętnie zaś opuszczam wszystkie życia tego lubieżności które nie inszego nie są, tylko marność nad marnościami i wszelka marność. Brzydzę się grzechami mojemu, bo ich Bóg nieskończenie dobry nienawidzi! którego ja Boga nadewszystko miłuję, i z miłości téj ku Bogu odpuszczam wszystkim nieprzyjaciołom moim z całego serca. Wierzę w Boga jednego w istności, a trojakiego w osobach, Ojca, Syna i Ducha świętego, który jest Stworzyciel, Odkupiciel i poświęciciel mój, nieskończenie możny, mądry i dobry. Wierzę mocno, cokolwiek matka nasza, kościół święty do wierzenia podaje. Ufam w dobroci Boskiej, iż otrzymam odpuszczenie grzechów, łaskę i żywot wieczny. Miłuję Boga z wszystkiego serca, ze wszystkiój myśli i ze wszystkich sił moich. Podaję się cały i doskonale wszystkiemu temu, jakkolwiek przenajświętsza

i zawsze uwielbiona wola Boska sporządziła. Gotów jestem czynić i cierpieć, żyć i umrzeć według upodobania Twego mój Boże. Niech się stanie wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi.

Polecam ciało i duszę moję w opiekę najchwałobniejszej Panny Maryi, Matki i Patronki mojej najmiłszej świętego Anioła Stróża, ś. Józefa, św. patronki mojej najosobliwszej świętego N. i wszystkich świętych, których usilnie i pokornie proszę aby mi na pomoc były teraz i w godzinę śmierci mojej.

Ostatnie słowa moje będą: Jezus, Marya, Józef! w ich rozmyślaniu żyć i umrzeć pragnę. A jeżeli tych najświętszych i najśłodszych imion na ten czas nie będzie mógł mój język wymówić, niechajże wymówi serce. A jeżeli bym przy godzinie śmierci od rozumu odstąpił, teraz poświęcam się i natychmiast z wielką uciecznością, uniżonością i nabożeństwem serdecznie wspominam: Jezus, Marya, Józef.

O mój Boże w ręce Twoje polecam ducha mego. Amen.

LITANIA

o szczęśliwą śmierć.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
 Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Marya, módl się za nami.
 Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
 Święta Panno nad pannami, módl się za nami.

Święty Michale uproś mi, abym chwalił Pana Boga mego.

Ś. Gabryelu, uproś mi, abym szedł prostą drogą do Pana mego.

Ś. Rafaelu, uproś mi prawdziwe posłuszeństwo.

Ś. Janie Chrzcicielu, uproś mi prawdziwe umartwienie ciała.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, uproście mi umiejętność o zbawieniu żywota mego.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, uproście mi miłość gorącą ku Panu Bogu.

Ś. Piotrze, uproś mi prawdziwą skruchę za grzechy moje.

Ś. Pawle, uproś mi prawdziwe nawrócenie do Pana Boga mojego.

Ś. Janie Ewangelisto, uproś mi stateczne trwanie przy Panu Jezusie w miłości.

Ś. Stanisławie, uproś mi w wierze chrześcijańskiej trwanie aż do śmierci.

Ś. Wojciechu, uproś mi pospieszenie do cnoty św. i pobożnych uczynków.

Ś. Floryanie, uproś mi obronę od ognia wiecznego.

Ś. Wawrzyńcze, uproś mi prawdziwą i szczerą wiarę.

Ś. Jukundzie, uproś mi stateczne i gruntowne serce w przedsięwzięciu mojem.

Wszyscy święci Męczennicy, uproście mi cierpliwość świętą.

Ś. Bernardzie, uproś mi gorącą miłość do Boga.

Ś. Bernardzie, uproś mi gorące serce do wspomnienia imienia Jezus.

Ś. Dominiku, uproś mi gruntowną i serdeczną miłość.

Ś. Tomaszu z Akwinu, uproś mi gorące serce do przyjęcia najświętszego Sakramentu.

Ś. Franciszku, uproś mi gorące serce do rozmyślenia męki Jezusa Pana mojego.

Wszyscy święci Wyznawcy Boży, uproście mi przy skonaniu wyznanie wiary świętej katolickiej.

Ś. Anno, uproś mi porządek w życiu świętobliwy.

Ś. Maryo Magdaleno, uproś mi prawdziwą pokutę za grzechy moje.

Ś. Agnieszko, uproś mi wstyd święty.

Ś. Barbaro patronko moja osobliwa, uproś mi święte i dobre przygotowanie do śmierci.

Ś. Cecylio, uproś mi prawdziwą wzgardę świeckich rozkoszy, a szczególnie umiłowanie Oblubieńca mego.

Ś. Elźbieto, uproś mi prawdziwą wzgardę samego siebie.

Ś. Jadwigo, uproś mi gorące serce dobroczynności ubogim.

Ś. Kunegundo, uproś mi wzgardę świata, ciała i czarta.

Ś. Ludgaris, uproś mi czystość duszną i cielesną.

Ś. Małgorzato, uproś mi pokonać dusznego nieprzyjaciela czarta przekłętego, tak jakoś go ty skępowała i przed trybunał za sobą wiodła.

Wszyscy święci Patronowie i Patronki, uproście mi u Pana Boga zaprzeczenie samego siebie własnej woli, umartwienie zmysłów, wstrzemięźliwość języka, miłość prawdy, i to coby było ku chwale i czci Pana Boga mojego, z pożytkiem duszy mojej do niebieskiej radości.

Chwała Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

OŚM WIERSZYKÓW

B rnerda św. z psalmów Dawidowych, o dobrą
i szczęśliwą śmierć.

1. Racz oświecić oczy moje abym kiedy nie
zasnął w śmierci: by kiedy nie rzekł nieprzyja-
ciel mój, przemogłem przeciw niemu.

2. W ręce Twoje polecam ducha mego: od-
kupieś mnie Panie Boże prawdy.

3. Mówilem językiem moim: oznajmij Panie
koniec mój.

4. I liczbę dni moich która jest: żebym wie-
dział czego mi niedostaje.

5. Uczyń ze mną znak ku dobremu, aby wie-
dzieli ci którzy mnie nienawidzą, i byli pochańbie-
ni: żeś Ty Panie ratował mnie i pocieszyłeś mnie.

6. Rozerwałeś związki moje, Tobie ofiarować
będę ofiarę chwały: a imienia Pańskiego wzywać
będę.

7. Zginęła ucieczka odemnie: a nie masz kto-
by szukał duszy mojej.

8. Wołałem ku Tobie Panie, rzekłem: Tyś
nadzieja moja na ziemi żyjących.

Módlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś płaczli-
wie modłacemu się królowi Ezechiaszowi z poko-
lenia Judy, przedłużenie żywota udzielić raczył,
udziel mi téż niegodnemu słudze Twojemu przed
dnem śmierci mojej tyle czasu, abym grzechy rze-
wnie opłakać, odpuszczenia za nie dostąpić, i łaski
Twojej mógł się stać g dnym.

Wszechmogący dobrotliwy i miłosierny Boże,
proszę Cię pokornie, przez niewinną śmierć Syna

Twego, racz mi dać zbawienną i szczęśliwą godzinę śmierci, gdy dusza moja z ciała wychodzić będzie.

Panie Jezu Chryste, przez onę gorzkość śmierci którąś dla mnie cierpiać na krzyżu świętym zwiastowała, gdy dusza Twoja wyszła z ciała Twego przenajświętszego, zmiłuj się nad ubogą duszą moją gdy się z światem rozstawać będzie.

LITANIA

za dusze wiernych zmarłych.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad zmarłych duszami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad zmarłych duszami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad zmarłych duszami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad zmarłych duszami.

Święta Marya, módl się za dusze zmarłych.

Wysoko uwielbiona Matko, módl się za dusze zm.

Nad wszystkich najczystsza Panno, módl s. z. d. z.

Święty Józefie oblubieńczy P. Maryi, m. s. z. d. z.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie,

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy,

Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,

Wszyscy święci Zakonnicy i Pastelnicy,

Wszyscy święci Kapłani i Lewitowie,

Wszyscy święci i święte Boże,

Panie bądź im miłościw, usłysz nas Panie.

Panie bądź im miłościw, wysłuchaj nas Panie.

Módlcie s. z. d. z.

Od strasznego gniewu Twego,
 Od ścisłej sprawiedliwości Twojej,
 Od mocy i mąk czartowskich,
 Od gryzącego sumienia robaka,
 Od serdecznego utrapienia,
 Od wielkiego przedłużonego pragnienia,
 Od przenikającego gorącego ognia,
 Od przykrego i ciężkiego zimna,
 Od ciemności narzekania i nędzy,
 Od karania i męki dla niepokutowania za
 grzechy,

Przez przeczyste, niepokalane wcielenie i na-
 rodzenie Twoje,

Przez bolesne obrzezanie Twoje,

Przez najśodsze święte imię Twoje,

Przez wielbny chrzest Twój,

Przez srogie posty Twoje,

Przez głęboką pokorę Twoją,

Przez ustawiczną czystość Twoją,

Przez przedziwną łaskawość Twoją,

Przez gorącą miłość Twoją,

Przez święte rany Twoje,

Przez sromotną i niewinną śmierć Twoją,

Przez żałosny pogrzeb Twój,

Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje,

Przez przedziwne wniebowstąpienie Twoje,

Przez Ducha świętego zesłanie.

My grzeszni, Ciebie prosimy usłysz nas.

Abyś im wszystkie grzechy, i za nie zasłużone ka-
 ranie odpuścić raczył, Ciebie prosimy usłysz nas.

Abyś ich z mocy książąt ciemności i utrapienia
 wszelkiego wybawić raczył, Ciebie prosimy
 usłysz nas.

Abyś na ich dług wszelki, który przez niepo-
słuszeństwo uczyniły, zapomnieć raczył,
Aby od Anioła Twego pocieszone i do krainy
żyjących były prowadzone.

Abyś ich wzdychania przyjąć raczył

Abyś duszom rodziców naszych, krewnych i
dobrodziejów naszych wieczny pokój łaska-
wie dać raczył,

Abyś te dusze, za które żadna na ziemi nie
jest pamiątka, osobliwą łaską obdarzyć raczył,

Synu Boży, źródło łaskawości i miłosierdzia,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który itd. wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który itd. zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Panie zmiłuj się nad nami. Chryste zmiłuj się nad
nami. Panie zmiłuj się nad nami.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya itd.

V. Wieczne odpocznienie racz im dać Panie,

R. A światłość wiekuista niechaj im świeci. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Boże wszystkich wiernych Stworzycielu i Od-
kupicielu duszom służebników i służebnic Twoich,
racz dać wszystkich grzechów odpuszczenie; by
odpustu którego zawsze żądali, przez nabożne pró-
śby dostąpili. Który żyjesz i królujesz na wieki
wieków. Amen.

Boże dawco odpuszczenia i miłośniku ludzkiego
zbawienia: prosimy łaskawości Twojej, abyś na-

szego zgromadzenia braci, siostry, powinne i dobrodzieje, którzy z tego świata zeszli za przyczyną błogosławionej zawsze Panny Maryi ze wszystkimi świętymi do uczestnictwa zbawienia wiecznego przypuścić raczyli.

Prosimy Cię najdobrotliwsza Panno Marya królowa niebieska i Pani anielska abyś tym, których czyscowy ogień próbuje, uprosiła ochłodzenie i grzechów odpuszczenie, a sprawiedliwym ustawiczną doskonałość. nas téż ułomnych broń od wszystkich nalegających niebezpieczeństw. Przez Chrystusa Syna Twego, Pana naszego. Amen.

MODLITWA

za zmarłych rodziców, dobrodziejów i przyjaciół.

O najmiłościwszy Boże, który za wszystko dobre, nawet za kubek zimnej wody z miłością pragnącemu podany obficie nagradzasz; nagroddże tam w wieczności ukochanym rodzicom, dobrodziejom i przyjaciołom moim, co oni mi dobrego wyświadczyli. Odpuść im co z ułomności ludzkiej; a podobno z wielkiej ku mnie zgrzeszyli, albo zaniedbali. Odpuść téż i mnie com przeciwko nim zgrzeszył, a naucz mnie, jak to nagrodzić i naprawić mogę. Wam zaś kochane dusze jeszcze i teraz w grobie serdecznie dziękuję za wszystko coście z miłości ku mnie czynili, cierpiały i zostawiły. Abym nie był niewdzięcznikiem, więc tego, co od was mam, zechcę użyć na dobre; waszych dobrych nauk i przykładów nigdy nie zapomnę. Jakżebym o was mógł zapomnieć gdy tak wiele jest co mi waszą ku mnie przypomina miłość, którąście i do wieczności z sobą wzięły? Abym téj waszej miło-

ści był godzien, będę usiłował być cnotliwym i pobożnym, ażebym się z widzenia i miłości waszej mógł w szczęśliwej wieczności weselić. Amen.

MODLIWA

o duszne zbawienie

O wielki Sakramencie! o męko bardzo gorzka! o rany najgłębsze! o słodki Jezu! o słowo! któreś się ciałem stało! dopomóż mi do otrzymania szczęśliwości wiecznej.

Bądź pozdrowiony najśłodszy Panie Jezu Chryste! Zbawicielu świata! dawco łaski i wszystkich serc smutnych Pocieszycielu! raczże mnie pocieszyć według upodobania Boskiej woli Twojej. Amen.

SIEDM ZAMKÓW.

1. O Wszechmogący i wieczny Boże! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam i oddaję teraz i na wieki, moję grzeszną duszę w opiekę przenajświętszój Trójcy i w mocy Twojego nieprzebranego miłosierdzia i dobroci Twój Boskiej. Amen.

2. O Boże Adonaj! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam i oddaję, teraz i na wieki, moję ubogą i grzeszną duszę, w moc i opiekę Twojego najświętszego człowieczeństwa. Amen.

3. O Boże Emanuel! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam i oddaję, teraz i na wieki, moję ubogą i grzeszną duszę, w zasługi Twego najświętszego życia, w moc i skutek gorzkiej męki i śmierci Twojej. Amen.

4. O święty i nieśmiertelny Boże! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam i oddaję teraz

i na wieki, moję ubogą i grzeszną duszę; w Twoje najbłogosławieńsze serce; w najświętsze pięć ran Twoich. Amen.

5. O potężny i prawdziwy Boże! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam i oddaję teraz i na wieki moję ubogą i grzeszną duszę, w opiekę najświętszego krzyża Twego, który w dzień wielkopiątkowy, Twojem najświętszém Bóstwem i człowieczeństwem został poświęcony, i Twoją najświętszą krwią skropiony. Amen.

6. O straszliwy Boże Sabaoth! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje polecam i oddaję teraz i na wieki moję ubogą i grzeszną duszę w moc i łaski najświętszych Sakramentów i konsekracyą kapłańską, która się każdodziennie po całym chrześcijaństwie odprawia. Amen.

7. O niezmierny wszechmogący Boże! ja ubogie i nędzne stworzenie Twoje, polecam i oddaję teraz i na wieki moję ubogą i grzeszną duszę; w przyczynę i zasługi najświętszój Panny i wszystkich Świętych, i te łaski, których kościół święty udziela i rozdaje. Amen.

Pieczęć tych zamków:

1 Pacierz i pozrowienie Anielskie.



MSZA ŚWIĘTA

NA CZEŚĆ NAJŚW. PANNY MARYI.

Ofiarowanie.

Przyjm łaskawie o najświętsza i niewymowna Trójco tę niepokalaną ofiarę, w której ja chcąc brać udział stoję dziś przed Tobą w pokorze i ofiaruję Ci ją jako dziękczynienie za wszystkie łaski i wysoką zacność, którą obdarzyłeś wybraną Pannienkę, Królową wszystkich stworzeń Twoich, współpracownicę około zbawienia naszego, a także dla pomnożenia Jój chwały na ziemi i dla powiększenia naszej dla niej miłości, którą wlewasz Panie w serca tych, którym wieczne miłosierdzie chcesz darować.

Chwałę Cię i pozdrawiam o Matko wszelkiej szczęśliwości a przez najświętsze serce Jezusa Pana naszego i Boskiego Syna Twego błagam Cię, abys silném wstawieniem się Twojém otrzymać dla nas raczyła czułą i silną miłość ku niemu i ku sobie.

Wstęp.

Bądź pozdrowiona o najświętsza Matko, Tyś pórodziła najwyższego Króla nieba i ziemi, który panuje na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu itd. Bądź pozdrowiona gwiazdo świecąca, jasna zorzo ranna, z Ciebie wyszło słońce sprawiedliwości, wyszedł Król chwały, przyjaciel i odkupiciel dusz

naszych, Ciebie o Panno najczystsza, Ciebie o cudowna Matko Boga człowieka czcimy serdeczném nabożeństwem. Pokrzep serca nasze niebieskiego światła promieńmi, na chwałę Syna Twojego. A.

Kyrie elejson.

O Panie ja sługa Twój; jam sługa Twój i syn służebnicy Twojej! O łaskawa Pani wstawiaj się za sługą Pana Twojego! O można i dobrotliwa Panno, z której wyszło źródło miłosierdzia: patrz na nędzę naszą, daj nam udział w litości Twojej.

Gloria.

Chwałę wywyższam i wielbię Ciebie o najświętsza Trójco, dla Twojej mądrości, władzy i dobroci, w której najświętszą Pannę pełną łaski jako współuczestniczkę naszego zbawienia stworzyłeś o Boże i przez nią wszystko co pod niebem jest, błogosławioną rosą łaski Twojej na nowo ożywić raczyłeś. Sława, cześć i dziękczynienie w imieniu wszystkich stworzeń, niech będzie Tobie wszechmogącemu, w Trójcy jedynemu Panu i Bogu, Ojcu, Synowi i Duchowi świętemu, teraz i na wieki. Amen.

Kollekta.

Daj nam łaskawie o Panie i Boże nasz, prosimy Cię, abyśmy służył Twoi wieczném zdrowiem ciała i duszy cieszyli się i przez chwalebne wstawienie się najświętszej i niepokalanей Panny Maryi, od obecnego smutku wybawieni i wieczną szczęśliwością obdarzeni byli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Epistoła.

„Od początku i przed wieki jestem stworzona,
 „i aż do przyszłego wieku nie ustane; a w mieszka-
 „niu świętém służyłam przed nim. — I takem
 „w Syonie jest utwierdzona, a w mieście świętém
 „takżem odpoczywała, a w Jeruzalem władza moja.
 „I rozkorzeniłam się w zacnym narodzie i udziale
 „Boga mego dziedzictwo jego: a w pełni Świe-
 „tych mieszkanie moje. — Wyniesionam w górę
 „jako drzewo cedrowe na Libanie i jako cyprys
 „na górze Syonie. — Wywyższyłam się jako palma
 „w Kades i jako szczepienie róży w Jerychu. —
 „Jako winne drzewo wypuściłam wonność, a kwia-
 „tki moje owocem czci i uczciwości. — Ja Matka
 „pięknej miłości i bogobojności, uznania i nadziei
 „świętej“.

Graduale.

Błogosławiona i wysoce uczczona jesteś o Maryo Panno, która w panińskiej czystości stałaś się Matką Zbawcy naszego.

O najświętsza Matko Boga i Panno! Ten którego świat cały objąć nie może, zamknął się w łonie Twojem kiedy się stał człowiekiem.

Po urodzeniu zostałaś nienaruszoną Panną, Matko Boga, módl się za nami. Alleluja.

Ewangelia.

„I stało się: gdy to mówił, podniosłszy głos
 „niektóra niewiasta z rzesze, rzekła mu: Błogo-
 „sławiony żywot który Cię nosił i piersi któreś
 „ssał. A On rzekł: I owszem błogosławieni którzy
 „słuchają słowa Bożego i strzegą go“.

Credo.

A błogosławionaś, która uwierzyłaś albowiem spełni się to, coć jest powiedziano od Pana.

Ave Maria. Zdrowaś pozdrowiona jesteś wszechmocnością Ojca, mądrością Syna, dobrocią Ducha świętego. Marya gwiazdo jaśniejąca na niebie i na ziemi; łaskiś pełna, która hojnie udzielasz się wszystkim Ciebie kochającym; Pan z Tobą jednorodzony Syn Ojca przeczystego panińskiego serca Twego jedyny Syn; błogosławionaś Ty między niewiastami bo przekleństwo zdjęłaś a wieczne błogosławieństwo przyniosłaś; i błogosławion owoc żywota Twego Pan i słowo, który wszystko w istnienie przywodzi, utrzymuje i poświęca, Jezus Chrystus, odblask chwały Ojca i wizerunek Jego istoty, przez którego wszystkie rzeczy są stworzone. Święta Maryo Matko Boża, Matko Boga człowieka, prawdziwa Boża Rodzicielko Matko Wszechmocnego. Módl się za nami o można Panne teraz i w godzinę śmierci naszej. A.

Offertorium.

Przez Ciebie o Rodzicielko życia niech nam będzie dozwolony przystęp do Syna Twojego, aby przez Ciebie nas przyjął Ten, który przez Ciebie nam był dany. (Święty Bernard.) Racz przyjąć o przedwieczny Ojcze te dary, które my łącznie ze sługą ołtarza na zbawienie wszystkich wiernych przez najczystsze ręce przenajświętszej Panny Tobie przynosimy, aby te przemienione w ciało i krew Twego Syna jednorodzonego, wiekuistego Arcykapłana, nasze zbawienie na ziemi, a radość Twoją w niebie powiększyli: przez niepokalaną czystość,

która ozdobiła wybraną Twoją służebnicę i którą Ona jako lilia między cierniami zachowała, dozwól nam być czystymi na ciele i duszy, i siłą Jój wstawienia się, które zrządziło w Kanie przemianę wody na wino, przemień naszą oziębłość w gorącą miłość i święte posłuszeństwo, abyśmy za Jój pomocą, przytłumili wszystkie nasze błędy i namiętności i teraz i wiecznie Twemu miłosierdziu za to dziękowali.

Præfatio.

Prawdziwie słuszna, sprawiedliwa, przyzwoita i zbawienna jest rzecz abyśmy Ci zawsze i wszędzie dzięki składali. Panie, Święty Ojcie wszechmocny wieczny Boże i Ciebie we czci najświętszej Maryi zawsze Panny, wychwalać, błogosławić i uwielbiać; która Twego jednorodzonego przez ocienienie Ducha świętego poczęła i pozostając w chwale panińskiej czystości, wydała na świat przedwieczne światło Jezusa Chrystusa Pana naszego. Przez którego Aniołowie majestat Twój wychwalają: państwa czołem biją, zwierzchności w bojaźni cześć składają i mocy niebieskie i święci Serafinowie w wspólnej radości świętują, z którymi aby i nasze głosy dostęp miały racz łaskawie rozkazać, gdyż my w błagalnym wyznaniu mówimy:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Sabaoth (Zastępów) pełne są niebios a i ziemia Majestatu chwały Twojej, hosanna na wysokościach. Błogosławiony który idzie w Imię Pana, Chrystus Jezus Syn Dziewicy, wychód Jego z wysokości.

Memento za żywych.

Chwalebna Panno przez Twoje to jedynie po-

słuszeństwo zginiony naród ludzki znalazł na nowo wejście do żywota, przyjmij nasze modły i wnies je do świątyni, gdzie jest wysłuchanie, a przynieś nam z tamtąd łaskawe pojednanie. Daj uczuć pomoc Twoją wszystkim, którzy Imię Twoje święcą. Twoja litość niech czuwa nad strapionymi, Twoja dobrotliwa miłość nad wszystkimi, którzy jeszcze nie dostali się do ojczyzny, a ponieważ w niebieskich radościach jest Twój przybytek Pani, to zanieś przed oblicze Boskie, nasze łzy i za nas przebłagaj jedynego Syna Twego. Patrz, oto przychodzi wierny Pan i prawdziwy, ześlij nam jeden promień Twojej wiary i Twojej miłości, abyśmy Mu godną cześć oddali. —

Konsekracya.

Bądź pozdrowiony Synu Dawidów, niebieski kwiecie Izajaszowego korzenia, Słowo Ojca, Baranku Boży, Synu paniński, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, przez krew Oblubieńcze dusz ludzkich! Bądź pozdrowiona krwi przedwiecznego Arcykapłana, źródło czystości, zaszczycie świata! bądź pozdrowiony.

Kłaniam się Tobie z najgłębszém i radosném uszanowaniem, jakim Marya i Józef Tobie służyli w stajni betleemskiej.

Uwielbiam Ciebie łącznie z owém bolesném uwielbieniem, które Tobie i przedwiecznemu Ojcu oddawała najświętsza Marya Panna, w chwili kiedy z śmiertelnych ran Twoich widziała wszystką krew Twoją lejącą się za nasze zbawienie!

Po konsekracyi.

Modlitwa św. Edmunda biskupa.

O wy światła niebieskie, którzy przed tronem

łaski świecicie: Maryo Panno i Janie! rozpędźcie promieniami waszemi, chmury występków moich. Bo wy jesteście owi błogosławieni, którym Syn Bożski dla waszej panińskiej czystości szczególniejszą miłość swoją okazywał, gdy krwią obłany na krzyżu wyrzekł do was: „Niewiasto oto syn twój, uczniu, oto matka twoja“. Przez słodycz téj najświętszej miłości, którą słowem Pańskim wówczas byliście połączeni, ja nędzny polecam waszej wiernej pieczy ciało i duszę moją, ażebym za pomocą chwalebного wdania się waszego wzrastał i wytrwał w miłości Boga i bliźniego w czystości serca.

Memento za umarłych.

Racz łaskawie przyjąć Panie modlitwę naszą za dusze wszystkich zmarłych (a w szczególności itd.) a za wstawieniem się Matki wszystkich ludzi i przez zasługi jej niewymownych cierpień, dozwól, aby one miały korzystny dla siebie udział w téj najświętszej ofierze.

Modlitwa Pańska.

Przypomnienie siedmiu słów najśw. Panny Maryi.

1. Ojcze nasz, któryś jest w niebie: przez niebieską czystość, dla której Marya Panna Archaniołowi rzekła: „Jakoż się to stanie gdyż męża nie znam?“ Łuk. 1. 34.) Oczyszć serca nasze aby się święciło Imię Twoje.

2. Ojcze nasz, któryś jest w niebie: przez wiarę i posłuszeństwo z jakim Marya dla zbawienia wszystkich ludzi rzekła: „Oto ja służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa Twego“. Umocnij nas w stałej wierze, aby przyszło nam królestwo Twoje.

3. Ojcze nasz, któryś jest w niebie: przez owo niebieskie pozdrowienie, którym najświętsza Panna uradowała Elżbietę i Jana Chrzciciela, kiedy po spiesznój podróży przez góry nawiedziła ich: użyż nam gorliwości i wesołości w służbie Twojej, aby się stała wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi.

4. Ojcze nasz, któryś jest w niebie: przez chwałę, którą Marya Ciebie uczciła, kiedy rzekła; „Wielbij duszo moja Pana i łaknące napełnił dobrami“. Daj nam łaknienia i pragnienia Twojej sprawiedliwości i chwały i chleba naszego powszedniego skutecznój łaski Twojej daj nam dzisiaj.

5. Ojcze nasz, któryś jest w niebie: przez tę słodką pełną uszanowania łagodność, z jaką Marya Panna do Boskiego Syna swego rzekła kiedy Go w kościele znalazła: „Synu! cóżeś nam tak uczynił?“ odbierz nam wszelką nienawiść i rozjątrzenie, aby nam odpuścił nasze winy, jako i my, w bojaźni i miłości naszej odpuszczamy naszym winowajcom.

6. Ojcze nasz, której jest w niebie: przez tę litościwą łagodność z jaką Marya Panna, w czasie wesela w Kanie do Boskiego Syna swego rzekła: „Wina nie mają“, napełnij serca nasze świętą Twoją siłą i miłością, abyśmy w niedostatku łaski Twojej, w grzech nie wpadli: i nie wwdź nas w pokuszenie.

7. Ojcze nasz, któryś jest w niebie; przez mądrość i wierność z jaką Marya Panna sługom w Kanie poleciła: „Cokolwiek wam rzecze czyńcie“, (Jan 2. 5.) umocnij nas w świętej wierności w zachowaniu przykazań Twego jednorodzonego Syna, abyśmy ze strachem i drżeniem zbawienie nasze sprawowali i tak zbaw nas od wszego złego. Amen.

Komunia.

Błogosławiony jest żywot Maryi Panny, w którym Ona nosiła Syna Ojca przedwiecznego. Błogosławiona Królewska Panienka, która Boskie słowo pierwój poczęła w duchu i umyśle niż w ciele swoim. (Św. Leon.) O najświętsza Panno przez Twoją wyższą niż seraficzną miłość i pobożność z jaką w pierwszym chrześcian zgromadzeniu najświętszy Sakrament, Boskie ciało Syna Twojego przyjęłaś z rąk Apostołów, wyjednaj mi łaskę, abym zawsze a osobliwie w godzinę śmierci, tę najcudowniejszą tajemnicę miłości Jego czystym sercem przyjmował, a przez to z Nim i z Tobą Pani, wiecznie był połączony.

Ostatnia Kollekt.

Daj nam łaski Twojej Panie, abyśmy wszędzie opieką najświętszej Panny Maryi osłonieni byli, na której cześć Twojemu Boskiemu majestatowi tę św. ofiarę przynieśliśmy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem świętym żyje i króluje na wieki. Amen.

W czasie ostatniej Ewangelii, albo po mszy św.

Wielbij dusza moja Pana:

I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na pokorę służebnice swojej, albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodów, bo-
jącym się Jego.

Uczył moc ramieniem swoim, rozproszył py-
sne myślą serca ich.

Złożył mocarze z stolicy, a podwyższył niskie.
Łaknące napełnił dobrami: a bogacze z niczem
puścił.

Przyjął Izraela służbę swego, wspomniawszy na
miłosierdzie swoje.

Jako mówił do Ojców naszych, Abrahamowi i
nasieniu jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu itd.



RÓŻANIEC

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY MARYI.

CZEŚĆ PIERWSZA WESOŁA.

W imię Ojca, † i Syna, † i Ducha świętego. † Amen

W. Boże ku wspomnieniu memu wejrzyj,

R. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki
wieków. Amen.

HYMN.

Którego świat, ziemia, morze,
Godnie wystawić nie może,
Rządzcę maszyny troistój,
Nosi żywot Panny czystej.

Któremu księżyc i gwiazdy,
I słońce posłuszne zawdy,
Tego z Boskiej łaskowości,
Noszą panińskie wnętrzości.

Szczęśliwa Matka, u której
Rz mieślnik niebieskiej gór,
Co ma świat w dłoni zamknięty,
W żywocie jest zatajony.

Godna posła niebieskiego.
Płodna przez Du ha świętego,
Od narodów pożądana,
Przez Jé żywot jest wydany.

Marya, Matko miłości,
Matko przedziwnéj litości!
Bron nas od czarta srogięgo,
Przajmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu. Duchowi świętemu,
Wiekui-téj czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zwiastowanie Syna Bożęgo.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryą,
Zwiastując Syna, téj co nad lilią
Śliczniejsza, która gdy jest pozdrowiona,
Staje strwożona.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Posłany jest od Pana Boga Anioł Gabryel do
miasta Galilejskiego, któremu imię było Nazaret,
do Panny poślubionéj mężowi, któremu imię było
Józef z domu Dawidowego, a imię Pannie Marya.

W. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi,

R. I poczęła z Ducha świętego.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Boże! któryś chciał, aby słowo Twoje z błogo-

sławionój Panny Maryi żywota, za anielskiem zwiastowaniem ciało przyjęło; daj nam pokornym służebnikom Twoim, abyśmy, którzy ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie jój przyczynami byli wspomożeni. Przez tegóż Pana naszego. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

Gdy Zbawiciel świata już jest wcielony,
Puszcza się Panna sama w górne strony,
Elżbieta Syna w żywocie swym czuje,
Jan się raduje.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Powstawszy Panna Marya w one dni, poszła na górę z skwapliwością do miasta Judzkiego i weszła do domu Zacharyaszowego i pozdrowiła Elżbietę.
W. Błogosławionaś Ty między niewiastami,
R. I błogosławion owoc żywota Twojego.
W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Wszechmogący, a wieczny Boże, Majestatu Twego pokornie prosimy, abyś, jakoś jednorodzonego Syna Twego, przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić raczył, tak téż przez zasługi téjże Rodzicielki i prośby raczył Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wieki Nań patrzeć, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.**Narodzenie Syna Bożego.**

Szczęśliwy żywot paniński, z którego
Syn się narodził Boga przedwiecznego,
Aniół pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Nie znając Matka i Panna męża, porodziła bez
boleści Zbawiciela wszystkich wieków, tegóż króla
anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi
pełnemi z nieba.

W. A słowo stało się ciałem,

R. I mieszkało między nami.

W. Panie, wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Boże, któryś zbawienia wiecznego Dobro, za
płodnością Panieństwa błogosławionej Panny Maryi
ludzkiemu rodzajowi darował; spraw, prosimy Cię,
abyśmy jój za sobą przyczynę uznali, przez którą
zasłużyliśmy Sprawcę żywota przyjąć, Pana naszego
Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje
i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wie-
ki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.**Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele.**

Dni się spełniły niosą do kościoła,
Dzieciatko; starzec od radości woła,
Wesół, iż Boga oglądał na ziemi,
Oczyrna swemi.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Gdy przynieśli dziecie Pana Jezusa rodzice Jego do kościoła, wziął Go Symeon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga, mówiąc: teraz wypuść sługę Twego, Panie! w pokoju.

W. Po porodzeniu, Panno! nienaruszonąś została,

Ř. Święta Boża Rodzicielko! módl się za nami.

W. Panie! wysłuchaj itd. Ř. A wołanie itd.

Módlmy się.

Racz sprawić w nas, prosimy, miły Panie doskonałą łaskę Twoją, którąś w oczekiwaniu Symeona sprawiedliwego napełnić raczył, aby, jako on nie oglądał śmierci, aż pierwój Pana Chrystusa oglądać zasłużył tak i my przy miłosierdziu Twojem żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Kochanej Matki Syn w drodze zgubiony,

Miedzy doktory od niej znaleziony,

Lud się zdumiewa, że w małej dziecinie

Nauka słynie.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Panna Marya i Józef, po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego między doktorami, słuchającego ich i pytającego. Zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedziom Jego, a widząc to, dziwowali się.

W. Synu! czemuś nam to uczynił,

R. Alboście nie wiedzieli, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba i mnie być.

V. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Daj nam, pokornym służebnikom Twoim, miły Panie! zdrowie duszy i ciała, a racz nam pozwolić: aby jako Najświętsza Panna Marya Syna swego, Pana naszego, znalazła między doktorami, także i my tegóż Pana Jezusa, ucieczkę naszą, ubłaganego i łaskawego znaleźć mogli, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Najzaczniejsza Odkupiciela Matko! która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać; Ty, któraś porodziła dziwnym sposobem z podziwieniem wszystkiego stworzenia twego świętego Stworzyciela; Panno przedtém i potém, Ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła ono pozdrowienie, racz się wstawiać za grzesznikami.

V. A słowo stało się Ciałem,

R. I mieszkało między nami.

V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Łaskę Twoją, prosimy Cię, Panie! racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiém Chrystusa, Syna Twego, Wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

CZEŚĆ DRUGA

ŻAŁOSNA.

W imię Ojca †, i Syna †, i Ducha świętego †. Amen

W. Boże ku wspomnieniu memu wejrzyj,

B. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

B. Jako była na początku itd.

HYMN.

Stała Matka boleściwa,
Pod krzyżem bardzo smutliwa,
Na którym jój Syn wisiał.

Którój duszę zbyt strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przeniknął.

Niežnośnym żalem ściśniona,
Ta Matka błogosławiona,
Dla męki Syna swego.

Plakała i z żalu łkała,
Gdy na krzyż srogi patrzała,
Syna swego miłego.

Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego,
Bardzo rzewno nie płakał.

Któżby się nie wzruszył w sobie,
Pomnać o ciężkiej żałobie,
Matki z Synem jedynem?

Dla złości ludu swojego,
Widziała tak zmęczonego,
Jezusa Syna swego.

Widziała kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał.

Cna Matko źródło miłości,
Niech czuję gwałt Twój żalości,
Dozwól mi z sobą płakać.

Spraw, by miłością pałało,
 Me serce Boga kochało,
 Spraw niech mu się podobam.

Święta Matko! dopuść na mnie,
 Niech ran Syna Twego znamię,
 Mam w sercu mém wyryte.

Twego Syna zranionego,
 Tak bardzo dla mnie zbitego,
 Ze mną mękę podzielaj.

Niech z tobą i moim Panem.
 Ból czuję ukrzyżowanym.

Pokąd duch w ciele moim.
 Pragnę stać pod krzyżem z Tobą,
 Dzielić się z Twoją osobą.

Okrutnym żalem Twoim.
 Ze wsz- ch pani- n Panno zacna,
 Bądź tak proszę na mnie baczna,
 Daj się z Tobą napłakać.
 Ni- ch gorzką śmierć Pańską nośzę,
 Krzyż i rany Jego proszę,

Niech mam w sercu wyryte.
 Daj niech rany ciężkie czuję.
 Kielicha męki kosztuję,

Z miłości Syna Twego.
 Twą miłością zapalony,
 Niechaj będę obroniony,

Przez Cię Panno w dzień sądu.
 Niech mię krzyż Pański w złój toni,
 Śmierć Chrystusowa obroni,

Niech wspiera łaska Jego.
 Gdy się duch z ciałem rozstanie,
 Niechaj z Anioły mieszkanie,
 Ma w chwale wiekuistej. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.

Kłęczy w Ogroju Pan krwią zrumieniony,
 Pot z ciała Jego gwałtem wyciśniony,

Serce troskliwe kiedy zdrajcę czuje,
Ze następuje.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.
ANTYFONA.

Pan Jezus będąc w ciężkości dłużej się modlił,
i stał się pot Jego jako krople krwi zbiegającej
na ziemię.

W. Na miejsce tego, coby mnie miłowali, czci mi
uwłaczali,

R. A jam się wtedy modlił.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.
Módlmy się.

Racz nam dać, Najłaskawszy Ojcze! przez mo-
dlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego,
Pana naszego, Jezusa, Chrystusa, abyśmy zawsze ob-
fitowali w dobrych uczynkach, i bez żadnej przeszkody
do Ciebie, któryś jest prawdziwą drogą, prawdą
i żywotem przyjść mogli. Przez tegoż Pana nasze-
go, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą
żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na
wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Biczowanie Pana Jezusa.

Ten co okrywa świat, z szat obnażony,
U słupa srodze biczmi jest sieczony,
Że nie znać ciała od okrutnej rany,
Tak skatowany.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.
ANTYFONA.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigra-
wali się z Niego, bijąc, zakrywali twarz Jego i
oblicze Jego, a słudzy Go biczowali.

W. Byłem biczowany przez cały dzień,

R. A karanie moje czasu jutrzeźnego,
W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam dać niegodnym służebnikom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie, i pośmiewiska Syna Twego, Zbawiciela naszego, tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela przyjść mogli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła trzcinę w rękę dano;
„Zawitaj Królu!“ tak wszyscy wołają,
Na twarz spluwają.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Tedy żołnierze żydowscy, wzięwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali do Niego wszystkę rotę a zwlokłszy z Niego szaty, włożyli Nań płaszcz szkarłatny i uplótłszy koronę z cierni, włożyli ją na głowę Jego i trzcinę w prawicę Jego dali, a kłaniając się przed Nim, naigrawali się z Niego mówiąc: „Bądź pozdrowion królu żydowski!“

W. Wynijdźcie córki Syońskie, a oglądajcie Króla Salamona,

R. W koronie, w którą Go ukoronowała Matka Jego.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

MODLITWA.

Racz prostować Panie Boże sprawy nasze w upodobaniu Twojem, abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas wziął na świętą głowę swoją, mogli zasłużyć, że byśmy téj głowie naszej byli zawsze podobni, a nigdy się od świętej woli Jego i miłości nie oddalali. Przez tegóż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. A.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę kalwaryjską.

Idzie na górę krzyżem obciążony,
Hurmem od wszystkich z miasta wypędzony,
Upada na twarz będąc spracowany,
Bóg zawołany.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli Go, a niosąc krzyż na sobie, wyszedł na ono miejsce, które zowią Kalwaryą albo trupią głową, a po żydowsku Golgota.

W. Na grzbiecie moim budowali (krzyż) grzesznicy,
R. I przedłużyli nieprawości swoje.

W. Panie! wysłuchaj itd. *R.* A wołanie itd.

Módlmy się.

Racz wysłuchać, miły Panie! prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez krzyż, który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego raczył dźwigać na ramionach swoich, mogli tenże krzyż na sercu i ciele naszym nosić i abyśmy za

Jego pomocą byli wolni od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA P'ATA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Za złości świata jest ukrzyżowany,
Chrystus do krzyża srodze przykowany;
Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu,
Synowi swemu.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu itd.
1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Bądź pozdrowiony, Królu nasz! któryś dla grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś; zmiłuj się nad nami grzesznymi!

W. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił,
R. Ale Go wydał dla nas wszystkich.

W. Panie! wysłuchaj itd. *R.* A wołanie itd.

Módlmy się.

Racz posłać, prosimy Cię, miły Panie! wspomnienie ludowi Twemu z świątnicy Twojej, a racz nam dać do przykładu męki Pańskiej, śmierci i pogrzebu Jego przystósować żywot i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

O przenajświętsza i najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na górze Kalwa-

ryjskiej cierpiąca i mękę Syna swego oplakująca,
nieba i ziemi Królowo! wesel się i raduj się, al-
bowiem wesele od Anioła przyjął i ono światu
wszystkiemu porodziłaś; wesel się i raduj się, o
przeczysta Panno Maryo! albowiem Matką Bożą
i Panną jesteś; wesel się, o Matko miłosierdzia!
albowiem wszystko cię stworzenie na niebie wy-
wyższa i wychwala.

W. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko,
R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chry-
stusowych.

Módlmy się.

Niech się za nami przyczyni, prosimy, Panie
Jezu Chryste! teraz i w godzinę śmierci naszej,
do łaskowości Twojej przebłogosławiona Panna Ma-
rya Matka Twoja, której najświętszą duszę w go-
dzinie męki Twojej miecz boleści przeniknął, przez
Ciebie Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz! który
żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności
Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

CZEŚĆ TRZECIA

RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO CHWALEBNA.

W Imię Ojca † i Syna † i Ducha świętego †. Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomózeniu memu,

R. Panie pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

R. Jak była na początku itd.

HYMN.

O Panno cześć ozdobiona,
Nad niebiosa wywyższona,

Stwórcą Twój z przejrzenia swego,
Sam żyje z pokarmu Twego.

Co Ewa smutna straciła,
Tyś nam swym płodem wróciła,
Dla człowieka upadłego,
Tyś drzwiami domu wiecznego.

Tyś furtą Króla zasnętego,
Tyś bramą świata jasnego,
Niechaj narody świewają,
Iż przez Pannę żywot mają.

Marya Matko miłości,
Matko przedziwnéj litości,
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu.
Z dziewicy narodzonemu.
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuistój czci góbnemu. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
Jako zwycięzca czarta przekłętogo;
Więźnie wyzwolił, szatan jest złupiony,
Pan uwielbiony.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd

ANTYFONA.

Królowa niebieska wesel się, Alleluja! Albowiem,
któregoś zasłużyła nosić, Alleluja! Już zmartwych-
wstał, jako powiedział; Alleluja! Módl się za nami
do Boga, Alleluja.

N. Wesel się i raduj się, Panno Marya, Alleluja!

R. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.

N. Panie! wysłuchaj itd. *R.* A wołanie itd.

MODLITWA.

Panie Boże, któryś przez zmartwychwstanie Sy-

na Twego, Pana naszego, Jezusa Chrystusa, świat uweselić raczył; racz nam to dać, prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę, Pannę Maryą, mogli otrzymać wesele wiecznego żywota, Przez tegoż Pana naszego. Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Czterdziestego dnia do nieba wstępuje,
Chór mu Anielski drogę zastępuje,
Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego,
Dziw ludu wszego.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.
W. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja.
R. Boga mego i Boga waszego, Alleluja.
V. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Racz nam to dać, wszechmogący Boże! abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój, Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, z Nim także sercem naszym mogli w niebie mieszkać. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego.

Duch święty w ogniu zszedł na ucznie Jego,
Dając im język narodu wszelkiego,

Którego z wielkiem weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Racz przyjść, Duchu święty! a racz napełnić
serca wszystkich Twoich wiernych, i ogień Twojej
miłości racz w nich zapalić. Alleluja.

W. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone, Alleluja.

R. A odnowisz oblicze ziemi, Alleluja!

W. Panie! wysłuchaj itd. *R.* A wołanie itd.

Módlmy się.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam dać
niegodnym służebnikom Twoim łaskę Ducha Two-
jego Przenajświętszego, którąś Uczniom Twoim w
dzień on świąteczny darować raczył. Przez tegoż
Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który
z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego,
Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie najśw. Panny Maryi.

Już jesteś Panno! w niebie posadzona,
Nad wszystkie chóry sama wyniesiona;
Nagrodził Ci Syn prace Twoje wielkie,
I trudy wszelkie.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Wywyższonaś jest, święta Boża Rodzicielko nad
wszystkie chóry anielskie do królestwa niebieskiego.
Alleluja.

W. Przejrzał ją P. Bóg i wybrał ją sobie. Allel.

R. I dał jej mieszkanie w przybytku swoim. Allel.

W. Panie! wysłuchaj itd. *R.* A wołanie itd.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś wybrał sobie pałac zacny z błogosławionój Panny Maryi, w którym raczyłeś mieszkać; raczże nam dać, prosimy Cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni, z weselem mogli świętą jój pamiątkę odprawować. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie najsw. Maryi Panny.

Koronowana już jest Panna w niebie,
Odziana słońcem siedzi wedle Ciebie;
Jezu! Tyś rzucił pod jój święte nogi
Księżyc dwurogi.

1 pacierz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

ANTYFONA.

Pójdźże Oblubienico moja, pójdź z Libanu, będziesz koronowana. Znak wielki ukazał się na niebie: białogłowa odziana słońcem a księżyc pod nogami Jój; a na głowie korona z dwunastu gwiazd.. All.
W. Korona złota na głowie jój, Alleluja.
R. Wyrażona znakiem świętobliwości. Alleluja.
W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Boże, któryś błogosławioną Pannę Maryą, Syna Twego Rodzicielkę, wieczném i szczęśliwém weselem w niebie słusznie ukoronowaną uweselić raczył; racz nam to dać miłościwy Boże! abyśmy do onego niewymownego wesela, do którego ona wzięta jest, za prośbami i zasługami jój przyjść sobie zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA przy dokończeniu.

Bądź pozdrowiona Królowa niebieska, bądź pozdrowiona o Pani Anielska! Zawitaj Matko górnej światłości, która oświecasz świata ciemności. Wesel się, Panno najchwalebniejsza! nad wszystkie panny najozdobniejsza! O najśliczniejsza nad Aniołami! do Syna swego módl się za nami.

W. Racz nam dać, święta Panno! abyśmy cię godnie chwalili;

R. Daj nam pomoc przeciw nieprzyjaciołom Twoim.

W. Panie! wysłuchaj itd. *R.* A wołanie itd.

Módlmy się.

Racz nam dać, miłosierny Boże! ratunek w niedolności naszej, abyśmy, którzy świętej Bożej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą wstawienia się jej za nami, z naszych nieprawości powstałi, a w potrzebach naszych pociechę odnieśli. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. *A.* Wierzę w Boga itd.

Polecenie siebie najsw. Pannie Maryi.

O Pani moja święta Marya, oto ja twojej łasce i osobliwej straży i wnętrzościom miłosierdzia twego, dzisiaj i każdego dnia i w godzinę zejścia mego duszę moję i ciało moje polecam; wszystkę nadzieję i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości moje, żywot i koniec żywota mojego tobie poruczam, aby za przyczyną twoją i przez zasługi święte Twoje wszystkie uczynki moje były sprawowane i rządzone według najświętszej Twojej i Syna Twego woli. Amen.



RÓŻANIEC

O NAJSŁODSZYM IMIENIU JEZUS.

CZEŚĆ PIERWSZA WESOŁA.

Jezu, słodki nasz Zbawicielu,
Świata wszęgo Odkupicielu!

Przez Matki Twój przyczynę
Daj nam, co Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach, w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę. Amen.

W imię Ojca †, i Syna †, i Ducha świętego †. Amen.

W. Boże! wejrzyj ku wspomnieniu memu

R. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Jezusa słodkie wspomnienie
Daje sercu pocieszenie,
Lecz nad miód i wszystko słodsza,
Jego obecność najdroższa.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego,
Nic słyszeć może miłszego,
Nic w myśl nie wchodzi lepszego,
Jak Jezus, Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących,
Jezu! ucieczko proszących,
Jakoś dobry szukającym,
A cóż Ciebie znajdującym?

Jezu! serdeczna słodkości,
Źródło żywe, dusz jasności,
Przewyższasz wszelkie radości,
Wszelkie żądze i litości

Ani język to wymówić,
Ni pismo może wysłowić,
Ten powie, co mógł spróbować,
Co jest, Jezusa miłować.

Jezu! Królu dziwnéj chwały,
I Zwycięzco okazały.
Słodkości niewymówiona,
Miłości nienasycona.

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami,
Świeć nam Twemi promieniami;
Oddaliwszy dusz ciemności,
T Nie oddalaj Twéj słodkości.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Wcielenie Syna Bożego.

Jezus, przedwieczna mądrości,
Panie przedziwnéj czystości,
Przez Gabryela zjawiony,
Dla nas stał się Bóg wcielony.

1 Ojciec nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.

W. Chwała Ojcu itd., albo:

Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy,
Z Ojcem i z Duchem świętym dobrotliwy,
Na wieki wieków Twoja słodkość słynie,
Z ust naszych płynie.

ANTYFONA.

Józefie, Synu Dawidów, nie bój się wziąć sobie Maryą za małżonkę, bo co się w niej poczęło, z Ducha świętego jest; porodzi bowiem Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
R. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste Zbawicielu nasz, któryś nie z potrzeby Twojej, ale z użalenia człowieka straconego w żywot paniński wstąpiwszy, naturę ludzką do niewypowiedzianéj jedności wiecznie przyjął;

prosimy Cię, wstąp w niegodne serca nasze, a złącz je tak mocną z Tobą, żeby się od Ciebie nigdy nie odłączały. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

Jezus, dobro nieskończone,
Z Panną czystą w górną stronę,
W dom Elżbiety gdy się spieszy,
Jana przyjściem swoim cieszy.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

ANTYFONA.

Błogosławioną mnie zwać będą wszystkie narody;
albowiem uczynił mi Pan wielkie rzeczy, Ten który
możny jest i święte Imię Jego.

W. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione,
R. Teraz i na wieki wieków.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Dobrotliwy Panie Jezu Chryste, któryś jeszcze
w żywocie Matki Twojej zamknięty, mocą Bóstwa
Twego zaczął sprawować zbawienie nasze; wejrzyj
na nas w ciemnościach grzechów zamkniętych,
a przez nieograniczoną moc swoją jako drugiego
Jana nawiedź nas, oświeć i wzbudź, abyśmy Cię
znali, chwalili i radowali się na przyjście Twoje.
Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności
Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.**Narodzenie Syna Bożego.**

Jezus słodki, Bóg wcielony,
Z czystej Panny narodzony,
Zaczyna krwawe ofiary,
Trzech Królów przyjmuje dary.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

ANTYFONA.

Gdy się spełniło dni ośm po narodzeniu, aby
obrzezano Dzieciątko, nazwane jest Imię Jego Jezus.
W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Najśłodszy Panie Jezu Chryste, któryś dla nas
grzesznych w ubogiej stajni między bydłami naro-
dzony, ósmego dnia przy obrzezaniu krew swoją
wylać raczył; prosimy Cię, obmyj serca nasze tą
krwią przenaajdroższą i oczyść od wszelkich grze-
chów, abyśmy mogli Tobie czystym sercem służyć
i przenaajświętsze Imię Twoje wielbić. Który żyjesz
i królujesz z Bogiem Ojcem w jednośc Duchu świę-
tego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.**Oflarowanie Pana Jezusa.**

Jezus, czystych serc wesele,
Stał się ofiarą w kościele;
Matce o Nim prorokuje
Symeon, gdy go piastuje.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

ANTYFONA.

A gdy rodzice wnieśli Dzieciątko Pana Jezusa do kościoła, aby za nie uczynili ofiarę według zwyczaju zakonnego, Symeon téż wziął Je na ręce swoje i błogosławił Pana.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Najłaskawszy Panie, Jezu Chryste, któryś dla nas śmierci wiecznej godnych chciał być Bogu Ojcu za wdzięczną i żywą ofiarę stawiony, racz też serca nasze tak oczyścić i przygotować, aby Tobie, Panu i Bogu naszemu ofiarą miłą i przyjemną być mogły. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Duchą świętego, Bóg na wieki wieków. A.

TAJEMNICA PIĄTA.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Jezus, między doktorami,
Słodkimi gdy ich ustami,
Uczy, przez trzy dni zgubiony,
Z radością jest znaleziony.

1 Ojcze nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
Jezusie, Synu Dawidów! zmiłuj się nad nami.
W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

ANTYFONA.

Poszedł Pan Jezus z Panną Maryą i z Józefem do Nazaret i był im posłuszny i pomnażał się mądrością, wzrostem łaską u Boga i u ludzi.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Najmędrszy Panie, Jezu Chryste, któryś w Jeruzalem pozostawszy dopuścił, aby Cię Matka Twoja najmilsza przez trzy dni tęskliwie szukała i z wielką radością, w kościele między doktorami uczącego znalazła; prosimy pokornie, niech my Ciebie przez grzechy nasze nie utracamy, a jeżelibyśmy kiedy utracili, daj nam się prędko przez skruchę i prawdziwą pokutę znaleźć. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

ANTYFONA.

Chwalcie Imię Jego, bo jest łaskawy Pan, na wieki miłosierdzie Jego, a od rodzaju do rodzaju prawda Jego.

W. Niech ufają w Ciebie, którzy znają Imię Twoje,
R. Albowiem nie opuszczasz szukających Ciebie,
Panie!

W. Panie! wysłuchaj modlitwy naszej,

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Świętego Imienia Twego, Panie Jezu Chryste! bojaźń pospołu i miłość niech mamy wiekuistą, ponieważ Twojem rozporządzeniem nie opuszczasz tych, których w nieodmiennem umiłowaniu Twojem postanawiasz. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.
Wierzę w Boga itd.

CZĘŚĆ DRUGA

ŻAŁOSNA.

W Imię Ojca †, i Syna †, i Ducha świętego †. Amen.
N. Boże! ku wspomózeniu memu wejrzyj itd.

HYMN.

Jezusowa miłość słodka,
 Wdzięczna, trwała. a nie krótka,
 Jest wdzięczniejsza tysiąc razy,
 Niżli język czyj wyrazi.

Męka Jego pokazuje,
 Toż wylana krew wskazuje,
 Przez co nam jest odkupienie,
 I Bóg daje swe zbawienie.

Jezusa wszyscy poznajmy,
 Miłości Jego żądajmy,
 Jezusa chciwie szukajmy,
 Szukając nie ustawajmy.

Miłującego miłujmy,
 Miłość miłością wetujmy;
 Za tą miłością biegajmy,
 Miłość z chęcią oddawajmy.

Jezu! Sprawco łaskawości,
 Nadziejo wszelkiej radości;
 Źródło łaski i pociechy,
 Prawdziwe serca uciechy.

Jezu dobry! niech uczuje,
 Jak Twa miłość obfituje;
 Daj mi kiedy w obecności,
 Zażyć chwały Twój radości.

Zostań, Jezu! mieszkaj z nami,
 Świeć nam Twemi promieniami,
 Oddaliwszy dusz ciemności,
 Nie oddalaj Twój słodkości. Amen.

TAJEMNICA PIERWSZA.**Pojmanie Pana Jezusa w Ogroju.**

Jezus krwawym potem złany,
 Od zdrajcy na śmierć wydany;
 Bóg związany od stworzenia
 Srogie cierpi obelżenia.

1 Ojcie nasz. 1 Zdrowaś Marya, a potem:
 Jezusie Nazareński, Królu żydowski! zmił. s. n. n.
 W. Chwała Ojcu itd., albo: Bądź chwała itd.

ANTYFONA.

Zdrajca Judasz dał żydom ten znak, mówiąc:
 kogo ja pocałuję, ten jest, imajcie Go.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

W. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

— Módlmy się.

O najłaskawszy Panie Jezu Chryste; któryś przez
 pocałowanie Judasza zdradliwie na śmierć był wy-
 dany i od najmilszych uczniów swoich opuszczony,
 nie opuszczaj nas, słodki Panie! a w ręce nieprzy-
 jaciół naszych, którzy czuwają na zgubę duszy na-
 szęj, nie podawaj. Który żyjesz i królujesz z Bo-
 giem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na
 wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.**Biczowanie Pana Jezusa.**

Jezus z szat swych obnażony,
 Gdy był u słupa sieczony,
 Ciało szarpią, rwią sztukami,
 Krew się leje strumieniami.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić:

Jezusie Nazarański Królu żydowski itd.
 Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Gdy tłuszcza żydowska następowała na Piłata,
 tedy Piłat wziął Pana Jezusa i ubiczował Go.
 W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
 W. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Jezu najcierpliwszy, któryś dla zbawienia naszego od synów zatracenia jako niewinny Baranek był związany, wyśmiewany, zelżony, policzkowany, a na ostatek u słupa sromotnie i niemiłosiernie ubiczowany i skatowany; racz nam odpuścić grzechy i zmiłować się nad nami. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

Jezus zelżywój korony,
 Cierpiem okrutnie zraniony,
 Król nad Królmi jest wyśmiany,
 W podłg purpurę przybrany.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić.
 Jezusie Nazarański Królu żydowski itd.
 Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Wyszedł tedy Pan Jezus od Piłata, niosąc na głowie swojej cierniową koronę, a szkarłatną szatę na sobie.
 W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
 W. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Jezu najpokorniejszy, Królu wszystkich Królów, któryś na większą wzgardę zamiast szaty i berła królewskiego w suknię szkarłatną obleczony, w ręku trzcinę trzymał, a zamiast drogiej korony ostrą ciernią koronę na głowie nosił: odpuść nam grzechy, a zmiłuj się nad nami. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Jezus Baranek prawdziwy,
Przez wyrok niesprawiedliwy,
Idzie na śmierć osądzony,
Niosąc krzyż, pada zemdlony.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mowić.
Jezusie Nazarański Królu żydowski itd.
Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Wydał tedy Piłat Pana Jezusa, aby był ukrzyżowany, i wzięli Go i wyprowadzili z krzyżem na górę Kalwaryjską.

W. Niech będzie Imię itd. *R.* Teraz itd.

W. Panie wysłuchaj itd. *R.* A wołanie itd.

Módlmy się.

Najsłodszy Panie Jezu Chryste, któryś za gorszego, niż łotr Barrabasz, był rozumiany i niesprawiedliwym wyrokiem na śmierć osądzony, a srogimi rękami, ranami i boleściami zemdlony, upadłeś pod ciężarem wielkim, krzyż sobie na śmierć nio-

sąc, odpuść nam grzechy i zmiłuj się nad nami.
Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego,
Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Ukrzyżowanie Pana Jezusa.

Jezus na krzyżu rozpięty,
Podjąwszy ból niepojęty,
Gdy umiera śmiercią srogą,
Dla nas kładzie duszę drogą.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić.
Jezusie Nazarański Królu żydowski itd.
Bądź chwała Tobie Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

A gdy przyszli z Panem Jezusem na miejsce, które
zwano Kalwaryą, tam Go ukrzyżowali i łotrów dwóch,
jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie.
W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
W. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Jezu najmiłosierniejszy któryś jako złoczyńca
obnażony między dwoma łotrami wisiał, a od żydów
sromotę, urągania, naśmiewiska i boleści nieznośne
cierpiąc, octem i żółcią był pojony. i wielkim gło-
sem zawoławszy, za nas na krzyżu umarł, racz się
zmiłować nad nami grzesznymi. Który żyjesz i kró-
lujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki
wieków. Amen.

ANTYFONA

na zakończenie części drugiej.

Upokorzył samego siebie Pan Jezus stawszy się
posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej;

przeto też Go Bóg wywyższył i darował mu Imię, które jest nad wszystkie imiona.

W. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste itd.

R. Albowiem przez święty krzyż i mękę Twoją itd.

W. Panie! wysłuchaj itd. *R.* A wołanie itd.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, połącz mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim, a duszami naszemi, teraz i w godzinę śmierci naszej; a racz nam darować łaskę i miłosierdzie, żywym i umarłym grzechów odpuszczenie, kościołowi Twojemu pokój i zgodę, a nam grzesznym żywot i chwałę wieczną. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. *A.*

Wierzę w Boga Ojca itd.

CZĘŚĆ TRZECIA.

CHWALEBNA.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha świętego. † *Amen.*

W. Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,

R. Panie! pospiesz ku ratunkowi naszemu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

R. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. *Amen.*

HYMN

świętego Bernarda.

Jezu nad słońce jaśniejszy,
I nad balzam przyjemniejszy,
Słodszy nad wszystkie słodkości,
Milszy nad wszystkie miłości.

Tyś méj duszy jest kochanie,
Tyś miłości wykonanie,
Tyś ma chwała, Tyś me mienie,
O Jezu! światło, zbawienie.

Z Tobą chcę być, gdzie Ty będziesz,
Nigdy. Jezu! mnie nie zbędziesz;
Kiedyś już wziął serce moje,
Weź i mnie, ostatki Twoje.

Jezu! Królu dziwnej chwały,
Królu zwycięstwem wspaniały!
Jezu! wszech odpustów sprawco,
I niebieskiej chwały dawco.

Tys źródło wszelkiej litości,
Tys jasność wiecznej światłości;
Odpędź obłoki ciemności.
Daj chwałę duszy w jasności.

Wszelkiej cnoty doskonały
Wzorze, Jezu, Królu chwały!
Któryś wstąpił na niebiosy,
Anielskimi chwalon głosy.

Jezu do Ojca wrócony,
Niebieskiej Panem korony;
Mnie téż serce odbieżało;
Za Jezusem się udało.

Idźmy za Nim wszyscy z chwałą,
I z modlitwą doskonałą.
Prosząc, by nas wziął do siebie.
I dał nam żyć z sobą w niebie.

TAJEMNICA PIERWSZA.

Zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Jezus od zmarłych powstawszy,
Śmierć i piekło zwojowawszy,
Pokazał się pożądanym,
Matce i Uczniom kochanym.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić.
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
Bądź chwała Tobie, Jezu miłościwy itd.

ANTYFONA.

Anioł Pański pokazał się Maryom, mówiąc: Jezusa

ukrzyżowanego szukacie, już zmartwychwstał, jako powiedział. Alleluja.

W. Niech będzie imię itd. R. Teraz itd.

W. Panie wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste, żeś mocą Bóstwa swego więznie z otchłani wywiódł i śmierć zwyciężywszy, trzeciego dnia zmartwych powstał; racz téż wzbudzić od śmierci i wyprowadzić z więzienia grzechowego dusze nasze, abyśmy w prawej wolności żyjąc, Tobie samemu służyli. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA DRUGA.

Wniebowstąpienie Pana Jezusa.

Jezus w niebo gdy wstępuje,
Łaskę swoją obiecuje;
Przy boskiej siadłszy prawicy,
Tron wiecznej chwały dziedziecy.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić.

Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

W. Bądź chwała Tobie Jezu, miłościwy itd.

ANTYFONA.

A Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej. Alleluja.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Bądź pochwalony wiecznie, Panie Jezu Chryste któryś w nieśmiertelność i chwałę przybrany wielką mocą do nieba wstąpił i usiadł na prawicy Ojcow-

skieję jako król prawdziwy nieba i ziemi; prosimy Cię, pociągnij nas tą mocą Twoją, aby się około omylnych rozkoszy świata tego nie biąkało serce nasze, ale za Tobą ustawicznie tęskniąc, przy Tobie się gorącym rozmyśleniem w niebie zawsze bawiło. Który żyjesz i królujesz w jedności Ducha świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA TRZECIA.

Zesłanie Ducha świętego na apostołów.

Jezus Uczniów serca czyste,
Przez łaski z nieba ogniste,
Darami Ducha świętego,
Napełnił za przyjściem Jego.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić.
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
W. Bądź chwała Tobie Jezu, miłościwy itd.

ANTYFONA.

Napełnieni byli wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić różnemi językami wielmożne sprawy Boskie. Alleluja.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste! żeś z Majestatu chwały Twojej Ducha świętego Apostołom zesłał, który i onych i kościoł Twój udarował wielkimi z nieprzebranój skarbnicy Trójcy przenajświętszej upominkami; spuść w oziębłe i ciemne serca nasze ten ogrzewający i oświecający ogień Ducha świętego, żeby nas grzesznych oświecił i tak rozpałił, abyśmy z Tobą jednym w nierozzerwanėj miłości du-

chem zawsze byli. Który żyjesz i królujesz w jedno-
ści Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA CZWARTA.

Wniebowzięcie N. Maryi Panny.

Jezus Matkę swą kochaną,
W ozdobę chwały przybraną,
Wziętą w niebo przez Anioły,
Przeniósł na tryumf wesoły.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić.
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
W. Bądź chwała Tobie Jezu, miłościwy itd.

ANTYFONA.

Wzięta jest Panna Marya do nieba, weselą się
Anieli i wychwalając błogosławią Pana. Alleluja.
W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.
W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Bądź pochwalony, Panie Jezu Chryste, żeś naj-
świętszą Matkę Twoję ku chwale zmartwychwstania
wzbudził i do królestwa Twego przeniósł; daj nam
się i tu i w niebie z chwały jój weselić. Który ży-
jesz i królujesz w jedności Ducha świętego, Bóg na
wieki wieków. Amen.

TAJEMNICA PIĄTA.

Koronowanie najsw. Panny Maryi w niebie.

Jezus w niebieskim Syonie,
Już na wiecznej chwały Tronie,
Matkę swoją koronuje,
Gdzie z nim na wieki króluje.

1 pacierz. Zdrowaś Marya. 10 razy mówić.
Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!
W. Bądź chwała Tobie Jezu, miłościwy itd.

ANTYFONA.

Umiłował ją Król więcej nad wszystkie niewiasty
i włożył na głowę jej koronę królestwa swojego.
Alleluja.

W. Niech będzie Imię itd. R. Teraz itd.

W. Panie! wysłuchaj itd. R. A wołanie itd.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Królu wiecznej chwały, któryś zasługi najświętszej Matki Twojej koroną królestwa wiecznego nagrodził; racz nas też uczestnikami tej korony uczynić, którzyśmy się Tobie i Matce Twojej na służbę wieczną oddali, z którą niech Ci będzie cześć i chwała, teraz i na wieki wieków. Amen.

W. Wszystkie narody, któreśkolwiek stworzył, przyjdą i będą się przed Tobą kłaniały,

R. I będą wielbiły Imię Twoje.

W. Panie! wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się.

Panie Boże, któryś najchwalebniejsze Imię Jezusa Chrystusa, Syna Twego, Pana naszego, uczynił wiernym Twoim z wielką słodkością ukochane, a duchom złośliwym bardzo straszliwe, daj nam to z łaski Twojej, aby wszyscy, którzy toż Imię czczą i wielbią na ziemi, świętego pocieszenia słodkości w wieku niniejszym, a w przyszłym wesela i nieograniczonego błogosławieństwa dostąpić mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Wierzę w Boga itd.



KORONKA

DO NAJSŁODSZEGO IMIENIA JEZUS.

W której o porządany w potrzebach swoich skutek, Majestat Boski przy wielkiej nadziei otrzymania, uprasza człowiek.

INTENCYA.

Ojcze niebieski Boże! w dosyć uczynieniu i zasługach najdroższej męki i wylania krwi Syna Twego i zasługach najświętszej Matki i wszystkich Świętych i Aniołów twoich zaczynam Koronkę: proszę Cię w Imię najśłodszego Syna Twego Jezusa, racz mię wysłuchać; o co pokornym sercem zebrzę.

Tu mów: o co chcesz Pana Boga prosić.

W. Boże ku wspomózeniu memu itd.

B. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Potém siedm razy mówić:

Najśłodsze Imię Jezusa zmiłuj się nademną, o co pokornie proszę.

A na końcu (stojąc) Magnificat, albo

Wielbij duszo moja Pana itd.

Potém mów klęcząc: Zdrowaś Marya itd.

MODLITWA.

Najświętsza Panno, Matko miłosierdzia, Matko strapionych, Pocieszycielko wszystkich, w Tobie ufających! proszę Cię przez święte i nienaruszone państwo Twoje, przez najśłodsze Imię Syna Twego Jezusa i serce Jego przenajświętsze, módl się za mną grzesznym i pociesz mnie w tej wielkiej potrzebie. Amen.

Ofiarowanie Koronki.

Najśłodszy Jezu! ofiaruję Ci tę Koronkę, przez najśłodsze Imię Twoje Jezus, proszę Cię, w tej mo-

jój potrzebie być mi ratunkiem. Wszakżeś raczył rzecz słowem swoim, że ocołkolwiek Ojca mego w imię moje prosić będziecie, to wam wszystko dano będzie. Proszę Cię Panie, zmiłuj się nademną. Mam ufność w miłosierdziu Twojem że mnie wysłuchać raczysz w téj mojej potrzebie. A Ciebie Panno najświętsza Matko miłosierdzia, Pocieszycielko wszystkich strapionych, przez niepokalane poczęcie Twoje, przez miłość Trójcy przenaświętszej, proszę módl się za mną do Syna Twego. Amen.

MODLITWA

o Stworzycielu nieba i ziemi.

Mówiącym ją nabożnie w utrapieniu i dolegliwościach wielce pomocna.

O Stworzycielu nieba i ziemi i Odkupicielu narodu ludzkiego, prawdziwy Synu Boga żywego, Panie Jezu Chryste! przed Tobą ja grzeszny głowę moję skłaniam, Twojemu świętemu majestatowi serce moje grzeszne oddaję. Przed najświętszém Bóstwem Twojem na kolana upadam, a dla grzechów moich nie śmiem wołać ku Tobie Bogu prawdziwemu, a to dla tego, żem Cię rozgniewał Boga mego, któremu wszystkie grzechy moje są wiadome, Panu i Odkupicielowi memu. Gdybyś Panie chciał patrzeć na grzechy moje, a nie na najwyższe miłosierdzie swoje, zginęłaby w głębokości grzechów dusza moja z bojaźni gniewu Twego i wszystkaby ziemia zginęła dla grzechów moich. Jednakże proszę Cię, najmiłościwszy Panie Jezu Chryste nie racz mnie karać dla grzechów moich potępieniem duszy mojej, któraś odkupił krwią swoją na krzyżu. Nie karz

mię mój Panie dla zbrodni moich sromotą świecką, ale wspomnij na ową obelgę którąś miał kiedyś na krzyżu obnażony wisiał, przed czystą Panną Maryą Matką Twoją, która miała wielką żalność z tego Twojego zachębiania, kiedyś przed wszystkim ludem wisiał na krzyżu; nie racz mnie karać smutkiem wielkim za grzechy moje, któremim obraził Ciebie Pana mego najmiłosierniejszego: wspomnij na owo zasmucenie któreś miał, na górze oliwnój, kiedyś Ojca swojego wzywał. A przez owo Twoje zasmucenie któreś, miał, kiedyś się krwawym potem pocić dla swojego stworzenia, mój najmilszy Stworzycielu! racz zgładzić wszystkie grzechy moje, któremim ja grzeszny wykroczył przeciwko Majestatowi Twemu. Ale proszę Cię o Panie! wspomnij na wielkie miłosierdzie swoje, ponieważ ciało i dusza moja bez Ciebie Pana mego być nie może, wszakżeś Panie rzekł: nie chcę śmierci grzesznego człowieka, ale chcę aby się nawrócił i z grzechów powstał. Wierzę mój Panie! iż mnie jako prawdziwy Bóg ukrzyżowany dla mego zbawienia, nie raczysz odrzucić od miłosierdzia swego. Wierzę Boże wszechmogący iż mnie przyjmiesz do siebie z miłosierdzia Twego niewymownego, tak, jakoś marnotrawnego przyjął syna, jakoś przyjął grzeszną niewiastę do łaski swojej Maryę Magdalenę; a jakoś ję grzechy odpuścił, tak téż odpuść wszystkie grzechy moje, przez miłosierdzie Twoje. Albowiem Ty wiesz miłosierny Panie, jak się masz nademną zmiłować; ponieważ większe jest miłosierdzie Twoje, aniżeli całego świata grzechy; przeto ufność mam w łasce Twojej Panie Jezu Chryste! iż mnie téż raczysz pocieszyć, o co cię pokornie proszę, przez ową w ogroju

Judaszowe zdradzenie, przez owo haniebne pojmanie od niewiernych żydów i przez owo okrutne i nielitościwe przez rzekę Cedron prowadzenie, po któreś wiedzion był do Annasza, a tameś policzek wziął niewinnie. Potymeś rozmaicie naigrawan, naśmiewan i okrutnie poszyjkowan. Potymeś ku Piłatowi wiedzion, gdzie Twe najszlachetniejsze ciało było zbite i łańcuchem obciążone, i przez owe fałszywe świadectwa przeciwko Tobie, przez nielitościwe prowadzenie do Heroda, przez owo Twoje w białe odzienie przyobleczenie u Heroda na pośmiejch, przez owe sromotne od Heroda do Piłata znowu wiedzenie, a przez owe nielitościwe z odzienia złarcie i u słupa nago okrutnie biczowanie i przez owo koronowanie koroną cierniową i przez owo pokorne na ratuszu stanie i przez niewinne na śmierć osądzenie, przez krzyża noszenie i pod krzyżem upadanie, przez haniebne rozciągnięcie i okrutne przybicie rąk i nóg Twoich na krzyżu, przez niemiłosierne z krzyżem podniesienie i przez owe rozpustne się z Ciebie naśmiewanie. Przez napojenie żółci z octem, przez siedm Twoich słów najświętszych przez polecenie ducha Twego najświętszego w ręce Boga Ojca i przez owo Twoje pokorne wołanie: Heli! Heli! Lamazabathani! i przez owo Twoje najświętsze miłosierdzie, któreś łotrowi na krzyżu pokazał mówiąc: „Dziś ze mną będziesz w raju“. Przez żalność Matki Twojej, którą miała pod krzyżem stojąc, patrząc na Cię tak zbitego, między łotrami zawieszonego, i przez śmierć Twoją najświętszą; przez przebicie boku i serca Twego i przez Twoje w grób włożenie; przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje, przez zesłanie Ducha św.

i przez wesele Matki Twojej Panny najświętszej wniebowzięcie i przez wielką chwałę Twoją, którą masz w królestwie Twoim, gdzie zawsze Aniołowie święci przed Majestatem Twoim najświętszym upadają, śpiewając: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Wszechmogący, pełne jest niebo i ziemia wielmożności Twojej chwały. Przez te wszystkie Twój najświętszej męki wspomnienia i przez siedm boleści najświętszej Panny Maryi Matki Twojej, przez to wszystko com ja grzeszny wspomniał i przez zasługi wszystkich Św. Twoich, najmiłosierniejszy Panie! racz mnie grzesznego w tej prośbie wysłuchać, a niedopuszczaj mi przyjść w moc nieprzyjaciół moich. Wyrwij mię Boże z mocy ich, jakoś wybawił Jonasza z brzucha wieloryba, Zuzannę od śmierci, Daniela z paszczeki lwów, Piotra z głębi morskiej. O Boże! o Adonaj! Panie Boże wszechmogący! wielki i miłosierny zmiłuj się nademną! A jakoś Faraona z ludem jego z końmi i wozami w morzu czerwonym pograżył i zatopił tak też racz pograżyć i potłumić wszystkich nieprzyjaciół krzyża świętego, wiary świętej katolickiej, kraju naszego i zdrowia naszego itd. Jakoś cudownie lud izraelski z Egiptu mocą prawicy Twojej wyprowadził, przez czterdzieś i lat na puszczy karmił i opatrywał tak nas sługi Twoje z wszelkiego utrapienia, kłopotu, nędzy, ubóstwa i niedostatku, z wszelkiego uciśnienia wyrwij, prosimy Cię, w Imię jednorodzonego Syna Twego najmilszego Jezusa Chrystusa, który nam to słowem swoim przyobiecał, mówiąc: „O cokolwiek Ojca mojego w Imię moje prosić będziecie, wszystko wam dano będzie.“ Tedy w Imię to najdroższe „Jezus!“ Boże Ojczu wszechmogący! proszę

Cię o odpuszczenie grzechów moich, o skruczę i żal za grzechy moje, o poprawę życia mego, moich rodziców, dziatki, przyjaciół moich itd., o cierpliwość, wiarę i pomnożenie w dobrych uczynkach, o zmiłowanie się nad duszami w czyscowych mękach zatrzymanemi, (nad duszą ojca, matki, brata, siostry, krewnych moich itd.) Tu możesz przydać i nadmienie o co chcesz Pana Boga prosić. O to wszystko Boże Ojcie wszechmogący! przez Imię Jezusa Syna Twego najmilszego, proszę Cię, o co Ty chcesz, abyśmy Cię prosili, aby to było z większą chwałą Twoją i zbawieniem duszy mojej. Albowiem wierzę, iż raczysz wejrzyć na wielkie zasmucenie serca mego, bo któż mnie inny ma pocieszyć i kto jest któryby mi co dobrego uczynił? tylko Ty Panie Boże mój! Nie opuszczajże mnie, ale wspomóż mnie, jedyna nadziejo moja, Stworzycielu, Odkupicielu i Ojcie mój! niechaj będę w łasce Twojej. O Panie miłosierny! przez wielką miłość Twoją, którąś umiłował człowieka, żeś raczył zstąpić na ten świat dla zbawienia ludzkiego, żeś się stał człowiekiem i podjął okrutną śmierć, Stworzycielu dla swego stworzenia. Słowo stało się ciałem. O najłaskawszy Panie Jezu Chryste! najmocniejszy Królu! raczże mnie nędznego pocieszyć. O co proszę Cię przez Tróję przenajświętszą, przez Imię Ojca i Syna i Ducha świętego, przez wcielenie Twoje w żywocie Panny najświętszej; albowiem bywszy Bogiem, Królem i Panem, stałeś się człowiekiem, z czego tak wielką radość i pociechę miała na duszy i na ciele Matka Twoja najświętsza, kiedy Cię Boga, Duchem świętym poczęła; daj to, abym ja też był pocieszony

na duszy i na ciele, przez przyczynę téjże Matki
Twojej najświętszej i wszystkich Świętych zasługi. A.

AKT SKRUCHY.

Panie Jezu Chryste! Zbawicielu mój, jedyne
dobro moje; któryś dla mnie grzesznego okrutnie
na krzyżu zamordowany jest; miłuję Cię nad wszyst-
ko stworzenie, dla Ciebie tylko samego żałuję ze
wszystkiego serca, żem Cię Boga, Stwórcę mego
obraził. Brzydę się dla miłości Twojej wszystkiemi
grzechami moimi, mając stateczną wolę za pomocą
Twoją więcej nigdy nie grzeszyć. Mam wielką na-
dzieję w miłosierdziu Twojem i w niewinnej męce
Twojej, w przyczynieniu się za mną wszystkich
Świętych, że mi wszystkie grzechy moje odpuścić
raczysz, jako i ja odpuszczam dla miłości Twojej
wszystkim, którzy mnie kiedykolwiek obrazili. Do-
pomóż mi, o Boże mój, łaską Twoją, abym więcej
nie grzeszył.

LITANIA

o Boskiej Opatrzności.

(Wyjęta z Pisma św.)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie, któryś wszystko opatrzył przy stworzeniu, zmiłuj
się nad nami.

Synu, któryś wszystko opatrzył przy odkupieniu,

Duchu święty któryś wszystko opatrzył przy zesła-
niu swoim,

Święta Trójco, od której, przez którą i w której jest
wszystko,

Boże, któryś opatrnością Twoją pięć tysięcy mężów
pięcią chlebami i dwiema rybami nakarmił,

Zmiłuj się nad n.

- Boże, któryś opatrnością swoją cztery tysiące ludzi
 siedmią chlebami i kilka rybami nakarmił
 Boże, któryś w Kanie Galilejskiej opatrnością swoją
 wodę w wino przemienił,
 Boże, któryś Piotra w więzieniu zamkniętego opatr-
 nością swoją z rąk Heroda przez Anioła wyrwał,
 Boże, któryś Noego opatrnością swoją od pospolite-
 go potopu zachował,
 Boże, któryś Lota opatrnością swoją z Gomorejskiego
 i Sodomskiego ognia wyprowadził,
 Boże, któryś na głos Izmaela od pragnienia umie-
 rającego, oczy Agary otworzył i opatrnością swoją
 przez Anioła źródło ukazał,
 Boże, któryś Józefa od braci przedanego opatrzn-
 ością swoją w Egipcie wywyższył i przez niego cały
 Egipt chlebem nakarmił,
 Boże, któryś Mojżesza w koszu sitowianym zawartego
 i na wodę rzuconego opatrnością swoją zachował,
 Boże, któryś Izraelowi przed Faraonem uciekające-
 mu, wody morskie opatrnością swoją wysuszył, a
 jeźdźców Faraona z wozami zatopił,
 Boże, któryś Izraelowi w ziemi Morat gorzkie wody
 opatrnością swoją w słodkie zamienił,
 Boże, któryś Izraelitów z opatrności swojej prze-
 piórkami hojnie żywił,
 Boże, któryś Izraelitom w Rafidem opatrnością swoją
 wodę z opoki wyprowadził,
 Boże, któryś sprawił aby pragnącemu Samsonowi
 z szczęki osłój za Twoją opatrnością wody wytry-
 snęły,
 Boże, któryś Saula osłic ojca swego szukającego opa-
 trnością swoją do Samuela zaprowadził i jemuś
 go na króla-namaścić kazał,
 Boże, któryś przez niezbrojnego Dawida, opatrnością
 swoją srogiego Goliata tryumfującego hańbę od
 Izraela oddalił,
 Boże, któryś Eliasza przy rzece Karyt opatrnością
 swoją przez kruka karmił,
 Boże, któryś przez niewiastę Samarytanę Eliasza

opatrnością swoją nieubywającą mąka i olejem żywił,

Boże, któryś Eliaszowi przez Anioła opatrnością swoją podpłomyk posłał,

Boże, któryś przez Elizeusza ubogiej wdowie opatrnością swoją olej pomnożył,

Boże, któryś przez Elizeusza dwunastu chlebami sto mężów tak, że jeszcze nadto chleba zostawało, opatrnością swoją nakarmił,

Boże, któryś młodemu Tobiaszowi Rafała za towarzysza dał i opatrnością swoją z rozplatanej ryby zółcią ojcu jego wzrok przywrócił,

Boże, któryś Ananiasza, Mizeła i Azaryasza nienaruszonych w pośród ognia opatrnością swoją zachował,

Boże, któryś Daniela we lwiej jamie przez Habakuka opatrnością swoją od Anioła tam zaniesionego nakarmił,

Boże, któryś Daniela we lwiej jamie od lwich zębów nietykanego opatrnością swoją zachował,

Boże, któryś Zuzanny niewinność opatrnością swoją przez Daniela oznajmił,

Boże, któryś Jonasza z brzucha wieloryba wyprowadził,

Boże, od którego opatrności wszystko czeka, żebyś dał posiłek w czasie,

Boże, w którego opatrności ufanie lepsze jest, niż w ludzkiej pomocy,

Boże, w którego opatrności nadzieja skuteczniejsza jest, niż w ziemskich panów obronie,

Boże, którego opatrność posiłek wszystkiemu daje ciału,

Boże, w którego opatrności oczy wszystkich nadzieję pokładają, a Ty dajesz im pokarm czasu przygodnego,

Boże, który opatrności Twojej rękę otwierasz i napełniasz wszystkie zwierzęta błogosławieństwem,

Boże, który na swoją opatrność przychodzi sieroty i wdowy bierzesz,

Boże, którego opatrność bydłom żywność daje i kurczętom wzywającym opieki Twojej,

Zmiłuj się nad nami.

Boże, którego opatrznosc i jednego wróbla nie za-
 pominaj,
 Boże, którego opatrznosc wszystkie włosy głowy na
 szesj policzyła,
 Boże, który opatrznoscia swoja żywisz ptastwo nie-
 bieskie,
 Boże, którego opatrznosc lilie polne przyodziewa,
 Bądź nam Bogiem opatrzny, przepuść nam Panie,
 Bądź nam Bogiem opatrzny, wysłuchaj nas Panie.
 Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich,
 Od nieporządnego w nieszczęściach smutku,
 Od zbytniego starania i troskliwości,
 Przez cudowną opatrznosc Twoją pokazaną światu
 przy wcieleniu Syna Twego,
 Przez opatrzenie całemu światu najświętszego Sakra-
 mentu i częste używanie jego,
 My grzeszni prosimy Cię, wysłuchaj nas Panie.
 Abyśmy nigdy usta nie grzeszyli, ani mówili przed
 Aniołem, że niema opatrznosci,
 Abyś nam dał, żebyśmy staranie nasze na Ciebie
 złożyli i abyś nas sam nakarmić raczył,
 Abyś nam dał szukać najprzód królestwa Twego i
 sprawiedliwości jego, a innych rzeczy z opatrznosci
 Twojej używać,
 Abyś Ojca świętego N., Biskupa N., Króla N., opatr-
 znoscia Twoją rządzić i zachować raczył,
 Abyś czcicieli opatrznosci Twojej rozmnożyć raczył,
 Abyś nas wszystkich pod Twoją świętą i osobliwą
 opatrznosc przyjąć raczył.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść
 nam Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj
 nas Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się
 nad nami.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 W. Strzeż nas o Panie jako źrenicę oka.
 R. Pod cieniem skrzydła Twoich broń nas.

Zmiłuj się nad n.

Wybaw n. Panie.

Prosimy Cię wysł. n. Panie.

Módlmy się.

Boże! którego opatrzność nie myli się w swoim rozrządzeniu, pokornie Cię prosimy: abyś wszystkie szkodliwe rzeczy oddalił, a wszystkich nam pożytecznych pozwoił. Przez tegóż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

KORONKA**do Boskiej Opatrzności.**

Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu,
Panie pospiesz się ku ratunsowi memu.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. A.
Ojcze nasz, Zdrowaś Marya itd.

Na pierwszym dziesiątku mów 10 razy następujące słowa.

Chwała Tobie Ojcze przedwieczny, któryś nas przy stworzeniu naszém z mądrości swojej wszystkim opatrzył.

Potém mówić:

Bądź pochwalona najświętsza i litościwa opatrzności Ojca naszego, która wszystka na tém jesteś, aby stworzeniu dobrze czyniła.

O przedziwna Opatrzności! wielbię Cię, wszystek Ci się oddaję, proszę, bądź mi miłościwa: bo tak wszystkiego dobra mnie potrzebnego pełen będę.

Na drugim dziesiątku mów 10 razy następujące słowa:

Chwała Tobie Jezu najświętszy, któryś nas przy odkupieniu z miłości swojej wszystkim opatrzył, czego potrzebowało zbawienie nasze.

MODLITWA.

O przedziwna Opatrzności Ojca naszego! która wszystko widzisz i głęboko przenikasz, proszę serdecznym afektem, przenikaj okiem Twój świętej

Opatrzności wszystkie potrzeby całego życia i śmierci mojej, a promieniami najśw. łaski Twojej, oświecaj rozum mój, abym mógł poznać Twoją przedziwną nad wszystkiem stworzeniem opatrzność i każdego czasu wychwalał Ciebie za nią.

Na trzecim dziesiątku mów 10 razy następujące słowa:

Chwała Tobie Duchu najśw., któryś nas przy zesłaniu Twojem z dobroci Twojej wszystkimi dobrami i łaskami hojnie opatrzył.

MODLITWA.

O dobrotliwa Opatrzności Boga naszego! która wszystko co chcesz czynisz, z mądrości wszystko sprawujesz, z dobroci i łaskowości wszystko opatrujesz i nas zachowujesz, jako Matka w wnętrznościach swoich: błogosławi Cię za to każda kropla krwi mojej i wszystkie części ciała mego, które przyznawają, że każdego momentu żyją świętą opatrznością Twoją.

Wszystkie odetchnienia moje, ruszenia serca mego i bicia pulsów moich, chwalcie, uwielbiajcie i błogosławcie przedziwną opatrzność Boską, która jest nad wszystkimi i nademną.

Chwalcie Pana wszystkie narody, chwalcie Go wszyscy ludzie; bo się nad nami umocniło miłosierdzie i święta Opatrzność Jego. Chwała Ojcu i Synowi itd.

Wierzę w Boga Ojca itd.

MODLITWA do Boskiej Opatrzności.

Kłaniam Ci się najwyższa i najlitościwsza Opatrzności Boga mego! dziękuję Ci za wszystkie łaski dla duszy i ciała mego udzielone, Tobie najświętsza

Opatrzności! dzisiaj i na całe życie moje oddaję wszystkie potrzeby moje. Ty widzisz co mi jest potrzebnego. Sprawuj więc wszystko co się Tobie podoba, aby to było z jak największą chwałą i zbawieniem duszy mojej. Amen.

MODLITWA

na uproszenie zjednoczenia we wszystkiem woli naszej z Opatrznością Boską.

Boże, który na pokazanie chwały Opatrzności Twojej głodnemu ludowi izraelskiemu stałeś się za patrona, Danielowi za obrońcę, Zuzannie za opiekuną, Tobiaszowi za odkupiciela, przychodniom i sierotom, ubogim i wdowom za Ojca chciałeś się stać wszystko wszystkim. Ciebie pokornie prosimy, abyśmy, jako się z Twojej radujemy opatrzności w szczęściu, tak się też z oniej weselili w przeciwnościach; a z jaką nadzieją od Twój opatrzności rzeczy pożądaných czekamy, z taką cierpliwością wszystko, co się Tobie podoba znosili; żebyśmy się w dobrém powodzeniu nie podnosili, a w złem pokorę i cierpliwość zachowali. Daj nam Panie umysł niezwyciężony, serce niewzruszone, wołają we wszystkim zgadzającą się z opatrznością Twoją. W Tobie samym serce nasze niech odpoczywa, niech nas nie dolega, ale niech uspokoi serce nasze, dla tego że od Ciebie pochodzi. Niech uznamy tę prawdę, że nic nie jest małego, co od wielkiego Boga dane bywa; nic szkodliwego, co od najsprawiedliwszego sędziego pochodzi. Twoja albowiem opatrzność, od końca do końca mocno się rozszerzyła i wszystko mile rozporządziła, a cokolwiek na nas przypuści, daj Panie, abyśmy to wdzięcznie przyjmowali, we-

soło wytrzymali, cierpliwie znosili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

CZTERY EWANGELIE

które się zwykły mówić podczas procesyi solennéj Bożego Ciała.

Początek św. Ewangelii według św. Mateusza.

† Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa Syna Dawidowego, Syna Abrahamowego; Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Judę i bracią Jego. Juda zaś zrodził Faresa i Zare z Tamary, a Fares zrodził Ezrona, a Ezron zrodził Arama, Aram zaś zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Nassona, a Nasson zrodził Sałmona, a Salmon zrodził Boosa z Rachaby, Boos zrodził Obeda z Ruty, a Obed zrodził Jessego. Lecz Jesse zrodził Dawida króla, a Dawid król zrodził Salamona z onéj która była Uryaszowa, Salamon zaś zrodził Roboama, a Roboam zrodził Abiama, a Abiam zrodził Azę, Aza zrodził Józefata, a Józefat zrodził Jorama, Joram zaś zrodził Ozyasza, Ozyasz zrodził Joatama, a Joatam zrodził Achasa. Achas zrodził Ezechiasza, a Ezechiasz zrodził Manassesę, a Manasses zrodził Amona, Amon zaś zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Jechoniasza i bracią jego w zaprowadzeniu Babilońskiem. Lecz po zaprowadzeniu Babilońskiem Jechoniasz zrodził Salatyela, a Salatyel zrodził Zorobabelà, a Zorobabel zrodził Abiuda, Abiud zaś zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Azora, Azor zaś zrodził Sadoka, a Sadok zrodził Achima, Achim zaś zrodził Eliuda, a Eliud zrodził Eleazara, a Ele-

azar zrodził Matana, Matan zaś zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa, męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

Początek św. Ewangelii według św. Marka.

† Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa Syna Bożego, jako napisano jest u Izajasza Proroka. Oto ja posyłam Anioła mego przed oblicznością twoją, który zgotuje drogę twą przed tobą. Głos wołający na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, czyńcie proste ścieżki jego. Był Jan na puszczy chrzcząc i przepowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. I wychodziła do niego wszystka kraina Judzka i Jerozolimitanie wszyscy, a byli od niego ochrzczeni w rzece Jordanie, spowiadając się grzechów swoich. A Jan odziany był siercią wielbłądową, pasem skórzanym około biodr swoich, a jadł szarańcze i miód leśny. — I przepowiadał mówiąc: Idzie za mną ten, który mocniejszy jest, niżeli ja do którego nóg upadłszy, nie jestem godzien rozwiązać rzemyka obuwia Jego. Jam ci was chrzczył wodą, ale On was będzie chrzczył Duchem świętym.

Początek św. Ewangelii według św. Łukasza.

† Był za dni Heroda króla Judzkiego kapłan niektóry, imieniem Zacharyasz, z porządku Abiasza, a żona Jego była z córek Aaronowych, a imię jój Elżbieta. — A byli obojga sprawiedliwymi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany, a nie mieli syna, przeto iż Elżbieta była w swych latach. Stało się tedy, gdy sprawował urząd kapłański w porządku przemiany swój przed Bogiem, według zwyczaju urzędu kapłańskiego, przypadł nań los, że

miął kadzić, wszedłszy do kościoła Pańskiego, a wszystko zebranie ludu było zewnątrz, modląc się czasu kadzenia. I ukazał mu się Anioł Pański, stojąc po prawicy ołtarza kadzenia i zatrwożył się Zacharyasz ujrzawszy, i przypadła nań bojaźń. I rzekł do niego Anioł: Nie bój się Zacharyaszu, boć jest wysłuchana prośba twoja, a żona Twoja Elżbieta urodzi ci syna i nazwiesz imię jego Jan i ty będziesz miał wesele i radość i wiele innych będą się radowali z narodzenia jego. Albowiem będzie wielkim przed Panem; wina i napoju pijanego pić nie będzie i będzie napełniony Duchem św. jeszcze z żywota matki swój; a nawróci wiele synów izraelskich ku Panu Bogu ich. A on wprzód pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszwój, aby obrócić serca ojców ku synom, a niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych, iżby zgotował Panu lud doskonały.

Początek św. Ewangelii według św. Jana.

† Na początku było słowo, a słowo było u Boga, a Bogiem było słowo. To było na początku u Boga. A przez to się wszystko stało, a bez Niego nie się nie stało, co się stało. W Nim był żywot, a żywot był światłością ludzi, a światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga któremu imię było Jan, ten przyszedł na świadectwo, aby dał świadectwo o światłości, aby wszyscy przezeń wierzyli. Nie byłci on światłością, ale żeby dał świadectwo o światłości. Była prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był i świat przezeń uczyniony jest, a świat Go nie poznał. Do swój własności przyszedł

a swoi Go nie przyjęli; a ilekolwiek ich przyjęli Go, dał im moc, aby się stali synami Bożemi, tym którzy wierzą w imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A słowo stało się ciałem i mieszkało między nami, widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca pełnego łaski i prawdy.



PIĘĆ PROŚB SERDECZNYCH o szczęśliwe skonanie do pięciu ran Pana Jezusa.

PROŚBA I.

do rany lewój nogi Odkupiciela.

Panie i Zbawicielu mój! ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pokłon świętej ranie lewój nogi Twojej; dziękując pokornie za ten ból podjęty, z tak wielką miłością ku ludziom; boleję wspólnie z Tobą, pamiętając na boleści Twoje i najświętszej Matki Twojej, przez które pokornie proszę o odpuszczenie wszystkich grzechów moich, za które serdecznie żałuję, żeś był obrażony odemnie, brzydzę się niemi i ich się wyrzekam. A przytęm daj dobry Jezu! wszystkim grzesznikom uznanie szkaradnych grzechów swoich i prawdziwe do pokuty nawrócenie; mnie zaś szczęśliwy życia mojego w łasce Twojej koniec. Amen.

PROŚBA II.

do rany prawej nogi Odkupiciela.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pobożny pokłon świętej ranie prawej nogi Twojej dziękując Ci za tę boleść tak wielką,

którąś dla mnie z miłości podjął, ubolewam współ nad tém okrucieństwem i nad udręczeniem Matki najświętszej Twojej, a przez nią upraszam o męstwo i statek w pokusach moich, a najbardziej w wypełnieniu świętej Boskiej woli. Racz też Jezu! pocieszyć wszystkich ubogich, strapionych, prześladowaniem albo pokusami uciśnionych; racz sprawiedliwy Sędzio! dopomódz pilnującym sprawiedliwości, a przybądź na pomoc tym, którzy pracują jakimkolwiek sposobem około zbawienia dusz ludzkich; mnie zaś nie odstępуй przy skonaniu mojem. Amen.

PROŚBA III.

do rany lewej ręki Odkupiciela.

Panie i Zbawicielu mój, ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję pokorny pokłon świętej ranie lewej ręki Twojej, dziękując za tę boleść z wielkiej miłości dla mnie podjętą. Ubolewam nad tą męką Twoją; nad boleścią najświętszej Matki Twojej, a przez nią upraszam o wybawienie od mąk piekielnych, o cierpliwość, o zjednoczenie z wolą Bożą we wszystkich przeciwnościach tego życia, oddając na ofiarę wszystko moje cierpienie wewnętrzne, a powierzchowne na dosyćuczynienie za grzechy moje, które zarobiły na wielkie karanie: wstawiam się oraz za moimi prześladownikami i mnie nieżyczliwymi, za choremi o cierpliwość i zdrowie, za umierającymi, o łaskę Twoją, aby żaden nie zginął, a ja także w łasce Twojej skonał. Amen.

PROŚBA IV.

do rany prawej ręki Odkupiciela.

Panie! Zbawicielu mój ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję uniżony pokłon świętej ranie prawej ręki Twojej, pokornie dziękuję za tę boleść miłościwie

podjętą.—Ubolewam wespół nad tą srogością męki i żalu najświętszej Matki bolesnej, przez którą upraszam o stateczne przedsięwzięcie w dobrych uczynkach. Racz też dać spoczynek duszom w czyscu będącym; dusze zaś świętobliwe żyjące jeszcze, a Tobie miłe, racz udoskonalić, ubłogosławić i wszystkich, którzy rany Twoje najświętsze z nabożeństwem czczą, mnie zaś daj ostatni zbawienny życia mego koniec. Amen.

PROŚBA V.

do rany boku Odkupiciela.

Panie! Zbawicielu mój ukrzyżowany Jezu Chryste! oddaję powinny pokłon świętej ranie boku Twego przebitego, dziękując pokornie za objawienie miłości Twojej ku nam w otworzeniu serca Twego. Ubolewam wespół nad tém głębokim tyraństwem, nad boleściami najświętszej Matki Twojej i przez ich drogi sząconek, racz mi dać szczere i doskonałe uczucie miłości ku Tobie Bogu mojemu, abym Cię miłując nad wszystko dla Ciebie samego; dusza moja była przyjemna sercu Twemu. Racz mój Jezu przez tę okrutną mękę Twoją być obroną świętemu kościołowi katolickiemu, jako oblubienicy Twojej, najwyższemu pasterzowi namiestnikowi Twemu, wszystkim panom chrześcijańskim, aby w tobie zjednoczeni, w zgodzie zostawali według woli Twojej, a zawstydz wszystkie herezye i uporne błędy, aby Cię poznali, z nami czcili, miłowali, który jesteś istotną prawdą wieczną i żywotem naszym. Na ostatek proszę, najdroższy Odkupicielu! kiedy się z tym światem żegnać i z ciałem rozstawać będę, nie zawieraj przed duszą moją tego najświętszego boku Twego, żeby tam pozejściu mojem mogła na wieki spoczywać i Ciebie

Boga Ojca i Ducha świętego równego, bez przestanku wychwalać. Amen.

Modlitwa do Pana Jezusa.

Panie Jezu Chryste! przez ową gorzkość Twoją którąś dla mnie nędznego cierpiał na krzyżu; osobliwie w onę godzinę, w którą dusza Twoja najdroższa wychodziła z błogosławionego ciała Twego, proszę pokornie, zmiłuj się nad duszą moją na wyjściu jéj z ciała, a zaprowadź ją do żywota wiecznego, jakoś zaprowadził łotra przy Tobie na krzyżu konającego. Amen.

TRZY CNOTY BOSKIE.

Akt wiary.

O Boże mój, wierzę mocno, co święty apostołski rzymsko-katolicki kościół do wierzenia mi podaje, ponieważ Ty sam, prawdo omylić się nie mogąc, to jemu objawiłeś.

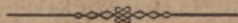
Akt nadziei.

O Boże mój, chowam nadzieję z mocną ufnością, że przez zasługi Jezusa Chrystusa dasz mi łaskę Twą w tém życiu i jeżeli Twe przykazania wypełnię, chwałę w życiu przyszłym, ponieważ sam mi to obiecałeś a obietnice swoje wiernie i doskonale uiszczasz.

Akt miłości.

O Boże mój, kocham Cię z całego serca mego i nad wszystko, ponieważ jesteś nieskończenie dobry i nieskończenie kochania godny, a dla miłości Twojej kocham bliźniego mego, jako siebie samego.

Do pobożnego powyższych aktów odmawiania, Ojciec święty, Benedykt XVI. mocą służącą stolicy apostołskiej przywiązał dla wiernych odpusty.





ZBIÓR

Pieśni nabożnych.

PIESNI PRZED KAZANIEM.

1. Duszo moja! słuchaj Pana, który ci oznajmuje,
wolę swoją przez kapłana, czyni co ci rozkazuje | i czego
naucza ciebie | jeżeli chcesz królować w niebie.

Ta bowiem jest prawa droga do żywota wiecznego:
słuchać najwyższego Boga i czynić wolę Jego | zbłądzić
ten nigdy nie może | kto Ciebie słucha, mój Boże!

Ukaż mi do nieba drogę, oświecaj sługę Twego | naucz
mnie, jak trafić mogę do żywota wiecznego | mów, Boże!
jestem gotowy | słuchać Twojej świętej mowy. Amen

2. O Jezu! słowa Twego słuchać serdecznie pra-
gniemy | do słuchania godnego Ciebie o łaskę prosimy,
gdyż nic dobrego nie może, człowiek bez Twój łaski, Boże.

Spraw, dobrotliwy Panie! niech nasze sprawy i chęci
słowa Twego słuchanie Tobie na chwałę poświęci: | mów,
bo każdy z nas gotowy słuchać Twojej świętej mowy.

Zbawicielu kochany! Ciebie pokornie prosimy | przez
Twoje święte rany niech słowem Twojem żyjemy | teraz
na ziemi cnotliwie | a potem w niebie szczęśliwie. Amen.

PIESNI PO KAZANIU.

3. Błogosławieni są, którzy słowa Bożego z ochotą słuchają, strzegą rozkazów Jego | Bóg takim słuchaczom niebo obiecuje | którzy wszystko czynią, co On rozkazuje.

O Boże łaskawy! któryś nam na zbawienie zesłał w sercach naszych słowa Twego nasienie: | użyż Twojej łaski niech to ziarno wschodzi niech obfite świętych cnót owoce rodzi.

Wyrysuj nam Panie! słowo Twoje w pamięci | niechaj nam do wszelkiej cnoty użyż chęci abyśmy nie byli tylko słuchaczami | słowa Twego, tudzież czynicielami. Amen.

4. Boże, dobrotliwy Panie! raczyłeś nam objawić wolę Twoję przez kazanie: racz miłościwie sprawić | niech czynię w każdej dobie, co się podoba Tobie.

Po wszystkie dni życia mego niech żyję świętobliwie, niechaj według słowa Twego ze wszystkich sił gorliwie miłuję teraz Ciebie, potem na wieki w niebie. Amen.

NA ASPERGES.

5. Pokrop dziś hyzopem, Panie! mnie człowieka grzesznego, | bym był przez Twoje zmyłowanie oczyszczon z grzechu mego. | Obmyj mnie z mych nieprawości, a wybielony będę | i dostojniejszej jasności niż są śniegi nabędę.

Zmiłuj się, Boże! nademną, boś pełen łaskowości: miej politowanie ze mną, zgładź wszystkie moje złości: żal mi żem obraził Ciebie, Boga dobrotliwego! | nie odrzucaj mnie od siebie, syna marnotrawnego.

Cześć i chwała bądź wiecznemu Panu nieba całego, Bogu w Trójcy jedynemu od stworzenia wszystkiego: Chwała Ojcu i Synowi bądź nieustanna wszędzie, | najświętszemu też Duchowi równa cześć niechaj będzie. A.

Módlmy się. Wysłuchaj nas Panie Ojcze święty wszechmogący wieczny Boże, zeszlij Ducha Twego świętego z nieba, aby nas strzegł, zachował, bronił i miał pod opieką wszystkich mieszkających w tym przybytku. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

PIESNI PRZY MSZY ŚWIĘTEJ.

6. Boże Stwórco nasz Panie! przed Tobą padamy; usłysz nasze wołanie; pokornie żądamy; ofiarę zaczynamy | nowego zakonu, niosąc ją przez kapłana | do Twojego tronu.

Na Gloria.

Chwała na wysokości, Bogu wszechmocnemu, pokój na tej niskości ludowi wiernemu | pokoju tego Panie udzielaj nam z nieba, abyśmy Ciebie chwalić, mogli jak potrzeba.

Na Graduale.

Ewangelia święta jest fundament wiary, bo z ust Bożych pochodzi, tak i zakon stary | wszyscy się ku niej mamy, wierni chrześcianie, i wiarę zakładamy | ku Twój prawdzie, Panie!

Na Credo.

W trzech osobach jednego, Boga wyznawamy | Stworzyciela wszystkiego, Ojcem nazywamy Ten zrodził Syna sobie | równego przed wiekiem, który się dla nas grzesznych | raczył stać człowiekiem.

Na Offertorium.

Przyjmij Panie ofiarę | świętą Twego Syna, którą Tobie na chwałę | kapłan Twój zaczyna; przyjm chleb i wino, które za Boskiem Twym słowem | przemienione staje się ciałem Chrystusowém.

Zdrowie, życie i wszystko, co z Twój mamy ręki, Ojcie! dajemy Tobie na powinne dzięki | wejrzyj okiem łaskawém | na nasze ofiary, pokaż się miłościwym, przyjmij nasze dary.

Na Sanctus.

Z Aniołami śpiewajmy, święty, święty, święty! jest Bóg nasz w majestacie | swoim niepojęty | niech Go wszelkie stworzenie | w niebie i na ziemi nieustannie uwielbia | z wszystkimi Świętymi.

Po podniesieniu.

Przed Tobą w tej świętości, skryty Boże padam Twój Boskiej wielmożności | winny ukłon składam, zapieram się na Twoje słowo mój żrenicy | Ciebie Boże wyznaję, tu w tej tajemnicy.

Wesel się duszo wierna! gdyż Chrystus swe ciało na pokarm daje, które za ciebie cierpiało, masz pod postacią chleba | Chrystusa żywego, bez kielicha pożywasz | ciała i krwi Jego.

Jezu ja grzesznik Twojej | nie godzien miłości, byś wszedł do serca mego | bo jest pełne złości; ale zgładź grzechy moje, wszak to możesz sprawić, i jednym słowem Twojem | duszę moję zbawić.

Po ite Missa est.

Kończąc ofiarę świętą, prosimy Cię Panie! niechaj się miłą w Twojej obliczności stanie | przez krzyż Syna Twój-
jego, i Jego zasługi | zmiłuj się Panie! odpuść nam grzechowe długi.

7. Co nam nakazuje nasza wiara, | jest między in-
szemi i ta ofiara, | którą Bóg Syn dla naszych win | na
krzyżu sprawował aż do trzech godzin.

Na Gloria.

Już na wysokości Bogu chwała | z narodzin Chry-
stusa Pana się stała: | niech też wszędzie pokój będzie
dobrej woli ludziom i zgoda trwała.

Na Graduale.

Oświeć nas, o Panie! słowem Twojem, | któreś nam
zostawił w kościele swoim, | tak pisanem jak podanem,
od zborów kościelnych za sprawę znanych.

Na Credo.

Wierzimy, o Panie! coś objawił, | żeś niebo i ziemię
z niczego sprawił, | żeś Twojego jedyne | Syna dla
zbawienia posłał naszego.

Na Offertorium.

Przyjmij od nas, Panie! te ofiary | chleba i wina, jak
Twoje własne dary, | z których prawa duszy strawa, | bo
ciało i krew Twa dla nas się stawia.

Nikt już o tém teraz wątpić może, | boś nas nie-
omylny upewnił, Boże! | już cudami, już łaskami, któ-
rych w Sakramencie tym doznawamy.

Na Sanctus.

Pozwólcie, o święci Aniołowie! którzy téż jesteście nasi stróżowie, | niech wraz z wami zaśpiewamy: | święty, święty, święty Pan z zastępami.

Po podniesieniu.

Ten co był na krzyżu zawieszony, | ten sam jest w hostyi téj utajony | Bóg wcielony, uwielbiony, | anielskiemi duchy tu otoczony.

Na Agnus Dei.

Ten co się na krzyżu ofiarował, w podobieństwie chleba nam się darował, | by ognistém sercem czystém | przyjęty, zbawieniem obdarzy istém.

Tego gdy już kapłan sam pożywa | od nas téż duchownie pożywany bywa, | według miary naszej wiary, hojnie nas z bogactwa swojemi dary.

Po 1te missa est.

Kończy się ofiara ta niekrwawa, | którąśmy oddali już według prawa, | więc klękajmy, odbierajmy żegnanie i Panu się polecajmy. Amen.

S. Z pokłonem upadnijmy, nabożnie rozpomnijmy, | wdzięczném sercem przy mszy świętej tę miłość Boską, że nas raczył zbawić śmiercią Jezusa gorzką.

Na Gloria.

Wielbimy Ciebie, Pani! za Twoje zmiłowanie, | niech Ci będzie cześć i chwała na wysokościach, | żeś nam posłał Syna Twego na te niskości.

Na Graduale.

Dla zbawienia naszego posłał Bóg Syna swego, ażeby nam opowiadał Ewangelią, | szczęśliwi są wszyscy, którzy podług niej żyją.

Na Credo.

Stwórco nieba i ziemi! w Ciebie wszyscy wierzymy: Ciebie, Boga Syna Twego i z Duchem świętym | wyznajemy naszym Bogiem być niepojętym.

Na Offertorium.

Pokorne przyjmij dzięki za wszystko co z Twój ręki każdodziennie nam udzielasz, Ojciec nasz miły! za to Ciebie wychwalamy ze wszystkiój siły.

Przyjmij nasze ofiary, wejrzyj na Twoje dary, | które Tobie pod postacią chleba i wina | ofiarujęm na pamiątkę Twojego Syna.

Na Sanctus.

O święty, święty, święty! w dobroci niepojęty, | Boże, Ojcie nasz niebieski! bądź pochwalony, | także Jezus Chrystus, Syn Twój jednorodzony.

Po podniesieniu.

Witaj Jezu najslodszy! Zbawicielu najdroższy! | w tej hostyi jesteś żywy, Synu Maryi! | któryś dla nas mękę cierpiał na Kalwaryi.

Na Agnus Dei.

O Jezu, Zbawicielu! najszczerzy przyjacielu, | który pragnąc grzechy nasze krwią Twoją zgładzić, | dałeś się jako baranek na rzeź prowadzić.

A cudem niepojęty, krwią i Twém ciałem świętém karmisz nas, owieczki Twoje, w osobie chleba, | ażebyśmy nie ustali w drodze do nieba.

Po ite missa est.

Ojcie nasz miłosierny! błogosław lud Twój wierny, niech wracamy z domu Twego świętobliwsi i do wszystkiego dobrego ochotniejszymi. Amen.

9 Z pokorą upadamy przed Tobą, o Boże! niech nas, gdy Ci śpiewamy Twa łaska wspomóż: | przyjmij od nas łaskawie podczas tej ofiary, złożone ku Twój sławie wraz z nią w pieniąch dary.

Na Gloria.

Chwała Bogu, cześć dzięki od wszego stworzenia! | moc Boskiej Jego ręki daje znak zbawienia; | pokój głosi ten w skutku, byśmy trwale mieli | i Tobie bez trwóg smutku służyli weseli.

Na Graduale.

Ewangelia cała z ust Boskich pochodzi, ta ludziom światło dała, ta nas Bogu rodzi: | Bóg sam naukę daje, który nie omyla: | iż się szczęśliwym staje, kto do niej przychyła.

Na Credo.

Wierzę w Boga jednego: Stwórcę nieba, ziemi, | Ojca wszechmogącego, co rządzi wszystkimi, w Jezusa, Syna Jego, który na zbawienie | ludu, z Ducha świętego wziął swoje pocznienie.

Na Offertorium.

Przyjmij, Panie łaskawy, ofiary złożone: | to wino i chleb prawy od Ciebie stworzone, | aby w Twe święte ciało i krew przemienione, | żywym, zmarłym zjednało na wieki obronę.

Myśl, woła, serce Tobie i duszę dajemy: rządz nieśmi w każdej dobie, dopóki żyjemy, | abyśmy należycie Tve prawa pełnili, | bez grzechu wiodąc życie, nieba dostąpili.

Na Sanctus.

Do Boga nasze głosy niechaj się podnoszą | i trzykroć pod niebiosy z aniołami głoszą: | o święty, święty, święty, zastępów nasz Boże! | lud do wiary przyjęty niech Cię czcić pomoże.

Po podniesieniu.

Dajemyć w tym momencie Bogu prawdziwemu | pokłony, w Sakramencie dziwnie zakrytemu: | wzrok, smak i dotykane w Tobie się omyla, | słów tylko Twych słuchanie w wierze nas posila.

Na Agnus Dei.

Cud się wielki przed nami, chrześciance staje, | pod chleba przymiotami, Pan nam siebie daje, | tu ciało ubóstwione, krew Jezusa żywa, | na ołtarzu złożone tai i ukrywa.

Jezu, Baranku Boży, któryś ludzkie winy | zgładził, niech w nas pomnoży, ten pokarm jedyny, | łaski Tve, byśmy jego godnie używali | a Ciebie Pana swego, tém więcej kochali.

Po ite Missa est.

Gdyśmy już wysłuchali, mszy świętej, o Boże, niech lud, który Cię chwali, Twa łaska wspomóż. | Błogosław nam łaskawie, przyjmij tę ofiarę, | ku Twój większej czi, sławie oddal od nas karę. Amen.

PIEŚŃ MSZALNA NA UROCZYSTOŚĆ NAJŚW. PANNY MARYI.

Przy obchodzie:

Uwaga.

W pierwszym
wierszu na Introit
przybiera się stó-
sownie do święta
następujących
wyrazów:

Narodzenia Twego.
Oczyszczenia Twego.
Zaślubienia Twego.
Zwiastowania Twego.
Nawiedzenia Twego.
Wniebowzięcia Twego.
Poczęcia Twojego.
Szkaplery świętego.
Różańca świętego.
Wspomnienia Twojego.

10. Przy obchodzie... .., o Marya, czysta dziewico, kościół pośród pienia wesołego, czci Twą pamięć, Boga-Rodzico | i ofiarę do Boga zanosz, o przyczynę świętą Ciebie prosi | a przejęty wielką radością, chwali Ciebie z wielką wdzięcznością.

Na Gloria,

Chwała Bogu na wysokiem niebie, a na ziemi pokój ludowi, | błogosławim i wielbimy Ciebie, ku czci Twojej zawsze gotowi, Boże Ojcze, królu wiecznej chwały, któryś stworzył z niczego świat cały, | dzięki winne Tobie składamy, wszystko bowiem z Twoich rąk mamy.

Na Graduale.

Bądź po wszystkie wieki pozdrowiona o najświętsza Panno Marya, | iż przez Syna Twego przeniesiona z nieba święta Ewangelia, | której zawsze nabożnie słuchamy, a co uczymy, wiernie wypełniamy, | bo ten tylko nieba dostanie, który pełni jej przykazanie.

Na Credo.

Wierzę w Boga Ojca wszechmocnego, iż on stworzył niebo i ziemię, | w Jezusa Chrystusa, Syna Jego, który zbawić chcąc ludzkie plemię, | począł się w Pannie z Ducha świętego narodził się z jej żywota cnego, | podjął śmierć, aby piekło złupił, nas od wiecznej śmierci wykupił.

Na Offertorium.

Boże Ojcze, racz przyjąć łaskawie, te ofiary chleba i wina, | które się mają przemienić prawie, w ciało i

kwę Twojego Syna; wielkić dar, Panie, ofiarujemy, lecz o wielkie łaski też prosimy, byś przez śmierć Syna Twego, Panie, oddalił od nas ukaranie.

Marya, źródło doskonałości i Tobie też ofiarujemy, | ten dar zacny ze szczerzej wdzięczności, którą w sercach naszych czujemy, | wraz z nim całe serca Ci składamy, racz je przyjąć, o co Cię błagamy, wszak miłością Twoją palają i Matką Cię swą nazywają.

Na Sanctus.

Święty, święty, święty Boże w niebie, święty także jesteś na ziemi, | wszyscy ludzie wychwalają Ciebie razem z Aniołami świętymi: niech Twa chwała nigdy nie ustanie, bądź pochwalon Jezu Chryste Panie, | hosanna Ci na wysokości, hosanna i tu na niskości.

Po podniesieniu.

Pomnij, słodki Jezu, na Twe słowa, które żyjąc, przepowiedziałeś, | wszak we wszystkiem iści się Twa mowa, czyniąc tak jak przyobiecałeś, | rzekłeś gdy z krzyżem podniesion będę i życia już na świecie pozbędę, | wszelką duszę za sobą ściągnę i nieprzyjaciół mych osiągnę.

Na Agnus Dei.

Oto Baranek Boży bez winy, jest na krzyżu zamordowany, | oto Syn Boga Ojca jedyny, tak niezmiernie był skatowany. | Jezu, gdyżżeś tak bardzo cierpliwy, bądźże i nam grzesznym miłościwy, | racz wysłuchać nasze wołanie, odpuść nam grzechy nasze, Panie.

Święta Matko Słowa przedwiecznego, o Marya, źródło miłości, | która widząc mękę Syna swego, czułaś w sercu swém miecz boleści, | a teraz już zasiadasz na tronie, weseląc się w niebieskim syonie, | prosim Cię, Panno nad pannami, racz się też przyczynić za nami.

Po ite Missa est.

Niechże będzie ta ofiara święta, Bogu na cześć, nam na zbawienie, | a Ty, Panno, bez grzechu poczęta, spraw przez święte Twe przyczynienie, | aby nas Bóg wszystkich błogosławił i między wybranymi raz stawił, | byśmy niegdyś Jego i Ciebie wiecznie mogli wychwalać w niebie. A.

PIEŚŃ MSZALNA NA ADWENT.

11. Boże Ojcie nasz kochany, w miłosierdziu nie-
przebrany | któryś z wielkiej litości, dla odkupienia na-
szego, Jezusa Syna Twego | posłał na te niskości.

Na Gloria.

Bądź na wieki pochwalony, ze wszystkich sił uwielbio-
ny, lecz któż wysławić może, coś dla zbawienia naszego,
uczynił przez Syna Twego | o miłosierny Boże.

Na Graduale.

Na ziemię Syn Twój jedyny, Jezus Chrystus tej przy-
czyny | posłany jest od Ciebie, abyśmy mieli obficie, przez
Niego szczęśliwe życie, z Tobą na wieki w niebie.

Na Credo.

Tobie Ojcie pokłon dajemy, i Jezusa Syna Twego,
prawdziwym Bogiem wyznajemy | który z Ducha najświęt-
szego w żywocie Panny poczęty, umarł na krzyżu rozpięty.

Na Offertorium.

Przyjm za ofiarę Syna Twego, Boże Ojcie nasz kocha-
ny! który dla zbawienia naszego | od Ciebie na świat jest
posłany ofiarował się z miłości, na krzyżu za nasze złości.

Tego, Tobie ofiarujemy, gdy przy ofierze Mszy świętej |
wdzięczną pamiątkę obchodzimy, tej miłości niepojętej,
którą nam wtedy wyświadczył, gdy za nas umierać raczył.

Na Sanctus.

Święty, święty, Boże niezmierny! wzorem Aniołów nu-
cimy, i Ciebie Ojcie miłosierny! z całego serca wielbimy
żeś dla zbawienia naszego, posłał na świat Syna Twego.

Po podniesieniu.

Dla zasługi męki Chrystusowej, bądź nam Ojcie miło-
ściwy, któryś był do śmierci krzyżowej | posłuszny jak
Syn prawdziwy, wszak On ofiarował siebie żeby nam
przebłagał Ciebie.

Na Agnus Dei.

Jezu! któryś męką srogą | nam żywot wieczny sprawił
ciało i krew Twoją drogą | nam na pokarm zostawił, i
przez Twoje zasługi | zgładziłeś nasze długi, Tobie my
za odkupienie | dajemy pokłon i pień.

Spraw Jezu! nasza miłości, abyśmy szczerze sobie |
zbrzydziwszy grzechowe złości | podobnemi się Tobie |
w cnotach świętych stawając, a godnie rozmyślając | o
Twój miłości zbytecznej, trafili do chwały wiecznej.

Po ite Missa est.

Chwała Twoja wieczny Panie! na téj ziemskiej dolinie |
za Syna Twego posłanie, niech bez ustanku słynie | przez
Niego znamy Ciebie, Ojca naszego w niebie | który to
pragnienie serdeczne, byśmy z Tobą żyli wiecznie. Amen,

PIEŚŃ MSZALNA NA GODY.

12. Zawitaj Zbawicielu, Jezu nasz kochany | witaj
z nieba na ziemię gościu pożądanym | Synu Boga żywego,
z miłosierdzia Twojego | przyszedłeś na ziemię, zbawić
ludzkie plemię.

Na Gloria.

Jezu! bądź Tobie chwała, cześć, pokłon i pienie | za
święte i przedziwne Twoje narodzenie | Boś się dla tego
rodził, byś nas z Ojcem pogodził | pragniesz nas u sie-
bie, mieć na wieki w niebie.

Na Graduale.

Przyszedłeś na świat, Jezu prawdziwa światłości! nauką
Twoją ludzkie oświecić ciemności którzy Ciebie słuchają,
ci żywot wieczny mają | są błogosławieni i będą zbawieni.

Na Credo.

Jezu! czegoś nauczał, to mocno wierzymy | Ojca Twego
wszechmocnym, Stwórcą wyznajemy | Wierzymy, żeś też
naszym | Ojcem jest prawdziwie! chce byśmy z Nim żyli
na wieki szczęśliwie.

Na Offertorium.

Jezu! Tyś na ofiarę, dał siebie samego, ażebyś nam
przebłagał, Ojca niebieskiego | a my Tobie serc naszych,
ofiarę ofajemy którą łaskawie przyjmij, pokornie prosimy,

Gdy siebie na ofiarę | Tobie poświęcamy, więc też To-
bie o Panie! szczerze przyrzekamy, że się rządzić bę-
dziemy, do zgonu naszego | według świętej nauki i przy-
kładu Twego.

Na Sanctus.

Hosanna zaśpiewajmy, Synowi Boskiemu | jako Zbawicielowi i Panu naszemu | błogosławiony, który się dla nas narodził | ażeby nas od zguby wiecznej wyswobodził.

Po podniesieniu.

Za sprawą Ducha świętego | narodzony z Maryi, Jezu! Ciebie obecnego | w tej naświętszej Hostyi | żywą wiarą wyznajemy | Tobie za odkupienie | z winnym ukłonem dajemy | serdeczne dziękczynienie.

Na Agnus Dei.

Niedosyć jest Twój litości, Synu Boga żywego | żeś za nasze nieprawości wydał siebie samego, jeszcze z miłości zbytecznej sposobem niepojętym, karmisz nas do chwały wiecznej krwią i ciałem Twym świętym.

Pragniesz, byśmy Cię w tym chlebie, o Jezu! pożywali, a wdzięcznym sercem nabożnie u siebie rozmyślali; żeś z wielkiej ku nam miłości | wyniszczył się samego, i zostałś w tej świętości | dla zbawienia naszego.

Po 1te Missa est.

Jezu Zbawicielu, Panie! przyjm od ludu wiernego | to nabożne rozmyślanie narodzenia Twojego. Spraw abyśmy się w nowego | człowieka odrodzili, a według przykładu Twego | Tobie jedynie żyli. Amen.

PIEŚŃ MSZALNA NA POST WIELKI.

13. Jezu któryś trzy godziny | na krzyżu za nasze winy | wisiał między łotrami; gdy Twój litości doznali, którzy Ciebie krzyżowali, zmiłuj się też nad nami.

Na Graduale.

Nie ci, którzy mówiąc: „Panie!” | Ale którzy przykazanie i wolę Ojca Twego | zawsze i wiernie chowają; Ci sami nadzieję mają | do żywota wiecznego.

Na Credo.

Tobie Panu wszechmocnemu, Bogu i Ojcu naszemu, pokłon Boski dajemy, Ciebie wielbiąc wychwalamy, w Tobie ufność pokładamy, Stwórco nieba i ziemi.

Na Offertorium.

Przyjmij, Ojcze miłosierny! Ofiarę którą lud wierny, sercem pokorném daje; niech w każdej dolegliwości Twojej Ojcowskiéj litości | i pomocy doznaje.

Tobie najmiłsza ofiara, jak nas Twoja uczy wiara jest świętobliwe życie; więc przyrzekamy, o Panie! Twoje święte przykazanie | zachować należycie.

Na Sanctus.

Jako Anieli w niebie | święty, święty, święty! śpiewając chwałę Ciebie, Boże niepojęty! tak my teraz na ziemi | Ciebie wielbić pragniemy, a potem na wieki.

Po podniesieniu.

Jezu któryś z miłości | dał siebie samego | na śmierć za nieprawości | narodu ludzkiego, któż pojmie Twoje rany, Zbawicielu, kochany! któreś za nas cierpiał.

Na Agnus Dei.

Za nasze odkupienie | śmiercią Twoją srogą przyjmij pokłon i pienie | za ciało, krew drogą, któreś nam z Twój miłości | w téj ołtarza świętości | na pokarm zostawił.

Na dowód więc wdzięczności, Zbawicielu Panie; chcemy się chronić złości, a Tve przykazanie | wiernie chować będziemy: bo Cię kochać pragniemy | ze wszystkich sił naszych.

Po ite Missa est.

Pobłogosław nam, Panie! niech Twój męki gorzkiej | nabożne rozmyślanie | do miłości Boskiej | skutecznie nas pobudzi, niechaj téż wszystkich ludzi kochamy dla Ciebie! Amen.

PIEŚŃ MSZALNA NA WIELKANOC.

14. Weselmy się chrześcianie, gdy chwalebne zmar-tychwstanie | Zbawiciela obchodzimy | i wesoło dziś nu-cimy. Aleluja, Alleluja.

Na Gloria.

Chwała Tobie Chryste Panie! żeś przez Twoje zmar-tychwstanie | żywot wieczny nam zgotował | z bram piekielnych wyratował. Alleluja, Alleluja.

Na Graduale.

Kto chowa Twe przykazanie, ten chwalebnie zmartwychwstanie | w dzień on sądu ostatniego | i znajdzie Cię łaskawego. Alleluja, Alleluja.

Na Credo.

Ojczy, Synu, Duchu święty! Tyś jest Bóg nasz niepojęty | w Ciebie wierzymy jednego, któryś nas stworzył z niczego. Alleluja, Alleluja.

Na Offertorium.

Jezu zwyciężco chwalebny! któryś był na krzyż haniebny | przybity dla nas sromotnie | i cierpiał męki ochotnie. Alleluja, Alleluja.

Przyjmij ofiary odnowienie | którąś za nasze zbawienie | stałeś się z wielkiej miłości | Ojcu Twemu od wieczności. Alleluja, Alleluja.

Na sanctus.

Dziękując za odkupienie | zanućmy anielskie pieńie | Jezusowi Chrystusowi, naszemu Zbawicielowi. Allel. Allel.

Po podniesieniu.

Chwała Tobie Jezu miły! któryś nas z piekielnej siły | drogą krwią Twoją wybawił | i Ojcu swemu przedstawił. Alleluja, Alleluja.

Na Agnus Dei.

Wesel się człowiecze wierny | bo Zbawiciel miłosierny | który cię swą śmiercią zbawił | siebie na pokarm zostawił. Alleluja, Alleluja.

W tej pielgrzymce życia twego pożywaj pokarmu Jego! abyś czyniąc coć przykazał | w cnoty święte się pomnażał. Alleluja, Alleluja.

Po ite Missa est.

Niechaj rozmyślanie Twego zmartwychwstania chwalebnego | stanie się Tobie przyjemne | a nam niech będzie zbawienne. Alleluja, Alleluja. Amen.

15. Na Twe słowa się zbliżamy do ołtarza Twego | jako dzieci przybiegamy tu do Ojca swego sam nas woła miłościwie, my ku Tobie pojętliwie zmysły serce nawracamy, głosu Twemu otwieramy | głosu Twemu wierne otwieramy.

Na Gloria.

Chwałę, dzięki, cześć składamy i uszanowanie, | moc
i dobroć wysławiamy Twą wszechmocny Panie, | Ty nam
dajesz od poczęcia ciało, duszę, dar pojęcia, | Ty świat
żywisz, utrzymujesz, wszystkiem rządzisz, zawiadujesz, |
wszystkiem rządzisz, wszystkiem zawiadujesz.

Na Graduale.

Nauka Syna Twojego jest drogą i drzwiami | do
królestwa niebieskiego, zmiłuj się nad nami, | użycz ku
słuchaniu chęci, wyrysuj nam to w pamięci, | że słowa
Twego czyniciel, jest prawdziwy Twój wielbiciel, Twój
prawdziwy i wierny wielbiciel.

Na Credo.

Wierzę, że Twój duch, o Boże, wzmacnia, posilkuje |
naszą krewkość, co nie może, dobre w na: skutkuje, że
na słowo Twoje Panie, ciało me zaś z grobu wstanie, |
a duch mój zaś z nim złączony, wiecznie będzie pocie-
szony, | wiecznie będzie w niebie pocieszony.

Na Offertorium.

W świętej utwierdzonej wierze przedstawiamy sobie |
śmierć Jezusa w tej ofierze, dając pokłon Tobie, | przy-
mij Panie, to z miłości naszej, jako zastaw wdzięczności,
niech nas z grzechów snu obudzi, żal serdeczny ich w
nas wzbudzi, | żal serdeczny niech ich w nas wzbudzi.

Przyjmij łaskawie te dary, bądź nam miłościwy | dla
tej najświętszej ofiary, Ojcie dobrotliwy | niechaj naj-
droższa krew Jego zgładzi grzechy ludu Twego, | niechaj
żywot wieczny mamy, pokłon i pienie dawamy, | pokłon
Tobie i pienie dawamy.

Na Sanctus

Zaśpiewajmy: święty, święty Bóg jest od wieczności,
święty jest i niepojęty, w cudach swój wielkości, | Twoja
wielka, Boże, siła, jedném słowem wystawiła | wszelkie
świata wspaniałości, służyć Panu wszechmocności, | słu-
żyć Panu Bogu wszechmocności.

Po podniesieniu.

Aniołowie Tobie, Boże, kłaniają się w niebie, | lecz
i nędzny grzesznik może zbliżyć się do Ciebie, | grze-

sznik nawet zawiniony, jest u Ciebie poniżony, a gdy szczerze żałujemy, w łaskę zaś Twą wступujemy w łaskę zaś Twą pierwszą wступujemy.

Na Agnus Dei.

Tys Bogiem wielkiej litości, Ojcem darującym | dział kom Twoim wielkie złości za nie żałującym | odpusć nam też miłosiernie grzechy; daj żebyśmy wiernie potem wolą Twą pełnili, serca swoje poświęcili serca swoje Tobie poświęcili.

Byśmy godnie pożywali krwi i ciała Twego | wdzięcznym sercem rozmyślali, coś dla nas każdego | uczynił z wielkiej miłości, gdyś umarł za nasze złości | Jezu Zbawicielu drogi, przez mękę i krzyż Twój srogi | przez mękę Twą i przez krzyż Twój srogi.

Po ite Missa est.

Błogosław Boże łaskawy! my prosimy Ciebie | daj nam łaskę do poprawy, ratuj nas w potrzebie | dla tej najświętszej ofiary, odwróć od nas wszelkie kary | a potem na wieki Ciebie, Boże! oglądamy w niebie | Boże niechaj oglądamy w niebie.

16. Przed Tobą upadamy, Boże, Stwórco, Panie, | zmiłuj się i wysłuchaj Twych dzieł wołanie, | zaczynamy ofiarę, Twój najświętszej chwały, | poświęcony niech będzie. Tobie ten czas cały.

Na Gloria.

Chwała Tobie, o Boże, brzmi na wysokości, | daj nam, prosimy, pokój, tu na tej niskości, | byśmy zawsze bezpiecznie chwałę Twą śpiewali, | a k'Tobie się co moment w łasce przybliżali.

Na Graduale.

Ewangelia święta, jest fundament wiary, | sam Bóg ona ogłosił, tak jak zakon stary, | ta nam rozum oświeca, uczy powinności i drogę pokazuje do wiecznej radości.

Na Credo.

Jeden jest Bóg, wierzymy, wiecznie niepojęty, | trzy w nim równe osoby: Ojciec, Syn, Duch święty |

Ojciec Stwórca, wszechmocny | Syn płód wieczny Jego,
który się stał człowiekiem dla stworzenia swego.

Na Offertorium.

Przyjmij, Panie, ofiarę zakonu nowego | którą kapłan
tu pełni u ołtarza Twego | ta przyjemniejsza Tobie być
musi bez miary nad owe, które czynił niegdyś zakon stary.

Chociaż chleb tylko z winem tu się ofiaruje | to dro-
gości tych darów nikt nie oszacuje | bo cudownie o Boże,
mocą Twego słowa, stanie się z obu ciało i krew Chry-
stusowa.

Na Sanctus.

Śpiewajcie z Aniołami: Święty, święty, święty, o Boże
prosząc, na nas byś nie był zawzięty | byś narodom po-
znanie | dał Twój świętej wiary, aby do niej spieszyły,
mineły Twój kary.

Po Podniesieniu.

Przed Tobą w tej świętości, Jezu mój, upadam | żeś
tu jak Bóg i człowiek wprawdzie jest wyznawam | w ho-
sty i kielichu, boś objawił Panie, który kłamać nie mo-
żesz, jak chcesz to się stanie.

Na Agnus Dei.

Duszo wierna, wesel się z Jezusa miłości | oto ciałem
najświętszém i krwią swą cię gości cały w swojej istno-
ści chce mieszkać u ciebie, | tak jak wisiał na krzyżu
teraz mieszka w niebie.

Niegodzieniem byś Boże, wszedł do mnie grzesznego,
bo majestat Twój godzien serca najczystsze | lecz rze-
knij tylko słowo, a wnet będę isty | że do przyjęcia Cie-
bie zadość jestem czysty.

Po Ite missa est.

Oto, Panie, msza święta już się dokonała, | bądź
nam pożytek duszy, Tobie wieczna chwała | racz nas je-
szcze na koniec | wszystkich błogosławić, byśmy Cię jak
najdłużej godnie mogli sławić. Amen.

17. Współ tu teraz wszyscy Boga wychwalajmy,
mszy świętej z nabożeństwem wielkiem posłuchajmy, aby
się ta ofiara Bogu podobala, | jak nas naucza wiara
niech mu będzie chwała.

Na Gloria.

Chwała Tobie o Boże, brzmi na wysokości, | daj
nam, prosimy, pokój tu na téj niskości, | byśmy zawsze
bezpiecznie chwałę Twą śpiewali, | a k'Tobie się co mo-
ment w łasce przybliżali.

Na Graduale.

Dzięk' bądź Ci, Jezu miły, za to żeśm' z litości |
Ewangelią wzięli, w której powinności | nasze są wy-
rażone, przez ich tu spełnianie, | będzie nam udzielone
w niebie przebywanie.

Na Credo.

Jeden Bóg jest, wierzymy, wieczny, niepojęty, |
trzy w nim równe osoby: Ojciec, Syn, Duch święty, |
Ojciec Stwórca wszechmocny, Syn, płód wieczny Jego |
który się stał człowiekiem dla stworzenia swego.

Na Offertorium.

Przyjmij Boże łaskawy, wonność téj ofiary, | którąc
przez ręce swoje, podług naszej wiary | Twój kapłan
ofiaruje, Boże nasz łaskawy, | kieruj według Twój świę-
tej woli nasze sprawy.

Trzymaj nas zawsze w Twojej świętej opatrności, |
daj co nam tu potrzeba do naszej żywności, | udzielaj
nam pogody, a téż puść dęszcz z nieba, | ile rodzajom
ziemskim tutaj go potrzeba.

Na Sanctus.

Jako Anieli w niebie święty, święty, święty | śpie-
wając, chwałą Ciebie, Boże niepojęty, | tak z nas każdy
na ziemi niechaj z wszystkiój chęci, | uczynkami dobrymi
Imię Twoje święci.

Po Podniesieniu.

Którzy Cię w téj świętości obecnego czcimy, | niechaj
w niebie na Twoje oblicze patrzymy | tylko nas obmyj
we krwi Twojej z naszych złości, a zapal serca nasze
ogniem Twój miłości.

Na Agnus Dei.

Nie jestem ja godzien téj łaski, mój Panie | abyś
wszedł pod serca mojego mieszkanie, | Ty ale z niego-
dnego uczyn' godnym Ciebie, | abym mieszkańcę Boga
mógł dziś mieć u siebie.

Udziel nam Twój łaski, póki tu żyjemy, | wszak
nie bez łaski Twój czynić nie możemy, | daj byśmy
Ciebie szczerze nad wszystko kochali, a potem się po
śmierci do nieba dostali.

Po Ite missa est.

Błogosław nam, Panie, na końcu mszy świętej, |
miłości rozlanie Twojej niepojętej, | podczas niej niech
nas ludzi skutecznie pobudzi | kochać z wszystkich sił
Ciebie a bliźnich jak siebie. Amen.

PIEŚNI ADWENTOWE.

18. Ecce Dominus veniet et omnes sancti angeli
ejus cum eo, et erit in die illa lux magna. Alleluja.

19. Rorate. Rorate cœli de super et nubes pluant
justum, aperiatur terra et germinet salvatorem.

Cœli enerant gloriam Dei et opera manuum ejus
annuntiat firmamentum.

20. Archanioł Boży Gabryel, posłan do Panny
Maryi, | z majestatu Trójcy świętej, tak sprawował po-
selstwo k'niój: | Zdrowaś Panno łaskiś pełna, Pan jest
z tobą, to rzecz pewna.

Panna się wielce zdumiała z poselstwa, które sły-
szała, | pokorniuchno się skłoniła, jako Panna sromięzli-
wa, zasmuciła się z téj mowy, nic nie rzekła Aniołowi.

Ale posel z wysokości, napełnion Boskiej mądrości |
rzekł jój: | Nie bój się Marya, najszczęśliwszaś, Panno
miła, znalazłaś łaskę u Pana, oto poczniesz Jego Syna.

Jezus, nazwiesz Imię Jego, będzie Synem Naj-
wyższego, wielki z strony człowieczeństwa, a niezmierny
z strony Bóstwa | wieczny Syn Ojca wiecznego, Zbawi-
ciel świata wszystkiego.

A jakóżby to mogło być? jęła Panna k'niemu mówić:
ja nie chcę męża nigdy znać. Jał jój Anioł tak powiadać: |
iż Duch święty z swój miłości, sprawi to w tobie w czystości.

Temu Panna uwierzyła, przyzwalając tak mówiła: |
O pośle Boga wiecznego, gdyć to wola Pana mego, | toć
ja służebnica Jego, stah się według słowa twego.

Rychlój niżby kto mgnął okiem, stał się Syn Boży
człowiekiem | w żywocie Panny najczystszej, ze krwi
czystego serca jój, | sprawą Boga wszechmocnego, mi-
łośnika człowieczego.

I toć wielka miłość była Boga Ojca Jego Syna, |
iż dla człowieka grzesznego z majestatk najświętszego |
z miłości wiecznej przed wiekiem, stał się Syn Boży
człowiekiem.

O Aniele Gabryelu, najszlachetniejszy z tak wielu |
o pośle najznakomitszy, nie jest tobie równy inszy, |
z poselstwa któreś sprawował, znać że cię Bóg umiłował.

Pośle Boga wszechmocnego, gdyś tak w wielkiej
łasce jego, | módl się do Pana za nami i do téj najświęt-
szej Panny, | abyśmy z grzechów powstałi, po śmierci
z nim królowali.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, Synowi Jego miłemu |
i Duchowi najświętszemu, Bogu w Trójcy jedynemu |
dziękujmy dziś w pokorności, za ten cud Jego miłości. A.

21. Gwiazdo morza, któraś Pana | mlekiem swoim
karmiła: | tyś śmierci szczep, który wszczepił, pierw-
szych rodzic skruszyła.

Śliczna gwiazdo racz nam teraz | uszkromić niebo
srogie, | które trapi ciężkim morem | zewsząd ludzie ubogie.

Odwróć od nas głód, mór ciężki | zachowaj krwa-
wój wojny! użycz zdrowia i żywnych lat | racz nam
dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż tobie Syn odmówić nic nie może.
Zbaw nas dla prośby Matki Twój | o Jezu wieczny Boże.

A my Ciebie z Bogiem Ojcem | z Duchem świę-
tym społecznie, | chwalić i Twą Matkę sławić | będziemy
na wieki wiecznie. Amen.

22. O Gospodzie uwielbiona! nad niebiosą wywyższona,
Stwórcę swego porodziła, mlekiem Go swém karmiła.

Co Ewa smytła straciła, tyś przez Syna, naprawiła
oknem się stałaś do nieba, smuć się nam nie potrzeba.

Drzwiamiś Króla niebieskiego, i fórtą raję świętego, wszyscy jój ludzie śpiewajcie, bo przez nią zbawienie macie.

Marya Matko miłości, Matko wszelakiój litości, broń nas od skonania złego, i od czarta przekłętogo.

Marya Panno nad panny, niech twój Syn przez cię błagamy, wszystkie winy nam odpuści, a do łaski swój przypuści.

Przez Syna Panno twojego, Ojca i Ducha świętego, przybądź na nasze skonanie, a daj dobre dokonanie.

Chwała bądź Panu naszemu, z dziewice narodzonemu, i Ojcu Jego wiecznemu, także Duchowi świętemu. Amen.

23. Po upadku człowieka grzesznego, | użalił się Pan stworzenia swego, | zesłał na świat archaniola cnego.

Idź do Panny, imię jój Marya, | spraw poselstwo: Zdrowaś łaski pełna | Pan jest z tobą nie bądźże troskliwa.

Panna natenczas psalterz czytała | gdy pozdrowienie to usłyszała, | na słowa się anielskie zdumiała.

Archanioł widząc Pannę troskliwą, | jął ją cieszyć mową łagodliwą: | Panno nie lękaj się, Pan jest z tobą.

Znalazłaś łaskę u Pana swego, | ty się masz stać matką Syna Jego, | ta jest wola Boga wszechmocnego.

A będzie mu dane Imię Jezus, | ten będzie Zbawicielem wszystkich dusz, | raczysz miła Panno przyzwolić już?

Panna aczkolwiek była troskliwa, | ale widząc, że to wola Boża, | rzekła: Pańskam służebnica ci ja.

Aczem ja wielce pragnęła tego, | bym mogła być sługą matki Jego, | stańże mi się według słowa Twego.

Jak prędko te słowa wymówiła już Panna w żywocie swym poczęła, | za co Bogu cześć i chwałę dała.

O Panno! gdyżeś takowój mocy, wołamy k'tobie we dnie i w nocy, | raczysz być nam grzesznym ku pomocy.

Byśmy Panno, przez Twe zmiłowanie, mieli tu swych grzechów odpuszczenie, | a potém wiekuiste zbawienie.

24. Spuście nam na ziemskie niwy, Zbawcę z niebios obłoki, | świat przez grzechy nieszczęśliwy, wołał w nocy głębokiój | gdy wśród przekłętwa od Boga, czart

panował śmierć i trwoga, | a ciężkie przewinienia, zam-
kły drogę zbawienia.

Ale się Ojciec zlitował nad nędzną ludzi dolą | Syn
się chętnie ofiarował, by spełnił Jego wolą, zaraz Ga-
bryel zstępuje i Maryi to zwiastuje, | iże z Ducha świę-
tego, pocznie Syna Bożego.

Panna przeczysta w pokorze wyrokom się poddaje
iszczą się wyroki Boże, słowo ciałem się staje, | ach
ciesz się Adama plemię, Zbawiciel zejdzie na ziemię, |
drżysz piekło, on twe mocy, w wiecznej pograży nocy.

Oto się już głos rozchodzi: Wstańcie bracia uśpie-
ni, zbawienie nasze nadchodzi, noc się w jasny dzień
mieni, precz odtąd dzieła niecnoty, wylegnione wśród cie-
mnoty, niech każdy z nas w przyszłości, zbroję wdzieje
światłości.

Niech nas zdobi mierność stała w pokarmie i na-
poju, nie choǳujmy chuciom ciała, żyjmy w zgodzie
w pokoju, naśladować tego mamy, którego przyjścia
czekamy, ta jest powinność nasza, jak Apostoł ogłasza.

Zbawco świata, szczerze chcemy, pełnić te powin-
ności, | złącz się z nami niech będziemy Twemi dziećmi
w szczerości, | włój, o Jezu miłościwy, w duszę mą po-
kój prawdziwy, | posiadź i serce moje, wszak jestem
dziecię Twoje. Amen.

25. Zdrowaś bądź Marya! niebieska lilia | Panu
Bogu miła, Matko litościwa | Tyś jest nasza ucieczka,
najświętsza Marya.

Marya wielebna, ukaż drogę pewną przykazania
Twego Boga wszechmocnego | On ci wszystka nadzieja
zbawienia mojego.

Łaskiś pełna Pańskiej, czystości anielskiej | Pannaś
nad pannami, święta nad świętymi | o najświętsza Ma-
rya, módl się dziś za nami.

Pełnaś wszech światłości, wielkiej pokorności | bez
grzechuś poczęła wielkąś sławę wzięła | przez Twoje
narodzenie wziął świat pocieszenie.

Pan stworzył Adama, ludzkiego plemienia ojca,
Ewę matkę, co zgrzeszyli jabłkiem | aleś Ty naprawiła,
co Ewa straciła.

Z tobą był Duch święty, Syn Boży poczęty | w twym
życiu czystym, Trójcy świętj miłym | i z Ciebie się
narodził obyczajem dziwnym.

Błogosławionaś Ty nad wszystko stworzenie, | Pan
Bóg wszechmogący dał przez Cię zbawienie | Jezus Syn
Twój odkupił wszystko ludzkie plemię.

Tyś jest litościwa Matko nasza miła | jaśniejsza nad
słońce w najświętszj zasłudze | w Twojój ci są obronie
wszyscy grzeszni ludzie.

Miedzy niewiastami, czystymi pannami, | Tyś sama
najczystsza Królowo anielska | nie była Panu Bogu żadna
nad cię miłsza.

Błogosławion owoc żywota twojego | Jezus miłości-
wy, Syn Boga żywego | bądźże Jemu cześć, chwała z do-
brodziejstwa Jego.

Twoje zmiłowanie, Jezu Chryste Panie! | racz dać
ludu Twemu, tu dziś zebranemu, | przez zasługi Matki
Twój domieść chwały wiecznój.

Amen wszyscy rzeczmy, mili chrześcijanie | cośmy
się tu zeszli, ku chwale tój Pannie | zachowaj nas od
złego, twojami prośbami. Amen.

26. Zawitaj ranna jutrzeńko, i grzechów naszych
lekarko, | tyś Panią świata, jesteś i księżną, | anielską,
jesteś Królową.

Tyś Panią sama nazwana, naprzeciw strzałom sza-
tana | obroń nas ręką niewyciężoną, prosim, bądź za
naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia, mocą Twojego imie-
nia | uszykujże nas w miejscach bezpiecznych | zbij nie-
przyjaciółów wiecznych.

O ulubionaś od Boga! Ty nam racz być prostą dro-
gą | dotąd gdzie żywot jest doskonały, | wprowadź nas
do wiecznój chwały!

O światłości Apostołów, Męczenników i Wyznaw-
ców, módl się za nami, bo śmierć przed nami | do ciebie
się uciekamy!

O Panienko nad pannami! Ty się racz modlić za
nami! | do Syna twego, najmilszego, | Jezusa Pana na-
szego. Amen.

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

27. Anioł pasterzom mówił: Chrystus się wam
narodził w Betleem nie bardzo podłém mieście, | naro-
dził się w ubóstwie | Pan wszego stworzenia.

Chcąc się tego dowiedzieć poselstwa wesołego | bie-
żeli do Betleem skwapliwie, znaleźli dziecię w żłobie |
Maryą z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej, uniżył się z wysokości,
pałacu kosztownego żadnego, nie miał zbudowanego, |
Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, nigdy nie wysławione | po-
częła Panna Syna w czystości, porodziła w całości | pa-
nięństwa swojego.

Już się ono spełniło, co pod figurą było, | Aaronowa
różdżka zielona, stała się nam kwitnąca i owoc rodząca.

Słuchajcież Boga Ojca, jako On wam zaleca, | Tenci
jest Syn najmilszy jedyny, wam w raju obiecany, Tego
wy słuchajcie.

Bogu bądź eześć i chwała, któraby nie ustała | jak
Ojcu, tak i Jego Synowi i świętemu Duchowi | w Trój-
cy jedynemu. Amen.

28. A wczoraj z wieczora z niebieskiego dwora |
przyszła nam nowina, Panna rodzi Syna.

Boga prawdziwego, nieogarnionego, | za wyrokiem
Boskim, w Betleem żydowskim.

Pastuszkowie mali, w polu wtenczas spali | gdy
Anioł z północy, światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, szopkę pokazując, | gdzie Panna
z dzieciątkiem, z wołem i oślątkiem.

I z Józefem starym, nad Jezusem małym | chwałę
Boga naszego, dziś narodzonego.

Natychmiast pastuszy, radzi z drogięj duszy | do
onęj to budki, bieżą wzięwszy dudki.

Chcący widzieć Pana, oddają barara | na kozłowym
roga, krzyczą chwałę Bogu.

Sam śpiewa i będzie ludziom po kolędzie, w żydow-
skiej krainie przy cudownym Synie.

Niebiescy duchowie, ze wschodu królowie—pragną
widzieć swego, Stwórcę przedwiecznego.

Dziś mu pokłon dają, w ciele oglądają | z czystą
Panną w szopie, to malutkie chłopie.

Cieszą podarkami, także piosneczkami: | witaj Zba-
wicielu i odkupicielu.

Witaj Królu nowy, Synu Dawidowy | Ty masz nas
wybawić i w niebie postawić.

W otchłaniach ojcowie i patryarchowie, | dawno Cię
czekali, Rorate śpiewali.

O szczęśliwy żłobie, gdy Mesyas w tobie, | w pie-
luszkach związany, z dawna obiecany.

Jezu najmilejszy ze wszech najwdzięczniejszy, | zmi-
łuj się nad nami, grzesznemi sługami. Amen.

29. Już pochwalmy króla tego, w Betleem naro-
dzonego i Maryą Matkę Jego, Pana dworu niebieskie-
go. Jemu służy słońce, miesiąc, we dnie w nocy nie
przystając. Apostoli, Męczennicy, chwałą Boga spólem
wszyscy; i my także chwalmy Jego, tego Króla nie-
bieskiego, w Betleem narodzonego. Amen.

30. Niepojęte dary dla nas daje dzisiaj z nieba
Ojciec łaskawy, gdy się wieczne słowo ciałem staje mo-
cą swojej cudownej sprawy, nędze świata precz odmia-
ta, a płaczliwe jęczenia wdzięków głosy pod niebiosy
i w wesle zamienia ztąd dziś wszyscy weseli wyśpie-
wują, Anieli: Niechaj chwała Bogu będzie w niebie,
a na ziemi pokój ludowi.

Patryarchów świętych upragnione, spełniło się ocze-
kiwanie kiedy słowo z Panny narodzone dopełniło wszyst-
kich żądanie | gwiazda nowa Jakóbową, wypuściła pro-
mienię | ciemne błędy gasząc wszędy, światło czyni zja-
wione | ztąd dziś każdy z Anioły, wyśpiewuje wesoly: |
Niechaj chwała Bogu będzie w niebie itd.

Już prorockich przepowieści skutki, odmieniły świat
cały mile, oddalając uprzykrzone skutki, przywróciły we-
sołe chwile | wszędy echo brzmi z pociechą, że z daru
Zbawiciela upewnienie o zbawienie dopełniło wesela,

więc z niebieskimi szyki, wydajmy dziś okrzyki: | Niechaj chwała Bogu będzie w niebie itd.

Niebo dzisiaj z ziemią połączone, wyśpiewuje wdzięczności pienie, dzięki Bogu czyni nieskończone za zjawione ludziom zbawienie radość nasza z Mesjasza i wszystkiemu stworzeniu, | że Pan chwały śmierci strzały, skruszył w swém narodzeniu | brzmijże świecie wesoło wydaj odgłos w około: | Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, a na ziemi pokój ludowi.

Aby człowiek Bogiem był nazwany, jego postać Bóstwo przybrało | by nie brząkał niewoli kajdany, słowo Ojca ciałem się stało, | sługa z Pana, ach odmiana, niesłychane przykłady, | by z wdzięczności dla miłości człowiek w Boga szedł ślady, | więc niech pienia odgłosy, idą aż pod niebiosy: | Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, a na ziemi pokój ludowi.

Uczynione z Twój miłości związki Bóstwa Twego z naszym rodzajem, sprawiły nam ściśle obowiązki, byś miłowan od nas był wzajem, dajże Panie, me kochanie, by ogniste pożary, | w sercach trwały na wiek cały, byś był kochan bez miary, | nuż i teraz z miłości, wyśpiewujmy z radości: | Niechaj chwała Bogu będzie w niebie, a na ziemi pokój ludowi. Amen.

31. Pan z nieba i z łona Ojca przychodzi, oto się z Maryi dziś Jezus rodzi: łaski przynosi, kto o nie prosi, odpuszcza grzechy, daje pociechy: | o Panie nasz święty, cud niepojęty.

Przystąpmy do tronu z swemi prośbami, którego oczęta spłynęły łzami: | niech łaska Boża, Twoja wspomóże, zlituj się Panie oddal karanie, od nas grzesznych ludzi gdy trąba wzbudzi.

Pamiętaj na dobroć co się stało, żeś przyjął z Maryi niekzemne ciało; | Panna nosiła, Panna powiła, | grzały pieluszki, czciły pastuszki, | monarchy witali, gdy Cię poznali.

A siano i zółbek i bydłał dwoje, bawiły pieszczotne ciałeczko Twoje: powieczki łzami, jakby perłami, przy piersiach snęły, gdy zatoneły, | sam robaczek w głodzie, a świat w wygodzie.

O Pani! Tyś z Ojca, Tyś światło z Boga, ubogiś
i Twoja Matka uboga, | te czynią kroki, Boskie wyroki,
aby stworzony, człowiek korony | dostał przez Ciebie
i mieszkał w niebie,

Wejrzyj o nadziejo! dawco zbawienia, na nędznych
ubogich, któremu pienia, | oddają zorze, ziemia i morze,
co tylko czuje, kołem się snuje, | Jan jeszcze w żywocie
znał Cię w istocie.

Te same czynimy Tobie i Twemu, Ojcu i Duchowi
w Bóstwie równemu, brzmiące okrzyki, przez swe języki,
głębokie dzięki, święty na wieki, | troisty jedyny, od-
puść nam winy. Amen.

32. Rozkwitnęła się lilia, a ta jest Panna Marya
zrodziła nam Syna, wesola nam dzisiaj nowina.

Porodziła Go w radości, panieństwa swego w ca-
łości wydała kwiat z siebie, którego początek jest w niebie.

Troskliwie z nieba pełnemi, karmiła piersiami swemi.
od zimna chroniła, w pieluszki dzieciątko powiła.

Złożyła Go na sianeczku, w lichy stajence w żłó-
beczku, pokłon Mu oddała, jak Boga swojego witała.

O święta Boga-Rodzico! o przenajświętsza Dziewico,
Tyś różdżka z Jessego, dałaś kwiat zapachu wdzięcznego,

Niezmazanaś grzechu plamą, stałaś się niebieską
bramą, przez którą Bóg wchodzi, gdy się nam na ten
świat dziś rodzi.

Krzak Mojżeszów wśród płomienia, będąc wolnym
od spalenia, twego był obrazem panieństwa z macie-
rzyństwem razem.

Ciebie Bóg obrał świątynią, przymierza nowego
skrzynią gdy żywot twój czysty, zamieszkał Pan nieba
wiczysty.

Pozwól o Panno prosimy, niech prośby nasze zło-
żymy, bo twoja przyczyna, jest mocy przeważnej u Syna.

Spraw, to niech Syn twój jedyny, odpuściwszy na-
sze winy, gdy na świat przychodzi, przez łaskę w ser-
cach się narodzi.

Niechaj wzbudzi w nas ochotę, abyśmy szli z cnoty
w cnotę, niech wolę zapali, byśmy Go statecznie kochali.

Niech i w doczesnym pobycie, opatruje nasze życie strzeże od przygody, uprzęta w służbie swój przeszkody. A.

33. W dzień Bożego narodzenia, weseli ludzie, błogo im będzie chwałę Bogu wyśpiewują: wesoło wszędzie.

Anioł pasterzom zwiastował, że się narodził, na uweselił, król Heród się zafrasował, dziatki pobić dał.

Bili, siekli mordowali srodzy katowie, własni zbójcowie, krzyczą dziatki, płaczą matki, bardzo rzewliwie.

Od piersi ich wydzierali i rozcinali, rycerze mali z matkami się pożegnali, żal to nie mały.

Tam krwawe łzy wylewały płaczliwe matki, kiedy ich dziatki, leżą jakby barankowie, lub w polu szopki.

Ręce matki załamują, włosy targają i omdlewają, niebo głosy przebijają, serdecznie łkają.

Rachel pani tak rzeczona, pociechy nie ma, prawie umiera, patrząc na swoje syny, często omdlewa.

O Herodzie okrutniku wielka to wina, że twego syna między dziatkami zabito, co za przyczyna?

Chciałeś trafić na Chrystusa Syna Bożego, aleć Go z tego nie wykorzenisz królestwa, boć niebo Jego. Amen.

34. W żłobie leży, któż pobieży, kolendować małemu, | Jezusowi Chrystusowi dziś do nas zesłanemu | pasterzowie przybywajcie, jemu wdzięcznie przygrywajcie, jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami za wami pośpieszymy, | a tak tego maleńkiego niech wszyscy zobaczymy, | jak ubogo narodzony płacze w stajni położony, więc go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy, zabrzmiał świat w wesołości. że posłany nam jest dany Emanuel w niskości, Jego tedy przywitajmy, z Aniołami zaśpiewajmy: chwała na wysokości.

Witaj Panie, cóż się stanie, że rozkoszy niebieskie | opuściłeś a zstąpiłeś na te niskości ziemskie? Miłość moja to sprawiła, by człowieka wywyższyła, | pod nieba empirejskie!

Czemuż w żłobku, nie w łóżeczku, na siankuś położony? | czém z bydlęty nie z panięty, w stajni jesteś

złożony? by człek sianu przyrównany, grzesznik bydlęciem nazwany, przezemnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo jest świat cały o Boże ! Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat przyjąć nie chce choć może? bo świat doczesne wolności, zwykł kochać, mnie zaś z swój złości, krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy, wzbijają się Racheli, | gdy swe syny bez przyczyny w krwawej widzi kąpieli | większe mnie dla nich kąpanie, w krwawym czeka oceanie, | z kąd niebo będą mieli.

Trzój królowie, monarchowie, wschodni kraj opuszczają | serc | ofiary, z trzema dary, Tobie Panu oddają darami się kontentujesz, bardziej serca ich szacujesz, | za co niech niebo mają! Amen.

35. Wiwat dzisiaj Boskiej istności | gdy zstępuje z niebios w niskości | już się ono spełniło, co pod figurą było | wesoło na ziemi gdy Boga widzimy | krzyknij świecie z wielkiej radości.

Już proroków pismo spełnione | gdy widzimy słowo wcielone, | Symeon się weseli, gdy słyszy że Anieli ' Bogu wyśpiewują, pokój oznajmują, Serce całe radość przenika.

Już ojcowie to uprosili | święci czego sobie życzyli | płacząc, jęcząc wzdychali, rosy z nieba wołali: Spuście nam obłoki, wydajcie nam wskoki, | żebyśmy tu dłużej nie byli.

Słodki Jezu, jak Ci dziękować | gdyżes zstąpił ojców ratować? | gdy ojcowie już w niebie, przyjmij dziatki do siebie, przyjmij ojców syny i matek dzieciny | niechaj święci i nas ratują

Wiwat, wiwat, wielka ochota | gdy Bóg nieba otworzył wrota, nieskończone radości, gdy Bóg w swojej miłości | piekło zawojował i czarta przykował, | o szczęśliwa niebios robota.

Wiwat, wiwat, bądźmy weseli, | gdy w tarasach owi anieli, | których pycha zepchnęła, człowieka wywyższyła | do rajskiej wieczności, pokój na niskości, | wiwat, wiwat, bądźmy weseli. Amen.

36. Zawitaj Jezu z Panny narodzony, | czemuś w żłóbeczku ubogo złożony.

Cóż za przyczyna ubóstwa Twojego? znać byś z sieroty czynił bogatego.

Czemuż w tak lichéj rodzisz się stajence? ziębisz w pieluszkach ciało Twe panięce.

Placzesz, a na cóż? znać byśmy weseli, | w górnych pałacach wszyscy cię widzieli.

Placze, o Rachel dziełek swych o Boże, | krwią zfarbowanych jako śliczne róże.

A Ty czy z niemi wraz się nie farbujesz? znać że dla nich swój więcéj krwi gotujesz.

Jadą do Ciebie wschodni trzej królowie, | oddają dary sławni monarchowie.

Któremi się Ty lubo kontentujesz, | lecz serca bar-dziéj onychże szacujesz.

Tyś serca pragnał przez mędrca Twojego | jakobyś nad nie nie miał nic lepszego.

Więc po kolędzie serca oddajemy, | a za kolędę zbawienia pragniemy. Amen.

37. Z raju pięknego miasta, wygnana jest niewiasta, | dla jabłka skąszonego, przez węża podanego.

Wędruje Ewo z raju, już cię tu dobrze znają, | fora Adamie fora, z tak rozkosznego dwora.

Wędruje Adam z raju, gdy stanął w ziemskim kraju, obejrzał się po chwili, ale dalej niż w mili.

W raju miał dość wszystkiego, na ziemi nic własnego, | puste krainy orał, niestetyż! z płaczem wołał.

Ach, biada mnie nędznemu, człekowi strapionemu | do raju iść nie mogę, bom przez grzech stracił drogę.

W rajum miał dość rozkoszy, złote na polach kłosy, nigdy nie umiał orać, za wołmi hola! wołać.

Byś była dobra żonka, słuchałabyś małżonka | strze-głabyś się rozmowy, niecnotliwéj węzowéj.

A czym ja nie dobry mąż? wiedząc że cię zdradził wąż, | niechciałem cię zasmucić, wołałem jabłko skąsić.

Dałaś się zwieść węzowi, jam słuchał białogłowy, | będziem cierpieć niedolą na świecie za złą dolą.

W boleściach będziesz rodzić, w wianeczku już nie chodzić, | ja ziemię orać muszę, chcąc pożywić mą duszę.

O wężu niecnoliwy, iżeś tak nieżyczliwy, | nasienie
białogłowy, zepsuleś złemi słowy.

Już się dziś wypełniają, prorostwa i ustają, | Da-
wida z Izajaszem, gdy Panna z Mesyaszem.

Z Betleemskiej stolicy, ucieka na oślicy, | chcąc nas
pojednać z Bogiem, w takim upadku srogim.

Na te chwalebne gody, idąc w obce narody,—z Jó-
zefem i Maryą, Jezu czołem Ci biją.

Adamowi synowie maluchy i ojcowie | z córeczkami
i matka, pokleknawszy przed jasłka. Amen.



Na 40-godzinne nabożeństwo.

38. Boże, kocham Cię! Boże kocham Cię! całym
sercem kocham Cię! | Co jest na ziemi stworzenia, od-
mieniam w miłości pienia, | niech Cię chwala, | wysła-
wiają, a mnie do uszu wołają: | Boże kocham Cię itd.

Słońce, księżyc, wszystkie gwiazdy, | rok, godziny,
moment każdy, | noc i dzień niechaj Cię chwala, serce
miłością zapala, | Boże kocham Cię itd.

Co się na ziemi znajduje, co nad ziemią wylatuje, |
co w rzekach i morzu pływa, niechaj ze mną razem
śpiewa: | Boże kocham Cię itd.

Ile trawek się rachuje, ile liścia się znajduje, | tyle
pragnę mieć języka, każdym serce w nich wykrzyka: |
Boże kocham Cię itd.

Dusza, ciało, wszystkie siły, Ciebie tylko ulubiły | i
co się we mnie znajduje, | miłością się Twą krępuje, |
Boże kocham Cię itd.

Rozum, wola, zmysły, chęci, sławę, honor i co nęci |
i sercać wszystko to daruję, wiecznym prawem zapisuję |
Boże kocham Cię itd.

Wszystkie tchnienia i stąpienia, znaczą miłości pra-
gnienia, | ile razy puls uderza, miłością się Twą wymie-
rza, | Boże kocham Cię itd.

Choć się oczy zamykają, snu potrzeby używają, |
dusza, serce, chęci czują, ustawicznie wykrzykują: | Boże
kocham Cię itd.

Myśli, mowy, wszystkie sprawy, i roboty i zabawy |
gdziekolwiek się ja obróce, zawsze śpiewam, zawsze nó-
cę: | Boże, kocham Cię itd.

Jeżeli mnie chcesz słuchać Panie, oto tylko me wo-
łanie; | weźmij co jest światowego, a daj mi siebie sa-
mego! | Boże, kocham Cię itd.

Weź już świecie, co jest twego, weźmij co jest pie-
szczotnego, | nic mnie już nie kontentuje, kiedy tylko
wykrzykuję: | Boże, kocham Cię itd.

Ni mnie świata marność zwiedzie, ani od Boga od-
wiedzie, | całe światu już dziękuję, Tobie szczerze wy-
śpiewuję: | Boże kocham Cię itd.

Żaden smutek i słabości, nie odejmą méj miłości |
kłopot i prześladowanie, tylko wzmocnią me kochanie, |
Boże, kocham Cię itd.

Niech się i piekło nateży, miłości méj nie zwycię-
ży | nikomu już nie hołduję, bo w tych słowach tryum-
fuję: | Boże, kocham Cię itd.

Niech się ze mną co chce stanie, choć mnie i opu-
ścisz Panie, | choć wszystko złe padnie na mnie, wołać
będę nieustannie: | Boże, kocham Cię! Boże, kocham Cię!
całym sercem kocham Cię! Amen.

PIEŚNI O MĘCE PAŃSKIEJ.

39. Ach mój Jezu, kiedyś klęczał w Ogrójcu ze-
krwawiony, | gdy Cię Anioł w smutku cieszył, ztąd był
świat pocieszony. | Przyjdź mój Jezu, przyjdź mój Jezu,
przyjdź mój Jezu, pociesz mnie, bo cię kocham serdecznie.

Ach mój, Jezu, jakoś srodze do słupa przywiązany |
za zbyt ciężkie złości moje, okrutnie biczowany. | Przyjdź
mój Jezu itd.

Ach mój Jezu, co za boleść cierpisz w ostrój ko-
ronie, | która będąc z głogu, ciernia, rani Twe święte
skronie. | Przyjdź mój Jezu itd.

Wychodzisz mój drogi Jezu, na górę kalwaryjską |
trzykroć pod ciężarem krzyża upadasz bardzo ciężko, |
Przyjdź mój Jezu itd.

Na krzyżu rozpięty Jezu w boku Twojego ranie, |
składam moje nieprawości, nie racz pamiętać na nie. |
Przyjdź mój Jezu itd.

Kiedy mój najśłodszy Jezus z mąk na krzyżu umiera |
daje ducha Bogu w ręce, grzesznym niebo otwiera. |
Przyjdź mój Jezu itd.

Ach mój Jezu, gdy czas przyjdzie, że umierać potrzeba, |
wspomnij na Twą gorzką mękę, nie zawieraj mi nieba. |
Przyjdź mój Jezu itd.

Ach mój Jezu, gdy po śmierci, przed sądem Twym staniemy, |
nie pamiętaj naszych złości, bo wszyscy poginiemy. |
Przyjdź mój Jezu itd. Amen.

40. Ach mój Jezu ukochany, toć to twarde łóżę |
zdejmę ja Cię z Twego krzyża, w sercu mém położę.

Boś zbolący, zbiczowany, okrutnie zraniony, |
proszę żebyś w sercu mojem był uspokojony.

Niechże będzie serce moje za łóżeczko Tobie, |
połóż się słodki Jezu i odpocznij sobie.

A ja będę jak najładniej o to się starała, |
żeby Cię Stwórcę swego nie przebudzała.

Cicho, cicho, duszo moja, niech będzie najciszej, |
niech zasypia w sercu mojem Jezus mój najmilszy.

Nie kołataj defektami, nie budź go grzechami |
utul Go jak najprędzej świętymi myślami.

Uśnijże mi słodki Jezu w sercu mém miluchno, |
a ja Tobie, Stwórcy memu, zaśpiewam cichuchno.

Już dobra noc słodki Jezu, me wdzięczne kochanie, |
za sen smaczny proszę przyjmij płacz mój i wzdychanie.

A ja tobie, słodki Jezu, co za to daruję, |
duszę serce, ciało moje, Tobie ofiaruję.

Ażebyśmy też mogli być z Zbawicielem Panem, |
z Jezusem królowali, na wiek wieków. Amen.

41. Dobra noc głowo święta Jezusa mojego |
która była zraniona do mózgu samego. |
Dobra noc kwiecie różany, |
dobra noc Jezu kochany, |
dobra noc.

Dobra noc włosy święte mocno potargane które były |
najsświętszą krwią zafarbowane. |
Dobra noc kwiecie itd.

Dobra noc szyjo święta w łańcuch uzbrojona | bądź
po wszystkie wieczności mile pozdrowiona. | Dobra noc itd.

Dobra noc ręce święte na krzyż wyciągnięte, | jako
strony na lutni, gdy są wystrojone. | Dobra noc itd.

Dobra noc boku święty, z którego płynęła, kre
najświętsza by grzechy człowieka obmyła. | Dobra noc itd.

Dobra noc serce święte, włócznią otworzone, bądź
po wszystkie wieczności mile pozdrowione. | Dobra itd.

Dobra noc nogi święte na wylot przeszyte | i tępe-
mi gwoździami do krzyża przybite. | Dobra noc itd.

Dobra noc krzyżu święty z którego złożony, | Jezus
Chrystus w prześcieradło białe uwiniony, | Dobra noc itd.

Dobra noc grobie święty najświętszego ciała, | które
Matka bolejąca łzami oblewała. | Niech Ci będzie cześć
w wieczności, za Twe męki, zelżywości, mój Jezu. Amen.

42. Jezu Chryste Panie miły, Baranku bardzo
cierpliwy, | wzniosłeś na krzyż ręce swoje, za niespra-
wiedliwość moję.

Placz go człowiecze mizerny, patrząc jak jest miło-
sierny, | Jezus na krzyżu umiera, słońce jasność swą za-
wiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, zwiśla Mu z ramienia
głowa | Matka pod nim frasobliwa, stoi płacząc, ledwie
żywa.

Zasłona się popadała, ziemia, się rwie, łamie skała |
setnik woła: Syn to Boży! tłuszcza wierząc, sobą trwoży.

Nakoniec mu bok przebito, krew płynie z wodą obfito,
my się dziś zalejmy łzami, Jezu, zmiłuj się nad nami. A.

43. Już Cię żegnam najmilejszy Synu Chrystusie |
serca mego pociecho, śliczny Jezusie | cóż ja pocznę ach
strapiona, Matka Twoja opuszczona | straciwszy Ciebie.
Weź mnie raczej na śmierć z sobą, wolę umrzeć razem
z Tobą, | żyć spodem w niebie.

Wieczerzą świętą z ciała Twego gotujesz, | nogi
uczniom umywasz, mile całujesz, | schylasz się do stóp
Judasza, śliczność i ozdoba nasza, | łzami polewasz. |
Abyś go odwiódł od zdrady, od bezbożnych żydów rady |
wzgardę otrzymasz.

Już od żalu umieram, na to patrząc, | niewiem co
czynić matka smutna zostając, | widząc złośnych żydów
czyny, imają Cię bez przyczyny dosyć żalości. Na modli-
twie klęczącego, krwawym potem oblanego niema litości.

Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają, | ani przed
biskupami nie przepuszczają, | policzki ciężkie zadają, do
piwnicy Cię wtrącają, | pastwią nad Tobą. | Depcą, oczy
zawijują, prorokować rozkazują, | sami przed sobą.

Niestetyż mnie utrapionój, żem doczekała | nieszczę-
śliwój godziny, żem oglądała | Ciebie Syna związanego,
przed Piłata stawionego | by Cię męczyli. | Do Heroda
Cię posłali, żeby Cię i tam wysmiali | i wyszydili.

Srogość większą u Piłata Ci okazują i u słupa róż-
gami srodze biczują, | lud bardzo zakamieniały, w żłości
swój zapamiętały nic nie folguje. | W którąkolwiek spoj-
rzę stronę, widzę trudną być obronę, | nikt nie lituje.

Miecz okrutny przebija moje wnętrzości, | widząc
zawziętą srogość żydowskięj żłości, | że Cię w purpurę
oblóczą, ostre ciernie w głowę tłoczą | nic nie folgując. |
Na Piłata krzyczy, woła, by Cię na śmierć sądził zgola |
nic nie litując.

Łańcuch ciężki na szyję Twoją wkładają, | trzcinę na
pośmiewisko w rękę dawają, na śmierć Cię już dekretują,
i krzyż okrutny gotują, | o zła godzina. | Na który masz
być włożony, między łotry policzony, | o zła nowina.

Na Twe ramiona święte krzyż już włożony, | jako
baranek na śmierć wyprowadzony, trzykroć pod krzyżem
upadasz, zmiłowania nie oglądasz, | wszystek zemdlony. |
Cyryneusz krzyż podpira, Weronika twarz obciera, | tak-
żeś zmęczony.

Na górze Kalwaryi już Cię krzyżują | gwoździe, młoty
i włócznie na Cię gotują, | wleką na krzyż przybitego, do
miejsca naznaczonego, serce me mdleje. | Patrząc na Twą
mękę srogą i krew przenaświętszą drogą | która się leje.

I w tém jeszcze okrutni nie przestawają, | ale więcej
boleści mnie zadawają, | gdy Cię widzę zemdlonego i nie
życzą mieć żywego | zółć Ci pić dają. | Bok Ci włócznią
przebijają, ostatek krwi wypuszczają, | i najgrawają.

Z krzyża Nikodem z Józefem już Cię spuszcza, | a
mnie boleśnej Matce ciało oddają, | które na łonie pia-

stuję i członki Twoje całuję Synu mój drogi | już Cię do grobu składamy na kolana upadamy po śmierci srogięj.

Cóż ja pocznę na świecie, kiedym straciła Ciebie Synu najmiléjszy marnie straciła, niechże umrę z téj przyczyny, że mi wzięły ludzkie winy Syna mego | który na to zstąpił z nieba, że odkupu było trzeba, ludowi Jego.

A po śmierci proszę, kto z swojej litości, | włożywszy w grób moje ciało, zbolełe kości, | niech napisze takie słowa: że tu Matka Jezusowa, | żalem strapiona; | której śmierci jest przyczyna, że pozbyła swego Syna | tu położona. Amen.

44. Jużem dość pracował dla ciebie człowiecze, | trzy i trzydzieści lat mizerni grzesznicy, | pójdę, pójdę do Jerozolimy, co o mnie pisano, to wszystko wykonam.

Już się dokończyło me pielgrzymowanie, już teraz zawieram moje nauczanie, | już chcę sprawę zbawienia dokonać, | idźcie uc nie moi wieczerzę zgotować.

Jeszcze ja raz z wami do stołu usiedę | chleb w ciało wino w krew swą własną przemienię | na pamiątkę mego umęczenia, | zakład wam zostawię mego rozłączenia.

Gdzie się obrócić mam? już mnie Judasz wydał, | mój własny Apostół żydów na mnie zwołał | i znajdą mnie w Ogrójcu się modlić, | gdzie ja tam człowiecze, krwią się będę pocić.

Już żadnej pociechy więcej mieć nie będę, | we wszystkich ciężkościach ponurzony będę, | me wzdychanie i płacz nie pomoże, | smutna moja dusza aż do śmierci będzie.

Zła rota żydowska już mnie pochwyciła, | gdzie ją Judaszowa lichwa przywabiła, już mnie w powrozy okrutnie wiążą, | po ziemi mnie włóczą, o nią uderzają.

Jłzci mnie przywiedli do sądu Annasza, | odtąd mnie powiodą aż do Kajfasza, tam mnie sądzą a niesprawiedliwie, | gdzie mnie uderzają w policzek zelżywie.

Fałszywi świadkowie przed Piłatem świadczą, | iżem zwodzicielem wszyscy na mnie skarżą, | ach niestetyż, już krew wszędzie ciecze, | z wielu tysięcy ran dla ciebie człowiecze.

W koronę cierniową już mnie przystroili, | którą mi

gwałtownie na głowę wcisnęli, | więc na Piłata wszyscy wołają: | weźmij ukrzyżuj go, strasznie powtarzają.

Lepiej, kiedypuścisz łotra Barabasza, nimbyś nam zostawił żywego Jezusa, | którego my na śmierć cheemy wydać, | od ciebie żądamy, daj go ukrzyżować.

Rzekł Piłat do żydów: ten człowiek niewinny, | bym go na śmierć skazał takićj nie ma winy, | lecz gdy go wydam z waszćj przyczyny, | to krew jego na was i na wasze syny.

Króla wiecznćj chwały już na śmierć prowadzą | duszo ma nad Zbawcą miej litość serdeczną | oto jak nogi pod nim klękają, | że już nie może stać, lecz go kaci pchają.

O góro wysoka, góro kalwaryjska, | drogo kamienista, jak chwila ta ciężka, już nie mogę w mdłości krzyża unieść, | ach, Szymonie pomóż na górę dō donieść.

Krzyż ze mnie złożyli, na nim mnie położą, i mordercy okrutni, gwoźdźmi mnie przerażają, | już ręce i nogi rozciągnione i tak ciało moje z krzyżem podźwignione.

Już wiszę na krzyżu a w boleściach wołam, ze swą miłą matką żałośnie się żegnam, już krew z wodą toczę, o grzeszniku, | z boku dla ciebie to, na twoje obmycie.

Jużem dla twćj umarł człowiecze miłości, patrz jak wielkie Matka moja ma boleści, piastuje mnie po śmierci na łonie, | od żalu zalane mając łzami skronie. Amen.

45. Krzyżu święty nadewszvstko, drzewo przenajszlachetniejsze | w żadnćm lesie takie nie jest, jedno na którćm sam Bóg jest | słodkie drzewo, słodkie gwoździe, rozkoszny owoc nosiło.

Skłoń gołązki drzewo święte, ulżyj członkom zbyt rozpiętym | odmień teraz onę srogość, którąś miało z przyrodzenia | spuść lekuchno i cichuchno, ciało Króla niebieskiego.

Tys samo było dostojne, nosić światowe zbawienie | przez Cię przewóz jest naprawion, światu który był zagubion | który święta krew połała, co z Baranka wypłynęła.

W stajni leżąc, kiedy płakał, już tam był wszystko oglądał | jako haniebnie umrzeć miał, gdy wszystek świat odkupić miał | w on czas między zwierzętami, a teraz między łotrami.

Niesłychana to jest dobroć, za kogo na krzyżu umrzeć,
któż to może dziś wykonać, za kogo swoją duszę dać,
sam to Pan Jezus wykonał, bo nas wiernie umiłował,

Nędzneby to serce było, coby dziś nie zapłakało |
widząc Stworzyciela swego, na krzyżu zawieszonego | na
słońcu upieczonego, Baranka wielkanocnego.

Marya Matka patrzała, na członki które powijała |
a powiwszy całowała, z tego wielką radość miała | a te-
raz widzi zczerniałe, żyły stawy w Nim porwane.

Nie był taki ani będzie, żadnemu smutek na świecie |
jaki czysta Panna miała, w on czas kiedy narzekała nę-
dzna ja sierota dzisiaj do kogóż się ja skłonić mam?

Jednemu synaczka miała, com Go z nieba być po-
znała | i tegom już postradała, jednam się sama została, |
ciężki ból cierpi me serce od smutku mi się rozsieść chce.

Wradościem Go porodziła, smutkum żadnego nie miała,
a teraz wszystkie boleści, dręczą mnie dziś bez litości, |
obymże ja to mogła mieć, żebym teraz mogła umrzeć.

Byś mi Synu nisko wisiał, być ze mnie jakąś pomoc
miał | głowę bym Twoję podparła, krew zsiadłą z lica otarła |
ale Cię nie mogę dosiędz, Tobie Synu nic dopomódz.

Anielskie się słowa mienią, Symeonowe się pełnią, |
on mówił pełnaś miłości, a jam dziś pełna gorzkości Sy-
meon mi to powiedział, iż me serce miecz przebić miał.

Ni ja ojca matki, brata, ni żadnego przyjaciela, |
zkażde pocieszenie mam mieć, wołałabym zaraz umrzeć, |
niż widzieć żyda złośnego, co przebił bok Syna mego.

Matki co synaczki macie, jako się wy w nich kochacie, |
kiedy wam z nich jeden umrze, ciężki ból ma wasze serce, |
cóż ja, com miała jednego, już nie będę mieć inszego.

O niestetyż miły Panie, toć to smutne rozłączanie, |
przedtém było miłowanie, a teraz ciężkie wzdychanie, |
czemuż Boże Ojciec niedbasz, o Synaczku pieczy nie masz.

Którzy téj Pannie służycie i smutki jój rozmyślacie, |
jako często omdlewała, często na ziemię padała przez te
smutki któreś miała, uprosz Panno wieczną chwałę. Amen.

46. Krzyżu Chrystusów bądźże pochwalony, na
wieczne czasy od nas pozdrowiony, | gdzie Bóg, Król
świata całego dokonał życia swojego.

Krzyżu przedwieczny, drzewo poświęcone, | krwią
przenajświętszą Baranka skropione | że sam Zbawiciel na
tobie umarł i poświęcił sobie.

Krzyżu chwalebny łóże Chrystusowe | na sobie nio-
sąc zbawienie światowe, | na tobie Jezus spoczywał, gdy
w gorzkich mękach umierał.

Krzyżu na którym panieńskie rodzenie, | od Matki
bierze smutne rozłączenie, | z ran wylewa krwi strumie-
nne, | na grzechów naszych zgładzenie.

Krzyżu w którym się my wierni szczycimy | tym
znakiem wszyscy święci są znaczeni tym znakiem siebie
zdobimy, | gdy krzyż na czoło kładziemy.

W tym znaku pewnie zbawieni będziemy, | tym zna-
kiem czarty odpędzić możemy, | krzyż święty wszystko
zwojuje, | precz wszystko złe odstępuje.

Drzewo żywota, wśród raju stojące | rozkoszny owoc
świata przynoszące, tyś na górze Kalwaryi, nosiło owoc
Maryi.

Na wieczne czasy i przez miliony, | krzyżu Chry-
stusów badźże pochwalony, | tyś jest znak tryumfujący, |
radość wiernym przynoszący.

O Trójco święta, Boże nieskończony, | daj nam po-
silek, ratuj lud strapiony, | przez знамя krzyża świę-
tego, | wyrwij nas od wszego złego.

Kłaniam się Chryste, błogosławię Tobie, | żeś przez
krzyż święty, świat odkupił sobie, | przez krzyża Twego
noszenie, | osłódź nam krzyż utrapienie.

Z chęcią mój Jezu, krzyż Twój całujemy | sercem i
usty Tobie dziękujemy, krzyża się Twego trzymamy, |
zmiłuj się Jezu nad nami.

Jezu, do krzyża gwoźdźmi przykowany, | wyraż na
duszy Twe najświętsze rany, | a w dzień skonania nasze-
go, | przyjmij do królestwa Twego. Amen.

47. Ojciec Boże wszechmogący, któryś z miłości go-
rącej, | zesłałeś na te niskości Syna swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu, Twemu ludzkiemu plemieniu,
wydałeś Go na stracenie, przez człowiecze odkupienie.

Miejmyż wszyscy na baczości, drogą śmierć Jego mi-
łości i smutek Matuchny Jego, która cierpiała dla Niego.

Gdy go we czwartek zegnała, tak Mu mówiąc, narzekala: | Weźmij mnie w Ogrójec z sobą, pójdę rada na śmierć z Tobą.

Pan na nią smutnie spoglądał, po swęj matce tego żądał: | Miła Matko racz mnie puścić, nocci bliska, już mam czas iść.

Smutneć było rozłączanie z swym Synem téj miłéj Panie, | miała serdeczne bolenie, patrząc na jego lękanie.

Gdy do Ogrójca przybieżał, padł na ziemię, krzyżem leżał, | tam swą mękę wszystką widział, którą nazajutrz cierpieć miał.

Miał w sobie przeciwne siły, dwie a obie wielkie były | okrutnie z sobą walczyły, mało go nie umorzyły.

Bo mu lękająca siła, okrutną śmiercią groziła, | ale miłość zwyciężyła, bo ta w nim mocniejsza była.

Kleknał na kolana potem, jał się pocić krwawym potem | mówiąc: Ojczy mozeliby być, racz ten kielich precz oddać.

Jezu miły nie lękaj się, wstań nie klęcz, upamiętaj się | masz niedaleko Judasza, ciągnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na cię lud nie mały, z kijmi, z mieczmi, z pochodniami, | we zbroje się ubierali, przełożeni im kazali.

Wtém przystąpił Judasz cudnie, pozdrowił Pana obłudnie, | potem go zdradnie całował, Pan się schylił twarz mu podał.

Gdy się z żydy miał spotykać, począł z nimi wprzód rozmawiać, | pytał ich: Kogo szukacie? jeżeli mnie, oto mnie macie.

Prędko k'niemu przyskoczyli, o ziemię go uderzyli, | z głowy, z brody, włosy rwali, opak mu ręce związali.

Związawszy Go tak okrutnie, wiedli go do miasta hu- cznie | pchnęli Go w rzekę Cedrową zanurzyli Go i z głową.

Sami zdrajcy szli po moście, Pana wiedli w rzekę proście, | powalił się, upadł w wodę, zbił sobie o kamień brodę.

Annasz Go srogo przywitał: Gdzie masz ucznie? tak Go pytał, | nie małoś tu złego broił, fałszywąś nauką lud zwodził.

Pan pokornie odpowiedział: Panie Annaszu byś wiedział, | zawsze ja jawnie w kościele, powiadałem prawdę śmiejąc.

Wyciągnawszy żyd prawicę, a miał zbrojną rękawicę, | wyciął Mu srogi policzek, Pan nasz zemdłał, upadł wszystek.

Aż tak odpowiadają paniętom, gdy cię pytają, | czemuż nie masz w uczciwości, biskupa jego miłości.

Więc na przemian wszyscy śludzy, jedni z tyłu, z przodu drudzy, | włosy Mu z głowy targali, na Jego świętą twarz plwali.

Gdy mu oczy zawiązali, prorokować mu kazali, | godząc mu pięścią do szyi, gadaj Jezu, kto cię bije.

Posiedział Annasz w noc chwilę, a miał częstą krotoczwilę patrząc na więźnia swojego, na Zbawiciela naszego.

Annasz wiedzion do łożnicy, Pan nasz, wepchnion do piwnicy, | jaki tam był nocleg Jego, kościół nieśmie zjawić tego.

Potém wywiedzion z piwnicy i jako łotr z męczennicy. | prowadzon był do Kajfasza, od okrutnego Annasza

Widział tam Pan miłościwy, iż biskup niesprawiedliwy fałszywe Nań świadki zwodził, by Go na śmierć wydać godził.

A gdy Kajfasz z swymi świadki, pletli Nań wszystkie niestatki | stała prawda niestworzono, przed biskupem spotwarzona.

Piłatowi Go posłali, osądzić mu Go kazali, | wdziali mu łańcuch na ramię, ten był śmierci Jego znamię.

Wszak wiemy, Panie Pilacie, że ten łańcuch dobrze znacie, | każdy więzień co go nosi, od śmierci się nie wyprosi.

Dalój go zcierpieć nie możemy, bo się czyni Synem Bożym, | i królem się téż mianuje, co się nigdzie nie znajduje.

Stał przed Pīlatem związany, zbity, skłuty, zekrwawiony | nie widział Pīlat żadnego, więźnia takiego nędznego.

Zaś go posłał Herodowi, galilejskiemu królowi, | oto masz więźnia swojego, wyzwól jako niewinnego.

Rzekł mu Heród niewstydlivy, ukaż nam tu jakie dziwy, | żydowie mi powiedzieli, iż Twoje cuda widzieli.

Widział Pan króla pysznego, nie rzekł mu słowa żadnego | chciał z Nim Heród mówić dwornie, ale Pan milczał pokornie.

Król Heród serca pysznego, wzgardził Jezusa miłego, | na Jego większe wyśmianie, wdziali Nań z pawłok odzienie.

Pastwili Mu się nad głową, ostrą koroną cierniową | uczynili Mu żydowie, tysiąc ran w najświętszój głowie.

Odesłał Go król sędziemu, wielce niesprawiedliwemu |
coś mi to posłał niemego, przyjmij zasię więźnia swego.

Widział P łat iż niewinny, rzekł: jest u mnie więzień in-
ny nie stanie się wola wasza skażę na śmierć Barabasa.

Kazał Jezusa miłego bić u słupa kamiennego, | bili
Go żydowie sami, biczmi, łańcuchy, miotłami.

Gdy się nad nim spracowali, ci którzy go katowali, |
z powrozów Go rozwiązali i Piłatowi posłali.

Wywiódł Piłat ubitego, już na poły umarłego: | oto
macie więźnia swego, wypuszczam go wam żywego.

Niemilosierni żydowie, okrktniejsi niż katowie | na Pi-
łata zawołali ukrzyżować go kazali.

Piłat w rozumie pobłądził, k'woli żydów go osądził |
skazał na śmierć niewinnego Jezusa Syna Bożego.

O Piłacie niecnotliwy, czemuś tak niesprawiedliwy | oto
Baranek niewinny, idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie go pochwycili, na górę go prowadzili | gwoź-
dźmi do krzyża przybili, między łotry postawili.

Wisiał na krzyżu zraniony, zbity, skłuty, zekrwawiony,
nie mając odpoczywania, od jęcia aż do skonania.

A był ci tam strach nie mały, gdy się opoki padały, |
ziemia nad obyczaj drżała, jakoby się zapaść miała.

Stało się nadprzyrodzenie, po wszém świecie zamierz-
chnienie! żywioły się zasmuciły, gdy umierał nasz Pan miły.

O Panie nasz miłościwy, cznmeś tak bardzo cierpliwy |
dla zmiłowania naszego, zapomniałeś bóstwa swego.

Gdy nas tak bardzo milujesz, sromot, razów, ran nie
czujesz | raczże nas téż tém darować, daj nam Ciebie
zamiłować.

Weźmy to każdy w swą głowę, najdroższą śmierć Je-
zusową, | rozmyślajmy ją serdecznie, będziemy z nim kró-
lować wiecznie. Amen.

48. O duszo wszelka nabożna, ku miłemu Bogu
skłonna wejrzyj na Syna Bożego, na Zbawiciela naszego.

Oglądaj na krzyżu Jego, sromotnie zawieszonego, |
okrutnie rozciągniętego, wszystkiego zekrwawionego.

Wejrzyj na głowę sklonioną, ostrą koroną zranioną |
głogową i téż cierniową, gwałtem na głowę wciśnioną.

Oczy Jego krwią spłynęły, uszy i usta wyschnęły, | wszystkie żyły w Nim porwali, krew świętą z Niego wylali.

Ręce, nogi przenajświętsze, gwoźdźmi okrutnie przebite | bok i serce przebodzone, ostatek krwi wypuszczono.

Wszystko przenajświętsze ciało, jak skorupa się padało, | wszystkie siły z Niego wyszły, na zbawienie wszelkiej duszy.

O duszo jakżeś droga wielkiem mytem zapłacona. | wszystek skarb nieba i ziemi, Bóstwo wydało dla ciebie.

Nie przedawajże się tanio, dla grzechów na potępienie | boć nie jest rzecz tańsza inna, jedno kto w grzechu umiera.

Tę rzecz by miał człowiek baczyć, że na świecie krótko ma żyć, | tysiąc lat przeciw wieczności, jakoby dzień ku równości.

Przetóż się grzechów warujmy, w Jezusie się rozmiłujmy | da nam tu lekkie skonanie, po śmierci wieczne zbawienie. Amen.

49. Płaczmy wszyscy najmilęjsi, zebrani kochankowie, | Jezusa nam biczowali przeokrutni katowie | ach Jezusie nasz miły, ach kwiateczku wspaniały, | coś uczynił, coś zawinął, ach Baranek niewinny, cierpiał za nasze winy.

Gdy spoglądał na swe ucznie, Piotrowi serce skruszył, | do płaczu go za swe grzechy wejrzeniem swém poruszył, | na nocleg był wiedziony do piwnicy wtrącony, tam Go plwali, pośmiewali, | ach Baranek itd.

Na drugi dzień bardzo rano, z piwnicy wywiedziony, przed Piłatem postawiony, niewinnie oskarżony, | Piłat ręce umywał do Heroda Go posłał, | ten Go zelżył z szat obnażył, | ach Baranek itd.

Do słupa Go przywiązali okrutnie zranionego, | dyscyplinami, różgami, bili oskarżonego, – ach Jezusie nasz miły, ach kwiateczku wspaniały, | coś uczynił, coś zawinął, | ach Baranek itd.

Tak okrutnie biczowali, Jezusa kochanego, | chuci sobie dodawali u słupa kamiennego | ach cóżeś im uczynił, ach, cóżeś im zawinił, | dobry Jezu, słodki Jezu, | ach Baranek itd.

Cóżeś im Jezu uczynił, iż Cię koronowali, | coś im Jezusie zawinił, iż Cię katowali | ach Jezusie nasz miły, ach kwiateczku nasz wspaniały, | coś uczynił, coś zawinił, | ach Baranek itd.

Jeszcze na tém nie jest dosyć, iż Go tak zranili, | oto na Jego ramiona krzyż ciężki położyli, | znowu od nich pośmiech miał, gdy na Kalwaryą szedł, | ciężko upadł i zaś wstawał, | ach Baranek itd.

Sądzą starsi Barabasza, żeby Go wolno wydać, | a Jezusa niewinnego, na krzyż przybić rozkazać, | o Piłacie obłudny, sędzio wielce okrutny, coś uczynił, coś zawinił, ach Baranek itd.

Gdy już Jezus dla człowieka, na krzyżu swoim wisiał, | Piłat tytuł sprawiedliwy Mu nad głową napisał, | na krzyżu tym zraniony, wisi Jezus zelżony, | nazareński, król żydowski, | ach Baranek itd.

Bok Mu włócznią Longin przebił, krew się z wodą wylała, | ach, jak wielką Matka Twoja boleść wtenczas cierpiała, | już się słońce zaćmiło, więcej świecić niemoгло, | jak umierał Ojca wzywał, | ach Baranek itd.

A tak Józef z Nikodemem ciało z Krzyża złożyli, | w prześcieradło uwinęli, serdecznie całowali, | Marye też przybyły, drogie maście przyniosły, | namazali, opłakali, | ach Baranek itd.

Jezusa w grób włożono, wcale już umarłego, przejmij się grzeszny człowiecze, a uważaj śmierć Jego | wszak dla ciebie ucierpiał, ach jak wielką mękę miał, | leży w grobie, uważ sobie, | byś był ku odkupieniu i dusznemu zbawieniu.

Uważ duszo chrześcijańska, co za cię Jezus cierpiał, | ach jakie męki okrutne dla ciebie podejmował | za tę dobroć Mu dziękuj, wdzięczną Mu się pokazuj, w pobożności, w niewinności, | o Baranku niewinny, cierpisz za nasze winy. Amen.

50. Rozmyślajmy dziś wierni chrześciane, | jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany, | od poimania nie miał odpocznienia, aż do skonania.

Najprzód w Ogrójcu wziął pocałowanie, | tam Judasz

zdrajca dał był żydom znamię: | Oto żydowie, mego mi-
strza macie, | tegoż imajcie.

Wnet się rzucili jako owi okrutni, | Apostołowie od
Niego uciekli, | tam z wielkim pędem wiedzion do Anna-
sza, | pociecha nasza.

Pierwszój godziny przed Piłata stawion, | niespra-
wiedliwie od żydów oskarżon, | rozkazał Piłat, aby był
biczowan | ten niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciěj, | niechcemy
dalėj cierpieć krzywdy takiěj, | niechaj na krzyżu swój
życiut położy, | ten to Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili, naszemu Panu na
głowę wtłoczyli, naśmiewając się, przed Nim poklękali, |
królem Go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstěj godziny, | ży-
dowie z Niego odzienie złożyli, | potém Go na krzyż
okrutnie przybili, | octem poili.

Polecił ducha Bogu Ojcu w ręce, | wołając umarł,
zaćmiło się słońce, ziemia się trzęsła dziewiątěj godzi-
ny, | nie bez przyczyny.

Zstąpił do piekieł mocą swego Bóstwa, | tamże wy-
bawił ojców świętych z jeństwa, | ciała umarłych z gro-
bów powstawały, | widzieć się dały.

Nikodem z Józefem prośby uczynili, by ciało z
krzyża bezpiecznie zdjąć mogli, | Piłat ich prośbie we
wszystkiém przebaczył, | bo tak Bóg raczył.

Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan, | przez
swoje sługi wszego stworzenia Pan | Matuchna Jego ciało
piastowała, | rzewnie płakała.

Drogim balsamem ciało namazali, | a z nabożeństwem
w syndon uwinęli, | w grób je ostatniěj godziny włożyli, |
płacz uczynili.

Płaczmy téż dzisiaj wierni chrześciane, | dziękując
Panu za najdroższe rany | iż dla nas raczył tak okrutnie
cierpieć: | chcąc nas sobie mieć. Amen.

51. Stała Matka boleściwa, | pod krzyżem bardzo
troskliwa, | na którym jój Syn wisiał.

Którój duszę zbyt strapioną, | wielkim żalem obcią-
żoną, | miecz boleści przeniknął.

Nieznośnym żalem ściśniona, | ta Matka błogosławiona,
| dla męki Syna swego.

Która płakała i łkała, | z żalu drżała, gdy widziała |
mękę Syna miłego.

Któżby się nie wzruszył w sobie, | pomnąc o ciężkiej
żałobie, | Matki z Synem jedynym?

Dla miłości ludu swego, | widziała tak zmęczonego |
Jezusa, Syna swego.

Widziała kochanka swego, | od wszystkich opuszczo-
nego, | gdy na krzyżu umierał.

Cna Matko, źródło miłości, | niech czuję gwałt twój
żałości, | dozwól mi z sobą płakać.

Spraw, by miłością pałało, | me serce Boga kochało,
spraw, niech mu się podobam.

Święta Matko dopuść na mnie, | niech ran Syna
twego, znamię, | mam na sercu wyryte.

Twego Syna zranionego, | tak bardzo dla mnie zbi-
tego, | ze mną mękę dzielaj.

Niech z Tobą i z moim Panem, | ból czuje z ukrzy-
żowanym, | dokąd duch w ciele mojem.

Pragnę stać pod krzyżem z tobą, | dzielić się z two-
ją żalobą, | okrutnym żalem twoim

Ze wszech panien Panno zacna, | bądź tak proszę,
na mnie baczna, | daj się z tobą napłakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę, | krzyż i rany
Jego, proszę, | niech mam w sercu wyryte.

Daj, niech rany ciężkie czuję, | kielicha męki ko-
sztuję, | z miłości Syna twego.

Twą miłością zapalony, | niechaj będę obroniony, |
przez cię, Panno w dzień sądu.

Niech mnie krzyż Pański z złej toni, | śmierć Chry-
stusowa obroni, | niech strzeże łaska Jego.

Gdy się duch z ciałem rozstanie, niechaj z Anioły
mieszkanie, | ma w chwale wiekuistej. Amen.

52. Zawitaj ukrzyżowany, Jezu Chryste przez Twe
rany, Królu na niebie, prosimy Ciebie, ratuj nas w ka-
żdój potrzebie.

Zawitaj ukrzyżowany, całujem Twe święte rany | prze-
bite ręce, nogi w téj męce, miejcież nas w swojej opiece.

Zawitaj ukrzyżowany, biczmi srodze skatowany | zora-
ne boki, krwawe potoki, | wynieścież mnie nad obłoki.

Zawitaj ukrzyżowany, cierniem ukoronowany | w takięj
koronie, zbolełe skronie, miejcież nas w swojej obronie.

Zawitaj ukrzyżowany, wprzód pod krzyżem zmordo-
wany rano w ramieniu, z nięj krwi strumieniu | podźwi-
gnij nas ku zbawieniu.

Zawitaj ukrzyżowany, na duszy srodze stroskany, | o
święte lice, łez krwi krynice | zwróćcież na nas swe źrenice.

Zawitaj ukrzyżowany, na sercu włóczęgią stargany |
piersi wnętrzości, pełne gorzkości, | miejcież nas w swo-
jęj litości.

Zawitaj ukrzyżowany, na duszy srodze stroskany, |
smutki i żale, w sercu upale, | wynieścież nas ku swęj
chwale.

Zawitaj ukrzyżowany, w ubóstwie sponiewierany, | we
czci i chwale, sniszczony wcale, | zbaw nas na Twym
trybunale.

Zawitaj ukrzyżowany, niewinnie zamordowany, bądź
konający, na nas pomniący, | raj łotrowi darujący.

Przez Twoje gorzkie skonanie, litościwy bądź nam
Panie, | w ostatnim zgonie, mięj nas w obronie | na pra-
węj postaw nas stronie.

O Jezu miłości moja, do Twego wzdycham pokoja,
za grzechy płacę, sercem Cię raczę, | krzyżem Twoim
głowę znaczę. Amen.



PIEŚNI WIELKANOCNE.

53. Chrystus zmartwychwstan jest, nam na przy-
kład dan jest, | iż mamy z martwych powstać, z Panem
Bogiem królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, dawszy przebić sobie | bok,
ręce, nogi obie, | na zbawienie człowiecze tobie. Alleluja.

Trzy Marye poszły, drogie maści niosły, | chciały
Chrystusa pomazać, Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja.

Gdy na drodze były, tak sobie mówiły: | Jest tam
kamień nie mały, a któż nam go odwali. Alleluja.

Powiedz nam Marya, gdzieś Pana widziała? | widziałam Go po mece, trzymał chorągiew w ręce. Alleluja.

Gdy nad grobem stały, rzekł im Anioł biały: | nie bójcie się dziewice, ujrzycie Boże lice. Alleluja.

Jezusa szukacie? tu Go nie znajdziecie, | wstałci zmartwych tu Go nie, tylko jego odzienie. Alleluja.

Łukasz z Kleofasem, oba jednym czasem, | szli do miasteczko Emaus, potkałci ich Pan Jezus. Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli jak w niebie Anieli, | czegośmy pożąдали, tegośmy doczekali. Am-n.

54. Dziś nam nastał dzień ozdobny, święcenia w radości godny, | dziś Pan Chrystus tryumfuje i nieprzyjaciół to czuje, Alleluja.

Stary wąż, grzech, śmierć i piekło, przed twarzą Jego uciekło, | biedy, trwogi zaś ustały, Pan to sprawił zmartwychwstały, Alleluja.

Trzy Marye się wybrały, do grobu by pomazały, | Chrystusa pogrzebionego, aż słyszą zmartwychwstałego, Alleluja.

Czegóż, rzekł Anioł szukacie? nie masz Go tu, oto macie, | miejsce gdzie Pana złożono, niech to będzie rozgłoszono, Alleluja.

Tą nowiną przerażeni, uczniowie bardzo strwożeni, | z serca się uradowali, skoro Pana oglądali, Alleluja.

Z dwiema w drodze Pan rozmawiał, bardzo im się ludzko stawiał, | z radości w sercu pałali, łamiąc chleb, że On, poznali, Alleluja.

Nasz Samson Chrystus srogiego, pokonał lwa piekielnego, bramy piekielne połamał i moc djabelską przełamał, Alleluja.

Jonasz trzy dni był połknięty, trzy dni Chrystus pogrzebiony, dłużej Go śmierć nie wstrzymała, mocy po temu nie miała, Alleluja.

Dziś żywot śmierci panuje, żądło zjadłe obejmuje, Chrystus wszystkie mocy skrócił, żywot stracony przywrócił, Alleluja.

Dziś z egipskiego więzienia, dostępujem uwolnienia, dziś pożywamy świętego, Baranka wielkanocnego, Alleluja.

Mija zaś Anioł trujący, pierworocstwo mordujący, krwią Chrystusa przeznaczone, drzwi są nasze ochronione, Alleluja.

Dziś stary kwas wyrzucamy, słodkie chleby przybieramy: | chodząc w żywota nowości, w myśli i serca czystości, Alleluja.

Wszystko co się potworzyło, niebo, ziemię ożywiło; | poległ książę świata tego, wielka radość z zguby jego, All.

Wszyscy się wspólnie radujmy, Alleluja wyśpiewujmy, | miej o Jezu zmartwychwstały, od nas wszystkich wieczne chwały, Alleluja. Amen.

55. Wesoly nam dzień dziś nastał, którego z nas | każdy żądał | tego dnia Chrystus zmartwychwstał, All. All.

Król niebieski k'nam zawitał, jako śliczny kwiat za- | kwitał: | po śmierci się nam pokazał, Alleluja, Alleluja.

Piekielne mocy zwjował, nieprzyjaciele podeptał, | nad nędznymi się zmiłował, Alleluja, Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, Ojce święte tam | pocieszał, | potem im za sobą kazał, Alleluja, Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, płaczliwie tam za- | wołali, | gdy Zbawiciela ujrzeli, Alleluja, Alleluja.

Zawitaj przybywający, Boże Synu wszechmogący! | wybaw nas z piekielnej mocy, Alleluja, Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli, gdy Zbawiciela ujrzeli, | | którego z dawna żądali, Alleluja, Alleluja.

Potem swą mocą zmartwychwstał, pieczęci z grobu | nie ruszał, | na stróże wielki strach powstał, All. All.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, miłośnikom | się pokazał, | Anioły do Matki posłał, Alleluja, Alleluja.

O Anieli najmilejsi, idźcie do Panny najświętszej, | | do Matki mój najmilejszej, Alleluja, Alleluja.

Odemnie ją pozdrawiajcie, i wesoło zaśpiewajcie: | | Królowa Rajska wesel się! Alleluja, Alleluja.

Potem z swą wielką światłością do Matki swój przy- | stąpiwszy, pocieszył ją, pozdrowiwszy: Alleluja, Alleluja.

Napełniona bądź słodkości, Matko moja i radości, | | po onę wielkiej żałości! Alleluja, Alleluja.

Witajże Jezu najśłodszy! Synaczku mój najmilejszy! | pocieszenie wszelkiej duszy! Alleluja, Alleluja.

Jestem już bardzo wesoła, żem Cię żywego ujrzała, | | jakobym się narodziła, Alleluja, Alleluja.

Łaskawie z Nim rozmawiała, usta Jego całowała,
w radości się z Nim rozstała, Alleluja, Alleluja.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, daj nam grzechów odpuszczenie, | a potem duszne zbawienie, z Tobą
wieczne królowanie, Alleluja, Alleluja. Amen.

56. Wstał Pan Chrystus z martwych nienie | uwe-
selił swój lud mile, | który cierpiał dnia trzeciego, | dla
człowieka mizernego, Alleluja, Alleluja.

Niewiasty gdy do groby szły, | drogie maści z sobą
niosły, | w bieli Anioła ujrzały, | trwożyć sobą poczynaly,
Alleluja, Alleluja.

Niewiasty! co się boicie? do Galilei tam idźcie, |
powiedzcie do zwolenników, | iż powstał Król na wieki
wieków, Alleluja, Alleluja.

Tego dnia wielkanocnego, ' chwal każdy Syna Boże-
go, | świętą Tróję wyznawajmy, | Bogu cześć i chwałę
dajmy, Alleluja, Alleluja. Amen.

57. Witaj, dniu święty żądany! | na wszystkich świat
zawołany, | gdy Pan piekło burząc wstaje, | zwycięzca
nieba dostaje.

Oto gdy się Pan odradza, | wszystkich świat z nim
się odmładza: | wszystko z Panem swym stworzenie, | ma
swych darów przywrócenie.

Gdy Pan bowiem tryumfuje, | każda rzecz się z nim
raduje: | drzewo liściem, kwieciami trawa | chwały Pań-
skiej moc wyznawa.

Gdy piekielne prawo znosi, | a w niebo się Pan pod-
nosi, wszystko chwałę Panu daje: | okrąg nieba, ziem-
skie kraje.

Bóg co był ukrzyżowany, wszędzie za króla przy-
znany, | i Stwórcy każde stworzenie, | daje pokłon, modły,
pienie. Amen.

Pieśni na zielone świątki.

58. Przybądź Duchu Stworzycielu, dusz ludzkich
Nauczycielu, | racz łaską swoją obdarzyć | serca, któreś
raczył stworzyć.

Tyś pocieszycielem zwany, darem Bożym mianowany,
żywem źródłem i miłością, | ogniem i duszy światłością.

Darów Twoich siedm liczymy, | palcem Bożym Cię
być wiemy, | obietnicąś jest ojcowską, | zdobiąc w nas
miłość synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości, | pomnażaj w ser-
cach miłości, | a krewkość serca naszego, | utwierdź mo-
cą bóstwa swego.

Odpędź od nas czarta złego, | użyż pokoju Twoje-
go, | aby za twoją obroną, | złe odeszło inną stroną.

Racz nam Ojca niebieskiego, | dać poznać i Syna
Jego, | i Ciebie Ducha świętego, | od obu pochodzącego.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, | Synowi zmartwychwsta-
łemu, | i z Duchem świętym społecznie, | niech brzmi
chwała na wiek wiecznie. Amen.

Pieśni na Boże Ciało.

59. Ciebie Boże chwalimy, Twoję moc my wysławia-
wiamy, | Imię Twoje wielbimy i na ziemię upadamy, |
Twój Majestat o Boże, żaden pojąć nie może.

Wszystko, co wielbić może, Cherubin, Serafinowie, |
chwałą Ciebie o Boże! wszyscy święci Aniołowie, | gło-
sem wdzięcznym wołają: święty, święty, śpiewają.

Święty Boże, Sabaoth! niebo pełne czci Twój wielkiej, |
Twój majestat wszelkich cnót, jest on godzien chwały
wszelkiej: | ziemia wiatry i morze, sławy pełne Twój Boże.

Sławny chór Apostołów, światłem Twojem ozdobio-
nych, | liczba wielka Proroków, Duchem świętym napełnio-
nych, | Męczennicy śpiewają, chwałę Twą wysławiają.

Wszystek na ziemi żywioł, chwali Ciebie niepojęty! |
Tobie śpiewa Twój kościół na cześć Twoję, Ojcze święty |
i jednorodzonego wysławia Syna Twego.

Chwali Ducha świętego, który przez nauki wiary, |
do żywota wiecznego nam użyżca wszelkie dary, | który
z Tobą Jezu Chryst' i wraz z Ojcem wieczny jest.

Tyś zię z Panny narodził, Syna Ojca przedwiecznego, | ażebyś nas wybawił od potępienia wiecznego: | Tyś nas z grzechów uwolnił, Tyś nam niebo otworzył.

Ty nas Ojcu przedstawisz, gdy tu w Cię wiernie ufamy | Ty nas w niebie wysławisz, gdy Twe prawa zachowamy; | przyjdiesz sądzić cały świat, gdy rozpadnie ziemi skład.

Przed Tobą upadamy, któryś nas odkupił krwawie | Ciebie prosząc błagamy, przybądź nam przy każdej sprawie, | a po życiu tuteczném, rozwesel nas we wieczném.

Zbaw, o zbaw lud Twój Panie! błogosław dziedzictwo Twoje: oddal od nas karanie i przeszkody ducha złego | dopomóż nam raz Ciebie wiecznie oglądać w niebie.

Imię Twoje codziennie chwalić i wielbić będziemy, | Tobie zawsze nieodmiennie czci i dzięki wyświadcamy: | oddal od nas zgrzeszenie, daj nam duszne zbawienie.

Bądź miłościw, zmiłuj się! użyż nam błogosławieństwa! | broń i wódz nas cnotliwie na drodze do zbawienia, | Tobie się oddajemy, ufając nie zginiemy. Amen.

60. Ciebie Boże wielbimy! Ciebie Stwórcę wszechmocnego, | ze wszystkich sił wielbimy dawco wszystkiego dobrego | w dobroci nieskończony: bądź na wieki chwalony,

Tobie Anieli w niebie nócą: święty, święty, święty! | i bez przestanku Ciebie wielbią, Boże niepojęty! | chwała Twa wieczny Panie! na wieki nie ustanie.

Ojcze, któryś z niczego wszystko stworzył, utrzymujesz | Tyś początkiem wszystkiego, | wszystkim rządzisz zawiadujesz i my wielbimy Ciebie, wzorem Aniołów w niebie.

Chrystusa Syna Twego, wespół z Tobą uwielbiamy; | także Ducha świętego Bogiem naszym nazywamy, | Tyś w osobach trojaki, ale w bóstwie jednaki.

Ojcze, Syn Twój jedyny przyszedł z nieba wysokiego, | dla grzechów naszych winy, wyniszczył siebie samego | z miłości niepojętej narodził z Panny świętej.

Rodząc się nie naruszył swój Rodzicielki panieństwa, | by żądło śmierci skruszył, nie wzdrygnął się człowieczeństwa, | wziął na się postać sługi, by zgładził nasze długie

O Jezu miłosierny zbaw nas! wołamy rzewliwie, |
zbawże nas lud Twój wierny! pobłogosław miłościwie, |
nam dziedzictwu Twojemu, drogą krwią odkupionemu.

Póki życia naszego, będziemy Cię wielbić, Panie! |
Ty z miłosierdzia Twego wysłuchaj nasze wołanie, | a
zmiłuj się nad nami nędznymi grzesznikami.

Broń nas od wszego złego, prosimy przez Twe za-
sługi, | gdy przyjdiesz dnia sądnego policz nas między
Twe sługi, | niechaj chwalimy Ciebie, na wieki wieków
w niebie. Amen.

61. Chwalmy niewysławiony, | Sakrament wysta-
wiony, | który Jezus tu zostawił | nam dla obrony.

Ta Jego krew i ciało, dobrem wieczném się stało, |
gdy je godnie przyjmujemy | da łask nie mało.

Niech Cię uczci lud wierny, | Boże! pociech nie-
zmierny, | w czasie głodu, moru wojny | bądź miłosierny.

Błogosław! prosim Ciebie, | z niebios najświętszy
chlebie: | ulecz, obroń, ratuj, zasil | w każdej potrzebie.

Wierzimy stale, Panie! żeś tu jest, niech wyznanie, |
które sercem składamy, | Ci ofiarą stanie.

Rozum, woła dajemy, | serca ofiarujemy: | o Jezu,
nasz Zbawicielu! | kochać Cię chcemy. Amen.

62. Do Ciebie Panie! pokornie wołamy,
Łzy wylewając serdecznie wzdychamy.

Racz na nas wejrzyć z nieba wysokiego,
A racz pocieszyć człowieka grzesznego.

Któregoś Panie! zbytnie umiłował,
I krwi najświętszej przelać nie litował.

Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył,
By złości nasze swą srogością zburzył.

Lecz nic nie dbamy w złościach naszych trwamy,
Jednakże, Panie! ku Tobie wołamy:

Byś nasze złości łaskawie przebaczył,
A gniew Twój srogi pochamować raczył.

Użycz Twój łaski ku upamiętaniu.
Daj serce prawe ku Twemu wzdychaniu.

Abyśmy zawsze w pobożności żyli,
Ciebie z Świętymi na wieki chwalili. Amen.

63. Jezusa słodkie wspomnienie | daje sercu pocieszenie, | lecz nad miód i wszystko słodsza | Jego obecność najdroższa.

Nic mi śpiewać wdzięczniejszego, | nic słyszeć mogę miłszego, | nic w myśl nie wchodzi lepszego, | jak Jezus, Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących, | Jezu! ucieczko proszących, | jakżeś dobry szukającym, | a cóż Ciebie znajdującym!

Jezu serdeczna słodkość, | źródło żywe dusz jasności! | przewyższasz wszelkie radości, | wszelkie żądze i lubości.

Ani język to wymówić, | ni pismo zdolne wysłować, | ten powie co mógł spróbować, | co jest Jezusa miłować.

Jezu, Królu dziwnej chwały, | i Zwycięzco okazały, | słodkości niewysłowiona, miłości nienasycona.

Zostań mieszkać, Jezu! z nami, | świeć nam Twemi promieniami: | oddaliwszy dusz ciemności, | nie oddalaj Twój słodkości. Amen.

64. Każda żyjąca dusza, niech się miłością wzrusza, uwielbiając, wysławiając serce Jezusa.

Bo niebo ani ziemia, nic tak słodkiego nie ma, jako serce Jezusowe pełne zbawienia.

Dla nas otwarte stoi, niech się grzesznik nie boi, niech żałuje, pokutuje, tu rany zgoi.

Tu źródło żywej wody pełne, dla dusz ochłody: | przybywajcie, a czerpajcie słodycz téj wody.

W najświętszym Sakramencie to serce uwielbiajcie | za te dary serc ofiary chętnie oddajcie.

Niebo, ziemię zbudował, firmamenta malował, | jeszcze większy cud pokazał: nam się darował.

Na Stwórcę, Boga swego, poglądać prawdziwego, | płynie krew z boku i z ciała Jezusowego.

Jezusie, dodaj mocy! broń nas od złej niemocy, | oto Cię wszyscy błagamy we dnie i w nocy.

Żli i dobrzy z powagą, z tego źródła pić mogą, | jednak pójdą do wieczności nie jedną drogą.

Niech Jezusa mieszkanie w sercach naszych zostanie: | niechaj dusza ma Jezusa na posilenie.

Posil mnie, Jezu drogi! rzucam się pod Twe nogi, | serce kruszę, daję duszę, człowiek ubogi.

Gdy się zbliży skonanie, a serce me ustanie, | mnie na wieki z Twój opieki, nie wypuść Panie! Amen.

65. Kłaniam się Tobie, przedwieczny Boże, | którego niebo objąć nie może, | ja proch mizerny przed Twoją możliwością, | z wojskiem Aniołów klękam z radością.

Tu Stwórcę mego w wierze wyznaję, | kocham serdecznie pokłon oddaję; | cieszę się wielce z Twój Boskiej chwały, | niech Ci się kłania z niebem świat cały.

Dziękując za to, żeś się postawił, | w tym Sakramencie, żebyś nas zbawił, | za Twoje łaski tu wyświadczone, | odbieraj od nas serca skruszone.

Które przed tronem Twoim rzucamy, | o co pokornie wszyscy wołamy: | błogosław, Panie! Twemu stworzeniu, | broń od nieszczęścia ciesz w utrapieniu.

Przed oczy Twoje nędze stawiamy, | ratuj! od Ciebie niech pomoc mamy, | Tyś Bogiem naszym, piękności wieczna, | bądź i obrona nasza skuteczna.

Zostawaj z nami póki żyjemy | w tym Sakramencie, niech Cię wielbimy. | A gdy się zbliży z ciałem rozstanie, | Twém świętém ciałem zasil nas, Panie! Amen.

66. Niebo ziemia, świat i morze, | i co tylko w was być może, | jak najgłębiej upadajcie, | pokłon Panu z nami dajcie.

Z chórów swoich Aniołowie, | niebiescy Boga duchowie | zstąpcie do tego padółu, | śpiewajcie z nami pospołu.

Święty, święty, niezmierzony, w Sakramencie utajony! honor, chwała, wieczna sława, | niech Ci, Boże! nie ustawa.

Tyś jest pod osobą chleba, | któryś dla nas zstąpił z nieba: | w tym najświętszym Sakramencie, | w każdym zostajesz momencie.

W téj hostyi jest Bóg żywy, | choć zakryty, lecz prawdziwy. Jak wielki cud Bóg uczynił, | że chleb w ciało swe przemienił.

Teraz na ołtarzu czeka, | aby mógł przyjść do człowieka: | ni Anieli Cherubini, nie dostąpią Serafini.

Czego człowiek dostępuje, | ciało i krew gdy przyjmuje, | więc o Boże utajony, | bądź od wszystkich pochwalony.

Pobłogosław, lud Twój, Panie! niech nas minie Twe karamie: | oddal głód, mór, krwawe wojny, | daj ludowi wiek spokojny.

Sprawuj w pokoju te kraje, | pobłogosław urodzaje, | a zaś w ostatniej potrzebie | nie daj nam skonać bez Ciebie. A.

67. Pokłękniij na kolana o duszo bogobojna, | bo się Tobie udziela miłość przehojna.

Patrz tu na Boga swego, w ołtarzu zakrytego | żądaj Go sercem skruszonym o miłość Jego.

Bądźże od nas uczczony, chwalony, uwielbiony | o Chryste nasz najmilszy tu wystawiony.

Ciebie anielski chlebie, nam pokarm dawasz z siebie | wszyscy czcimy i wielbimy, miłując Ciebie.

Przybądź nam z swą miłością, | zaopatr nas żywnością | udziel chleba powszedniego nam z wysokości.

Tu z tym anielskim chlebem najzacniejszym pokarmem, posil przed śmiercią na drogę Twém świętém ciałem.

Jezusie pełen mocy, broń nas we dnie i w nocy, | o to Cię wszyscy błagamy we dnie i w nocy.

Byśmy mogli w radości, na Cię patrzeć w wieczności | wyśpiewując święty, święty tam w wysokości. Amen.

68. Pójdźcie wszyscy chrześciance, | wychwalajcie nieprzestannie, | Sakramentu najsw. Boskie nam danie.

Jezus go z swęj łaskowości | zostającym w tej niskości | ustanowił na pamiątkę swojej miłości.

W nim jest ciało i krew Jego: | najwyższego daru tego 'moc nam zginać nie da, gdy nam żal grzechu swego.

W nim sam Jezus jest utajony | tym pokarmem więc nasyci | choćbym z wściekłym czartem walczył będę wybawiony.

Bo któż wszelkiej źródłem mocy, któż jest prędszy w dzień i w nocy nad Jezusa łaskawego nam do pomocy.

On nas w smutku rozwesela, On głód, mór, wojnę oddala, | On nam sił do wypełnienia cnoty udziela..

Tobie więc tu w Sakramencie, skryty Jezu niechże wszędzie | dzięki w duchu, wprawdzie pokłon i chwała będzie.

Ty nam zaś racz błogosławić, | z nędzy grzechu nas
wybawić | a co znasz iż nam potrzeba, łaską Twą sprawić.
Przyjmij nas kiedy do siebie, | abyśmy twarz Twoję
w niebie jaśniej widzieć, wielbić mogli z Anioły Ciebie. A.

69. Przed Twojego dziś ołtarza tronem | padamy
na twarz z sercem skruszoném: | Święty, święty, święty
Boże niepojęty, | bądź od nas pochwalony w Sakramen-
cie utajony.

Przez krew Twoję mamy odkupienie, | przyjm o Je-
zu! za to wdzięczne pienie: | Święty, święty itd.

Tys drogą, prawdą, Tys jest światłością | nadzieją
i dusz naszych słodkością, | Święty, święty itd.

O dobry swych owieczek pasterzu | daj nam w Two-
jém świętém trwać przymierzu | Święty, święty itd.

Tys sprawiedliwym chlebem żywota, | przez Cię gi-
nie zbrodnia, kwitnie cnota | Święty, święty itd.

Baranku Boży, co gładzisz grzechy, | użyż nam
szczęścia, sercu pociechy, | Święty, święty itd.

Błogosław nas, lud Twój prawowierny, | domy, pola,
Jezu miłosierny, | Święty, święty itd.

Broń nas od powietrza morowego, | daj nam użyć
czasu spokojnego, | Święty, święty itd.

Nie wypuszczaj nas z Twojej opieki | w życiu i gdy
zamkniemy powieki, | Święty, święty itd. Amen.

70. Twoja cześć chwała nasz wieczny Panie, | na
wieczne czasy niech nie ustanie! | Tobie dziś dajem z
wojskiem tych ludzi, | pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twój wielmożności | za ten dar za-
cny, Twój wszechmocności, | żeś się darował nam nie
niegodnym | w tym Sakramencie Tobie istotnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie | dla nas grzeszni-
ków nie folgując sobie, | ciało Twe święte co krzyżowali |
i krew najświętszą, którą przelali.

Przyszedłeś na świat Pan wiecznej chwały, | użyłeś
wiele nędzy nie małej, | dałeś się potem z wielkiej mi-
łości, na męki srogie bez Twój litości.

Wstępując zasię do chwały wiecznej | zostawiłeś nam
ten to dar zacny. | Na który patrząc w tym Sakramen-
cie | z pociechą wielką serca nam roście.

Tobie my, Boże! teraz śpiewamy, przed Twą świa-
tłością nisko padamy. | Użycz nam łaski, wszechmocny
Boże! bez Twój pomocy człek nic nie może. Amen.

71. U drzwi Twoich stoję Panie! | czekam na Twe
zmiłowanie; | któryś pod osobą chleba | prawdziwy Bóg
zstąpił z nieba.

W tym najświętszym Sakramencie, | obecnego tu wi-
dzicie, | w téj hostyi jest Bóg żywy, | choć ukryty lecz
prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił, | że chleb w ciało swe
przemienił: | a nam pożywać zostawił, | ażeby nas przez
to zbawił.

Święty mocny, nieśmiertelny, | w majestacie swym
niezmierny: | wszystkim grzesznym jest straszliwy, | spra-
wiedliwym miłościwy.

Lękają się Aniołowie, | wszyscy niebiescy duchowie, |
choć na Jego twarz patrzą, | pojęcia co Bóg nie mają.

Ni Anieli Cherubini, | nie dostąpią Serafini, | czego
człowiek dostępuje, | ciało i krew gdy przyjmuje.

Jam nie godzien, Panie tego, | abyś wszedł do serca
mego: | ale rzeknij słowo Twoje, | a tem zbawisz duszę
moję.

Kłaniam się Tobie samemu | bądź miłościw mnie grze-
sznemu | niechaj żyję z Tobą Panem, | aż na wieki wieków. A.

72. Witaj Boże utajony, zbawicielu nasz, Panie! |
Jezu Chryste tu przytomny, skarbie wiernych najdroższy! |
k'Tobie serce me celuje, siebie wprawdzie ofiaruję: |
witaj, witaj wykrzykuję, witaj, bo Cię miłuję.

Tyś pod postaciami chleba, siebie ukrył całego | byś
najświętszym Sakramentem mógł nasycić każdego, | gdy
na ołtarzu obcujesz swoje ciało ofiarujesz, | wtedy cudo-
wnie oświadczasz, żeś jest z nami w każdy czas.

Nie widzą Cię oczy nasze, ale czują wnętrzości, | że
się tu dar zachowuje w nieskończonej dobroci; | tu jest
Baranek bez zmazy, który nasze grzechy gładzi, | tu jest
mój Jezus kochany, sam Pan nad wszystkie pany.

Otóż Ciebie pozdrawiamy w najświętszym Sakramencie, |
mój najmilejszy Jezusie, w tym i w każdym momencie, |
ach nie zdoła serce wołać, jak się Tobie chce podobać, |
ach mój Jezu, ach mój Boże, niech woła dokąd może.

Dziękując za ten dar zacny, któryś nam tu zostawił |
gdyś z ciała i ze krwi swojej wielką wieczerzę sprawił. |
Ach czém prędzej duszę moją niech posili ciało Twoje: |
tym pokarmem nasycony, niechaj będę zbawiony. Amen.

73. W Sakramencie utajony, Zbawicielu nasz, Pa-
nie: | z Panny czystej narodzony, duszy mojej kochanie: |
bądźże od nas pochwalony przez nabożne śpiewanie.

W majestacie swym niezmierny! Tobie my się kła-
niamy: | błogosław lud Twój wierny, pokornie Cię błą-
gamy; | zbaw nas Jezu miłosierny, jako w Tobie ufamy.

Chwała Tobie w tej świętości, którąś dla nas jedynie.
postanowił z Twój miłości, niech na wieki nie zginie: |
a po śmierci z Twój dobroci niech nas niebo nie minie.

W CZASIE BŁOGOSŁAWIENSTWA.

74. Pange lingua gloriosi, | Corporis misterium,
Sanguinisque pretiosi, | Quem in mundi pretium, | Fru-
ctus ventris generosi, | Rex effudit gentium.

Tantum ergo Sacramentum—Veneremur cernui | Et
antiquum documentum, | Novo cedat ritui, Præstet fides
supplementum | Sensuum defectui.

Genitori Genitoque | Laus et jubilatio, | Salus, honor
virtus quoque, | Sit et benedictio | Procedenti ab utroque
Compar sit laudatio. Amen.

75. Przed tak wielkim Sakramentem upadajmy na
twarzy, | niech ustąpią z testamentem nowym sprawom
już starzy; | wiara będzie suplementem, co się zmysłom
nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi, by mu dzięki za-
brzmiała, | niech Duch święty błogosławi, by się Jego
moc stała; | niech nas nasza wiara stawi, gdzie jest wie-
czna cześć chwała. Amen.

76. Święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, zachowaj nas Panie.
Od nagłej a niespodziewanej śmierci, zachowaj nas Panie.
My grzeszni, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas Panie.
Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył, w. n. P.

Abyś ludowi Twemu $\left\{ \begin{array}{l} \text{pogodę} \\ \text{pokoju} \\ \text{deszczu} \end{array} \right\}$ udzielić raczył, *) w. n. P.

Abyś od nas zaraźliwe choroby oddalić raczył, wysł. n. P.
Jezu w przenajśw. Sakramencie utajony, zmił. się nad n.
Jezu przepuść, Jezu wysłuchaj, o Jezu zmiłuj się nad nami.
Matko uproś, Matko wysł., o Matko Boska, przyczyn s. za n.

PIEŚNI O NAJSW. PANNIE MARYI.

77. Kto się w opiekę, odda Panie świętój, niech ma ufanie w potrzebie zaczętej, | śmieie zawoła: Obroń mnie Marya, | wnet zła przygoda przez jój pomoc mija!

Dla ciebie ona wszelkie sidła zetrze, | i zaraźliwe odwróci powietrze, | w cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, w bractwie Maryi uleżysz bezpiecznie.

Wojska w twych oczach niezliczone padną, dziwném zrządzeniem miecz cię ujdzie snadno | gdy dekret grzesznych dotknie sprawiedliwy, słuگو Maryi zostaniesz szczęśliwy.

Iżes rzekł Pannie: tyś nadzieja moja, | ty, Matko Boska, dawczyni pokoja, nie dostąpi cię żadna zła przygoda, | ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Będąc anielską królową na niebie, | każe orszakom, aby zawsze ciebie, | na ręku swoich nosząc piastowały, | najmniejszej krzywdy czynić ci nie dały.

Będiesz brał węże do rąk obnażonych, zmije, padalce bez szkody od onych, | i lwa okiełzasz, smoka obłaskawisz, | szatana swemi nogami zadławisz.

Słuchaj, co mówi Marya z litości: Kto mi rad służy z szczerą uprzejmości, | biore za syna i w każdym przypadku, | dozna mnie Matką i w życia ostatku.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, bo i przy

*) Ta i następna zwrotka śpiewane bywają tylko w przypadku wojny, posuchy, nieustannego deszczu lub chorób zaraźliwych.

śmierci dozna méj obrony | niech pewien będzie, pewien i zacności, przezemnie przyjdzie do téj szczęśliwości. A.

78. Matko niebieskiego Pana, ślicznaś i niepokałana, | jakie wieki, czas daleki, czas niemaly, gdy świat cały, niesłyszał.

Wszystkie skarby co są w niebie, Bóg wydał Panno dla Ciebie, | jak bogata z słońca szata, z gwiazd korona upleciona, | na głowie.

Księżyc swe ogniste rogi, skłonił pod tve święte nogi, | gwiazdy wszystkie assistują, bo królową w niebie czują, | nad sobą.

Przez twą poważną przyczynę, niech nam Bóg odpuści winę, | uproś pokój Panno święta, boś bez zmayı jest poczęta, | Marya! Amen.

79. O Marya, moja radość, o Marya serce me, | duszy méj jedyna ufność, bez ciebie jest wszędzie źle. | :. Salve Regina, zdrowaś Marya, o Marya Marya! | Salve dziewico, Boga Rodzico, uproś nam łaskę Syna!.: *)

O Matuchno, ciebie proszę, proś za nas Syna Twego, | płaszczem twój dobrotności przyodziej mnie grzesznego.

O Marya, niechaj, niechaj bez ciebie nie umieram, | Boga mego za mnie błagaj, niechaj szczęśliwie skonam.

Gdyż my sami uważamy, żeśmy Boga gniewali, | serce Tobie poświęcamy, byśmy Ci cześć oddali.

O Matuchno, dziatki zasłon k'tobie się uciekamy, | od wszelkiego złego nas broń, pokornie Cię błagamy.

Amen, Amen, o Marya, tobie się polecamy, | przyczyn się do twego Syna, pokornie Cię wzywamy. Amen.

80. O której, berło ląd i morze słucha, | jedyna moja po Bogu otucha, | o gwiazdo morska o święta dziewico, | nadziei mojej niebieska kotwico.

Ciebie o pomoc błędny żeglarz wzywa, | pomnij na jakiem straszném morzu pływa, jedni rozbici, już w niém na dnie giną, | drudzy do ciebie po ratunek płyną.

Szczęśliwi, którzy ominęły skały, | a przepłynawszy zdrady pełne wały, | na brzeg bezpieczny życie tve wynoszą, | a padłszy na twarz pomoc Twoją głoszą.

*) Ostatnie dwa wiersze powtarzają się za każdą zwrotką.

Noc mię obeszła, biją zewsząd trwogi, już nie wiem
jakić trzymać się mam drogi | lecz gdy Twe spuścisz na
mą łódź promienie, | świecić mi będą same nocne cienie.

O jakaż ufność w mém się sercu rodzi, | że Cię
zwać Matką, zwać się synem godzi, | na srogich gniewach
fal morskich popłynę, | pewien Twój łaski wśród zguby
nie zgine. Amen.

81. Przeradosna a miłosna nastąpi nam godzina, |
szukać będę, wiem że znajdę, gdzie jest Panna Marya, |
śliczny ten tron obrała Częstochowska Marya, | do niej
pójdę śpiewać będę: Zdrowaś Panno Marya.

Gdyby mi Bóg dał tę łaskę, że się do niej dostanę, |
w jej kościele modlitwami nabożnie ją pozdrowię, | ona
przyjmie każdego, choćby najgrzeszniejszego, | co kto ża-
da to otrzyma od Synaczka miłego.

Nie wąp sobie ty człowiecze, w tej grzechowej ma-
lignie, | daj się Maryi w opiekę ona ciebie podźwignie, |
bo onę nie nowina, za nami swego Syna błagać, prosić,
orędować za swojemi sługami.

O Marya usłysz ten głos, gdy do ciebie wołamy, |
my po Bogu ciebie sobie za patronkę żądamy, | Marya
wysłuchaj nas, przyjmij żalony głos nasz, | my cię ser-
decznie prosimy, o Marya obroń nas.

Pójdźcież do mnie dziatki moje, jestem wasza matu-
chna, | ja za wami każdą chwilę proszę mego synaczka |
by was raczył przeżegnać, od nieszczęścia zachować,
byście mogli Jego dobroć w każdym miejscu chwalać.

Już do ciebie przychodzimy, o Marya Królowa, |
przyjmij nas za sługi swoje pokornie cię błagamy, | je-
steś orędowniczką i naszą pośredniczką, | zjednaj nam
u Syna twego, co nam jest potrzebnego.

Nie omieszkajcie wy ojcowie, dzieci i też czeladka |
ja was przyjmę pod obronę, jako wierna matuchna, | pro-
szę by mój Syn miły, odpuścił wasze winy, | błogosławił
ciało, duszę i przeżegnał was mile.

Bądźże od nas pozdrowiona, o niebieska Królowa, |
niech ci będzie cześć i chwała, niebieska cesarzowa, | że
się modlisz za nami, jako swemi dziatkami, | do Jezusa,
Syna twego, Zbawiciela naszego.

Niech się stanie, o Marya, serdecznie cię błagamy, |
my się tobie z duszą, ciałem, ze wszystkiem oddawamy,
przyjmijże nas pod twój płaszcz, gdy nadejdzie smutny
czas, by nas twój Synaczek miły, do miłości przyjął zaś.

O Jezusie, Zbawicielu, raczże nas nie opuszczając |
gdy nadejdzie ta godzina, z tym się światem rozłączać, |
przyjmijże nas do siebie, to mizerne stworzenie, abyśmy
się radowali z Tobą na wieki w niebie.

Już zamykam me śpiewanie, przed tobą, o Marya, |
przyjmij to od sługi twego, o niebieska lilia, | niech ci
będzie przyjemne, duszom naszym zbawienne, Bogu Ojcu
i Synowi i Duchowi świętemu.

Niech Ci będzie cześć i chwała, o Jezu Chryste
Panie, | która nigdy w całym świecie Tobie brzmieć nie
ustanie, że nas Ty opatrujesz, dobrodziejstwa darujesz, |
i nam do raju wiecznego, po śmierci nas przyjmujesz.

Jużto na nasze kolana, Matuchno upadamy, | a ża-
łosnemi słowami za domowych prosimy; | broń ich od
wszego złego, duszy, ciała szkodnego, a po śmierci po-
staw wszystkich przed tron Boga wiecznego.

Gdy się już z tobą żegnamy, o Panienko Marya, |
pobłogosław drogę naszą, o niebieska lilia, | nie zapomi-
naj o nas, o twoich wiernych sługach, | gdy przyjdziemy
do wieczności, przyznawajże się do nas. Amen.

82. Salve Regina, zawitaj królowa, | monarchini
nieba, ziemi cesarzowa, witaj wiecznego Matuchno Syna,
witaj, zawitaj: Salve Regina!

O miłosierna, miłosierdzia żądam, | żywota pragnę,
litości wyglądam, | słodkości pełna, Matko jedyna, | na-
dziejo nasza: Salve Regina!

Do ciebie wzdycha serce grzesznikowe, | woła do
ciebie plemię Adamowe, | woła syn, woła córka Ewina, |
współ śpiewając: Salve Regina!

Spraw to przyczyną, aby to wołanie, nam wyje-
dnało grzechów odpuszczenie, | racz nam przebłagać two-
jego Syna, | gdy ci śpiewamy: Salve Regina!

Oto nas ucisk, płacz i narzekania, | do żałosnego
przywodzą wzdychania, | osusz łzy, których pełna dolina,
gdy ci śpiewamy: Salve Regina!

Racz na nas wejrzyć, Matko miłosierna, | rozbrój
gniew Syna opiekunko wierna, | niech nam to sprawi
twoja przyczyna, | gdy ci śpiewamy: Salve Regina!

O najłaskawsza, o najlitościwsza, | o Pani słodka, o
najmiłościwsza, | gdy się nam zbliży śmierci godzina, |
daj w niebie śpiewać: Salve Regina!

A dusze wiernych, które się dostały, | w męki czy-
scowe, by się wypłacały, niech ich wybawi twoja przy-
czyna, | gdy ci śpiewamy: Salve Regina! Amen.

83. Serdeczna Matko, opiekunko ludzi, niech cię
płacz sierót do litości wzbudzi, | wygnańcy Ewy do cie-
bie wołamy: zmiłuj się zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogóż wzdychać mamy nędzne dziatki? | tylko
do ciebie ukochanej Matki, u której serce otwarte każ-
demu. | a osobliwie nędzą strapionemu.

Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości, | by nas Bóg
karał różgą surowości; | lecz kiedy Ojciec zagniewany
siecze, | szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.

Ty masz po sobie i Ojca i Syna, | snadnie Go twoja
przejedna przyczyna, | pokazawszy Mu piersi i wnętrzno-
ści, łatwo Go skłonisz Matko do litości.

Dla twego serca wszystko Bóg uczyni, | daruje pla-
gi, choć człowiek przewini; | jakże cię, matko nie ko-
chać serdecznie, gdy się skryć mozem pod twój płaszcz
bezpiecznie.

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana, | zagniewanego
gdy zobaczysz Pana, | mieczem przebite ukazuj mu ser-
ce, | gdy Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała, | kiedyś pod
krzyżem Syna twego stała, | Bóg nam daruje, byśmy nie
cierpieli, cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty, pokaż nam
Matko, tór do nieba prosty. Niechaj to serce z którego
opieki, | dotąd żyjemy, kochamy na wieki. Amen.

84. Tysiąc razy pozdrawiamy ciebie, o Marya
Matko Jezusowa! | Ty ozdobo na wysokim niebie, | cie-

czci i wielbi ma dusza: Ty po Bogu jesteś zawsze pierwszą, Tobie cześć i chwałę najprzedniejszą, | Anieli święci oddawają, | Królową Cię swą nazywają.

Przybądź nam na pomoc, Matko nasza, | wszyscy ufném sercem błagamy, | Tyś jedyna opiekunka nasza, już innéj po Bogu nie mamy; | więc chwałę Tobie przypiewujemy, uwielbiać imię Twoje pragniemy | jak przystoi po Bogu Tobie, chcemy Cię wielbić w każdej dobie.

Bóstwo od wieków Ciebie obrało, | za Matkę swemu Synowi, | aby przezeń zbawienie się stało nędznemu na ziemi ludowi; tak Syn Boży, Syn Twój ukochany, | podjął krzyż mękę i ciężkie rany, cierpiąc na téj ziemi boleści, | uczynił to dla nas z miłości.

Tyś na Syonie jest utwierdzona, przebywasz w mieście poświęconém, | wprzód nim byłaś na świat zrodzona, jaśniałaś światłem nieugaszonym, | teraz kosztujesz wiecznej radości, jako Królowa niebieskiej włości, bowiem tak istność rozrzadziła, | aby z nim żyła córka miła.

O najśliczniejsza Pani Libanu, nad chór Aniołów wywyższona, | śliczny cyprys górnego Syonu, a w Kades palma podwyższona, | o ty różo Jerychu wspaniała, | Twą piękność zna niebo, ziemia cała, | o gwiazdo ranna, najjaśniejsza, oliwo, woń piękną mająca.

O lilijo, w cierniu najpiękniejsza, miły zapach świata wydajesz, | Tyś nad kwiaty wszelkie ozdobniejsza, | plemieniu ludu pomoc dajesz, | Ciebie nad słońce, księżyc i gwiazdy, | Matkę wynosi wielbi człek każdy, istniejącą bramą niebieską, | czci wyznawa Panią anielską.

Zdrowaś Pani, Królowa najświętsza, Tyś jest Matką nienaruszoną, | świątynio Trójcy najdosłojniejsza, już od wieczności wyzwolona, | mądra Panno, córko Boga zacna, tęczo w obłokach wielce przezacna, | wzniesiony tronie Salamona, | precudne runo Gedeona.

Któżby więc mógł wszystką sławę Twoją | na tym świecie godnie opisać, | którą Bóg Syn przez łaskę swoją, raczył Tobie w niebie darować, | gdyby wszystkie światowe języki, | wzniosły chwałę Twoją w okrzyki | i toby wszystko nic nie było, | coby Twój chwałę wystarczyło.

Przed Twym obrazem o Matko Pana, | przyjmij prosby, któreś składamy, | niegodni grzeszni zgłąwszy kolana,

wyjednaj nam czego żądamy, trwogi, nieszczęścia, smutki, strapienia, | uchowaj i broń nas od zginienia, | bo wiem ważna Twoja przyczyna, | wszystko nam wyjedna u Syna.

Uproś nam miłość, nadzieję, wiarę, | w cnotliwym żywocie wytrwanie, | odwróć od nas głód, mór, wojnę, karę, | daj dobre życia dokonanie, | jak przyjdzie stanąć nam przed sędzią, | i oddać mu rachunek z całego, | żywota, natenczas o Pani | zastaw nas Twojemi piersiami.

Racz uprosić wszystkim Bożą łaskę, by nie widzieć rozniewanego, | oraz by grzesznik nie wpadł w niełaskę, | sędziego, słusznie karzącego, | abyśmy tu w doczesnym żywocie, | z Bogiem żyjąc kochali się w cnocie, | z naszych się grzechów spowiadali | i za nie z skrucłą żalowali.

Wszyscy święci oraz święte Boże, | raczcie się przyczynić za nami, | niech wstawienie nasze nam pomoże, | łączcież swoje głosy z naszymi, | byśmy się tam z wami oglądali, | i niebieskich rozkoszy zażywali, | Bogu cześć i Maryi dali, | i w niebie wiecznie królowali. Amen.

85. Witaj Królowa nieba i Matko litości, | witaj nadziejo nasza w smutku i żalości.

K'Tobie wygnańcy Ewy wołamy synowie, | K'Tobie wzdychamy płacząc w tarasach więźniowie.

Oredowniczko nasza, racz Twe litościwe | oczy spuścić na nasze serca żałośliwe.

I owoc błogosławion, żywota Twojego, | racz pokazać po zejściu z świata mizernego.

O łaskawa, pobożna, o święta Marya, niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.

O Jezu, niech po śmierci Ciebie oglądamy, | o Marya, uproś nam czego pożądamy. Amen.

Na oczyszczenie najsw. Panny Maryi.

86. Czystsza nad słońce oczyszczenia czeka idąc w poczet z grzesznymi, | lubo jest Matką Boga i człowieka, | Panią nieba i ziemi, | z Mojżeszowego wyjęta prawal przecież na wywód w kościele stawa, | wraz z innymi niewiastami.

Będąc bez grzechu idzie na ofiarę, | z pokorą do wywodu, | kładzie na ołtarz synagorlic parę. | na okup swego płodu, | niesie na rękę Matka jedyna, | swojego oraz Boskiego Syna, | Zbawcę ludzkiego narodu.

Symeon stary Boga błogosławi, | widząc Go w téj dziecinie: Szczęśliwaś Matko, że Twój Syn świat zbawi, | że masz Boga w rodzinie, | więc teraz, Panie, wypuść mnie z ciała, gdy Cię już dusza moja widziała, | w téj pożądanéj godzinie.

Zwycięża pychę Maryi pokora, wyniosłość bierze w pęta, | gdy oczyszczenie ta przyjmuje, która bez zmyły jest poczęta, | dała nam przykład królowa nieba, | jak się w pokorze ćwiczyć potrzeba, | więc zgiń hardości przeklęta. Amen.

Na zwiastowanie najśw. Panny Maryi.

87. Anioł Gabryel w poselstwie przychodzi do Nazaret posłany, | zwiastuje Pannie, że Syna porodzi bez panieństwa odmiany, | mówiąc: że pocznie w czystym żywocie | Boga-Człowieka, w swojej istocie, | który będzie świętym zwany.

Zdziwi się Panna pomieszana zgoła, nowość myśl jej natęży, | Jak to być może? mówi do Anioła, ponieważ nie znam męża. | Wierz, boś znalazła łaskę u Pana Syna Boskiego, Matkąś obrana, | żebyś głowę starła węży.

Otom ja służebnica Twoja, Panie, na rozkaz Twój gotowa, | już wierzę, niech się wola Twoja stanie według danego słowa, | jeźlić mój żywot ciasny jest Boże, w sercu więc Ci dam przestrzeńsze łożę, | miłość Cię moja wychowa.

O wielkie szczęście, Marya dla Ciebie, które Cię dziś spotkało, | że słowo Boskie w zbawienia potrzebie, w Tobie ciałem się stało, | a więc o Matko Boska i nasza, | racz już urodzić nam Mesyasza, | który z Ciebie dziś wziął ciało. Amen.

Na nawiedzenie najśw. Panny Maryi.

88. Marya Panna Elżbietę nawiedza, idąc spiesźnie na góry, | Królowa sługę z wizytą uprzedza, pierwsze

świadczy honory, | Matką jest Boską, wyższą nad ludzi |
przecież do niższej sama się trudzi, | dając nam przykład
pokory.

Elżbieta ze czcią w objęcia ją chwyta i do siebie za-
prasza, każdy tę Pannę z uprzejmością wita w domu
Zacharyasza: | Zkądże ta łaska o Matko droga, | że nam
przynosisz w żywocie Boga, Stwórcę oraz Mesyasza.

Jan na Maryi przyjście wyskakuje, choć w wnętrzno-
ściach zamknięty, już drogę Panu posłaniec toruje, sam
niedawno poczęty, brzemię Maryi Boskie przenika, Stwór-
cę poznaje, palcem wytyka, | skacze w żywocie Elżbiety.

Bywają wzajem wizyty na świecie, ale pełne zgor-
szenia, | więc bierzmy na wzór oddane Elżbiecie, Maryi
nawiedzenie, | które nie miały żadnej biesiady, tylko o
Bogu i w cnotach rady pożyteczne do zbawienia. Amen.

Do najśw. Panny Maryi szkaplerznej.

89. Witaj Pani, my poddani, do nóg padamy, |
lecz nie insze mamy czynsze któreć składamy, tylko
serca skruszone, | lecz wszystkie uniżone, | z takiej dami
śliczna Pani, | racz być kontenta.

Jestto jawna żeśmy zdawna dług zaciągnęli, | gdy-
śmy z czystych macierzyńskich rąk szkaplerz wzięli, | i nam
dobrze w téj barwie, | bo nas piekło nie zarwie, | jeśli
szkaplerz jako puklerz, | grzechu nas broni.

Ale za te tak bogate orderu znaki, | cóż Ci damy,
gdy nie mamy ziemskie żebraki. | tylko duszę i ciało,
weźże i to, choć mało, | a tak będzie, głośno wszędzie, |
żeśmy poddani.

W tym orderze, kto go bierze, ma znak zbawienia |
że nie zginie, owszem minie piekła płomienia, | nawet
z czysca tarasu, ratujesz tych zawczasu, | śliczna Pani,
co w otchłani | czyscowej siedzą.

Niechże radzi o czeladzi Twoja opieka, | wszak po
zarzy, tam gdzie parzy, poznasz człowieka, | niechaj z
czysca wyrwani, Twoi będą poddani, | a co prędzej po
tój nędzy, | na wolność wyjdą.

Więc téj Pannie nieustannie śpiewajmy dzięki, | żeś-
my taki znak nad znaki wzięli z jój ręki, | szkaplerz

się trzymajmy, a Maryą wzywajmy, | z jój opieki żyć na wieki | z Bogiem będziemy.

Prosim tedy, w ten czas, kiedy się trzeba stawić, | przed sędziego strasznego, wszystko wyjawić, | niech nam będzie obroną, szkaplerz grzechów zasłoną, | a tak śmieli i wesele | wnijdziem do nieba.

Na wniebowzięcie najśw. Panny Maryi.

90. O najświętsza Rodzico, Matko Pana Jezusa! | bez Ciebie jest zemdlone ciało i dusza nasza, | boleści w nas srodze ranisz, | gdy nas sierotami czynisz, | bo zostaniem smutnemi | bez Ciebie mocna Pani.

Przykrzy się Matce Boskiej, dłużej tu na świecie żyć, | woli w niebie z Synaczkiemłączona już wiecznie być, | wzdycha zawsze bez odmiany, Ach, mój Boże, mój kochany, | weź mnie do siebie Pani! | jak Ty chcesz, niech się stanie.

Ciało Matki najświętszej bez Boga też omdlewa, | z téj nowiny radosnej serce ogniem rozgrzewa, | Marya na łożu leży, | natenczas posłowie Boży, | przyszli Apostołowie | do Matki Chrystusowej.

Marya się raduje kto téż do niój przychodzi, | swój czas im oznajmuje, że na wieczność odchodzi, | na ostattek im przekłada, tajemnice opowiada, | i w wierze ich potwierdza | w utrapieniu posila.

Przychodzi jój Syn miły z miłościwém wejrzeniem, | Matkę swoją pociesza swém miłym nawiedzeniem, | bądź ma Matko pocieszona, | koniec jest Twego służenia, pójdziesz do chwały wiecznej, | radości nieskończonej.

Syn Boży błogosławi na ostatku swą Matkę, | do świętych rąk przyjmuje błogosławioną duszę, | a w pośród mnóstwa Aniołów, | także niebieskich dworzanów, | duszę w niebo wprowadza, na tron wieczny posadza.

Precz są radości z Panną, płaczą jój przyjaciele, | odeszło pocieszenie, smutni Apostołowie, Marya gani ich żale | raduje się w wiecznej chwale, | jako róża zakwita, | całe niebo ją wita.

Wnet nabożne Matrony ciało święte stroiły, | do
czystych prześcieradeł nabożnie obłóczyły, | Apostołowie
zaś mili ostatnią służbę czynili | i niosą ją do grobu,
nieba, ziemi Królową.

Niechce tu łaska Boska ciała w ziemi zostawić, |
świętej Boga Rodzicy grzesznym pod nogami być, | to
ciało Boga nosiło, | by z duszą złączone było | i jest do
nieba wzięta, | uczy nas wiara święta.

Przybądźcież Apostołowie, do świętej procesyi, | śpie-
wajcie pieśni nowe sławniej tej kompanii, | prędko wstę-
pujcie do dołu, | do Maryjańskiego grobu, | byście gotowi
byli | do niesienia Maryi.

Przychodzi jój Syn Boży, prześwieatny głos wydawa: |
Wstańże już a pójdź z grobu, najmilsza Matko moja | Twój
żywot bez zmazy, winy, | by był wiecznie zostawiony, |
pójdiesz do chwały wiecznej, | radości nieskończonój.

Z wielką chwałą radości, | Marya w niebo wzięta, |
na wóz z nieba spuszczoney jak cesarzowa święta, | tę
zaś cała Trójca święta | i cały dwór nieba wita, | z przy-
bycia się raduje, | szczęścia wiecznie winszuje.

Ojciec patrzy na córkę że bez grzechu w czystości |
Syn koronuje Matkę napełnioną światłością | Duch świę-
ty Oblubienicę, | miłuje czystą dziewicę, | te trzy Boskie
osoby | honor dają Maryi.

Na tron ją posadzili jako nieba Królową, | miłości
udzielili ku ludzkiemu plemieniu: | Ach usłysz nasze wo-
łanie, | przesławna anielska Pani, | racz być Orędowni-
czką, | przed najwyższą stolicą.

Wyjednaj nam z miłości duszy, ciała potrzeby, | abyś-
my mogli patrzeć w twarz Boga przewielebnie, | gdy Ty
tam z ciałem przebywasz, | wiecznej radości zażąwasz, |
ach, o Marya święta, | sławnie do nieba wzięta.

94. Wzięta do nieba Marya Królowa, | już jaśnie-
je w koronie, | odeszła od nas Matka Jezusowa | siedzi
z Synem na tronie, | wydają nieba tryumf wesóły, wiel-
bią Królową święci z Anioły, | widzac ją na Boskim łonie

Piękna jak księżyc, jak słońce wybrana, | księżyc pod jęj nogami, | na nięj purpura ze słońca utkana, haftowana gwiazdami, | z dworem Aniołów weszła do chwały, | równych widoków nieba nie miały, | z takięmi wspańiałościami.

Ze dwunastu gwiazd uwita korona | panięskie wieńczy skronie, | i nad anielskie chóry wyniesiona, | blisko przy Boskim tronie, | dziw wielki w niebie, każdy się pyta: | Cóż to za Pani, którą Bóg wita i sadza po prawęj stronie.

Odchodzisz od nas o Matko jedyna, | byś nam zjednala Boga, | więc racz się wstawić do swojego Syna | zawsze, gdy u nas trwoga, | ażeby od nas odwrócił wojny, | uśmierzył burze, dał czas spokojny, | niech Twoja sprawi przyczyna. Amen.

Na narodzenie Najśw. Panny Maryi.

92. Z wyroków nieba Marya się rodzi, | Matka Boskiego Syna; przed słońca wejściem ta jutrzienka wschodzi | już świecić zaczyna, | głowę już smoka jęj narodzenie | kruszy i daje światu zbawienie, | o jak wesola nowina.

Z zacnych rodziców: Anny Joachima, | Marya narodzona, | dostojność Matki Chrystusowęj trzyma, w pieluszki owiniona, | bo wprzód nim była na świat wydana! Boga Rodzicą deklarowana, | wraz z Chrystusem przeznaczona.

W maleńkim cieie przewyższa niebiosy, | choć w pieluszki powita, | tu w tęg kolecie zbawienia są losy i łaska znamienita; idźmyż więc wszyscy do tęg dzieciny, | ze czcią obchodźmy jęj narodziny | z serca niech każdy ją wita.

Bo ta dziecina będąc Zbawiciela | Matką a Panią w niebie, | pełna jest łaski, któręj nam udziela, | zapomaga w potrzebie, | cały świat hojnie łask jęj doznawa, | grzesznych ratuje, przy nich obstawa, | przyjmuje wszystkich do siebie. Amen.

O najśw. Pannie Maryi Różańcowej.

93. Róża Marya, piękność Marya! | Boskie serce
zniewoliła, w żywot je swój wprowadziła | Marya!

Róża Marya, zapach Marya! | w górne strony kiedy
spieszysz, małego Jana cieszy, | Marya.

Róża Marya, słodycz Marya! | słodki owoc nam przy-
wodzi, gdy Jezusa na świat rodzi | Marya.

Róża Marya, prezent Marya, | skarb natenczas oka-
zuje, gdy Jezusa ofiaruje | Marya!

Róża Marya, szczęście Marya, | wiwat najświętsza
Królowa, | wiwat ozdoba różowa, | Marya!

Róża Marya, ogród Marya, | w Ogrójcu nasze zba-
wienie, sprawiła i pocieszenie, | Marya!

Róża Marya, życie Marya, | przy kolumnie nasze
życie, | łzami wymaga sowicie, | Marya!

Róża Marya, | zdrowie Marya, | do ukłótych Syna
skroni, od wszego złego nas broni, | Marya!

Róża Marya, miłość Marya, | równo z Synem krzy-
nosiła, aby grzeszników zbawiła, | Marya!

Róża Marya, morze Marya! | na krzyżu, gdy Syn
umiera, morze zbawienia otwiera, | Marya!

Róża Marya, jasność Marya! jasność światu przy
świtaniu, po Jezusa zmartwychwstaniu, | Marya!

Róża Marya, tryumf Marya! | Jezus w niebo gdy
wstępuje, | Panna z nami się raduje, | Marya!

Róża Marya, wszystko Marya! | z łask Ducha prze-
najświętszego, początek wszego dobrego, | Marya!

Róża Marya, chwała Marya, | do nieba wzięta kró-
luje, nam chwałę prośbą gotuje, | Marya!

Róża Marya, piękność Marya, | różami jest uwień-
czona. Królowa nieba uczona, | Marya!

Róża Marya, witaj Marya, | witaj, najświętsza Kró-
lowa, witaj Pani różańcowa, | Marya! Amen.

94. Święta Panno, Tyś nad wszystkie czystsza
dziewice, | której darem różańcowe są tajemnice; | wszak
z samego znać imienia, | że chcesz łaski do zbawienia |
dać, kto Ci służy.

Uciekam się do Twój łaski i ja niegodny, | użyż
proszę, z darów Twoich mój duszy głodnej | niechaj w
grzechu nie umiera, | wszakże skarb się tu otwiera, | ca-
łemu światu.

Żywisz wszystkich boś Królowa i Pani miła, | wszak
Monarchę niebieskiego Tyś wykarmiła; a cóż stworzenie
mizerne, gdy obrócisz miłosierne | ku niemu oczy.

Lubo wiem, że gorzej jeszcze niżli łotr żyćiem, | gdy
na świecie ciężkich grzechów dość popełniłem. Ciało tyl-
kom miał w wygodzie, | a dusza była o głodzie, | ach
nieszczęśliwa.

Jednak ufam że mnie przyjmiesz, jest tyle cudu, |
przez różaniec ratowałaś tak wiele ludu, | choć nie z za-
sług to z afektu, | kto się udał do respektu | Twego a
szczerze.

Pokaż litość, tego żebrze mdlejąca dusza, | którą
znana dobroć Twoja ku Tobie wzrusza, | ach, zmiłuj się,
ratuj one, | przez różańcową koronę, | nie daj jój zginąć.

Proś Syna, wszystko uczyni dla Twój miłości, | niech
drogim swych ran balsamem orzeźwi mdłości, | niech
tym chlebem, którym święta | krew jest z ciałem wraz
zamknięta, | wiecznie nasyci.

Oddaję się Twój opiece Pani łaskawa, | abym słu-
chał Syna Twego świętego prawa, | dodaj siły a me ży-
cie, | niech ci służy należycie, | przez całe wieki.

Któż mi znajdzie tak dobrego na świecie Pana, jak
Marya różańcowa niepokalana? | téj niech każdy chwałę
śpiewa bo nas karmi i odziewa, | nieba Królowa.

Karmisz w życiu dobrodziejstwem, dajże i w śmierci |
mieć Cię zawsze z Twoim Synem, mieć i w pamięci |
niech w skonaniu każdy i ja | grzesznik ma imię Marya,
Jezus i Józef. Amen.

95. Słudzy Maryi, wam pewne zbawienie, | wasze
są nieba i Boga widzenie, jeśli ją wielbić będziecie praw-
dziwie, żyjąc pobożnie, trzeźwo sprawiedliwie; pozdra-
wiającie, wysławiajcie: :: o Pani :: wejrzyj na lud Twój,
który Cię wzywa.

Ziemi fortuna a niebiosom chwała, | wszystkim ży-
jącym Tyś jest Matka stała, | znak jest zbawienia, cześć
Twego imienia, | w życiu piastować jest to, co królować.
Nakłoń ucha, niech wysłucha, :: sług Twoich :: Panno
Marya, serce Twe święte.

W morzu wieczności, mądrości głębinie, | Tyś to
przejrzała w Bogu Twoim Synie, | że błogosławić będą
Cię narody, | które się z Ducha odrodzą i wody, | w lat
tysiące świata końce, :: wołają :: sercem i usty; Zdro-
waś Marya!

Tyś żywe niebo w Boskim oceanie! | w Tobie nasz
Stwórca ma swoje mieszkanie, | ztąd się do Ciebie gar-
nie ludzkie plemię | żeś zjednoczyła z niebem naszą zie-
mię, zkaż korony, królów trony, :: orderzy :: księżęta
ścielą pod Twoje stopy.

Słońcem odziana na niebieskim dworze, | Aniołom
dziwna w głębokiej pokorze, | między gwiazdami, zba-
wienna jutrenko, | świtasz w poczęciu bez zmazy Pa-
nienko, | Serafini, Cherubini :: wołają :: już źródło zdro-
wia wynika światu.

Świat zdrowie bierze z tych obrazów cienia, | cuda
rozliczne dla Matki imienia, | Bóg, Syn Twój czyni, w
którym wszystko widzisz, | świętych i grzesznych prośbą
się nie brzydzisz, | świętych cieszysz, grzesznym spieszysz
:: na pomoc, :: gdy na ratunek Ciebie wzywają.

Bądź już, już srogi dekret Bóg wydaje, | kiedy się
dusza z ciałem mém rozstaje, już do ciemności piekiel-
nych jój droga, | że się źle żyło nie kochając Boga, |
czarci krzyczą zguby życzą: :: oddawaj :: każdemu, Boże,
według spraw jego.

Jednak kto w życiu był Maryi sługą, a pokutował
szczerze choć niedługo, | krzywdy nagradzał, odpuszczał
urazy, | modlił się, pościł, spowiadał się zmazy, | ten na
wieki z jój opieki :: nie wypadł :: w księgach żywota
jest imię jego.

Szczęśliwe dusze, czyste niemowlęta, | o których
Maska światłości pamięta, | szczęśliwa młodzież, której
życie całe, | codzień pomnaża Matki Boskiej chwałę naj-
szczęśliwszy, kto życzliwszy :: do końca :: przy dobrém
życiu ma w niej nadzieję.

Lud maryjański trzeźwy i pobożny, | czysty, pokorny, a w zmysłach ostrożny, | żyjąc w miłości i w przyjaźni świętej, | dla swojej Pani bez zmazy poczetej, | ci codziennie nieodmiennie :: z Anioły :: obraz jój w domach swoich witają.

Wesel się Pani, naszych serc kochanie, | że Cię narody chwalą w każdym stanie, | spojrzij na miasta, tak wielkie jak małe, | w których książęta z ludem dając chwałę, | do mogiły nasze siły :: niech Tobie :: służą z wnukami prawnuki wnuków. Amen.

96. Zawitaj Matko różańca świętego, | przybytku Boga w Trójcy jedynego, | ucieczko nasza :: w życiu i wieczności, | cedrze czystości.

Najozdobniejsza różo ogrodowa, | Najprzyjemniejsza różczko Aaronowa, | wonna balsamu :: balsam przecho-
dząca, Matko kochająca.

Za nic są w oczach, co widzimy, rzeczy, | gdy ani ciała ani duszy, lecz, lecz zdrowie, życie :: daje nam Królowa, | Matka różańcowa.

O! jak są miłe, jój słodkie wyrazy, | które śpiewamy sto pięćdziesiąt razy, | w tych tajemnicach :: róża się rozwija, | Jezus i Marya.

Wiemyć my wszyscy, że różaniec święty, | z samego nieba jest początek wzięty, | ten zaś złożyła :: dobroć niepojęta, | sama Trójca święta.

Który za prezent Panna odebrała, | Dominikowi z rąk swoich podała, | przy licznych światłach :: i anielskiej tłuszczy, | w tołożańskiej puszczy.

Dominik święty nam go ufundował, | wielkimi łaski uprzywilejował, | tym którzy wiernie :: niewinnie poczetej, | służą Pannie świętej.

Prześliczna różo panienskiej czystości, | chciej nas zachęcić do świątobliwości, | byśmy w tém życiu :: Ciebie wychwalali, | wiecznie kochali.

Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia, | lecz ten biedniejszy, kto w rozpuszcie życia, | kto nigdy Twego :: nie słyszał imienia, | pełen zawinienia.

I imię Twoje już zataił w pamięci, i Tobie, Matce, życia nie poświęci, | ach, łaska Boska :: serca się zarzeka, | które Cię nie szuka.

Kto się za życia z Tobą nie połączy, | ten i bez Ciebie to życie zakończy, | tęskniąc, nie szuka :: Twój świętej opieki, | zginie na wieki.

Kto Cię nie uczci ni słowem ni czynem, | kto gardzi Matką, ten gardzi i Synem, | za tym nie staniesz :: na sądzie w obronie, | w ciemnościach zaginie.

A kogo Matko, Ty pobłogosławisz, a za kim Matko, na sądzie się stawisz, | ten do wieczności :: szczęśliwie dopłynie, | nigdy nie zginie.

Więc braci, siostry, różańca świętego, | racz przyjąć pod płaszczy zgromadzenia Twego, | Gdy Syn Twój miły :: będzie dekretować, | chciej nas ratować.

A gdy za Twoją przyczyną moc władną | stanem raz z szatą białą i nadobną, | Ty nasze róże :: jak pięknie pachnące, | przyjmiesz w swe wieńce.

Którzy tu z światem już się pożegnali, | a Ciebie żyjąc zawsze wychwalali, | niechże im świeci :: światłość wiekuista, | Panno przeczysta. Amen.

Na niepokalane poczęcie najśw. Panny Maryi.

98. Ciebie na wieki wychwalać będziemy, | Królowa nieba, Marya, | w Twojej opiece niechaj zostajemy, | śliczna bez zmazy lilia, | wdzięczna Estero, o Panienko święta, Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta, | niepokalanie poczęta.

Na każdy moment na każdą godzinę, | Twojej pomocy żądamy, | Pani anielska, odproś naszą winę, | do Ciebie grzeszni wdychamy, | o fórtó rajską, ucieczko grzeszników, o Matko Boska ratuj niewolników, | niepokalanie poczęta.

Obróć swe oczy, pociesz w utrapieniu, | Marya Matko miłości, kto służy Tobie, nie daj go zginieniu, broń nas od czartowskiej złości, | pokaż swą łaskę, Matko liściowa, | najświętsza Panno, bądźże szczodrośliwa, | niepokalanie poczęta.

Masz berło w rękę, znać żeś monarchini, | masz
w drugiej Syna swojego, zjednaj nam łaskę ostatniej go-
dziny, | w on dzień skonania naszego, | niech Cię chwa-
limy z Twym Synem społecznie, | jak teraz w życiu tak
i potem wiecznie, | niepokalanie poczęta.

Przybądź o Matko, w ostatnim terminie, | Ciebie
my grzeszni wzywamy, | na pomoc naszą w śmiertelną
godzinie, niechaj przy Tobie skonamy, | ubłagaj Syna
niechaj się zmiłuje, a żywot wieczny po śmierci daruje, |
niepokalanie poczęta. Amen.

98. Honor Marya, sława Marya! | fortuna moja
bezpieczna, fortuna i w niebie wieczna, | Marya!

Honor Marya, życie Marya, | w podział życia z mo-
mentami, moment i życie z punktami, | Marya!

Honor Marya, niebo Marya! | godne jest to poró-
wnanie, z niebem Maryi kochanie, | Marya!

Honor Marya, serce Marya! niech ten sekret serce
powie, że Marya moje zdrowie, | Marya!

Honor Marya, | piękność Marya! | dla najukochańszej
Maryi, choć we krwi stanę w pół szyi, | nie zginę.

Honor Marya, śliczność Marya! | niepokalanie po-
częta, śliczne serce, twarz Twa święta, | Marya!

Honor Marya, chwała Marya! | w téj niepokalanéj
chwale, zbawienia mojego szale! | Marya!

Honor Marya, chwała Marya! | wiwat honor wiecznie
świętej, niepokalanie poczętej! | Maryi! Amen.

99. Witaj święta i poczęta niepokalanie, | Marya,
śliczna lilia, nasze kochanie, | witaj czysta Panienko,
najjaśniejsza jutrzeńko, | witaj święta w niebo wzięta, |
niepokalana.

Twą pięknością, niewinnością, nieba górujesz, | do-
stojeństwa i panieństwa wszystkie celujesz, | w pierwszym
Panno momencie, | święte Twoje poczęcie, | jaśniejące jako
słońce, | niepokalana.

Sam Bóg święty z Ciebie wzięty, dla téj przyczyny |
żeś się stała i została zawsze bez winy, | Tyś przed wie-
ki przejrzana i za matkę wybrana, | Jezusowi Chrystuso-
wi, | niepokalana.

Twoje państwo i poddaństwo, świat, niebo, Pani, |
cesarzowie, monarchowie, Twoi poddani, | dla Twojej nie-
winności dał ci Bóg z swój hojności, | żeś poczęta zazaz
święta, | niepokalana.

Luminarze chociaż w parze nie tak jaśnieją, | bo
przy świetném poczęciu Twém zaraz błędnieją, | Tyś nad
słońce jaśniejsza, i nad gwiazdy śliczniejsza, | jako zorze
w swój powze, | niepokalana.

Sami święci w niebo wzięci nie wyrównają, | Twój
piękności i czystości, którać wyznają, | wszyscy Ci się
dziwują, | niewinność Twą szanują, żeś tak święta z An-
ny wzięta, | niepokalana.

I świat cały, choć zuchwały, Twoje poczęcie, | nie-
pokalane wysławia w pierwszym momencie, | wszystkie
razem stworzenia, wyznają bez wątpienia, | żeś jest droga
Matka Boga, | niepokalana.

Więc Cię sławiąc, błogosławiąc, Panno! prosimy: |
niech czystymi, niewinnymi, zawsze będziemy, | za to
życie dajemy i mocno wyznajemy: | żeś jest święta i po-
częta, | niepokalana. Amen.

100. W pierwszym momencie bez zmazy poczęta
Panno niepokalana! | Z pierwородnego grzechu wprzód
wyjęta, niżeli na świat wydana; | głowę szatana przyjsie
Twe łamie, | skruszysz łeb smoka w poczęciu bramie, |
depcesz na wstępie szatana.

Razem z Chrystusem byłaś przeznaczona, | przed
wieki w swój istocie, | w umyśle Boskim wprzód wy-
stawiona, | niż poczęta w żywocie, | Bóg Cię, jak arkę,
nosił w powodzi, | potop powszechny nic Ci nie szkodzi |
żeś nie skałała w tém błocie.

Wszechmocność boska wprzód Cię poświęciła, mocą
nadprzyrodzenia, | żebyś Matką Chrystusową była i po-
czątkiem zbawienia, | wszystkie na Ciebie łaski wylała,
żebyś w poczęciu wolną została, | od Adamowego prze-
winienia.

O święta Panno, poczęta bez winy, pierwородna w
Syonie, | pokaż się Matką przyjmij nas za syny, w osta-
tnim życia zgonie, | wszak dla nas grzesznych Matkąś

się stała | Boską, żebyś nam Boga jednała, | więc miej
naród w Twój obronie. Amen.

101. Zawitaj córko Ojca przedwiecznego, | prze-
dawną Matko słowa wcielonego, | oblubienico, Oblubieńca
Twego, | Ducha świętego.

Najświętszej Trójcy przodziwny kościele, | który po-
święcił Bóg Syn w naszym ciele, | Boskie kochanie, nie-
winnie poczęta, | Panienko święta.

Wszystkie fortuny, wszystkie łaski w Tobie, | jak
rzeki w morzu, w jednej Twój osobie, | łask wszystkich
morze, po Bogu w Syonie, najwyższy tronie.

Jeszcze nie jaśniał firmament gwiazdami, | ani sło-
neczne koło promieniami, | a Tyś świeciła niewinnie po-
częta, | Panienko święta.

Jeszcze w swym szyku nieba nie stanęły, | ani w
swych brzeżach morza zatoneły, | gdy Boska mądrość
pagórki ważyła, | Tyś przy niej była.

Wewnątrz i z wierzchu Tyś skrzynia złocista, | bez
rdzy grzechowej zawdy promicnista, | bez cienia zmazy
niewinnie poczęta, | Panienko święta.

Ciebie od wieków Bóg ulubił sobie, | zmazy nie wi-
dział i na chwilę w Tobie, | z ust najwyższego wynikłaś
w wieczności, | światłość w światłości.

Nim grzesznik Adam, stanął po lewicy, | w prze-
rzeniu Boskiem jednaś po prawicy, | przed wieki była,
niewinnie poczęta, | Panienko święta.

Jako królowa w złocistej koronie, | w królewskiej
szacie Tyś pierwsza w ochronie, | u Syna pierwój jesteś
odkupiona, | niżli stworzona.

Tyś jadowitą węży głowę starła, | przy Twém po-
częciu, która nas pożarła, | szlachetna Judyt niewinnie
poczęta, | Panienko święta.

Zajadły na nas lew grzechu pierwszego, | Tyś nie
słyszała i ryku samego, | Samson, ten Syn Twój, rozszar-
pał lwa tego, | pierworodnego.

Przez Twe poczęcie, Panno prosim Ciebie, | na wieki
z Tobą niech będziemy w niebie, | tam śpiewać będziemy:
niewinnie poczęta, | Panienko święta! Amen.

PIEŚNI O ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

Pieśń o świętym Wojciechu.

102. O święty Wojciechu, wielki nasz Patronie, |
 racz przybyć na pomoc nieszczęsnej koronie | która ma
 nadzieję i ufność w tobie, | wspomóż, nie daj zginąć w
 terażniejszej dobie.

Chwalebny kapłanie, wierny sługo Boży, | niszcz złe
 żądze wszelkie, niech się dobre mnoży, | a chwała się
 szerzy najwyższego Pana, | złość zaś wszelka nasza niech
 będzie zmazana.

Ty byłeś w biskupim urzędzie waleczny, | bądźże i
 dla nas jako port bezpieczny, | który nie omyli lecz po-
 mocą bywa tym, których jest prawa szczerą wiarą żywa.

Doznałeś w swém życiu prześladowań wiele, | jak
 włócznie utkwione twierdzą w twojem ciele, | lecz nie
 dosyć na tém złość tyrańska miała, | bo w drobne części
 ciało twe porabiała.

Nie było takiego, aby się zlitował, | żeby święte ciało
 do ziemi zachował, lecz Pan Bóg co strzeże swoich świę-
 tych kości, zakazał straż orłu przedziwnej wielkości.

Wtenczas królem polskim był Bolesław Chrobry pomny
 u rodaków, w wszech ofiarach szczodry, | skoro się dowiedział
 o śmierci świętego, | zaraz wysłał posłów aby ciało jego.

Sprowadzone było, jako pomnik drogi, | by przez to
 Polacy uszli gniewu trwogi, mając go patronem nietylko
 w koronie, | ale téż i w każdej prawie świata stronie.

Tu złość bałwochwalstwa jak iskrą się zarzy, | ciało
 dać niechciała, aż ile zaważy król im przyszłe srebra, to
 rzekłszy zuchwali, tak więc bez klejnotu posły powracali.

Odważny król polski posyła zebrane srebro z swoich
 skarbów, aby im podane | zostało, a ciało było przywie-
 zione, i w kościele w Gnieźnie w ołtarzu złożone.

Więc już ukarane bałwochwalstwo srogie zaraz tém
 zostało, że tu ciało drogie, | na wadze się zbyt nie lekko
 pokazało, | iż z srebra użytku miało bardzo mało.

Tym nam Pan Bóg cudem ciało święte wsławił, i na po-
 mne czasy pamiątkę zostawił, | ażebyśmy w wierze statecznie
 trwali, | a grózb bałwochwalskich nigdy się nie bali.

O święty Wojciechu! prośże Pana za nas, | abyśmy
doznali opieki w każdy czas | racz wzbudzić ku Bogu, aby
w cnoty twoje | w ślad wstąpić obfity na zbawienie swoje.

Daj to dla zasługi, Panie Jezu Chryste! | Wojciecha
biskupa, byśmy przezroczyście | ujrzyć mogli niebo z wy-
branymi Twemi | wiecznie się cieszyli wspólnie ze świętymi.

Wojciechu patronie zwierciadło czystości! | nakłoń
nas, abyśmy w meźnej stateczności | znosić mogli krzyże,
walki i cierpienia a później się stali godnymi zbawienia.

Wspomóż. Twą przyczyną nasze wzniosłe głosy, | by
przyjęte były przybiły niebiosy, | wychwalając Pana wraz
z twemi zasługi | by mogły zmazane nam być grzechów długi.

O czujny pasterzu o duszne zbawienie! | któż może
wysławić twoje święte imię, | na któreś zasłużył pracą i
mękami, | prosimy więc ciebie: wstaw się dziś za nami.

Pieśni o świętej Annie.

103. Tysiąc kroć bądź pozdrowiona, milion kroć
uwielbiona, | matuchno, Anno święta! perełko, perło, ca-
łego świata | o przedroga perełko, perełko, Chrysta Pana
stareczko, o Marya, Marya, Marya, święta Anno wspaniała.

Tysci jest perła wybrana za stareczkę Chrysta Pana, |
matkę Panny Maryi, Maryi, wszyscy ją pozdrawiamy. |
O przedroga perełko itd.

Tak i my cię pozdrawiamy, a twe imię wychwalamy |
iże nas ty wysłuchasz, wysłuchasz, w naszej biedzie po-
cieszysz. | O przedroga perełko itd.

Pozdrawiamy cię uprzejmie, synowie, córki Ewine: |
zdrowaś bądź Anno święta, perełko, perło, całego świata. |
O przedroga perełko itd.

Do ciebie się uciekamy, o świętą pomoc błagamy, |
ty nas pewno wspomóżesz, wspomóżesz, nasze biedy odej-
miesz. | O przedroga perełko itd.

Racz nas wszystkich nie opuszczać, a obacz ten to
smutny czas, | który się ku nam zbliża, nam zbliża, cóż
poczniemy ubodzy, | o przedroga perełko itd.

Oto cię wszyscy błagamy i w tobie, matko! ufamy, |
iże nas ty wysłuchasz, wysłuchasz, w naszej biedzie po-
cieszysz. | O przedroga perełko itd.

Wy sieroty zasmucone na tym świecie opuszczone, |
 wy nie macie żadnego, żadnego, przyjaciela dobrego. |
 O przedroga perelko itd.

A któżby się o was starał, was sieroty politował, |
 którzy was prześladują, prześladują i sławy wam ujmują. |
 O przedroga perelko itd.

Ach, wy sieroty ubogie i wy wdowy zasmucone! |
 macie wielkie starości, starości, wielkie krzywdy przy-
 krości. | O przedroga perelko itd.

Małżonkowie wam pomarli, sierotami zostali, | cóż
 wy z sobą poczniecie, poczniecie, kędyż się podziejecie?! |
 O przedroga perelko itd.

Przetóż wy się nie lękajcie, k'świętej Annie pospie-
 szajcie: święta Anna was woła, was woła, [także Panna
 Marya. | O przedroga perelko itd.

Miłosna jest święta Anna, wdowom, sierotom ochron-
 na, | każdego co jój wzywa, jój wzywa a z sercem ku
 niej woła. | O przedroga itd.

Dobrotliwa święta Anna, wszystkim chrześcijanom
 można! | proś za nas wnuka swego, wnuka swego, Chry-
 stusa Pana naszego. | O przedroga perelko itd.

Aby się nie raczył gniewać, a nas grzesznych nie
 chciał karać, a z wami się raduje, raduje i na wieki
 króluje. | O przedroga perelko itd.

Usłysz to nasze wołanie, oto cię wszyscy błagamy,
 których trapi oczyszczenie, oczyszczenie, wybaw ich Jezus
 Chryste! | O przedroga perelko itd.

O ty matko Chrysta Pana i stareczko Chrystusowa,
 niech się z wami raduje, raduje, z wami w niebie kró-
 luje. | O przedroga perelko itd. Amen.

104. Tysiąc kroć was pozdrawiamy, | Jezus Ma-
 rya, Anna! | tysiąc razy wygłaszamy, wyście nasza obro-
 na, | wyście patronowie moi, w waszej mocy wszystko
 stoi: Jezus, Marya i Anna wam się dają w obronę.

Wyście są perły wybrane, najdroższe w całym świe-
 cie, | k'wam święty Sarkander wołał we swojej wielkiej
 męce, | gdy był męczon utrapiony, to było jego wołanie
 Jezus, Marya i Anna itd.

Ja się także k'wam uciekam, będąc z wszech stron strapiony, ja ubogi, ach! kędyż się podziąć mam zasmucony, | w mém cierpieniu i ciężkości wołam we wielkiej żałości: | Jezus, Marya i Anna itd.

Biegam po górach, pustyniach, będąc w myślach zmamiony, | chodząc błędząc w całym świecie, pragnę być pocieszony, | a gdy znaleźć nic nie mogę, adwokatów mieć nie pragnę oprócz was, zacne osoby, naśladuję w téj dobie, | Jezus, Marya i Anna itd.

Kto się kolwiek k'wam ucieka w swojej wielkiej ciężkości żaden darmo nie odchodzi w jakiegokolwiek żałości, kto z serca uprzejmego wzywa imienia waszego, choćby był i w więzieniu, wychodzi w pocieszenia | Jezus itd.

Pójdź Chrystusowa owieczko drogą krwią odkupiona, pospiesz chrześcijańska duszo, tu znajdziesz swego Pana, tu znajdziesz pocieszenie a zostawisz utrapienie. | Jezus itd.

Pozdrawiamy chrześcijanie więc z wielką nabożnością, Jezus, Marya i Anna z serdeczną uczciwością, | tysiąc razy was pozdrawiam, cześć i chwałę wam oddawam. | Jezus itd.

Te są dyamenty zacne, nadewszystko najdroższe, spojrzij na obraz Matki twój, padnij na kolana swe, | będziesz ty tu o co prosić, z skruszonym sercem żałować, | wszystko to od nich otrzymasz, jak obiecał Pan Bóg nasz, | Jezus, Marya i Anna itd.

Jeszcze się do was nawracam, Jezus, Marya i Anna, | w tém mojem smutném wołaniu oddaję wam duszę ma, | pocieszcie mnie w mém strapieniu, zaprowadźcie ku zbawieniu, | niech się tam ku wam dostanę i chwalić nie przestanę: | Jezus, Marya i Anna itd. Amen.

105. Ja sierota opuszczona, ach! gdzie ja się udać mam? | szukam po całym świecie, z nikąd pomocy nie mam | wezmę sobie te imiona, to będzie pomoc obrona: Jezus, Marya, Anna.

Jest dosyć książek pisanych, w różnych miejscach drukowanych | dla jój wielkiej przyczyny, Bóg daruje nam winy: | Jezus, Marya, Anna.

Nie znalazłem w całym świecie, coby mię cieszyła więcej, | jak te prześwieatne imiona, duszy pomoc i obrona: | Jezus, Marya, Anna.

Ubogie sieroty, wdowy, świętej Anny wzywajcie | ona
jest wielką patronką i matką w całym świecie, | wszyst-
ko przez nią otrzymamy, gdy o co prosić będziemy: |
Jezus, Marya, Anna.

Choćbym ja był i na morzu, by przy największe
burzy, | już ja się nigdzie nie boję, gdy mam w uściece
imię Twoje, | Jezus, Marya, Anna.

Choćbym też był we więzieniu, już prawie w zatra-
ceniu, | to słowo mnie cieszyć będzie, kiedy z ust moich
wynijdzie: | Jezus, Marya, Anna.

Niech powiedzą ci co znają, co świętą Annę wzy-
wają, | jeżeli to święte imię nie jest im na pocieszenie:
Jezus, Marya, Anna.

W ciężkich chorobach i wojnach, rozpotyczkach i ru-
inach, | Boga w Trójcy wyznawajmy, tych świętych imion
wzywajmy: | Jezus, Marya, Anna.

Gdy się z tym światem rozłączę, gdy swój żywot
kończyć będę, | wam oddaję duszę moją, weźcie w ręce
jako swoją: | Jezus, Marya, Anna. Amen.

Pieśni o świętym Janie Nepomuckim.

106. Jezusa tu wzywam, piosneczkę zaśpiewam,
k'pocieszeniu | Janowi świętemu a Nepomuckiemu k'wy-
sławieniu | ja już patrona mam a to jest św. Jan Nepomucki.

Miły święty Janie, najmiłszy patronie, bądźże przy
mnie, | o co ja cię proszę i ręce podnoszę: broń uprzej-
mie, | ja już patrona itd.

Ratuj mnie grzesznego, zahańbienia złego, tu na
świecie, | proś porąco Boga, by nie przyszła trwoga w zi-
mie, w lecie, | ja już patrona itd.

Byłeś kazatelem i nauczycielem świętej prawdy, |
także spowiednikiem, Boga miłośnikiem dobrze zawdy, |
ja już patrona itd.

Tys był stały w rzeczy, a miałeś na pieczy język
święty, | który był prawdziwy, znaleziony żywy, jest wy-
jęty, | ja już patrona itd.

Trzy sta lat był w ziemi, nic nie poruszony, język
święty, | ten twój święty Janie, cudowny patronie, nie-
pojęty, | ja już patrona itd.

Znowu Boga wzywam, piosneczkę zaśpiewam k'po-
cieszeniu | świętemu Janowi, memu patronowi k'wysła-
wieniu, | ja już patrona itd.

Twoje święte ciało, tak wiele cierpiało dla Jezusa, |
które tak męczyli, potem utopili dla Chrystusa | już już
patrona itd.

Gdyś był utopiony, potem znaleziony przez wielki
lud, | bo promienie biły, gwiazdy ci świeciły widział to
lud, | ja już patrona itd.

Z wodyś wydźwigniony, na zamek wniesiony, od ka-
płanów, | byłeś litowany, także opłakany od chrześcijanów, |
ja już patrona itd.

Tak byłeś uczony, pięknie pogrzebiony, to w ko-
ściele, | miałeś zacnych panów, jak też i mieszczanów,
przy twém cielem, | ja już patrona itd.

Którzy cię tam czcili, a Boga chwalili, przy twym
grobie, | Boga wychwalali, Requiem śpiewali głosem to-
bie, | ja już patrona itd.

Teraz Bóg objawił, a ciebie wysławił, za patrona |
wszystkim nam ubogim, o patronie drogi, święty Janie, |
ja już patrona itd.

Kto się k'tobie głosi, a o co cię prosi z uprzejmości |
wnet doznaje łaski, o patronie pragski i miłości, | ja już
patrona itd.

Bogatych ratujesz, za nich orędujesz wnet do Boga, |
pomagasz każdemu, i mnie też samemu, kiedy trwoga, |
ja już patrona itd.

Bronisz świeckiej hańby, zawsze na czas każdy, o pa-
tronie | wszystkich nas ubogich, o patronie drogi, święty
Janie! | ja już patrona itd.

107. Święty Janie Nepomucki, | tyś jest patron
sławy ludzkiej; | pomóż, pomóż w téj niedoli, | boć mnie
serce bardzo boli.

Święty pragski męczenniku, | Boga wierny miłośniku, |
podaj ręce ku pomocy, | bom strapiony we dnie w nocy.

Ciebie gwiazdy rozśławiły, gdy w Mołdawie zaświe-
ciły: jaśnie ciebie pokazały, | boś był godzien takięj
chwały.

Tyś obrońca wiary świętej w cudach Bożych niepojęty, |
 broń żywota, broń i sławy, bądź pomocą świętej sprawy.

Tyś poświęcił spowiednicę gdyś zamilczał tajemnicę,
 uproś i nam zamilczenie, | kędy sława ludzka ginie.

Świętobliwy kanoniku, | Boga wierny spowiedniku! |
 rozgrzesz grzeszne serce moje, | niech wysławiam chwałę
 twoję.

Twoja sława w niebie słynie, | kto cię uczci ten nie zgi-
 nie, ja do ciebie ręce wznoszę, | bym nie zginął o to proszę.

Już ty w niebiesiech panujesz, | z Jezusem w chwale
 królujesz, | usłysz prośby i skutecznie, | broń od hańby
 ta i wiecznie.

Amen, Janie Nepomucki tyś jest patron sławy ludz-
 kięj, | nie daj, nie daj nam zaginać, racz nas swym płą-
 szczem obwinać. Amen.

108. Witaj Janie z Bolesława, masz się stawić przed
 Wacława | bo król tak rozkazuje, | iż ciebie potrzebuje.

Czemuż tak rozkaz surowy? | jestem na wszystko
 gotowy: wiem jaka tam nowina, | śmierci mojej godzina.

Pyta się król Jana śmieie: | co mu królowa w ko-
 ściele | do ucha powiadała, | z czego się wyznawała?

Wolę wszystkie męki znosić, | niż jedno słowo ogło-
 sić; | większy rozkaz od Boga, | niż twa, królu! powaga.

Zawołajcie prędkokatów, | zewleczcie do naga z szatów, |
 paleń go pochodniami, | i smolnemi świecami.

Złoto ogniem wyczyszczają, mnie zaś, Jezu doświadc-
 czają, | ochoty dodawają, | rany Twe wyrażają.

Co? dla Boga! skały, mury, kruszą się twarde mar-
 mury, | a ty się mąk nie boisz, | w uporze twoim stoisz.

Wiedz, o królu! że te męki, | słodsze niż niebieskie
 rzeki, | dla Jezusa mojego, | i dla świętych ran jego.

Wiedźcież już uporczywego, | uwiążcież u karku jego
 kamień z mostu pragskiego, | zrzucicież jak niemownego.

Król mi mówić rozkazuje, spowiedź usta pieczętuje, |
 i myśleć się nie godzi, | co słyszę przy spowiedzi.

Już dekret nieodwołany, | jesteś już na śmierć ska-
 zany, | upamiętaj się Janie | a znajdziesz łaskę u mnie.

Mie śmiem mówić, królu, tego, | co przeciw sławie
 bliźniego! tobie za śmierć dziękuję, | którą mile przyjmuje.

Plączcie sieroty, ubogie, | już związane ręce drogie,
które was ratowały, | i jałmużny dawały.

Już w Mołdawie utopiony, | kamień drogi zanurzony,
gwiazdami oświecony, | do nieba przeniesiony.

Szkoły pragskie lamentują, | o doktorze się zwiadują,
słyszając że utopiony, | żal ich nieukojoy.

Dziatki małe narzekają, | za nim w niebo poglądają,
placząc nauczyciela, | wszystkich pocieszyciela.

O zły królu! kanonika i świętego jałmużnika, | nie-
winnie utopiłeś | i Pragę zasmuciłeś.

Zgasła świeca na ambonie, | stracił się klejnot w ko-
ronie, sieroty się pytają: | gdzie ojca swego mają?

Już w niebie z Bogiem króluje, | za nami tam ore-
duje, | jest tam naszym patronem | i sławnym opiekunem.

Niech doznamy twój przyczyny | teraz i śmierci go-
dziny, | o nasz miły patronie, | Nepomuceński Janie! A

109. Litania o św. Janie Nepomuckim.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Marya, módl się za nami.
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Święty Janie Nepomucki,
Święty Janie lilijo czystości,
Święty Janie naczynie pobożności,
Święty Janie przykładzie cierpliwości,
Święty Janie sekrecie tajemności,
Święty Janie ozdobo świeckiego duchowieństwa,
Święty Janie słowa Bożego kaznodzieju,
Święty Janie studnio pociechy,
Święty Janie posilenie mdłych,
Święty Janie pomoc w nędzy będących,

Módl się za nami.

Święty Janie światłości ślepych,
 Święty Janie światłości Boskiej pełny,
 Święty Janie ojczyźnie sierót,
 Święty Janie obrońco wdów,
 Święty Janie obrońco poczciwości,
 Święty Janie obrońco dobrego miana.
 Święty Janie lekarzu niemocnych,
 Święty Janie przykładzie świętej pokory,
 Święty Janie miłośniku panięńskiej czystości,
 Święty Janie zwierciadło wszystkich spowiedników,
 Święty Janie przykładzie ubogich grzeszników,
 Święty Janie patronie przed Bogiem,
 Święty Janie patronie nowy na świecie,
 Święty Janie patronie nas wszystkich,
 Święty Janie patronie od świeckiej hańby,
 Święty Janie Nepomucki kanoniku pragski,
 Święty Janie Nepomucki męczenniku pragski,
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
 Bądź nam miłościw, wybaw nas Panie.

Od wszego złego,
 Od grzechu każdego,
 Od hańby świeckiej,
 Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
 Od moru, głodu, ognia i wojny,
 Od piorunów i gwałtownej niepogody,
 Od potępienia wiekuistego,
 Od zahańbienia na duszy i na ciele,
 Przez przyczynę Jana świętego Nepomuckiego,
 Przez przyjście i narodzenie Twoje,
 Przez chrzest i święty post Twój,
 Przez krzyż i mękę Twoję,
 Przez biczowanie i koronowanie Twoje,
 Przez śmierć i pogrzeb Twój,
 Przez święte zmartwychwstanie Twoje,
 Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,
 Przez Ducha świętego zesłanie,
 Przez koronowanie najświętszej Matki Twojej,
 W dzień sądu Twego,
 My grzeszni wołamy, wysłuchaj nas Panie.
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył, wysłuchaj nas Panie.

Módl się za nami.

Wybaw nas Panie.

Abyś nas do pokuty prawdziwej przywieść raczył, wysłuchaj nas Panie.

Abyś kościół Twój święty sprawować i zachować raczył, wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkie wierne i umarłe zachować raczył, wysłuchaj nas Panie.

Abyś prośby nasze miłościwie przyjąć raczył, wysł. n. P. Synu Boży Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży itd., wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży itd., zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Pieśni o świętej Barbarze.

110. Błogosławiona i panienko miła, | żeś w Chrystusie Panu wielce się lubiła, | dla jego imienia, męki ponosiła, | święta Barbaro.

Aniś ty rodu, ani ojca swego | ani czci świata, ni godności jego, | sobie ważyła na Syna Bożego, | święta Barbaro.

Radaś się mękom okrutnym oddała, | ciało panieńskie twoje obnażyć dała | do oblubieńca Chrystusa wołała, | święta Barbaro.

Boki twoje święte i żywot do kości, | palone były, bez wszelkiej litości, | piersi targali nie mając miłości, | święta Barbaro.

O jakąś wielką boleść wycierpiała, | kiedy twa młotem była bita głowa, | wszakżeś z pomocą Bożą wycierpiała, | święta Barbaro.

Racźże pamiętać na modlitwę swoją, | pierwój niż ojciec siał był głowę twoją, | którą żeś dała za to bractwo twoje, | święta Barbaro.

Niech Pan twój miły w ostatnią godzinę, | nas grzesznych k'sobie za twoją przyczyną, | prowadzić każe jako swoje syny, | święta Barbaro.

Święta Barbaro, już w wiecznej radości, | wspomagaj nas w dzień przytomnej trudności, | po śmierci puzywiedź do raju wiecznego, | święta Barbaro. Amen.

111. Barbaro święta, perło Jezusowa, | ścieżka do nieba grzesznikom gotowa, | wierna przy śmierci patronko smutnemu, | konającemu.

Spraw, by mój Jezus był dozorcą moim | w życiu i zgonie, tak jako był twoim, | niech duszę moją w niebie z twój pomocy | z sobą zjednoczy.

Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie, | niech mnie nakarmi w ostatnim momencie, | ostatnie słowo: Jezus i Marya! | niech nas nie mija.

W ranach najśodszych, w męce Jego drogićj, | zakryj mnie, panno, od szatańskiej trwogi, | abym umierał dobrze z twój obrony, | nieustraszony.

Bym mą od piekła zabezpieczył duszę, | najbardzićj w ten czas, kiedy konać muszę, | Barbaro droga oddajże ją Bogu | w niebieskim progu.

Komuż bezpiecznićj duszę mą polecę, | jak tobie? a ty Jezusowi w ręce | oddaj, o perło droga zapłacona, | krwią odkupiona.

Barbaro święta uproś godne życie, | bym mógł opłakać złości me sowicie, | po dobrej śmierci z Świętymi mieszkanie, | daj Jezu Panie. Amen.

Pieśni o Boskićj Opatrzności.

112. Kto się w opiekę podda Panu swemu, | a całćm sercem szczerze ufa Jemu, | śmieie rzec może: mam obrońcę Boga, | nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie on z łowczych obierzy wyzuje | i w zaraźliwćm powietrzu ratuje, | w cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, | pod jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny, | za którym stojąc na żaden strach nocny, | na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, | którymi sieje przygoda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże, | ztąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże, | miecz nieuchronny, a ty przecię swćmi | oczyma ujrzysz pomstę, nad grzesznymi.

Iżes rzekł Panu: Tyś nadzieja moja, | iż Bóg najwyższy jest obrona twoja, | nie dostąpi cię żadna zła przygoda, | ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować, | gdziekolwiek
stąpisz, którzy cię piastować, | na rękę będą, abys idąc
drogą, | na ostry kamień nie ušodził nogą.

Będiesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych | i po
padalcach deptał niecierpliwych | na lwa srogiego bez obrazy
wsiedziesz, | i na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje, | a przeciw-
ko mnie szczerze postępuje, ja go téż także w jego każ-
dą trwogę, nie zapamiętam i owszem wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony | ja z nim
w przygodzie, odemnie obrony niech pewien będzie, pe-
wien i zacności, | i lat sędziwych i méj życzliwości. A.

PIEŚNI PRZYGODNE.

113. Boże w dobroci nigdy nieprzebrany, | za-
dnym językiem niewypowiedziany, | Ty jesteś godzien
wszelakiéj miłości, | poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i ważę samego, | nad wszystkie
dobra, Tyś u serca mego, | najwyższe dobro, Tyś w naj-
większej cenie, sam jeden u mnie, nad wszystko stwo-
rzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie, | nie
karał, przecież żałowałbym za nie, a żałowałbym dla
tego samego, | żem Cię obraził Pana tak dobrego.

Więc o mój Boże, i teraz żałuję, | dla tego, że Cię
nad wszystko miłuję | i to u siebie statecznie stanowią, |
że grzechów moich, nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze, i zawsze
trzymać z Tobą to przymierze, | co gdy uczynię, spodzie-
wam się Ciebie, | widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry, Boże miłościwy, racz być méj duszy
nędznój litościwy, | jakoś ją stworzył pomóż do zbawie-
nia, | użycz Twój łaski, broń od potępienia. Amen.

114. Będę Cię wielbił mój Panie, | póki mnie na
świecie stanie, | boś mnie w przygodzie ratował i śmie-
chów ludzkich zachował.

Panie, wołałem ku Tobie | a Tyś mnie wsparł w méj cho-
robie, | dodałeś mi swój pomocy, żem nie uznał ciemnej nocy.

Zborze Pański śpiewaj swemu, | obrońcy najpewniej-
szemu, uczynić cześć powinna z chęci, | Jego najświętszej
pamięci.

Gniew Jego jest ubłagany, | a łaski skarb nieprze-
brany, | kogo w wieczór zafrasuje, | tego rano umiłuje.

Mnie po prawdzie szczęście było, | tak dalece mną
ludziło, | żem śmiał rzec: w téj chlubie stoje, | że się
odmiany nie boję.

Łaska Twoja, Panie, była, | tak mocno mnie utwier-
dziła, | ale skoroś twarz odwrócił | wneteś moją hardość
skrócił.

Cóżem ja miał począć sobie? | jedno głos podnieść
ku Tobie: | cóż za korzyść mocny Boże, | z mego zgi-
nienia być może?

Czyliż proch cześć będzie dawał? | albo Twą dobroć
wyznawał? | o Panie racz się zmiłować, | a mnie grze-
sznego ratować!

Użyłeś zwykłej litości, | obróciłeś płacz w radości, |
zjąłeś ze mnie wór żałobny: a włożyłeś płaszcz ozdobny.

Przeto Cię wesoło wszędzie, | lutnia moja wielbić bę-
dzie, | chwała Twoja wieczny Panie, w ustach moich nie
ustanie. Amen.

115. Straszliwego majestatu Panie! | za me grze-
chy płakać łez nie stanie, | jam stworzenie Twe wyrodne,
świętych oczu Twych niegodne, | Twój majestat nieskoń-
czony, | przed którym klękają trony, obrażem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem, | ale sprawa
z tak łaskawym Panem, | skoro w oczach łzy zobaczy, |
wszystko mi darować raczy, | lecz ztąd w sercu większa
rana, | żem tak łaskawego Pana, | śmiał obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki, | trzeba bowiem płą-
kać całe wieki, | żem wiecznego Boga mego, | za chwilę
czasu marnego, | ja grzesznik zapamiętały, Pana wieku-
istej chwały, | obrażem.

Nędzny prochu, na coś się odważył? | Stwórcę nieba
haniebnieś znieważył! | wieszli co jest grzech przeklęty?
słuchaj co rzekł Paweł święty: | każde przestępstwo
mandatu, | jest zniewagą majestatu, | najświętszego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne, | abym gorzał za grzechy śmiertelne, | całą wieczność gorząc srodze, już téj krzywdy nie nagrodzę, | chyba że mi sam daruje, | na wieki nie powetuje, | téj zniewagi.

O nad wieczność i ogień piekielny, | strasliwszyś mi jest grzechu śmiertelny, | zadość tobie nie uczynię, | w owéj ognistój dolinie, | chyba dla krwi Syna twego, | odpuści dług grzechu mego, | Bóg łaskawy. Amen.

Pieśni przy żałobnej mszy świętej.

116. Boże sędzio sprawiedliwy, usłysz nasze wołanie, ach, Ojcie nasz dobrotliwy, pokaż Twe zmiłowanie, | nad duszami zmarłych wiernych, które za swoje grzechy | zostają w mękach niezmiernych, | pragną od nas pociechy.

Na Graduale.

Wszyscy którzy spoczywają w grobach, Syna Bożego, głos usłyszą i powstaną w dzień ów sądu strasznego, | sprawiedliwi za swe sprawy chwałę wieczną osiedą, a zli za żywot nieprawy w piekło wtrąceni będą.

Na Offertorium.

Święta jest myśl i zbawienna modlić się za zmarłymi, a Tobie, Boże, przyjemna, przeto nie gardź naszymi pokornymi modlitwami, ale z wielkiej litości, zmiłuj się nad dłużnikami, Twojej sprawiedliwości.

Długi naszych siostr i braci Tobie Ojcie kochany, niech Jezus Syn Twój zapłaci, przez swoje święte rany, bądź im miłościw dla niego, dla krzyżowej ofiary, i dla gorzkiej męki Jego uwolnij ich od kary.

Na Sanctus.

Święty, święty nad świętymi, prośby naszej miłości, przyjmij za Twymi wiernymi, odpuść ich ułomności | których jak Pan sprawiedliwy, skazałeś do więzienia, lecz jak Ojciec miłościwy, pragniesz ich wybawienia.

Po podniesieniu.

Spojrzyj na Syna Twojego, na boleści i rany, | na tak gorzką mękę Jego, Boże, Ojcie kochany, | a zmiłuj się nad duszami, za które dał swe życie, | by w chwale Twój z Aniołami żywot miały obficie.

Na Agnus Dei.

O Baranku, któryś zgładził grzechy świata całego, |
abyś nas wszystkich wprowadził do żywota wiecznego, |
niechże dusze zmarłych wiernych doznają Twój litości, |
będące w mękach niezmiernych za swoje ułomności.

Uśmierz sprawiedliwość srogą, prześlągaj Ojca swego, |
męką i krwią Twoją drogą, a z miłosierdzia Twego ugaś
czyscowe upały, odpuść im nieprawości, | wprowadź ich
do wiecznej chwały do niebieskiej radości.

Po Requiescant.

Zmiłuj się nad nami, Panie, a z miłosierdzia Twego
racz im darować karanie więzienia czyscowego, przez
Jezusowe zasługi, któreć ofiarujemy, odpuść im grzechow-
we długi, pokornie cię prosimy. Amen.

113. O Boże przedwieczny, odpoczynek wieczny,
Daj wiernym duszom, które tam strapienia
Za swe przewinienia ponosić muszą.

Na Graduale.

Wielka jest ich męka, boć ich Boża ręka
Twa uderzyła, która strapionego
Joba cierpliwego w on czas dotknęła.

Na Offertorium.

Przyjmij tę ofiarę na Twoją cześć, chwałę
Panie Boże nasz, nad którą zacniejszej,
A Tobie najmilszej ofiary nie masz.

Kochany Zbawiciel i nasz Odkupiciel
Ją ustanowił, kiedy uczniom onym,
Na księstwo święconym, „to czyńcie“ mówił.

Na Sanctus.

Święty, święty, święty Boże niepojęty,
W Trójcy jedyny, zmiłuj się nad nami,
I też nad duszami, odpuść im winy.

Po podniesieniu.

Przed Tobą padamy, Tobie się kłaniamy
Boże wcielony, któryś w tym momencie,
W świętym Sakramencie jest utajony.

Na Agnus Dei.

O Boży Baranku, najmiłszy kochanku,
 Panie Jezusie, nad utrapionymi
 Duszami wiernymi, proszę zmiłuj się.

Usłysz głos serdeczny, daj tym pokój wieczny,
 Za których Ciebie powinniśmy prosić,
 I za nie się modlić, by nie były w niebie.

Po Requiescant.

Najlaskawszy Panie, niechaj się to stanie,
 Cośmy prosili, by jeszcze dziś Ciebie
 Z wybranymi w niebie wiernie chwalili. Amen.

118. Święta myśl jest modlić się tu za wiernego,
 który nas uprzedził w zejściu z świata tego, | nuż rozpo-
 czynamy za zmarłych ofiary, | racz je, Panie, przyjąć (2)
 są to serca dary.

Na Graduale.

Światłość wieczna niech im, prosimy Cię świeci, |
 sąc to Twoi wierni, sąc to Twoje dzieci, | daruj im ka-
 ranie, wyzwól je od męki, | my Ci za to nasze (2) przy-
 nosimy dzięki.

Na Offertorium.

Oto chleb i wino kapłan ofiaruje, bezkrwawą ofiarę
 za zmarłych sprawuje, | przyjmij ją, prosimy, przyjmij z
 ręką jego, | udziel duszom ulgi (2) z miłosierdzia Twego.

Tys Abrahamowi raz dał obietnicę | iż z potomstwem
 stanie przed Twoje oblicze | niechajże się ziszcza święte sło-
 wa Twoje | przyjmij dusze wiernych (2) w niebieskie pokoje.

Na Sanctus.

Święty, święty, święty Boże nieskończony, | przez chóry
 anielskie w niebie wychwalony | i my tu na ziemi chwałę Ci
 śpiewamy, | święty, święty, święty, (2) trzykroć powtarzamy.

Po podniesieniu.

Boże, któryś raczył do nas zstąpić z nieba | na ołtarzu
 mieszkać pod postacią chleba | tu Cię przytomnego za
 dusze błagamy, | za które ofiarę (2) dzisiaj odprawiamy.

Na Agnus Dei.

Tys Baranku Boży, grzechy świata zgładził | z otchła-
 ni do nieba dusze zaprowadził, | wyprowadź też dusze

z czysca gorącego, | i osądz je w niebie (2) koło tronu swego.

Odpoczynek wieczny racz duszom dać Panie, | światłość wieczna niech im świecić nie przestanie, | a nam bądź miłościw, wybacz przewinienia, | byśmy dostąpili (2) wraz z niemi zbawienia.

Na Requiescant.

Racz przyjąć tę świętą ofiarę skończoną, | na cześć i na chwałę Tobie przyniesioną, | a duszyczki zmarłych niech z niej korzyść mają | i oblicze Twoje (2) w niebie oglądają. Amen.

119. Dusze w czyscu upalenia, | znoszą za swe przewinienia, | lży leją bez pocieszenia, | żebrzą twego uzalenia, | o Marya!

Tyś źródło grzechy czyszczące, | wszystkim zdrowie przynoszące, | posilaj umierające, ratuj męki ponoszące, | o Marya!

K'tobie umarli wzdychają, | w tobie ufność pokładają, | niech twarz macierzyńską znają, | niech przez cię nieba doznają, | o Marya!

Kluczu do nieba zrzadzony, | więzień w czyscu utracony, | pragnie przez cię być puszczony, | z więzienia w niebieskie strony, | o Marya!

Sprawiedliwych oświecenie, | nadziei grzesznych zmocnienie, | niech przez twoje przyczynienie, | gasną czyścowe płomienie, | o Marya!

Two zasługi, two przyczyny, | popłaciwszy grzechów winy, | niech wprowadzą ludzkie syny, | z mąk do niebieskiej krainy, | o Marya! Amen.

120. Dzień on dzień sądu Pańskiego świat w proch zetrze, świadkiem tego | Dawid z Sybillą wszystkiego.

Strach przyjdzie od wielmożności | Pańskiej, gdy przyjdzie w srogości, | sądzić i najmniejsze złości.

Trąba głosu ogromnego, | wzbudzi z umarłych każdego, | by wstał przed sąd Pana swego.

Zdumieje się przyrodzenie, | gdy wszelkie Pańskie stworzenie, | stanie na liczbę czynienie.

Księgi przed sąd przynieść każą, wszech ludzi grzechy ukażą, | gdzie według nich nas pokażą.

Wszystkie zbrodnie zatajone, | będą światu objawione, | i wieczną zbrodnią zelzone.

Co grzesznik natenczas rzecze, | i do kogo się uciecze, | gdy i dobrym strach dopiecie.

Królu tronu staszliwego | co z łaski zbawiasz każdego | z miłosierdzia zbaw mnie Twęgo.

Wspomnij Jezu z łaski swojej, | żem przyczyną drogi Twojej, | nie trać mnie dla złości mojej.

Mnieś szukał gdyś spracowany | stał, dla mnie ukrzyżowany, | niech nie zginę na sąd zdany.

Sędzio zemszczenia słusznego, | racz dać dar odpustu twego, | nie czekaj ratunku mego.

Wzdycham jakó obwiniony, | wstyd mnie za grzech popełniony, | odpuść Boże niezmierzony.

Tys Magdalenie odpuścił, | łotraś do łaski przypuścił, | mnie téż ufność z nieba spuścił. Amen.

121. Jezu w Ogrójcu mdlejący, krwawy pot wylewający, | dusze w czyscu omdlewają, Twój ochłody wyglądają, | o Jezu!

Przez Twój pot o Jezu drogi, wyzwól dusze z męki srogięj, | potu krwawego strumienie, niechaj zaleją płomienie, | o Jezu!

Przez Twe Jezu dyscypliny, któreś cierpiał dla dusz winy, | niech z różg krwią Twoją zbroczonych, spłyną krople na strapionych, | o Jezu!

Królu w cierniowej koronie, przez uklute Twoje skronie, | wyrwij z czysca do korony, które zebrzą Twój obrony, | o Jezu!

Krzyż okrutny, dźwigający, po trzy kroć upadający, | przez ten ciężar krzyża Twego, wyzwól z ognia czyscowego, | o Jezu!

Jezu z sukien obnażony i na krzyżu rozciągniony, | dusze z czysca wyglądają, ręce ku Tobie ściągają | o Jezu!

Jezu z krzyżem podniesiony, między łotry policzony | policz dusze między święte, przez Twe bóle niepojęte, | o Jezu!

Niechaj z boku przebitego, z serca Twego zranio-

nego, | spłyną do czysca strumienie, na dusz wiernych
ochłodzenie, | o Jezu!

Jezu do grobu włożony, maścią drogą namaszczony |
wypuść te dusze z więzienia, niechaj dostąpią zbawienia, |
o Jezu!

Przez Twą, Chryste, srogą mękę, podaj duszom w
czyscu rękę, | wyciągnij je do swobody, policz między
świątych trzody, | o Jezu!

Wprowadź do rajskiej wieczności, do niebieskiej
szczęśliwości, | gdzie święci: Święty śpiewają, Tróję
świętą wychwalają, | o Jezu! Amen.

122. Więzień w czyscu zatrzymany, | prosi na
Jezusa rany, | ratuj z ognia moją duszę, | bo ja bardzo
cierpieć muszę, | o Jezu!

Za wszystkie dni i momenta | życia mego i talenta,
tam rachunek pokazano | na ciężkie mnie męki dano | o Jezu!

Ogień w czyscu bardzo ostry, | obtoczył mnie pło-
mien bystry, | i zewsząd mnie ogień pali, | nikt się na-
demną nie żali, | o Jezu.

Kiedym się z światem rozstawał, | wtenczas mnie
każdy żałował, | a gdym skonał choć widzieli, | o duszy
mój zapomnieli, | o Jezu.

Córki, syny, co płakali | gdy mnie do grobu chowali |
wtenczas niby żalowali, | a teraz mnie zaniedbali, | o Jezu.

Siostra z bratem chodzą stroną, | chociaż mi requi-
em dzwonią, | i requiem wydzwoniają, | o duszy mój nie
dbają, | o Jezu.

Miły Jezu, cóż takiego, | nie masz przyjaciela mego |
żeby mnie teraz żałował, | w mękach czyscowych salwo-
wał, | o Jezu.

Córki, syny nie ratują | bracia siostry téż nie dba-
ją, | przyjaciele inni krewni, | nikt o duszy mój nie
wspomni, | o Jezu.

Mają z pisma ogłoszenie. | jak w czyscu palą pło-
mien, | tam za moment grzechu płonąć, | we łzach
gorzkich długo tonać, | o Jezu.

Dekret Boski nie w przemianie, | co mnie dziś, tak
się wam stanie, | uważaj każdy żyjący, | na ogień w czy-
scu gorący, | o Jezu.

Przez Twą Jezu srogą mekę, | podaj duszom w czy-
 szą rękę, | wyciągnij je ramionami, | z czyszą rękami
 Twojemi, | o Jezu.

Wprowadź z Twój świętej miłości, | do niebieskiej
 wesołości, | niech się cieszą z Tobą Panem, aż na wieki
 wieków, Amen, | o Jezu.

Pieśni pogrzebowe.

123. Byłem małym dzieciątkiem zrodzony na ten
 świat, | lecz mnie śmierć już podjęła, jako mizerny kwiat,
 niewiem ja nic powiedzieć, co jest światowego, | ani nie
 wiem rozeznąć, jakie sprawy jego.

Mój najmilejszy Ojciec, z któregoś spłodzony, | moja
 najmilsza Matka, z któregoś zrodzony, ci mnie dziś
 opuszczają, z niezmierną boleścią, | i do grobu prowadzą
 z niezmierną żalnością.

Żegnaj was tu Bóg z nieba, ojczy, matko miła, |
 który mnie już przesadził do swego pokoja, | tam się
 znowu wjrzymy, przed obliczem Jego, | będziemy chwalić,
 wielbić, święte imię Jego.

Przyjmuje mnie do siebie, już z wielką radością, |
 śmierć mi już nie zaszkodzi, równym jest aniołom, | cia-
 ło moje żyć będzie i z duszą społecznie, | Boga wieczne-
 go chwalić na wiek wieków wiecznie. Amen.

124. Co Pan raczy, niech się stanie wola Jego
 najświętsza | gotów jest na wybawienie wiernym, to rzecz
 jest pewna, | w każdym smutku i frasunku Pocieszyciel
 łaskawy | kto w nim ufa, a przy nim trwa, tego On sam
 wybawi.

Bóg jest ma pociecha sama, żywotem i nadzieją, |
 spuszczam się na wolę Jego, nic mu się nie sprzeciwiam,
 że włosy me, jak słowo Twe mówi, są policzone, | strze-
 że pilnie nieomylnie w swoją nas wziął obronę.

Przetoż ja nędzny, ubogi, do Pana Boga odchodzę, |
 w te tak niebezpieczne drogi, gdy każesz gotowym będę,
 w ręce Twoje duszę moją, polecam Panie miły, |
 śmierć, piekło i przestępstwo skruszył i jego siły.

O jedną rzecz jeszcze proszę, Panie niech ją ot-
 mam, kiedy nastąpią pokusy, niech wątpliwości nie r

ratuj Panie, a staranie miej o mnie, sługi Twego, | że-
bym Ciebie tu i w niebie chwalił, Pana, wiecznego. A.

125. Śpijże już po twoim bólu, chrześcijanie uko-
chany, | śpijże, odpocznij w pokoju, z pętów świata roz-
wiązany. | Śpijże, aż Bóg wszystkich ludzi, z grobów
swoich znowu wzbudzi.

Jużes teraz uwolniony od frasunków i trudności, |
któreś był udreńczony w ziemskiej twojej śmiertelności. |
Śpijże aż Bóg itd.

Niech ci hojnie Bóg nagrodzi, coś ucierpiał w do-
czesności, | niech ci mile Bóg ochłodzi, za twe krzyże we
wieczności. | Śpijże aż Bóg itd.

Za krótki czas i my k'tobie będziemy też przyłącze-
ni, | spać w pokoju z tobą w grobie, jakośmy tu zgro-
madzeni, | ale nas Bóg wszystkich ludzi itd. Amen.

126. Wale te ci oddaję fałszywy zły świecie, | bo
się fałsz z zdradą w Tobie jako w kole plecie, w niebie
lepsze mieszkanie, toć żądanie moje, | tam Bóg hojnie
oddaje, kto Go tu miłuje.

Czyn drogi Jezu zemną, według woli Twojej, mamli
boleść cierpieć, pomóż z łaski swojej, | ukróć mi utra-
pienia, posil zmysły moje, | niechaj szczęśliwie zasnę,
weź mnie w łaskę swoją.

W gruncie serca mego, krzyż i mękę Twoją, zaj-
rzyj się na każdy czas, toć pociechy moje, | pokaż mi
Twe oblicze, na pociechy moje, | gdyś za mnie raczył
wylać najdroższą krew Twoję.

Skryj z łaski duszę moją, w Twym otwartym boku |
wyrwij z wszelakięj szkody, niech jednego kroku | przy-
kazań nie wykraczam, dobry Jezu Twoich, | bo Ciebie
miłujących nie spuszczasz z rąk Twoich. Amen.

127. Cokolwiek w świecie jest wszystko marność,
choćby mnie królewska doszła godność, | wszystko zginie,
świat przeminie, | króla i cesarza śmierć nie minie.

Niemasz już sławnego Cycerona, | nie masz Absalona
Samsona, | ich to sława przykład dawa, | że wszystko
w świecie śmierci strawa.

Bym miał mądrość króla Salamona, | bym téż był
tak piękny jak Helena, | piękność owa mądra głowa | od
śmierci żadnego nie zachowa.

Choćbym się w cielesnej kochał krasie, i ona się w
szpetność zmieni w czasie, ach niestała piękność ciała,
wczoraj się świeciła, dziś spruchniała.

Zmieni się cielesna śliczna barwa, | będzie z niej
plugawa śmierci larwa, | a z pięknego nic brzydszego, |
nie masz nad człowieka umarłego.

Ten, co cię za życia tu miłował, | ręce twoje mile
twarz całował, | już z daleka nos zatyka, | twarz, oczy
odwraca precz ucieka.

Bym nad wszystkich ludzi był bogaty, drogie z sre-
bra, złota nosił szaty, | ze wszystkiego kosztownego, |
śmierć mnie ogłodzi mizernego.

Najlepiej zaprawdę Bogu służyć, | chcąc w niebie
stałego dobra użyć, | niesłychane nieprzebrane, | w nie-
biesiach radości zgotowane.

Już ci dziś dziękuję małżonku (o) mój (a), | Pan
Jezus niech będzie opiekun twój, | za posługi i usługi, |
któreś mi uczynił (a) przez przez czas długi.

I was, me dziatki, Bogu oddaję, | na zawsze się z
wami tu rozstaje, | pomagajcie modlitwami, i podczas
mszy świętej błaganiami.

Polecam Ci Jezu duszę moją, | racz przyjąć pokorną
prośbę moją, | by Cię chwalić, wiecznie sławić, | proszę
Cię Jezu mój racz mnie zbawić. Amen.

Pieśń o świętej Jadwidze.

128. We wielkiej sławie jest miasto Trzebnica, |
gdzie Jadwiga święta jest pomocnica, tam często cho-
dziła i wszystkim służyła, grzesznym na ziemi

Nie upatrywała honoru świata | każdemu służyła
przez swoje lata, jak młodym, tak starym, | jak zdro-
wym tak chorym, | wszystkim służyła.

Kto się do niej ucieka w jakiej starości, | każdemu
pomaga w jego ciężkości, | smutnych pocieszała, chorych
uzdrowiała, według możliwości.

Tak my się wszyscy do niej udajmy, miłość i łaski

od niej żądamy, | w tych naszych ciężkościach i naszych starościach, | ona wspomóż.

O Jadwigo święta, broń nas od złego, | patronko przezacna Szlązka całego, nie zapominaj nas, pamiętaj też o nas, | święta Jadwigo.

Prośże też za nami Boga wiecznego, | by nas tu zachował od wszego złego, | dokąd tu żyjemy, służyć ci będziemy, | święta Jadwigo.

O patronko nasza, Jadwigo święta, | któraś za twe cnoty do nieba wzięta, | bądź nam na pomocy, tak we dnie jak w nocy, | święta Jadwigo.

A gdy przyjdzie koniec życia naszego, | uproś dobrą śmierć u Boga naszego, | o dobre skonanie i duszy zbawienie, w niebie mieszkanie. Amen.

Pieśń o świętym Józefie.

129. Szczęśliwy, kto sobie patrona, | Józefa ma za opiekuna, | niechaj się niczego nie boi, | gdy święty Józef przy nim stoi, | nie zginie.

Idźcie precz marności światowe, | boście wy do zguby gotowe, | już ja mam nad kanar słodsze, | Józefa opiekuna mego, | przy sobie.

Ustąpcie szatańskie najazdy, | przyzna to że mną człowiek każdy: | że choćby i samo powstało, | piekło się na mnie zbuntowało, | nie zginę.

Gdy mi jest Józef ulubiony, | obrońca, od każdej złej strony, | onci mnie ze swojej opieki, | nie spuści i zginąć na wieki, | nie mogę.

Przeto cię upraszam serdecznie, | Józefie święty, bym bezpiecznie, | mógł mieć zgon i lekkie skonanie | i grzechów moich skasowanie, | przy śmierci.

Gdy mi zaś przyjdzie przed sędzię, | stawić się wielce strasznego, | bądźże mi Józefie przy sądzie | kiedy mnie Bóg sądzić zasiędzie, | patronem.

Odpędzaj precz nieprzyjaciela, | duszy mój, spraw, oskarżyciela, | kiedy mnie skarżyć, prześladować, | będzie chciał, chciejże mnie ratować, | o święty!

Józefie, oddal szarta złego, a Boga na mnie zagniewanego, | przejednaj, o co cię serdecznie upraszam, | bym mógł z tobą wicznie, | królować. Amen.

Pieśń o świętym Mikołaju.

130. Niech będzie Bóg nasz pochwalony w świętym Mikołaju, | gdy wszystkie niebieskie tryumfy do górnego kraju, | otwarta droga, kto się do Boga, | uda przez niego, | dojdzie wiecznego, | portu szczęśliwości.

Wielkiemi Patryarcho cudy wślawiony na świecie, | zdradzieckie wdziawszy obludy w niewinności kwiecie, | wnet czynisz dobrze, gdy rzucasz szczerze, | trzy bryły złota, | ażeby cnota | jaśniała przed niebem.

Młodzieńcom odebrane życie, niewiomość gdy widzi | Mikołaj przywraca sownice, tyrana zawstydzi, | zrabanych w sztuki, dla swój nauki | prawdziwój wiary, Bogu ofiary, | wolny przystęp czyni.

Kto tylko do jego opieki uda się serdecznie, | ten nigdy nie zginie na wieki, żyć może bezpiecznie | przy jego pieczy, w każdój. mu rzeczy | szkoda nie wróci, on zabezpieczy, | obroni od złego.

Do ciebie cnót obrońco wielki, w dobytках strażnika, | z ufnością garnie się człek wszelki, sierót miłośnika, | broń nas każdego przypadku złego, | którzy do ciebie w każdój potrzebie, | garniem się sieroty.

Ciebie Bóg obrał za patrona wszelkiemu ludowi, | wzywa cię każda świata strona, obcy i domowi, | abyś w ich sprawie pomógł łaskawie stawał w obronie, wielki patronie, | święty Mikołaju. Amen.

Pieśń o świętym Michale Archaniele.

131. Książę niebieski święty Michale, | ty sprawy ludzkie kładziesz na szale, | w dzień sądu Boga, na trybunale, | bądź mi patronem, święty Michale.

Za protektora, bądź i patrona, | niech mnie wspomogę twoja obrona, | uśmierz czartowską zuchwałość srogą | bądź przewodnikiem, bądź mi i drogą.

Na sądy Boskie pójdę z mieszkania | ziemi, od piekła broń mnie karania, | i od wiecznego wyzwól więzienia, | dla najśłodsze Jezus imienia.

Niech po ostatnim żywota zgonie, | wnijdę za tobą, święty patronie, tam gdzie jest żywot przy tém śpiewania: | Chwała, cześć Bogu zastępów Panu. Amen.

DODATEK.

GORZKIE ŻAŁE CZYLI PASSYA.

132. Gorzkie żale przybywajcie | serca nasze przeni-
kajcie. Rozpłynięcie się me żrenice | toczcie smutnych łez kry-
nice. — Słońce, gwiazdy omdlewają, żałobą się pokrywają.
Płaczą rzewnie Aniołowie, | a któż żalować ich wypowie?
Opoki się twarde krają, z grobów umarłych powstają. —
Cóż się pytam, co się dzieje? | gdy wsze stworzenie tru-
chleje. — Na ból męki Chrystusowej, | żal przejmuję bez
wymowy. — Udeź Jezu bez odwłoki, | w twarde sere
naszych opoki. — Jezu mój we krwi ran Twoich, | ob-
myj duszę z grzechów moich. — Upał serea mego chłod-
zę, | gdy w przepaść męki Twój wchodzę.

Część pierwsza.

Za pomocą łaski Bożej pobudziwszy się do żalu ser-
decznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze męki
Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym afektem
ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę
Jego Boskiego majestatu, pokornie dziękując za tak wielką
a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam
zesłał Syna swego jednorodzonego, aby w przyjętej na
siebie ludzkiej naturze, na dosyćuczynienie Boskiej spra-
wiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć podjął
krzyżową. Także na większe uszanowanie N. Maryi Panny
tegoż Syna Bożego Matki bolesnej, na uczczenie świętych
Pańskich, a mianowicie błogosławionego Rocha i tych,
którzy gorliwem pałali nabożeństwem ku męce Chrystu-
sowej. A najprzód w następującej pierwszej części będzie-
my uważać, co P. Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrójcu
aż do niesłusznego u Sądu oskarżenia, które to zniewagi
i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarować
będziemy za kościół święty katolicki i podwyższenie jego,
za najwyższego pasterza z całym duchowieństwem i za
niewiernych o nawrócenie do prawdziwej wiary świętej.

133. Żal duszę ściska, serce boleść czuje, | gdy
słodki Jezus na śmierć się gotuje, | klęczy w Ogrójcu,
gdy krwawy pot leje, | me serce mdleje.

Pana świętości zły uczeń całuje, | żołnierz okrutny
powrozami kępuje, | wtém Jezus łzami, gdy się miłość
stapia, | jagody skrapia.

Bije, popycha żyd nieposkromiony, | niełtościwie z
tój i owój strony, za włosy targa, znosi w cierpliwości, |
Król z wysokości.

Zsiniałe przedtém krwią zachodzą usta, | gdy zbroj-
ny żołnierz rękawicą chłosta, | wnet się zmieniło w płac-
zliwe wdychanie, | serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozpływało, | że Cię mój Jezu,
sprośnie obrażało, | żał mi, ach, żał mi, ciężkich moich
złości, dla Twój miłości.

134. Jezu, na zabicie okrutne, | cichy Baranku od
żydów szukany, | Jezu mój kochany!

Jezu za trzydzieści srebrników, | od niewdzięcznego
Judasza sprzedany, | Jezu mój kochany!

Jezu w ciężkim smutku żałości, | tęskliwą śmierci
bojaźnią stroskany, | Jezu mój kochany!

Jezu na modlitwie w Ogrójcu, w mdłości krwawym
potem złany, | Jezu mój kochany!

Jezu, całowaniem zdradliwém, | od fałszywego ucznia
wydany, | Jezu mój kochany!

Jezu, powrozami grubymi, | od swawolnego żołnier-
stwa związany, | Jezu mój kochany!

Jezu, od pospólstwa zelżywie, | u sądu Annaszowego
naigrawany, | Jezu mój kochany!

Jezu, przez ulice sromotnie, | do Kajfasza za włosy
ciągniony, | Jezu mój kochany!

Jezu, od Malchusa srogiego, | zbrojną rękawicą po-
liczkowany, | Jezu mój kochany!

Jezu, od fałszywych dwóch świadków, | za zwodzi-
ciela niesłusznie udany, | Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony! | dla nas zel-
żony, | i pochańbiony! | Bądź uwielbiony! | bądź wysła-
wiony! | Boże nieskończony!

135. Ach, ja Matka tak żałosna, | boleść mnie ściska
nieznośna, | miecz me serce przenika. — Czemuż Matko

ukochana, | ciężko na sercu stroskana, | czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkam w młodości, | mówić nie mogę z żałości? | krew mi serce zalewa. — Powiedz mi, o Panno moja, | czemu bladnieje twarz twoja? | czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę me serca kochanie, | Jezusa w Ogrójcu złanie, potu krwawym potokiem. — O Matko źródło miłości, | niech czuję gwałt twój żałości, dozwól mi z sobą płakać.

Część druga.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od niesłusznego u sądu oskarżenia, aż do okrutnego cierniem ukoronowania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy, za całe chrześcijaństwo na uproszenie pokoju i zgody między pany chrześcijańskimi, odpraszając sobie grzechy i karanie za nie: mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny; także na dostąpienie miłosierdzia Boskiego w potrzebach naszych.

136. Przypatrz się duszo, jak cię Bóg miłuje, | jako dla ciebie sobie nie folguje, | przecież go bardziej niż żydowska dręczy, złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego, eichy Baranek wzgardzenia wielkiego, | przez białą szatę, którą jest odziany, | głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują, | pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują, | ze krwi Jezusa, dla serca ochłody, | zdroj żywej wody.

Pycha światowa, niechaj co chce wróży, | co na swe skronie wije wieniec z róży, | w szkarłat na pośmiech cierniem Król zraniony, | jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozpływało, że cię mój Jezus sprośnie obrażało, | żal mi, ach żal mi, ciężkich moich złości, | dla Twój miłości.

137. Jezu, od żydostwa niewinnie, jako łotr godzien śmierci obwołany, | Jezu mój kochany!

Jezu, od zajadłych morderców, | po ślicznej twarzy
tak sprośnie zeplwany, | Jezu mój kochany!

Jezu, pod przysięgą od Piotra, | po trzykroć razy
z bojaźni zaprzany, | Jezu mój kochany!

Jezu, od okrutnych oprawców, | na sąd Piłata jak
zbrodzień szarpany, | Jezu mój kochany!

Jezu, od Heroda i dworzan, | Królu chwały, zelży-
wie wyśmiany, | Jezu mój kochany!

Jezu, w białą szatę szydersko, | na większy pośmiejch
i hańbę ubrany, | Jezu mój kochany!

Jezu, u kamiennego słupa, | niemiłosiernie biczmi
usmagany, | Jezu mój kochany!

Jezu, aż do mózgu przez czaszkę, | ciernia kolcami
ukoronowany, | Jezu mój kochany!

Jezu, z najgrawania od żydów, | na pośmiewisko
purpurą odziany, | Jezu mój kochany!

Jezu, w głowę trzciną ubity, | Królu boleści, klęcząc
nagrawany, | Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony! dla nas zel-
żony, | wszystek skrwawiony, | bądź uwielbiony! bądź
wysławiony! | Boże nieskończony.

134. Ach, widzę Syna mego, przy słupie obnażonego |
różgami sieczonego. — Święta Panno dopuść na mnie, |
niech ran Syna twego znamię, | mam na sercu wyryte.

Widzę ach jako niezmiernie, ostre głowę rani cier-
nie, | dusza moja ustaje. — O Marya Syna Twego, —
ostrém cierniem zranionego, | podzielże ze mną mękę.

Obym ja matka strapiona, mogła na swoje ramiona, |
złożyć krzyż Twój, Synu mój. — Proszę o Panno jedyna |
niechaj zawsze Twego Syna, | w mojem sercu krzyż noszę.

Część trzecia.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uważać, co
Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego, aż do cięż-
kiego na krzyżu skonania. Te jego plagi, bluźnierstwa,
zelżywości i zniewagi wszystkie, przytęm narzędzia męki,
Bogu Ojcu niebieskiemu reprezentować i ofiarować bę-
dziemy za fundatorów i dobrodziejów, za wszystkich spo-
łem braci i siostry bractwa naszego, tak żyjące jak i umar-

le. Także za grzeszników zatwardziały, osobliwie tych, którzy w złym nałogu nieczystości albo pijaństwie zostają, aby ich serce do pokuty prawdziwej i poprawy życia wzbudził Zbawiciel nasz męką swoją. Na ostatek za wszystkie dusze w czysu zostające, aby im tenże najłaskawiejszy Jezus krwią swoją najdroższą ogień zagaszył, a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznej za grzechy nasze i szczęśliwe w łasce Boskiej skonanie u Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył.

139. Duszo oziębla, czemuż nie gorejesz? serce me czemuż wszystko nie topniejesz? toczy twój Jezus w serdecznej miłości, krew w obfitości.

Ogień miłości gdy go tak rozpala, okrutne drzewo na ramiona zwała, i zemdlony Jezus pod krzyżem ukłeka, i za grzechy stęka.

Złośliwym katom, posłuszny się staje, i na krzyż sromotny, ochotnie podaje, ręce i nogi ludzkiego plemienia, i sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo, spuśćże nam to ciało, i aby na tobie dłużej nie wisiało, i my go uczciwie w grobie położymy, i płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozplywało, i że cię mój Jezu sprośnie obrażało, i żal mi, ach, żal mi, ciężkich moich złości, i dla Twój miłości.

Niechże Ci Jezu cześć będzie w wieczności, i za Twe obelgi, męki zelżywości, i któreś ochotnie Syn Boga jedyny, i cierpiał bez winy.

140. Jezu, od pospólstwa niebożnie, i jako złoczyńca z łotry porównany, i Jezu mój kochany!

Jezu, od Piłata niesłusznie, i na szubieniczną śmierć dekretowany, i Jezu mój kochany!

Jezu, srogim krzyża ciężarem, i na kalwaryjską górę zmordowany, i Jezu mój kochany!

Jezu, do sromotnego drzewa, i przytępieniem gwoździ przykowany, i Jezu mój kochany!

Jezu, jawnie w pośród dwóch łotrów, i od żydów skłóty i ukrzyżowany, i Jezu mój kochany!

Jezu, od stojących w około i przechodzących z hańbą urągany, i Jezu mój kochany!

Jezu, bluźnierstwami od złego, współ wiszącego łotra urągany, | Jezu mój kochany!

Jezu, gorzką żółcią i octem, | wołając: Pragnę! w mdłościach napawany, Jezu mój kochany!

Jezu, w ręce Ojca swojego | ducha oddawszy i zamordowany, | Jezu mój kochany!

Jezu, od Józefa uczciwie | i Nikodema w grobie pochowany, | Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! bądź pochwalony, | dla nas zelżony, | wszystek skrwawiony! | bądź uwielbiony! bądź wysławiony! | Boże nieskończony.

141. Ach mnie Matce boleściwój, pod krzyżem bardzo smutliwój, | serce żalność przejmuje. — O Matko niechaj prawdziwie, | patrząc na krzyż żałośliwie, | płaczę z tobą rzewliwie.

Jużci, już moje kochanie, | gotuje się na skonanie | toć i ja z nim umieram. — Pragnę Matko pod krzyż z tobą, | dzielić się z Twoją osobą śmiercią Syna Twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę, | wtém ku ziemi skłonił głowę, | już żegna Matkę swoją. — Marya, niech gorzką noszę | śmierć, krzyż, rany Jego proszę, | niech serdecznie rozważam.

Któryś cierpiał za nas rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami. (*To powtórzyć trzy razy*).

142. Wisi na krzyżu Pan stwórca nieba, | płakać za grzechy człowiecze trzeba, | ach, ach, na krzyżu umiera | Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało, | na krzyżu srodze zbite wisiało, | ach, ach, dla ciebie człowiecze, | z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione, | język i usta w bólach zemdlone, | ach, ach, dla mojej swawoli, | Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje, | pod krzyżem Matka w boleściach mdleje, | ach, ach, sprośne złości moje, | sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, | życia świętego sposób mi podaj, | ach, ach, tu kres złości mojej | przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować, | i za me grzechy
serdecznie żałować, | ach, ach, zmiłuj się nademną, | uczyn
miłosierdzie zemną.

Rozbrat obłudny świecie wypowiadam, | grzechów
się moich szczerze wypowiadam, | ach, ach, serdecznie
żałuję, | Bo Cię Boże mój miłuję. Amen.

143. Przed oczy Twoje Panie winy nasze składamy, |
a karanie, które za nie odbieramy, przyrównujemy. —
Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, mniej daleko
cierpimy, niżeliśmy zasłużyli. — Cięższe to jest, do czego
się znamy być winnymi | aniżeli to co ponosimy. — Karę
za grzechy dobrze czujemy, a przecież grzeszyć poprze-
stać nie chcemy. — W pośród plag Twoich niedoleżność
nasza wielce truchleje, | wszakże w nieprawościach, żadna
odmiana się nie dzieje. — Umysł strapieniem srodze ści-
śniony, | a upór w złem trwa nieporuszony. — Życie w
uciskach prawie ustaje, złych jednak nałogów swoich nie
poprzestaje. — Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my
się nie poprawujemy, | jeżeli się sprawiedliwie mścisz,
wytrzymać nie możemy. — Wyznawamy z płaczem w ka-
raniu czegośmy się dopuścili, a po nawiedzeniu zapomi-
namy, czegośmy dopiero płakali. — Gdy miecz Twój na
nas podniesiony trzymasz, wiele Ci obiecujemy, a skro-
go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy. — Kiedy nas
karzesz, prosimy Cię abyś się zmiłował, | a gdy przesta-
niesz, pobudzamy Cię znowu, abyś nam nie folgował. —
Oto nas masz korzących się Tobie wszechmogący Boże!
wiemy że jeżeli miłosierdzie nie odpuści nam grzechów,
sprawiedliwość Twoja słusznie nas zgubić może. — Racz
nam tedy dać, o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli, |
któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię chwalili. A.

Bóg ucieczka nasza i pomoc, wspomożyciel w utra-
pieniach. — Zbaw sługi Twe, Panie, Boże mój ufające
w Tobie — Święty Boże, święty mocny, święty nieśmier-
telny, zmiłuj się nad nami. — Wspomóż nas Boże Zba-
wicielu nasz, a dla chwały Imienia Twego Panie wybaw
nas. — Panie wysłuchaj modlitwy nasze, a wołanie nasze
niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się. Nie pogardzaj, wszechmogący Boże, ludu Twego w smutku wołaniem, a dla chwały imienia Twego strapiionym przybądź na pomoc.

Niewymowne miłosierdzie Twoje łaskawie nam pokaż, abyś nas oraz uwolnił od wszystkich grzechów i od kar, które za nie zasługujemy, wyrwał.

Daj nam, Panie, prosimy Cię sługom Twoim wieczną duszy i ciała weselić się pociechą i abyśmy za przyczyną chwalebnej i błogosławionej zawsze Maryi Panny mogli być wolnymi od teraźniejszego smutku i wiecznej używać radości. Spójrzj Panie, prosimy Cię, łaskawie na utrapienia nasze, a gniew Twój, na który sprawiedliwie zasłużyliśmy, oddal.

Boże mocny i ucieczko nasza, któryś jest wszelkiej łaskawości początkiem, wysłuchaj nabożne modlitwy kościoła Twego i uczyn, aby to, o co Cię w smutku wierne prosimy, otrzymaliśmy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Bogiem Ojcem, i z Duchem świętym żyje i króluje Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

N I E S Z P O R Y.

144. Deus in adjutorium.

W. Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu,

B. Panie pospiesz się ku ratunkowi memu.

W. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,

B. Jako była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen. (Alleluja.)

Psalms 109. Dixit Dominus.

145. Rzekł Pan do Pana mego łaskawym * swym głosem: Siądź mi przy boku prawym * aż twoje wszystkie zuchwałę wrogi * dam na podnózek pod twoje nogi.

Berło twój mocy wydam z Syonu * świat cały padnie u twego tronu * a ty używać będziesz praw swoich * wśród nieprzyjaciół panując twoich.

Skoro rozpocznieś twe panowanie * przy tobie lud twój w jasności stanie * nim jeszcze zorzy świecić kazalem * ciebie z wnętrzości moich wydałem.

Pan to poprzysiągł, jego zaś mowa * danego nigdy nie cofnie słowa * ty jesteś kapłan od końca wieku * według obrządku Melchizedeka.

Przy twój prawicy Pan jest nad pany * w dzień gniewu swego zetrze tyrany * sąd swój rozciągnie po całym świecie * i nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszna na ziemi głowę poniży * która mu jego chwały ubliży * z mętnej po drodze pić będzie rzeki * dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi * świętemu także Duchowi * niech będzie zawsze stateczna * teraz i na wieki wieczna.

Psalm 110. Confitebor Tibi.

146. Całym Cię sercem chwalić będę Panie * gdzie rada mędrców, gdzie cały zbiór stanie * wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba * któremi władnie, jak mu się podoba.

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności * pełne uwielbień wiek sprawiedliwości * jego nie przetrwa żaden a na ziemi * wiecznie pamiętny będzie cudzy swemi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny * karmi i hojnie bogaci lud wierny * stateczny w słowie co raz postanowił * wiecznemi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał gdy wygnał pogany * a ten kraj synom Izraela dany * sprawy rąk jego prawdą miarkowane * a zaś słuszością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją * bo na słuszości i na prawdzie stoją * Pan sługi swoje z niewoli wybawił * i dla nich wieczny testament zostawił.

Imię ma straszne i pełne świętości * a bojaźń Boża początkiem mądrości * ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi * będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 111. Beatus vir.

143. Szczęśliwy i nie zna kaźni * kto żyje w pańskiej bojaźni * najmilsza jemu jest droga * iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi * porówna zawdy z moźnymi * ród się cnotliwych rozpleni * i będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity * w zbiory i trwale zaszczyty * a cześć pocziwego człeka * pójdzie od wieka do wieka.

Niechaj noc zaćmi mgły swemi*światło jest nad cnotli-
wemi*zawsze im Pan jest życzliwy*litośny i sprawiedliwy.

Człek miły, pełen wesela* gdy drugim swego udziela*
w słowie się swoim tak rzadzi że co wyrzecz nie zbłądzi.

Ludzka pamięć jego sprawy*uwieczni, był to mąż pra-
wy*i zły go język nie trwoży*bezpieczny w nadziei Bożej.

Stateczność jego cnój duszy*żadną się rzeczą nie wzruszy*
wydoła w téj chwili snadnie * aż nieprzyjaciół upadnie.

Rozsypał swoje szczodroty * na wdowy biedne sieroty*
przeto uczynnością słynie * i chwała jego nie zginie.

Zły, na to patrząc, boleje * zgrzyta z zazdrości sinieje*
taki, co w głowie uradzi * do skutku nie doprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 112. Laudate pueri.

148. Chwalcie o dziatki najwyższego Pana*niech mu je-
dnemu cześć będzie śpiewana * jego niech imię w uszach
naszych słynie * póki wiek późny swoim torem płynie.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada * niechaj świat
Boską chwałę opowiada * Pan ma narody wszystkie pod
nogami * Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.

Kto się wždy z Panem z tym porówna, który * wysoko
siedząc z swój niebieskiej góry i co na niebie i co
jest na ziemi * oczyma widzi nieuchronionemi.

On ubogiego z gnoju wyprowadzi*i z książętami na ła-
wie posadzi*on niesie radość dla nieplodnej matki * miłe
w jój domu rozmnażając dziatki. Chwała Ojcu itd.

Psalm 116. Laudate Dominum.

149. Boganaszego chwalcie wszystkie ziemie*daj mu cześć
winną całe ludzkie plemię bo litość Jego nad nami stwier-
dzona * a prawda Pańska wiecznie uiszczona.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

HYMN.

150. Już słońce schodzi ogniste | Ty Trójco, światło
wieczyste | w sercach naszych, Trójco święta | rozlój mi-
łość niepojęta. — Ciebie my z rana wielbimy | Ciebie
wieczorem prosimy | racz to sprawić byśmy Ciebie | z
świętymi chwalili w niebie. — Ojcu razem i Synowi |

świętemu także Duchowi | jak była, tak niechaj wszędzie | wieczna chwała zawsze będzie. Amen.

Magnificat.

151. Wielbij duszo moja Pana | któraś od niego wybrana | i wesel się w Bogu twoim co jest Zbawicielem moim.

Wejrzał on z swojej stolicy na pokorę służebnicy i po wszystkie wieki czczoną | chce ją mieć błogosławioną.

Moc najwyższa mnie wślawiła | kiedy dla mnie uczyniła | cuda nigdy niepojęte | której imię zawsze święte.

A litość od pokolenia | do pokoleń i zbawienia | tych co się Boga lękają | i Panem Go swym uznają.

Wszehmocny Pan nieśmiertelną | moc okazał swoją dzielną | gdy myśli pysznych rozprószył | i dumne serca pokruszył.

Bohaterów dumnomeżnych | gdy stracił z tronu potężnych | a pokornych wyprowadził | i na tronach ich posadził.

Gdy ubogich bogactwami | dom nappełnił i skarbami | a pogardził bogatymi | i zrównał ich z ubogimi.

Sługę swego kiedy stała | wziął w opiekę swą wspaniałą | Izraela, miłosierny | Bóg w przymierzach swoich wierny.

Który z naszymi przodkami | Abrahama potomkami | uczynił i zawarł stałe | i na wieki wieczne trwałe.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Magnificat.

152 Wielbij duszo moja Pana * i rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim * iż wejrzał na pokorę służebnicy swojej * oto bowiem odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy * który możny jest i święte imię Jego * a miłosierdzie Jego od narodu do narodu * bojącym się Jego.

Pokazał moc w ramieniu swoim * rozprószył pyszne myślą serca ich * złożył mocarze z stolicy * a podwyższył pokorne.

Łaknące nappełnił dobrami * a bogacze próżne odprawił * przyjął Izraela sługę swego * wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do Ojców naszych * Abrahama i potomków Jego na wieki. — Chwała Ojcu i Synowi itd.

Magnificat.

153. Uwielbiaj duszo moja sławę Pana swego chwal
Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego | Bóg mój zbawienie
moje, jedyna otucha | Bóg mi rozkoszą serca i
weselem ducha.

Bo mile przyjąć raczył swęj sługi pokorę | łaskawém
okiem wejrzał na Dawida córę | przeto wszystkie naro-
dy co ziemię osiedą | odtąd błogosławioną mnie nazywać
będą.

Bo wielkimi darami uczczonam od tego którego moc
przedziwna, święte imię Jego | którzy się Pana boją
szczęśliwi na wieki | bo z nimi miłosierdzie z rodu
w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc swych rąk i sił świętych |
rozprószył dumne myśli głów pychę nadętych | wynio-
słych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne, | wywyższył
uwielmożnił w pokorę zamożne.

Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył | bogaczów
z torbą puścił i nędznie rozprószył przyjął do łaski Izraela
cnego | wspomniął nań, użyty mu miłosierdzia swego.

Wypełnił co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym |
Abrahamowi z potomstwem jego wiecznym czasem | wszy-
scy śpiewajmy Bogu w Trójcy jednemu | Chwała Ojcu,
Synowi, Duchowi świętemu itd.

Od pierwszej niedzieli Adwentu aż do Gromnic.

154. Panno Marya Matko wsławiona, Pana naszego!
bądź pozdrowiona | ty przewodniczką jesteś do nieba |
dokąd nam ludziom dążyć potrzeba.

O gwiazdo morska, Panno nad panny | niech Syn twój
przez cię jest ubłagany | gdy na téj ziemi, na téj nisko-
ści | lud grzeszny wstaje z swych nieprawości.

Za Gabryela tyś zwiastowaniem | stałaś się Panno go-
dnym mieszkaniem | Syna i Stwórcy dziwnym sposobem |
o Panno czysta bądź nam przed Bogiem.

Naszą obroną i pośredniczką | w czasie utrapień ore-
downiczką | a my zaś Ciebie Matko litości wychwalać
będziem na téj niskości.

Od Gromnie aż do Wielkiego Czwartku.

155. Witaj Królowa, gwiazdo niebieska! | witaj Marya Pani anielska | witajże źródło, bramo światłości | dla nędznych ludzi na téj niskości.

Wesel się raduj Panno chwalebna! nad wszystkie panny | piękna wielebna | zawitaj Matko na wysokości | proś Syna twego za nasze złości.

Od Wielkiego Czwartku aż do Trójcy przenaśw.

156. Królowa nieba, Panno Marya! | wesel się raduj Allel. Alleluja, | już przeminęły smutki boleści | któreś uczuła przy Syna śmierci.

Ten, któregoś ty Panno nosiła | ubogo w stajni kiedyś zrodziła | Ten już zmartwychwstał, ciesz się Marya | Chrystus Pan żyje, Allel. Alleluja.

Matko litości! proś za nas Boga | gdy nas dolega smutek i trwoga; | proś, a stanie się, Matko miłości | że zmartwychwstaniem z swych nieprawości. Amen.

Od Trójcy św. aż do Adwentu.

157. Witaj Królowa, Matko litości! | nasza nadziejo, życia słodkości | witaj Marya, Matko jedyna | Matko nas ludzi, Salve Regina.

Nędzne my dzieci Ewy wołamy | do ciebie Matko z płaczem wzdychamy | niech nas wspomaga twoja przyczyna | na tym padole, Salve Regina.

O Pośredniczko rzuć twe wejrzenie | łaskawe na nas | przyjmij westchnienie | pokaż nam Matko twojego Syna | w górnej krainie, Salve Regina.

W święta N. P. Maryi, śpiewa się po Psalmie 109, Psalm 112; a potem Psalmy następujące:

Psalm 121. Lætatus sum in his.

158. Ucieszyła mnie wieść pożądana | pójdziem do domu naszego Pana | Jerozolimo w tym świętym progu | dajmy cześć Bogu.

Jerozolima dom nasz, dom Boży | budowa jego co dzień się mnoży | kędy ma słynąć słodka swoboda | i braci zgoda.

Tam pokolenia przyjdą gromadnie | przed Panem każdy w
pokorze padnie | iszcząc swe śluby i śluby owe Izraelowe.

Tam w świętej sieni codziennie siedą | pocześni starce,
sądzić lud będą | tam się Dawida domem zaszczyca |
trwała stolica.

Proścież o pokój Jerozolimy | i o obfitość Boga prosimy |
moc Pańska pokój stanowić będzie | dostatek wszędzie.

Dla braci naszych i dla bliźniego | prośmy o pokój, a
dla świętego | domu Pańskiego w każdej godzinie | niech
dobro płynie. — Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 126. Nisi Dominus.

159. Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje | daremnie
nad nim rzemieślnik pracuje | jeżeli miasta Pan nie strze-
że z góry | próżno straż czujna opasuje mury.

O wy co chlebem w nędzy swój życie | spiesząc do
pracy jak tylko spoczniecie | jeżeli Pańskiej nie macie
pomocy | na nic się przyda wstawać o północy.

Kiedy Pan raczy swemi wspierać siły | wybranym
swoim da spoczynek miły | w dziedzictwie Pańskim da-
dzą płodne matki | Izraelowi niezliczone dziatki.

Jako te strzały, które strzelec żywy | z swojej bez
wieści wypuści cięciwy | tak rozegnane Jakóbowe syny |
gdzieś zaludniają nieznane krainy.

Szczęśliwy to mąż, który z tamtych stanu | żądanie
swoje ma spełnione w Panu | nie zaleknie się śmiało
odpowiada | gdy do swych w bramie nieprzyjaciół gada.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 147. Lauda Jerusalem.

160. Jerozolimie chwal Pana nad pany | ramieniem
Jego mur twój opasany | górny Syonie chwal swojego
Boga | żadna cię przy nim nie obejdzie trwoga.

On twoje zamki w bramach obwarował | gdzie syny
twoje bezpiecznie zachował | On twe granice pokojem
zaszczyca | w których cię zboża dostatkiem nasycą.

On skoro ziemi powie swe wyroki | nie znają żadnej
słowa Jego zwłoki | On pola śniegiem jak wełną odzie-
wa | a sron po ziemi jak popiół rozsiewa.

On gdy rozkaże, lodem skrzępnie ziemia której ostrości, któż łatwo wytrzyma | znowu rzekł słowo, rozplyną się lody | wionie duch Jego. pozbierały wody.

Bóg prawa, Bóg swe sądy Jakóbowi | Bóg podał zakon swój Izraelowi | żadném narodom On tak się nie stawil łaskawie, ani praw swoich objawił. — Chwała itd.

HYMN.

161. Zdrowaś gwiazdo morska, wierna Matko Boska, Panno wiekuista, bramo rajska czysta. — Anielskiem zjawieniem Marya uczczona, obdarz nas pokojem, nad Ewę wslawiona. — Chwała Bogu Ojcu, Jezusowi Panu, Duchowi świętemu, Bogu jednemu. Amen.

Potém Magnificat i pieśń stósowna.

W uroczystość Bożego Ciała i 40-godzinnego odpustu, śpiewa się o Psalmie 109 i 112, Psalmy następujące:

Psalm 115. Credidi propter.

162. W zapędzie myśli tak mi się zdało | upokorzam się uściami memi, gdy to na ludzi wyznaje śmiało | że każdy człowiek kłamca na ziemi

Jednemu Bogu wierzyć przystoi | któremu cóż więc za Jego dary oddam? kielich mu wdzięczności mojej przyzywaniu Go, poszlę ofiarę.

Śluby Mu w oczach ludu całego | wypełniać będę, tak zgon mój w czasie jako wiernego sługi Pańskiego przed obliczem Mu kosztowna zda się.

O Panie, jam jest sługa Twój stały | syn niewolnice, Judy plemienia | Tobie ja oddam ofiarę chwały | Twego i wzywać będą imienia.

Śluby mu w oczach ludu całego | oddawać będę i w Jego sieni i w środku Jego miasta świętego żeśmy dobrocią Jego zbawieni — Chwała Ojcu i Synowi itd.

Psalm 127. Beatus omnes.

163. Szczęśliwy każdy, kto się boi Pana | idąc w swęj drodze, jak ci przepisana | pożyjesz słodko, dając Bogu dzięki prace twęj ręki.

Jako winogron bujnie niesie grona | tak w swoim domu żona ulubiona | z tobą jak młode oliwki pospołu | dzieci w krąg stołu.

Tak błogosławi Bóg w ziemskiej podróży | kto Go się boi i wiernie mu służy | niech błogosławi tobie Pan Syonu | do twego zgonu.

Abyś mógł widzieć przez całe twoje życie | święty dom Pański, w jak najlepszym bycie | synów twoich syny i pokój z weselem nad Izraelem — Chwała Ojcu i

HYMN.

164. Sław języku chwalebne | ciała i krwi świętości | które na okup całego | świata z wielkiej miłości | wydał owoc panińskiego płodu król wielmożności. — Nam jest dany, nam się zrodził | z czystych Panny wnętrzości | i po świecie siejąc, chodził | ziarno Boskiej mądrości; | gdy Mu czas zejścia przychodził | cud czyni swój miłości. — Ostatni raz gdy za stołem siedząc z Apostołami, wieczerzając z niemi społem | zakon wprzód z obrządkami | wypełniwszy, wszystkim kołem | dał się swemi rękami. — Słowo, co się ciałem stało, | słowem swém chleb prawdziwy przemienia w swe własne ciało | wino w krwi napój żywy | lub by się zmysłom nie zdało, | wierz a bądź niewątpliwy.

Przed tak wielkim Sakramentem | upadnijmy na twarzy | niech ustąpią z testamentem | nowym sprawom już starzy | wiara będzie suplementem co się zmysłom nie zdarzy.

Ojciec z Synem niech to sprawi | by Ma dzięki za-
brzmiała | niech Duch święty błogosławi | by się Jego moc stała | niech nas nasza wiara stawia | gdzie jest wieczna cześć chwała. Amen.

PIEŚNI NIESZPORNE PO ŁACINIE.

165. Alma Redemptoris Mater; qui pervia coeli porta manes et stella Maris, succurre cadendi, surgere qui curat, populo. Tuquae genuisti natura mirante tuum sanctum genitorem, Virgo prius ac posterius. Gabrielis ab ore sumens illud Ave, peccatorum miserere.

166. Ave Regina coelorum, Ave Dominus Angelorum, salve radix salve porta, ex tua mundo lux est orta, Gaude Virgo gloriosa super omnes speciosa Vale o valde decora et pro nobis Christum exora.

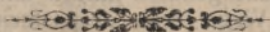
167. Regina coeli laetare. Alleluja. Quia quem meruisti portare, Alleluja. Resurrexit sicut dixit Alleluja. Ora pro nobis Deum, Alleluja.

168. Salve Regina, Mater misericordiae, vita dulcedo et spes nostra salve. Ad te clamamus exules filii Avae. Ad te suspiramus gementes et flentes in hac lacrymarum valle. Eja ergo advocata nostra illos tuos misericordes oculos ad nos converte. Et Jesum benedictum fructum ventris tui nobis post hoc exilium ostende. O clemens, o pia, o dulcis Virgo Maria.

PRZESTROGA.

Po zniesieniu świąt w roku 1675, te tylko dni święcić każdy powinien, mszy św. w nie słuchając i wigilie przed nimi przypadające poszcząc. 1) Niedziele wszystkie przez cały rok. 2) Wielkiejnój pierwszy i drugi dzień. Zielone Świątki pierwszy i drugi dzień, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże ciało, Boże narodzenie, Obrzezanie albo Nowy rok, Trzech Króli. 3) Święta najśw. Panny Gromnicznej, Zwiastowanie, Wniebowzięcie, Narodzenie i Niepokal. poczęcie. 4) Święto świętych Piotra i Pawła Apostołów, Wszystkich Świętych, św. Szczepana. 5) Święto patrona, którego Dyecezya sobie obierze, a o którym każdy w Dyecezyi, gdzie mieszka, pytać się powinien.

Suchedni w Środę, Piątek i Sobotę 1) Po niedzieli pierwszej postu. 2) Po Zielonych Świątkach. 3) Po podwyższeniu św. Krzyża. 4) Po niedzieli trzeciej Adwentu. Także Środy, Piątki i Soboty przez cały Adwent, także ściśle powinien pościć, oraz i Post wielki.



REJESTR NABOŻEŃSTW I PIEŚNI

w téj książce zawartych.

Modlitwy poranne.

Do Boga Ojca	11
Do Syna Bożego	11
Polecenie się w opiekę najśw. Panny Maryi	12
Do świętego Anioła stróża	12

Modlitwy wieczorne.

Do Boga Ojca	12
Polecenie się w opiekę najśw. Pannie Maryi	12
Do świętego Anioła stróża	12

Sposób słuchania Mszy świętej.

Modlitwy do Mszy świętej	13
------------------------------------	----

O Spowiedzi świętej.

Modlitwa przed spowiedzią	19
Modlitwa druga	20
Akt pierwszy, Wzbudzenie serca	21
Akt drugi, Skruchy	22
Akt trzeci, Żalu	22
Modlitwa do Panny Maryi	23
Modlitwa o skrucę	24
Modlitwa o odpuszczenie grzechów	25
Akt skruchy	25
Modlitwa przed samą spowiedzią do najś. P. Maryi	26
Modlitwa po Spowiedzi świętej	26
Modlitwa druga	27
Psalm pokutny 50	27
Modlitwa o cnoty święte	29
Modlitwa po odprawieniu pokuty	29

Modlitwy do Komunii świętej.

Pobudka przed Komunią	30
Akt pokory przed Komunią	31
Modlitwa przed Komunią	32
Litania przed przyjęciem najśw. Sakramentu	32
Modlitwa przed Komunią	36
Modlitwa przed samą Komunią	37

Po Komunii świętej.

Nabożne westchnienie	38
Przywitanie Pana Jezusa po Komunii świętej	38
Podziękowanie po Komunii św. do Boga Ojca	39
Modlitwa do Panny Maryi	39
Modlitwa o łaskę Bożą, dla uchronienia się grzechu	41
Modlitwa albo podziękowanie kiedy odpust	41
Wiersz świętego Tomasza z Akwinu	42
Zy. św. Barbary panny i męczenniczki	43
Godzinki do świętej Barbary	45
Modlitwa do ś. Barbary dla uprosz. szczęśl. śmierci	52
Koronka do świętej Barbary	53
Modlitwa za wszystkich dobrodziejów naszych	56
Modlitwa za braci i siostry żyjących bractwa ś. Bar.	56
Modlitwa za braci i siostry umarłych bractwa ś. Bar.	57
Modlitwa za chorych	57
Modlitwa za konających	57
Modlitwa za dusze zmarłych, które nie mają żadnego ratunku	57
Godzinki o niepokal. poczęciu najśw. Panny Maryi	58
Litania do N. P. M., dla uproszenia szczęśl. śmierci	63
Różaniec żywy do najświętszej Panny Maryi	66
Koronka o siedmiu boleściach błogośl. Panny Maryi	78
Koronka do najśw. Panny Maryi Szkaplerza św.	83
Początek, cel, obowiązki i odpusty bractwa najświętszego i niepokalanego serca Maryi	88
Modlitwa codzienna do najśw. Panny Maryi	89
Modlitwa w dzień przyjęcia	92
Litania do najśw. i niepokalanego serca Maryi	92
Troje pozdrowień do N. Panny Maryi, dla uproszenia szczęśliwej śmierci z objawienia św. Mechtyldy	95
Złote Zdrowaś Marya Ojca św. Bernarda o dobrą i szczęśliwą śmierć	96
Litania o przenajśw. sercu Pana Jezusa	97
Ofiarowanie się najśłod. sercu Jezusowemu	100
Modlitwa z odpustem do serca Jezusowego	100
Modlitwa na Adwent	101
Modlitwa na uroczystość Bożego narodzenia	102
Modlitwa w dzień nowego roku	102

Litania o najśłodszym imieniu Jezusowém	103
Modlitwa ś. Ojca Bernarda o imieniu Pana Jezusa	105
Modlitwa w dzień św. trzech Króli	107
Modlitwa w środę popielcową	107
Examen albo porachowanie sumienia	107
Litania o męce Pana naszego Jezusa Chrystusa	109
Godzinki o męce Pańskiej	112
Droga krzyżowa czyli Stacje	116
Modlitwa w uroczystość Wielkanocy	121
Modlitwa w uroczystość wniebowstąpienia Pańskiego	122
Modlitwa w uroczystość Zielonych Świąt	122
Litania o Duchu świętym	123
Modlitwa na uroczystość Bożego Ciała	125
Litania o najświętszym Sakramencie	125
Modlitwa do Pana Jezusa w najśw. Sakramencie	128
Litania do wszystkich Świętych	129
Modlitwa powszechna	133
Litania do św. Aniołów Stróżów	135
Modlitwa do św. Anioła Stróża	138
Litania o świętym Józefie	138
Modlitwa do świętego Józefa	141
Modlitwa do św. Apostołów Filipa i Jakóba	142
Modlitwa w uroczystość św. Jana Chrzciciela	142
Modlitwa w uroczystość św. Piotra i Pawła Apost.	143
Modlitwa do św. Maryi Magdaleny	144
Litania do świętej Anny	145
Litania o świętej Jadwidze	147
Testament człowieka chrześcijańskiego	150
Litania o szczęśliwą śmierć	151
Ośm wierszyków Bernarda św.	154
Litania za dusze zmarłych	155
Modlitwa za zmarłych rodziców	158
Modlitwa o duszne zbawienie	159
Siedm Zamków	169

Pieśni przed kazaniem.

- 1. Duszo moja słuchaj Pana 1
- 2. O Jezu! słowa Twego 1

Po kazaniu.

- 3. Błogosławieni są, którzy słowa Bożego 2
- 4. Boże dobrotliwy Panie 2

Na Asperges.

- 5. Trop dziś kizopem Panie 2

Pieśni p.zy Mszy świętej.

- 6. Boże Stwórczo nasz Panie 3
- 7. Co nam nakazuje nasza wiara 3
- 8. Z pokłonem upadnijmy nabożnie rozpomnijmy 5
- 9. Z pokorą upadamy przed Tobą o Boże 6

Pieśń mszalna na uroczystość N. P. Maryi.

- 10. Przy obchodzie twego 8

Pieśń mszalna na Adwent.

- 11. Boże Ojczy nasz kochany 10

Pieśń mszalna na Gody.

- 12. Zawitaj Zbawicielu, Jezu nasz kochany 11

Pieśń mszalna na post wielki.

- 13. Jezu, któryś trzy godziny na krzyżu 12

Pieśń mszalna na Wielkanoc.

- 14. Weselmy się chrześciance gdy chwalebne 13

Pieśni przy Mszy świętej.

- 15. Na Twe słowo się zbliżamy do ołtarza Twego 14
- 16. Przed Tobą upadamy. Boże Stwórczo Panie 16
- 17. Współ tu teraz wszyscy Boga wychwalajmy 17

Pieśni Adwentowe.

- 18. Ecce Dominus veniet 19
- 19. Rorate, rorate coeli de super 19
- 20. Archanioł Boży Gabryel 19
- 21. Gwiazdo morza, któraś Pana 20
- 22. O gospodzie uwielbiona 20
- 23. Po upadku człowieka grzesznego 21
- 24. Spuście nam na ziemskie niwy 21
- 25. Zdrowaś bądź Marya 22
- 26. Zawitaj ranna jutrzeńko 23

Pieśni na Boże narodzenie.

27.	Anioł pasterzom mówił	24
28.	A wczora z wieczora	24
29.	Już pochwalmy Króla tego	25
30.	Niepojęte dary dla nas daje	25
31.	Pan z nieba i z łona Ojca	26
32.	Rozkwitnęła się lilia	27
33.	W dzień Bożego narodzenia	28
34.	W żłobie leży, któż pobieży	28
35.	Wiwat dzisiaj Boskiej istności	29
36.	Zawitaj Jezu z Panny narodzony	29
37.	Z raj u pięknego miasta	30

Na 40-godzinne nabożeństwo.

38.	Boże kocham Cię	31
-----	-----------------	----

Pieśni o mece Pańskiej.

39.	Ach mój Jezu kiedyś klęczał	32
40.	Ach mój Jezu ukochany	33
41.	Dobra noc głowo święta	33
42.	Jezu Chryste Panie miły	34
43.	Już Cię żegnam najmilejszy	34
44.	Jużem dość pracował	36
45.	Krzyżu święty nadewszystko	37
46.	Krzyżu Chrystusów bądźże pochwalony	38
47.	Ojcie Boże wszechmogący	39
48.	O duszo wszelka nabożna	42
49.	Płaczmy wszyscy najmilejsi	43
50.	Rozmyślajmy dziś wierni chrześcianie	44
51.	Stała Matka boleściwa	45
52.	Zawitaj ukrzyżowany	46

Pieśni Wielkanocne.

53.	Chrystus zmartwychwstan jest	47
54.	Dziś nam nastał dzień ozdobny	48
55.	Wesoły nam dzień dziś nastał	49
56.	Wstał Pan Chrystus zmartwych ninie	50
57.	Witaj dniu święty żądany	50

Na Zielone Świątki.

58.	Przybądź Duchu Stworzycielu	51
-----	-----------------------------	----

Na Boże Ciało.

59.	Ciebie Boże chwalimy	51
-----	----------------------	----

60.	Ciebie Boże wielbimy	52
61.	Chwalmy niewysławiony Sakrament	53
62.	Do Ciebie Panie pokornie	53
63.	Jezu słodkie pamiętanie	54
64.	Każda żyjąca dusza	54
65.	Kłaniam się Tobie	55
66.	Niebo ziemia świat i morze	55
67.	Pokłonij na kolana	56
68.	Idźcie wszyscy chrześcianie	56
69.	Przed Twojego dziś ołtarza tronem	57
70.	Twoja cześć chwała	57
71.	U drzwi Twoich stoję Panie	58
72.	Witaj Boże utajony	58
73.	W Sakramencie utajony	59

W czasie błogosławieństwa.

74.	Pange lingua gloriosi	59
75.	Przed tak wielkim Sakramentem	60
76.	Święty Boże, święty mocny	60

Pieśni o najświętszej Pannie Maryi.

77.	Kto się w opiekę odda Pannie św.	60
78.	Matko niebieskiego Pana	61
79.	O Marya moja radość	61
80.	O której berło, ląd i morze słucha	61
81.	Przeradosna a miłosna	62
82.	Salve Regina, zawitaj Królowa	63
83.	Serdeczna Matko, opiekunko ludzi	64
84.	Tysiąc razy pozdrawiamy Ciebie	64
85.	Witaj królowa nieba	66
86.	Na oczyszcz. N. P. M. Czystsza nad słońce	66
87.	Na zwiastow. N. P. M. Anioł Gabryel	67
88.	Na nawiedz. N. P. M. Marya Panna Elżbiety	67
89.	O N. P. M. Szkaplerz. Witaj Pani my poddani	68
90.	O wniebowz. N. P. M. O najświętsza Rodzico	69
91.	Wzięta do nieba najlaskawsza Pani	70
92.	O narodz. N. P. M. Z wyroków nieba	71
93.	O N. P. M. Różańcowej. Róża Marya, piękność	72
94.	Święta Panno tyś nad wszystkie	73
95.	Słudzy Maryi wam pewne zbawienie	73
96.	Zawitaj Matko Różańca świętego	75

97.	O niep. pocz. N. P. M. Ciebie na wieki	76
98.	Honor Marya, sława Marya	77
99.	Witaj święta i poczęta niepokalana	77
100.	W pierwszym momencie	78
101.	Zawitaj Córko Ojca przedwiecznego	79
102.	O św. Wojciechu. O święty Wojciechu	80

Pieśni o świętej Annie.

103.	Tysiąc kroć bądź pozdrowiona	
104.	Tysiąc kroć was pozdrawiamy	82
105.	Ja sierota opuszczona	83

Pieśni o św. Janie Nepomuckim.

106.	Jezusa tu wzywam	84
107.	Święty Janie Nepomucki	85
108.	Witaj Janie z Bolesława	86
109.	Litania o św. Janie Nepomucenie	87

Pieśni o świętej Barbarze.

110.	Błogosławiona i Panienko	89
111.	Barbaro święta perło Jezusowa	90

Pieśni o Opatrzności Boskiej.

112.	Kto się w opiekę podda Panu swemu	90
113.	Boże w dobroci nigdy nie przebrany	91
114.	Będę Cię wielbił mój Panie	91

Pieśni przy żałobnej Mszy świętej.

115.	Straszliwego majestatu Panie	92
116.	Boże Sędzio sprawiedliwy	93
117.	O Boże przedwieczny odpoczynek	94
118.	Święta myśl jest modlić się tu	95
119.	Dusze w czyscu upalenia	96
120.	Dzień on dzień sądu Pańskiego	96
121.	Jezu w Ogroju mdlejący	97
122.	Więzień w czyscu zatrzymany	98

Pieśni pogrzebowe.

123.	Byłem małym dzieciątkiem	99
124.	Co Pan raczy niech się stanie	99
125.	Spijże już po twoim bólu	100
126.	Wale te ci oddaję	100
127.	Cokolwiek w świecie jest	100

128.	O św. Jadwidze. We wielkiej sławie	101
129.	O św. Józefie. Szczęśliwy, kto siebie	102
130.	O św. Mikołaju. Niech będzie Bóg	103
131.	O św. Michale Arch. Książę niebieski	103

DODATEK.

Gorzkie żale, czyli Passya.

	wszystkie trzy części	104—109
	Wisi na krzyżu Pan Stwórca	109
143.	Przed oczy Twoje, Panie	110

Nieszpory.

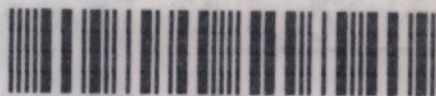
144.	Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu	111
145.	Rzekł Pan do Pana mego łaskawym	111
146.	Całym Cię sercem będę chwalić	112
147.	Szczęśliwy i nie zna kaźni	112
148.	Chwalę o dziatki najwyższego	113
149.	Boga naszego chwalcie	113
150.	Już słońce schodzi ogniste	113
151.	Magnificat. Wielbij duszo moja Pana	114
152.	Magnificat. Wielbi dusza moja Pana	114
153.	Magnificat. Uwielbiaj duszo moja sławę	115
154.	Panno Marya, Matko wsławiona	115
155.	Witaj królowa, gwiazdo niebieska	116
156.	Królowa nieba, Panno Marya	116
157.	Witaj królową, Matko litości	116
158.	Ucieszyła mnie wieść pożądana	116
159.	Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje	117
160.	Jerozolimo! chwal Pana nad Pany	117
161.	Hymn. Zdrowaś gwiazdo morska	118
162.	W zapędzie myśli tak mi się zdało	118
163.	Szczęśliwy każdy, kto się boi Pana	118
164.	Hymn. Sław języku chwalebnego	119

Pieśni po łacinie przy Nieszporach.

165.	Alma Redemptoris Mater	119
166.	Ave Regina coelorum	120
167.	Regina coeli laetare	120
168.	Salve Regina Mater	120

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

5741 5



001-005741-00-0

